

TOMASZ LITWIN
KRZYSZTOF ŁABĘDŹ
MATEUSZ PĘKAŁA

Opozycja medialna na przykładzie Polski w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy



dyskurs
polito-
logiczny

WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersYTETU IGNATIANUM W KRAKOWIE

Opozycja medialna

na przykładzie Polski w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy

DOTYCHCZAS UKAZAŁY SIĘ:

- ▶ Anna Krzynówek, *Rozum a porządek polityczny. Wokół sporu o idee i instytucje demokracji deliberatywnej*
- ▶ Paweł Kaźmierczak, *Dietrich von Hildebrand wobec narodowego socjalizmu*
- ▶ Radosław Rybkowski, *Upadek stopni – stopnie upadku. Problemy amerykańskiego szkolnictwa wyższego*
- ▶ Mirosław Lakomy, *Rynek radiowy w Polsce*
- ▶ Konrad Oświecimski, *Grupy interesu i lobbying w amerykańskim systemie politycznym*
- ▶ Paweł Armada, *Szkoła myślenia politycznego Leo Straussa*
- ▶ *The Problem of Political Theology*, ed. by Paweł Armada, Arkadiusz Górnisiewicz, Krzysztof C. Matuszek
- ▶ Agnieszka Puszkow-Bańka, *Polska i Polacy w myśli narodowej demokracji na przełomie XIX i XX wieku (Jan Ludwik Poptawski, Zygmunt Balicki, Roman Dmowski)*
- ▶ Mirosław Lakomy, *Demokracja 2.0. Interakcja polityczna w nowych mediach*
- ▶ Rafał Lis, *Ku społeczeństwu cywilnemu i bogactwu narodów. Główne koncepcje polityczne i prawne szkockiego Oświecenia*
- ▶ Konrad Oświecimski, *Lobby etniczne a polityka zagraniczna USA – wybrane przykłady*
- ▶ *Problemy demokracji*, redakcja naukowa Mirosław Lakomy i Maria Nowina-Konopka
- ▶ Mirosław Lakomy, Leszek Porębski, Natalia Szybut, *Polityka 2.0. Aktorzy polityczni w świecie nowych technologii*
- ▶ Aleksandra Pohl, *Autorytaryzm. Studium psychologiczne*
- ▶ *NetoDEMOKracja: Web 2.0 w sferze publicznej*, redakcja Konrad Oświecimski, Aleksandra Pohl, Mirosław Lakomy
- ▶ *Zarządzanie i nowe technologie ICT w sferze publicznej*, redakcja Mirosław Lakomy, Konrad Oświecimski
- ▶ Konrad Oświecimski, Mirosław Lakomy, *E-kampanie prezydenckie w USA i w Polsce*
- ▶ Tomasz Litwin, Krzysztof Łabędź, Radosław Żyzik, *Aktualna debata wokół zasad ustrojowych w Polsce*
- ▶ Mateusz Filary-Szczepanik, *Anarchia i dyscyplina. Rzecz o realistycznych teoriach stosunków międzynarodowych Hansa Morgenthaua i Kennetha Waltza*
- ▶ Mirosław Lakomy, *Doktryna Bernaysa. Demokracja – między propagandą a public relations*
- ▶ Wojciech Michnik, *Wojny hegemonu? Interwencje zbrojne USA w latach 1990–2003*
- ▶ Mateusz Nieć, Tomasz Litwin, Krzysztof Łabędź, *Populizm – modele i praktyka. Polskie odniesienia*
- ▶ Tomasz Litwin, Krzysztof Łabędź, Mateusz Nieć, *Czwarta władza. Ujęcie wieloaspektowe*

TOMASZ LITWIN
KRZYSZTOF ŁABĘDŹ
MATEUSZ PĘKAŁA

Opozycja medialna

na przykładzie Polski w okresie
rządów Zjednoczonej Prawicy

WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIwersytetu Ignatianum w Krakowie

KRAKÓW 2024

© Uniwersytet Ignatianum w Krakowie, 2024

Publikacja sfinansowana z subwencji Ministra Nauki przeznaczonej na utrzymanie i rozwój potencjału dydaktycznego i badawczego Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie w 2024 roku

Recenzenci

Dr hab. Monika Kowalska

Prof. dr hab. Katarzyna Pokorna-Ignatowicz

Redakcja

Krystyna Kajtoch

Projekt okładki i stron tytułowych

PHOTO DESIGN – Lesław Sławiński

Typografia i łamanie

Jacek Pawłowicz

ISBN 978-83-7614-620-1

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie

ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków

tel. 12 39 99 620

wydawnictwo@ignatianum.edu.pl

<http://wydawnictwo.ignatianum.edu.pl>

Dystrybucja: Wydawnictwo WAM

Dział handlowy: tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Księgarnia wysyłkowa

tel. 12 62 93 260

www.wydawnictwowam.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Opozycja medialna – rozumienie i funkcje	11
Wprowadzenie	11
Opozycja polityczna i opozycja medialna	11
Media masowe w komunikowaniu politycznym	20
TVN jako element opozycji medialnej wobec rządów Zjednoczonej Prawicy	25
Wprowadzenie	25
Krytyka negatywnych aspektów rzeczywistości	29
Afery i inne negatywne działania przypisywane rządowi Zjednoczonej Prawicy	35
Poglądy większości społeczeństwa	42
Uwagi końcowe	46
„Gazeta Wyborcza” jako opozycja medialna wobec rządów Zjednoczonej Prawicy	49
Wprowadzenie	49
„Gazeta Wyborcza” jako opozycja medialna wobec rządów Zjednoczonej Prawicy – ogólne uwarunkowania	51
Dlaczego „Gazeta Wyborcza” jest krytyczna wobec Zjednoczonej Prawicy – najważniejsze przyczyny	57
„Gazeta Wyborcza” wobec polityki społecznej rządów Zjednoczonej Prawicy	63
Rządy Zjednoczonej Prawicy jako zagrożenie dla bezpieczeństwa	72
„Gazeta Wyborcza” wobec polityki gospodarczej rządów Zjednoczonej Prawicy	77
„Gazeta Wyborcza” wobec polityki zagranicznej rządów Zjednoczonej Prawicy	80
Uwagi końcowe	83

Onet jako portal o profilu opozycyjnym wobec rządów Zjednoczonej Prawicy	87
Wprowadzenie	87
Ogólna charakterystyka przekazu	88
Argumenty krytyczne wobec skutków rządów PiS	90
Kwestie związane z wyborami	94
Uwarunkowania funkcjonowania opozycji medialnej w świetle sprawozdań Komisji Europejskiej na temat praworządności z lat 2020–2023	103
Wprowadzenie	103
Praworządność i wolność mediów	105
Uwarunkowania relacji między władzą a mediami	109
Geneza sprawozdań Komisji Europejskiej na temat praworządności	113
Wolność i pluralizm mediów w świetle sprawozdań KE	118
Sprawozdania KE na temat praworządności jako mechanizm kontrolny stosunków władz z mediami	126
Wnioski i zakończenie	131
Zakończenie	139
Bibliografia	143
Informacje o autorach	167

WSTĘP

We współczesnym państwie demokratycznym szeroko pojmowana wolność mediów jest jednym z podstawowych jego komponentów, a same media pełnią ważną rolę w systemie politycznym. Według tzw. tradycyjnej teorii demokratycznej roli mediów powinny one pełnić: 1) funkcję informacyjną; 2) funkcję edukacyjną; 3) funkcję platformy debaty publicznej (artykulacji interesów społecznych); 4) funkcję „psa stróżującego” (*watchdog*) – kontroli władzy (rządu); 5) funkcję orędownika¹. Dla prawidłowego funkcjonowania demokratycznego systemu politycznego funkcja kontroli władzy, a w szczególności działalności szeroko pojmowanego rządu, który jest personalną emanacją władzy, i jego poszczególnych członków jest szczególnie ważna. Odpowiednie pełnienie tej funkcji przez media wymaga wręcz automatycznego przyjęcia pewnego krytycznego nastawienia do danej ekipy rządzącej. Jak określa taką sytuację Katarzyna Pokorna-Ignatowicz, media powinny pozostawać „zawsze w lekkiej opozycji” w stosunku do rządzących². Można jednak zaobserwować, że w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy (2015–2023) część mediów poszła nawet dalej w krytyce środowiska sprawującego władzę, pozycjonując się wyraźnie przeciwko

¹ B. Dobek-Ostrowska, *Miejsce i rola mediów masowych w systemach demokratycznych*, w: *Media masowe w systemach demokratycznych. Teoretyczne problemy i praktyczny wymiar komunikowania politycznego*, red. B. Dobek-Ostrowska, Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechniej, Wrocław 2003, s. 26–28.

² K. Pokorna-Ignatowicz, *Zawsze w lekkiej opozycji, czyli rola mediów w systemie politycznym. Zachodnie teorie i polska praktyka*, w: *Opozycja w systemach demokratycznych i niedemokratycznych*, red. K. Łabędź, M. Mikołajczyk, Wydawnictwo Akademii Pedagogicznej, Kraków 2001, s. 101–109.

niej. Co więcej, w przypadku „Gazety Wyborczej” (o czym piszemy dalej) padały wręcz jednoznaczne deklaracje o poparciu partii opozycyjnych oraz o potrzebie odsunięcia Zjednoczonej Prawicy od władzy. Należy zatem stwierdzić, że w tym okresie można zaobserwować nowe zjawisko, jakim jest przyjęcie przez niektóre media roli odmiany opozycji politycznej – opozycji medialnej. Powyższe twierdzenie można oprzeć na klasyfikacji opozycji politycznej, której dokonał Krzysztof Pałęcki, uznając opozycję medialną skoncentrowaną wokół konkretnego czasopisma, radiostacji czy też stacji telewizyjnej za typ opozycji politycznej³.

Podstawowym celem badawczym niniejszej monografii jest przedstawienie najważniejszych aspektów funkcjonowania opozycji medialnej w Polsce. Można w związku z tym postawić wstępne pytania badawcze:

Jakie są cechy opozycji medialnej jako odmiany opozycji politycznej?

Na czym polega funkcjonowanie konkretnych mediów jako opozycji medialnej?

Jak władza polityczna – rządzący mogą oddziaływać na media, w tym te, które pełnią rolę opozycji medialnej?

W związku z powyższymi pytaniami można przedstawić wstępne hipotezy badawcze:

- media mogą funkcjonować w demokratycznym systemie politycznym jako rodzaj specyficznej opozycji politycznej wobec rządzących;
- przykładem opozycji medialnej w Polsce jest działalność telewizji TVN, „Gazety Wyborczej” oraz portalu internetowego onet.pl w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy (2015–2023), głównie ze względu na bardzo duży stopień krytycyzmu wobec rządzących;
- działalność władz publicznych nawet w demokratycznych państwach UE może zagrażać wolności mediów i być wymierzona w te media, które pełnią rolę opozycji medialnej.

Pierwsza część niniejszej monografii została poświęcona analizie teoretycznej zjawiska opozycji medialnej jako odmiany opozycji

³ K. Pałęcki, *Opozycja polityczna – próba typologii*, w: *Rola opozycji w systemach demokratycznych*, red. K. Łabędź, Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016, s. 19.

politycznej. Następnie na przykładzie telewizji TVN, „Gazety Wyborczej” oraz Onetu przedstawiono działalność tych trzech mediów jako opozycji medialnej wobec rządów Zjednoczonej Prawicy. Wybór tych mediów i ich działalności jako przedmiotu analizy badawczej był podyktowany trzema względami.

Po pierwsze, media te wydają się wyróżniać bardzo wysokim poziomem krytycyzmu wobec rządów Zjednoczonej Prawicy. Krytyczne podejście do rządów Zjednoczonej Prawicy jest stałym elementem cechującym te media przez cały okres rządów wspomnianego obozu politycznego. Można jednak zaobserwować, że ten krytycyzm stał się szczególnie intensywny w okresie kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi z 2023 roku. Wydaje się to spowodowane kilkoma względami: nagromadzenie różnego rodzaju afer, błędów i nieprawidłowości związanych z 8-letnimi rządami Zjednoczonej Prawicy; realna szansa na zmianę władzy w drodze wyborów parlamentarnych oraz postrzeganie okresu przed wyborami parlamentarnymi jako dobrego czasu na różnego rodzaju podsumowania i oceny działalności obozu rządzącego.

Po drugie, są to media tradycyjne różnego typu, TVN to stacja telewizyjna, a „Gazeta Wyborcza” jest tytułem prasowym. Natomiast onet.pl to rodzaj tzw. nowego medium, funkcjonującego wyłącznie w internecie. Zatem wybór konkretnych mediów jako przedmiotu analiz badawczych został także podyktowany ich zróżnicowanym rodzajem.

Po trzecie, wszystkie te podmioty są jednymi z najważniejszych mediów swojego rodzaju na polskim rynku medialnym, tj. odpowiednio wśród stacji telewizyjnych, tytułów prasowych oraz opiniotwórczych portali internetowych. „Gazeta Wyborcza” jest najpopularniejszym tzw. dziennikiem opinii. Z kolei TVN to jedna z trzech najważniejszych stacji telewizyjnych w Polsce obok TVP i Polsatu. Podobnie Onet, który jest jednym z dwóch, obok Wirtualnej Polski, najpopularniejszych polskich portali internetowych.

W ostatniej części monografii dokonano analizy sprawozdań Komisji Europejskiej na temat praworządności w zakresie dotyczącym wolności i pluralizmu mediów, aby pokazać ewentualne przeszkody dla funkcjonowania mediów, w tym te, których źródłem mogą być działania władzy politycznej. Zatem relacje opozycja medialna – rządzący nie mają wyłącznie jednostronnego charakteru, bowiem nie tylko opozycja medialna może krytykować władzę,

ale również rządzący mogą się starać ograniczać działanie opozycji medialnej.

W niniejszej monografii posłużono się głównie analizą źródeł oraz analizą treści. Materiałem źródłowym przeprowadzanych analiz były programy informacyjne i publicystyczne emitowane w telewizji TVN, publikacje z „Gazety Wyborczej”, materiały informacyjne dostępne na portalu onet.pl, sprawozdania Komisji Europejskiej dotyczące przestrzegania praworządności, literatura naukowa oraz akty prawne.

Problematyka opozycji politycznej spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony badaczy zarówno polskich, jak i zagranicznych⁴. Natomiast zagadnienia dotyczące opozycji medialnej nie są zbyt dobrze rozpoznane w literaturze przedmiotu. Stąd też autorzy mają nadzieję, że niniejszą publikacją „przetną szlaki” w ramach analizowanej problematyki badawczej.

Tomasz Litwin
Krzysztof Łabędź
Mateusz Pękala

⁴ Zob. chociażby: G. Ionescu, I. de Madariaga, *Opposition: Past and Present of a Political Institution*, Watts, London 1968; *How to be in Opposition. Life in the political shadows*, red. N. Fletcher, Biteback, London 2011; T. Krawczyk, *Stosunki między rządem i opozycją w wybranych państwach Europy*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005; M. Kubát, *Political Opposition in Theory and Central European Practice*, Peter Lang, Frankfurt am Main 2010; tenże, *Teoria opozycji politycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010; Z. Machelski, *Opozycja polityczna w Europie. Ujęcie porównawcze*, Difin, Warszawa 2016; *Opozycja w systemach demokratycznych i niedemokratycznych*, red. K. Łabędź, M. Mikołajczyk, Wydawnictwo Akademii Pedagogicznej, Kraków 2001; *Opposition in Western Europe*, red. E. Kolinsky, St. Martin's Press, New York 1987; *Political oppositions in Western democracies*, red. R.A. Dahl, Yale University Press, New Haven–London 1966; *Rola opozycji w systemach demokratycznych*, red. K. Łabędź, Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016.

OPOZYCJA MEDIALNA – ROZUMIENIE I FUNKCJE

Wprowadzenie

Poruszając problematykę związaną z funkcjonowaniem opozycji medialnej, należy przybliżyć znaczenie i sposób rozumienia obydwu członów tego terminu. Zatem konieczne jest m.in. stwierdzenie, jak będzie rozumiana opozycja polityczna i jakie mogą być jej rodzaje, czym szczególnie charakteryzuje się opozycja medialna, jakie funkcje może wypełniać, w jaki sposób działa, jakie mogą być jej relacje z ugrupowaniami opozycji politycznej. Próba odpowiedzi na te pytania zostanie podjęta z wykorzystaniem metody analizy i krytyki piśmiennictwa¹, pozwalającej dokonać przeglądu istniejącej literatury związanej z przedmiotem badań. Nie można również pominąć obserwacji jako metody badawczej, choć jest to obserwacja potoczna, niesystematyczna, od której jednak badającym kwestie działania opozycji medialnej trudno się uwolnić. Na wstępie warto też dodać, że termin „opozycja medialna” nie jest zbyt często używany w literaturze naukowej i trudno znaleźć opracowanie poświęcone temu przedmiotowi.

Opozycja polityczna i opozycja medialna

Opozycja polityczna towarzyszy każdemu względnie trwałemu systemowi władzy politycznej. W systemach demokratycznych (poliarchiach) ma ona szczególnie doniosłe znaczenie i, cytując Guglielmo Ferrero, jest nie mniej niż rząd ważnym organem suwerenności ludu (w sensie politycznym), który w równym stopniu jest

¹ Zob. np. A. Łuszczynski, *Podstawy metodologiczne badań politologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2005, s. 44–45.

reprezentowany przez wyłonioną w wyborach większość rządzącą, jak i mniejszość tworzącą opozycję². Trzeba dodać, że obydwie te kategorie mają charakter chwilowy, zmienny, ich wyróżnienie następuje w wyniku wyborów (nie są to jakieś naturalne całości społeczne) i jest konsekwencją dążenia do usprawnienia wyłaniania rządu³. Istnienie opozycji wynika także z innych podstawowych zasad demokracji: jedną z płaszczyzn podziału władzy, szczególnie istotną w systemie parlamentarno-gabinetowym (w którym zanika m.in. podział pomiędzy władzą ustawodawczą i wykonawczą), jest podział polityczny między ugrupowanie rządzące i opozycję. A zakładając za Robertem Dahlem, że zasadniczą wartością, na której opiera się demokracja, jest równość⁴, konieczne jest uznanie, że wszyscy obywatele powinni mieć swoich reprezentantów (co gwarantuje przede wszystkim proporcjonalny system wyborczy, który jednak bardzo utrudnia ukształtowanie stabilnego rządu). Istnienie opozycji mającej możliwości swobodnego działania sprzyja również kontroli realizacji zasad składających się na państwo prawa. Wszystko to powoduje, że opozycję polityczną należy uznać za konieczny składnik systemu demokratycznego, a jej zwalczanie za działanie ograniczające demokrację⁵. Można dodać, że opozycja spełnia również istotną rolę w systemach niedemokratycznych (choć te najbliższe totalitaryzmowi praktycznie wykluczają jej istnienie), lecz część teoretyków jest zdania, że w tym przypadku używanie określenia „opozycja polityczna” jest niemożliwe i wykorzystują ją wyłącznie w odniesieniu do demokracji. Takiego właśnie ustroju dotyczą przytoczone niżej określenia.

² G. Sartori, *Teoria demokracji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 50–51.

³ Tamże, s. 170–175.

⁴ R. Dahl wielokrotnie podkreślał znaczenie równości w demokracji, obecne jest to w jego rozumieniu poliarchii, stwierdził m.in., że „w rządzeniu stowarzyszeniem wszyscy członkowie mają być traktowani jako politycznie równi”, a konieczność równości występuje praktycznie w kilku wymienionych przez niego kryteriach procesu demokratycznego. Zob. R. Dahl, *O demokracji*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000, s. 38–40.

⁵ Mowa jest tutaj o demokracji liberalnej, przy założeniu, że demokracja jest albo liberalna, albo jej nie ma.

„Opozycja jest instytucją reżimu politycznego, której zasadniczą funkcją jest umożliwienie alternacji władzy”⁶. W taki sposób opozycję polityczną definiował m.in. Dahl w klasycznym dziele poświęconym opozycji (jako partię lub ugrupowanie będące alternatywą polityczną oraz programową dla partii rządzącej)⁷ oraz autorzy amerykańskiego słownika nauk społecznych (jako spójną, regularnie i wspólnie działającą grupę, która jest w stanie przedstawić się wyborcom jako alternatywny rząd z alternatywną polityką)⁸.

Istnieją różne typologie opozycji politycznej, uwzględniające wiele możliwych kryteriów podziału, które mogą być także przydatne dla scharakteryzowania opozycji medialnej. Należy do nich m.in. podział na opozycję pozaparlamentarną i mającą zdecydowanie większe znaczenie opozycję parlamentarną, oraz opozycję pro-systemową i antysystemową, kwestionującą podstawowe wartości i instytucje istniejącego systemu, dążącą do ich zmiany. Szczególnie ważne jest rozróżnienie dokonane ze względu na relacje pomiędzy rządem i opozycją, obejmujące z jednej strony opozycję konfrontacyjną, odmawiającą jakiegokolwiek współpracy z rządzącymi (charakterystyczną przede wszystkim dla modelu westminsterskiego), z drugiej, opozycję kooperacyjną, wspierającą rząd i gotową z nim współpracować⁹. Nieco zbliżona jest typologia, w ramach której wyróżniono opozycję typu nordyckiego, obejmującą ugrupowania opozycji gotowe do kompromisu z rządem w imię dobra państwa (opozycja umiarkowana, konstruktywna), oraz opozycję typu łańskieckiego, kierującą się własnymi interesami, pozostającą w konflikcie z rządem w sprawach podstawowych, niezdolną do zawierania kompromisów (można ją określić także jako nieodpowiedzialną czy radykalną)¹⁰.

⁶ Z. Machelski, *Opozycja polityczna w Europie. Ujęcie porównawcze*, Difin, Warszawa 2016, s. 13.

⁷ *Political Oppositions in Western Democracies*, red. R.A. Dahl, Yale University Press, New Haven–Londyn 1966, s. xvi–xvii.

⁸ *A Dictionary of the Social Sciences*, red. J. Gould, W.L. Kolb, The Free Press of Glencoe, New York 1964, s. 478.

⁹ T. Krawczyk, *Opozycja polityczna w państwach demokratycznych*, w: *Studia z teorii polityki*, t. III, red. A. Czajowski, L. Sobkowiak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000, s. 145.

¹⁰ Tamże, s. 153.

Bardzo istotnego rozróżnienia dokonał Ryszard Herbut, dzieląc opozycję polityczną na sytuacyjną, mającą płynny charakter, której skład i charakter kształtuje się pod wpływem wielu czynników, w tym zależy od rodzaju spraw będących aktualnie przedmiotem zainteresowania i od układów koalicyjnych, oraz opozycję systematyczną, konsekwentnie krytyczną wobec rządu¹¹. Dla charakterystyki opozycji bardzo przydatna jest również typologia dokonana ze względu na stopień spójności (integracji) ugrupowań opozycyjnych, wyróżniająca opozycję zintegrowaną i sfragmentaryzowaną¹². Poziom spójności, a zatem zdolności do uzgadniania działań, współdziałania, podejmowania wspólnych wystąpień, ma duży wpływ na siłę oddziaływania opozycji jako całości, a przez to także na traktowanie opozycji przez rządzących.

W tym miejscu zostanie częściowo przytoczona jedna z istniejących typologii, autorstwa Krzysztofa Pałeckiego, który rozróżnił m.in. opozycję polityczną reżimową i obywatelską. Pierwsza z nich, mająca charakter systemowy, uczestniczy w walce o władzę i w sprawowaniu władzy, ma udział w podejmowaniu decyzji, szczególnie w przypadku opozycji parlamentarnej. Druga jest częścią społeczeństwa obywatelskiego, czyli w założeniu reprezentuje określone kategorie rządzonych. Przykładem tego rodzaju opozycji mogą być działania związków zawodowych, organizacji ekologicznych i innych grup interesu. Następnie wspomniany autor stwierdza: „Szczególną odmianą opozycji obywatelskiej jest także opozycja medialna, wyróżniona nie tyle z uwagi na sposób i środki jej działania, ile z uwagi na społeczną responsywność (zdolność do artykułowania i upowszechniania, a niekiedy wręcz kreowania popularnych opinii dotyczących sprawowania władzy)”¹³. Tworzą ją media, które publikują materiały (informacje, komentarze, oceny itp.) krytyczne, a niekiedy wręcz agresywne w stosunku do ugrupowania rządzącego, jego przedstawicieli czy środowisk z nim związanych. Obecność krytyki wobec rządzących nie jest wystarczającym

¹¹ R. Herbut, *Opozycja polityczna*, w: *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Atla 2, Wrocław 1995, s. 142–143.

¹² Takie typy opozycji można wyróżnić przez analogię z typami elit politycznych. Zob. M. Burton, R. Gunther, J. Higley, *Elity a rozwój demokracji*, w: *Władza i społeczeństwo*, red. J. Szczupaczyński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995.

¹³ K. Pałeki, *Opozycja polityczna – próba typologii*, dz. cyt., s. 19.

argumentem, żeby dane medium uznać za mające charakter opozycyjny. Ważny jest przy tym rodzaj i sposób argumentacji – argumentacja wyważona, niejednostronna, racjonalna, sięgająca do źródeł naukowych, będzie raczej obca mediom zaliczanym do opozycji medialnej. Przeszkodą będzie również fakt, że krytyce towarzyszą przeważające materiały o innej wymowie. Wynika z tego, że kwestia zaliczenia jakiegoś medium do opozycji medialnej jest sprawą w pewnej mierze uznaniową, a kryteria to umożliwiające są nieostre.

W społeczeństwie polskim w ostatnich latach wykształcił się głęboki podział polityczny, w ramach którego można wskazać sympatyków obozu rządzącego, zwolenników opozycji oraz kategorię osób niesympatyzujących ani z rządem, ani z opozycją. Wybory parlamentarne w 2023 roku potwierdziły istnienie tego podziału (choć w styczniu 2022 roku 53% respondentów deklarowało, że nie sympatyzują ani z rządzącymi, ani z opozycją), a istniejący konflikt polityczny przyczynił się do rekordowej frekwencji wyborczej. Istnienie wspomnianego podziału potwierdzają również wyniki badań opinii publicznej, w których badani wymieniali główne źródła dostarczające im informacji o wydarzeniach w kraju i za granicą. Wyraźnie ujawnia się przy tym zjawisko pozostawiania zwolenników różnych opcji politycznych w odrębnych bańkach informacyjnych, co można uznać za czynnik mocno dysfunkcyjny wobec złagodzenia podziałów politycznych społeczeństwa. Jest to efekt poszukiwania potwierdzenia własnych poglądów w przekazie danego medium, podczas gdy korzystanie z przekazów z nimi niezgodnych mogłoby powodować dyskomfort psychiczny.

Jeśli chodzi o zwolenników rządu (potencjalnych wyborców PiS), to dla nich głównym deklarowanym źródłem informacji była TVP (70%), a dla potencjalnych wyborców Koalicji Obywatelskiej głównym źródłem informacji był TVN (69%). Pokrywa się to w znacznej mierze z autoidentyfikacjami preferencji politycznych respondentów jako prawicowe (56%), lewicowe (53%) oraz centrowe (23%, to osoby najczęściej wskazujące telewizję Polsat). Struktura społeczna odbiorców poszczególnych telewizji była zasadniczo zgodna ze strukturą wyborców głównych partii politycznych; TVN24 oglądali w większości mieszkańcy wielkich miast, osoby z wyższym wykształceniem i wysokimi dochodami, TVP1 ludzie starsi, mieszkańcy wsi, z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym

zawodowym, o niskim dochodzie. Można dodać, że za wrogie wobec PiS uważano przede wszystkim stacje należące do TVN oraz „Gazetę Wyborczą”¹⁴, natomiast na jednoznaczne wsparcie PiS mogło liczyć głównie ze strony Radia Maryja, Telewizji Trwam, „Naszego Dziennika”, „Gazety Polskiej”¹⁵. Jeśli chodzi o portale internetowe, respondenci jako źródło informacji najczęściej wskazywali onet.pl (38%) i wp.pl (31,3%), ale wysoko znalazły się również gazeta.pl i wyborcza.pl. Preferencje te, zarówno odnoszące się do telewizji, jak i prasy czy źródeł internetowych, można uznać za podstawę do wskazania mediów opozycyjnych (chodzi o opozycję medialną wobec rządów PiS w latach 2015-2023).

Chcąc choćby ogólnie scharakteryzować opozycję medialną w Polsce, wykorzystując przytoczone wyżej typy opozycji politycznej, można zacząć od stwierdzenia stopnia jej spójności. W tej kwestii nie ma większych wątpliwości, że jest to opozycja sfragmentaryzowana, różniąca się pod wieloma względami, w tym profilem ideologicznym (różnice w najprostszy sposób można wskazać na osi lewica – prawica, przykładem mogą być „Przegląd” i „Najwyższy Czas!”) oraz stopniem opozycyjności. W przypadku opozycji medialnej siła jej oddziaływania mniej zależy od stopnia zintegrowania (istotnego w odniesieniu do ugrupowań opozycji politycznej), a bardziej od zakresu oddziaływania, mierzonego poczytnością, oglądalnością, słuchalnością.

Opozycja medialna w przeważającej większości należy do opozycji systemowej, niekwestionującej podstawowych wartości i zasad ustroju politycznego, choć trzeba pamiętać, że granica pomiędzy nią a opozycją antysystemową jest dość umowna. Można zadać pytanie, czy np. podmioty występujące przeciwko przynależności Polski do UE albo kwestionujące prawa różnego rodzaju mniejszości mieszczą się w pełni w zakresie opozycji systemowej, czy już zbliżają się do typu określonego przez Juana J. Linza jako opozycja półlojalna¹⁶.

¹⁴ B. Dobek-Ostrowska, *Polski system medialny na rozdrożu. Media w polityce, polityka w mediach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011, s. 105.

¹⁵ Tamże, s. 80.

¹⁶ Zob. J.J. Linz, *Kryzys, załamanie i powrót do równowagi*, w: *Władza i społeczeństwo...*, dz. cyt.

Bardzo złożony wydaje się problem określenia, czy mówiąc o opozycji medialnej, mamy do czynienia raczej z opozycją sytuacyjną (kooperacyjną, konstruktywną), czy z opozycją systematyczną (konfrontacyjną, radykalną). W oczywisty sposób, jeśli, jak wskazano wyżej, opozycja medialna nie jest czymś jednolitym, to trudno jednoznacznie określić jej stosunek do rządzących. Należałoby dokonać jakiejś klasyfikacji poszczególnych redakcji ze względu na poziom ich opozycyjności. Prawdopodobnie dałoby się wykazać, że część opozycyjnych mediów należy do kategorii opozycji zdecydowanie systematycznej, a znaczna część różnicuje swoje opinie i oceny działalności rządzących w zależności od rodzaju sprawy, lecz nie rezygnuje całkowicie z ich krytyki.

Poruszanie kwestii związanych z opozycją medialną wymaga kilku uwag dotyczących stronniczości mediów. Oczywiście jest stwierdzenie: „Nie ma na świecie mediów całkowicie wolnych i niezależnych, albowiem nie działają one w społecznej próżni”¹⁷. Społeczne uwarunkowania wpływające na przekaz medialny to m.in.: struktura własnościowa mediów, kultura polityczna społeczeństwa i jego poszczególnych części, cechy całego systemu politycznego, wymogi rynkowe, poglądy polityczne decydentów i dziennikarzy. Bogusława Dobek-Ostrowska zwraca uwagę na problem określony jako paralelizm polityczny, który powstaje tam, gdzie na media wywierane są naciski ze strony aktorów politycznych, którym media z różnych powodów nie są w stanie się przeciwstawić¹⁸. Prowadzi to do upolitycznienia mediów i ma kilka wymiarów, a jednym z nich jest stronniczość, czyli sytuacja, w której zawartość mediów z jednej strony w oczywisty sposób faworyzuje i wzmacnia, a z drugiej strony krytykuje i osłabia jakieś stanowiska czy poglądy lub któregoś z uczestników życia politycznego czy społecznego¹⁹. Nie jest przy tym jednoznaczne, gdzie przebiega granica między tym, co jest stronnicze, i tym, co neutralne, a ponadto stronniczość może być mniej czy bardziej jawna oraz występować z różnym nasileniem.

Warto tutaj przytoczyć typologię stronniczości Denisa McQuaila, który wyróżnił cztery jej rodzaje: jednoznaczną, propagandową, przypadkową i ideologiczną. Pierwsza polega na otwartym,

¹⁷ B. Dobek-Ostrowska, *Polski system medialny na rozdrożu...*, dz. cyt., s. 69.

¹⁸ Tamże, s. 69–78.

¹⁹ Tamże, s. 70.

nieskrępowanym, jawnym deklarowaniu poglądów i sympatii politycznych oraz agitacji na rzecz określonej partii i namawianiu do głosowania na nią. Druga ma najczęściej charakter ukryty, polega na formowaniu postaw odbiorców przeciwko komuś lub za kimś za pomocą argumentów emocjonalnych i wartościujących ocen. Stronniczość trzeciego rodzaju (może być mimowolna) związana jest z ustalaniem agendy, selekcją informacji, nagłaśnianiem różnych kwestii. Stronniczość ideologiczna może mieć charakter jawny lub ukryty, zamierzony lub niezamierzony, odzwierciedla poglądy i ideologie, stosunek dziennikarzy do różnych zagadnień i ludzi²⁰.

Inne wymiary paralelizmu politycznego to upartyjnienie mediów, integracja personelu mediów i elit politycznych oraz dominujący model relacji aktorów politycznych i mediów masowych. Można sądzić, że dla przedstawienia opozycji medialnej najważniejsza jest kwestia stronniczości mediów, natomiast pozostałe wymienione tutaj wymiary paralelizmu można chyba traktować jako czynniki wpływające na poziom polityzacji mediów, stopień uzależnienia mediów od podmiotów politycznych, opowiedzenie się przez nie po stronie określonej opcji politycznej, sposoby powiązania mediów ze sferą polityki.

Tym, czemu należy poświęcić jeszcze uwagę, charakteryzując opozycję medialną, są modele jej możliwych relacji ze sferą polityki, w tym z ugrupowaniami opozycji politycznej. Istnieją na ten temat różne poglądy, m.in. Winfried Schulz stwierdził, że istnieją dwa podstawowe ujęcia tych relacji: model zależności i instrumentalizacji. Pierwszy z nich zakłada, że polityka stała się zależna od mediów masowych, drugi – zależność mediów od polityki²¹. Stanisław Michalczyk wymienił natomiast trzy rodzaje (paradygmaty) relacji między mediami i polityką: paradygmat udziału we władzy (media jako czwarta władza, kontrolna wobec pozostałych), paradygmat instrumentalizacji (tendencja do dominacji jednego lub drugiego systemu, co w zasadzie pokrywa się z ujęciem Schulza) oraz paradygmat niezależności i symbiozy. Ten trzeci model oparty jest na stwierdzeniu, że pomiędzy systemem medialnym i systemem politycznym „istnieje sieć wielorakich wzajemnych interakcji,

²⁰ Tamże, s. 76-77.

²¹ W. Schulz, *Komunikacja polityczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 11-12.

wzajemnych ingerencji i penetracji, a realnie istniejący układ jest wypadkową tych tendencji i procesów”²². Zastanawiając się nad usytuowaniem opozycji medialnej w przytoczonych modelach, można sądzić, że najbardziej adekwatny jest paradygmat niezależności i symbiozy, choć chyba można się także doszukać elementów dwóch pierwszych, przynajmniej w odniesieniu do Polski. Opozycja medialna obejmuje m.in. działania o charakterze kontrolnym (funkcji tej nie realizowały ostatnio uzależnione od rządzących media publiczne), przede wszystkim wobec władzy wykonawczej, a także wobec działań poszczególnych polityków. Jednym ze spektakularnych tego przykładów są śledztwa dziennikarskie prowadzone przez specjalizujących się w tym dziennikarzy. Przykładowo, w odniesieniu do telewizji TVN wskazywano, że to właśnie dzięki śledztwom dziennikarzy tej stacji społeczeństwo mogło się dowiedzieć o wydatkowaniu 70 mln zł na tzw. wybory kopertowe, zakupie Pegasusa, niejasnościach związanych z nieruchomościami Daniela Obajtka czy naciskach CBA w sprawie majątku Kwaśniewskich²³. Jeśli chodzi o drugi model, to w ostatnich latach mieliśmy do czynienia z dominacją rządzących nad mediami publicznymi, uzależnianiem i próbami uzależnienia przez rządzących także innych mediów oraz ze względną niezależnością części mediów.

Paradygmat niezależności i symbiozy w odniesieniu do opozycji medialnej oznacza przede wszystkim względną niezależność polityki realizowanej przez dane medium od rządzących, ale nie od informacji i impulsów generowanych przez system polityczny – tu pojawia się konieczność symbiozy. Symbioza ta jest jeszcze bardziej wyraźna w przypadku związków z ugrupowaniami i politykami reprezentującymi opozycję polityczną (niekoniecznie z całą opozycją), natomiast w tym przypadku można się zastanawiać nad niezależnością opozycji medialnej od ugrupowań opozycji politycznej nie tylko we wspomnianym wyżej znaczeniu.

Poniżej przedmiotem zainteresowania będą kwestie związane z funkcjami wypełnianymi przez opozycję medialną, możliwymi

²² S. Michalczyk, *Spoleczeństwo medialne. Studia z teorii komunikowania masowego*, Śląsk, Katowice 2008, s. 62.

²³ Są to słowa Cezarego Tomczyka wypowiedziane na posiedzeniu sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu. *Posiedzenie KKiŚP nr 58, 27.07.2021*, <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy9.nsf/0/134DE40835165A24C125872D00340E96/%24File/0159709.pdf> (dostęp: 17.06.2022).

sposobami ich realizowania oraz relacji, w jakich może pozostawać z ugrupowaniami opozycji politycznej. Zostanie przy tym podjęta próba wykazania, że poszczególne redakcje i ich członkowie tworzący opozycję medialną działają najczęściej w porozumieniu i przy aktywnym udziale uczestników opozycji politycznej (co w oczywisty sposób wynika ze wspólnoty celów), a opozycja medialna realizuje takie same funkcje, jak opozycja polityczna w ogóle. Można się przy tym zastanawiać, czy poszczególni uczestnicy opozycji medialnej działają przede wszystkim na rzecz określonych ugrupowań opozycyjnych, czy popierając całą opozycję. W tym przypadku wydaje się, że w pewnych sytuacjach, niezależnie od opcji ideowej reprezentowanej przez różne podmioty opozycji medialnej, zasadniczym wspólnym celem staje się odsunięcie od władzy ugrupowań rządzących.

Media masowe w komunikowaniu politycznym

Opozycja medialna jest elementem procesu komunikowania masowego, mieszczącym się w ramach komunikowania politycznego, będącego jedną z funkcji realizowanych w ramach systemu politycznego. Nie wdając się w dyskusje dotyczące możliwego rozumienia i definiowania, czym jest komunikowanie polityczne, można przyjąć za Richardem Perloffem, że „jest to proces polegający na wymianie informacji między liderami politycznymi, mediami i obywatelami o wydarzeniach oraz sprawach zachodzących w sferze polityki publicznej”²⁴. Rolę pośrednika w komunikowaniu politycznym pełnią media, w tym tworzące opozycję medialną. Media, czyli środki komunikowania, o których tutaj mowa, to media masowe, a więc wszelkie urządzenia służące w komunikowaniu masowym transmisji, a właściwie dyfuzji informacji. Są to m.in. gazety, czasopisma, plakaty, książki, radio, telewizja, filmy, internet (mający odmienny od innych charakter)²⁵. Jeśli uwzględnimy wyniki badań polskiej opinii publicznej dotyczących źródeł, z których

²⁴ S. Michalczyk, *Komunikowanie polityczne. Teoretyczne aspekty procesu*, „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice, 2005, s. 17.

²⁵ *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2006, s. 117–118.

respondenci najczęściej czerpią informacje o wydarzeniach w kraju i na świecie, na potrzeby niniejszego opracowania możliwe jest zawężenie przedmiotu zainteresowań przede wszystkim do telewizji (wymienianej jako główne źródło informacji przez 49%) oraz internetu (37%), obejmującego także portale mediów tradycyjnych (prasy, telewizji itd.)²⁶.

O funkcjach mediów masowych w kontekście przekształcania się społeczeństwa publiczności w społeczeństwo masowe Charles Wright Mills pisał, że mówią człowiekowi, kim jest (dostarczają identyfikacji), mówią, kim chce zostać (dostarczają aspiracji), pouczają, jak ma to osiągnąć (dostarczają techniki), oraz pouczają, jak ma sobie wyobrazić, że to wszystko osiągnął, mimo że tak nie jest (dają sposób ucieczki od rzeczywistości)²⁷. To trochę przewrotne ujęcie przedstawiciela socjologii krytycznej może być wprowadzeniem do problematyki funkcji realizowanych przez media masowe oraz stosowania w mediach różnych sposobów oddziaływania, w tym manipulacji jako narzędzia wpływu na odbiorców, pozwalającego kształtować ich przekonania oraz podejmowane przez nich działania zgodnie z interesami nadawcy.

Jakie funkcje rozumiane jako skutki działania realizują media masowe? Można je rozpatrywać w trzech aspektach: funkcje zamierzone przez nadawcę, funkcje nadane przekazowi, funkcje w postaci efektów po stronie odbiorców. Uwzględniając, że w niniejszym opracowaniu pod uwagę są brane media bardzo profesjonalne, można założyć, że przekaz jest odzwierciedleniem intencji nadawcy. Warto zwrócić uwagę na to, że ze względu na zróżnicowanie odbiorców ten sam przekaz może być inaczej rozumiany, np. to, co dla jednych jest informacją, inni odbiorcy mogą odebrać jako propagandę czy agitację. Takiego odbioru nigdy nie można wykluczyć, ale jeśli weźmiemy pod uwagę, że większość odbiorców danego przekazu pozostaje w bańce informacyjnej (czyli rozumie intencje przekazu), ryzyko braku porozumienia nadawców z odbiorcami

²⁶ Źródła informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie, Komunikat CBOS nr 68/2023, cbos.pl (dostęp: 15.10.2023). Trzeba przy tym dodać, że telewizję jako główne źródło informacji wymieniają przede wszystkim osoby mające powyżej 45 lat (w przedziale 18–24 lat jest to 9%, a powyżej 65 lat 83%), natomiast z internetu korzystają głównie osoby młodsze (w wieku 18–24 jest to 76%, a powyżej 65 lat – 7%).

²⁷ Ch.W. Mills, *Elita władzy*, Książka i Wiedza, Warszawa 1961, s. 412.

wydaje się niewielkie. Istnieją różne typologie funkcji realizowanych przez media, przykładowo Charles R. Wright, analizujący media z perspektywy funkcjonalistycznej, zaproponował wyróżnienie następujących funkcji: informacyjnej, interpretacyjnej, socjalizacyjnej i rozrywkowej. Funkcja informacyjna to gromadzenie i rozpowszechnianie informacji o bieżących wydarzeniach zarówno wewnątrz społeczeństwa, jak i w jego otoczeniu. Druga funkcja polega na interpretacji rzeczywistości oraz nakłanianiu do podejmowania pewnych działań. Trzecia funkcja obejmuje przekaz wartości i norm społecznych w ramach socjalizacji, a czwarta dostarczanie rozrywki, czyli relaksację i redukowanie napięć²⁸.

Autorem bardziej rozbudowanej typologii jest Denis MacQuail, który wskazał pięć podstawowych funkcji środków masowej komunikacji: informację – dostarczanie informacji o zdarzeniach i warunkach w kraju i na świecie, ukazywanie stosunków związanych ze sprawowaniem władzy, ułatwianie innowacji, adaptacji, postępu; korelację – wyjaśnianie, interpretowanie i komentowanie znaczenia zdarzeń i informacji, dostarczanie wsparcia uznawanym autorytetom i normom, socjalizowanie, koordynowanie oddzielnych działań, ustalanie priorytetów w społeczeństwie i sygnalizowanie ich statusu; ciągłość – wyrażanie dominującej kultury oraz rozpoznawanie subkultur i nowych tendencji rozwojowych w kulturze, współtworzenie i podtrzymywanie wspólnoty wartości; rozrywkę – dostarczanie przyjemności, możliwości odprężenia i oderwania się od rzeczywistości, redukowanie napięć społecznych; mobilizację – prowadzenie kampanii na rzecz celów społecznych w sferze polityki, wojny, rozwoju ekonomicznego, pracy, religii²⁹.

Jeśli chodzi o funkcje polityczne (czyli wszelkie działania mediów w obszarze systemu politycznego), warto podkreślić, za Franzem Ronnebergerem, że centralną funkcją mediów w obszarze politycznym jest kształtowanie opinii publicznej. Funkcję tę nazywa się niekiedy wychowawczą (w świetle przytoczonej wyżej typologii możliwe jest również utożsamianie jej z funkcją interpretacyjną), a można chyba przyjąć, że w ramach funkcji opiniotwórczej

²⁸ A. Kozłowska, *Oddziaływanie mass mediów*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2006, s. 74.

²⁹ Tamże, s. 76.

mieszczą się m.in. perswazja i manipulacja³⁰. Drugą funkcją polityczną jest funkcja artykułacyjna, czyli wyrażanie różnorodnych i rozproszonych interesów oraz przekazywanie ich opinii publicznej i rządzącym. Trzecią jest funkcja socjalizacji politycznej, czyli uczenie odbiorców rozumienia zasad działania systemu politycznego, dynamiki jego zmian, kształtowania nawyków jego obserwacji. Istotną funkcją polityczną jest kontrola i krytyka procesów decyzyjnych, czyli formułowanie ocen i sądów wartościujących dotyczących określonych sytuacji politycznych, problemów oraz instytucji i osób działających w sferze publicznej³¹. Opozycja medialna realizuje wszystkie te funkcje, choć w różnym stopniu.

W jednej z typologii dokonano zabiegu mającego wskazywać pewną dwoistość funkcji realizowanych przez media i obok funkcji kształtowania postaw i funkcji socjalizującej wyróżniono funkcję informacyjną (przekazywanie informacji prawdziwych), funkcję dezinformacyjną (przekazywanie informacji fałszywych) oraz funkcję mobilizującą (skłanianie ludzi do działania) i funkcję demobilizującą (skłanianie do niepodjęcia działań)³². Jest to ujęcie pokazujące realny charakter większości mediów, natomiast kwestia realizacji funkcji dezinformacyjnej przez dane medium wymaga przeprowadzenia badań.

Konkludując informacje zawarte w tej części tekstu, można stwierdzić, że zgodnie z intencjami nadawców skutkiem działań opozycji medialnej powinno być ukształtowanie u odbiorców (opinii publicznej) przekonań dotyczących wskazania i oceny działań aktualnie rządzących jako błędnych, szkodliwych, prowadzących do niepożądanych społecznie skutków, utrwalenie negatywnej oceny rządzących, co w bliższej lub dalszej perspektywie powinno

³⁰ Perswazję można rozumieć jako „proces świadomego namawiania, nakłaniania, przekonywania kogoś do czegoś lub odradzania komuś czegoś, polegający na wykorzystaniu argumentacji słownej, a więc wykluczający użycie siły”. Natomiast manipulacja może zostać określona jako „zabieg polegający na świadomym, zręcznym, zwykle nieuczciwym skłonieniu adresata (drugiej osoby, grupy osób, instytucji) do nabrania przekonania lub podjęcia działania pozornie we własnym interesie, które odpowiada interesowi manipulantą”. *Słownik terminologii medialnej*, dz. cyt., s. 144 i 115–116.

³¹ S. Michalczyk, *Komunikowanie polityczne...*, dz. cyt., s. 128–129.

³² Ł. Kubisz-Muła, *Komunikacja w polityce, polityka w komunikacji. Komunikacja i media masowe w polityce*, Akademia Techniczno-Humanistyczna, Bielsko-Biała 2012, s. 16–18.

odbiorców zmobilizować do odsunięcia aktualnie rządzących od władzy. Są to jednocześnie funkcje opozycji politycznej. Natomiast kwestią otwartą pozostaje kwestia tworzenia alternatywy programowej i personalnej. Jeśli chodzi o popularyzację rozwiązań programowych innych niż realizowane przez rządzących, to najczęściej ma to miejsce poprzez publikowanie wypowiedzi uczestników opozycji politycznej i różnego rodzaju autorytetów (np. naukowych) mających poglądy zbliżone do opozycyjnych. Nie wyklucza to nagłaśniania takich rozwiązań w inny sposób, np. w publicystycznych wypowiedziach dziennikarskich. Przez określony dobór rozmówców można również z jednej strony zniechęcać odbiorców do pewnych polityków (przede wszystkim związanych z obozem rządzącym), a z drugiej popularyzować polityków opozycyjnych, mogących stanowić alternatywę personalną. Oczywiście to, jakie konkretnie alternatywne propozycje programowe będą nagłaśniane, zależy od polityki redakcyjnej danego medium. Podobnie prezentuje się sprawa sukcesji władzy, także tu poszczególne media wchodzące w skład opozycji medialnej mogą mieć różne preferencje lub nie mieć ich w ogóle (choć to jest chyba rzadkie).

TVN JAKO ELEMENT OPOZYCJI MEDIALNEJ WOBEC RZĄDÓW ZJEDNOCZONEJ PRAWICY

Wprowadzenie

Telewizja TVN jest, obok TVP i Polsatu, najbardziej wpływową stacją telewizyjną w Polsce, a także należy do mediów najbardziej krytycznych wobec rządów Zjednoczonej Prawicy. W związku z tym rządzący podejmowali próby ograniczania jej działalności, z których najbardziej spektakularną było uchwalenie ustawy określonej jako „Lex TVN”. Właśnie to, oprócz wyników badania opinii publicznej, wskazujących, że TVN jest głównym źródłem informacji dla zwolenników opozycji, w tym potencjalnych wyborców Koalicji Obywatelskiej (o czym była mowa w pierwszym rozdziale), jest jednym ze wskaźników umożliwiających *a priori* zaliczenie tej telewizji do opozycji medialnej. Poniżej zostanie przedstawiony materiał stanowiący uzasadnienie dla uznania TVN za medium opozycyjne, przy czym uwaga będzie skoncentrowana na okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory parlamentarne w 2023 roku. Wydaje się, że właśnie w sytuacji, w której przekaz medialny może mieć decydujące znaczenie dla uzyskania pożądanego zachowań odbiorców (wyborców), nie ma miejsca na stosowanie półśrodków i w pełni powinien się ujawnić opozycyjny charakter omawianej telewizji. Wcześniej jednak konieczne jest kilka słów charakterystyki TVN.

Grupa TVN, polskie przedsiębiorstwo medialno-rozrywkowe powstałe w maju 1995 roku, jest częścią TVN Warner Bros. Discovery, polskiego oddziału amerykańskiego przedsiębiorstwa Warner Bros. Discovery, które powstało w wyniku fuzji spółek WarnerMedia i Discovery. Bezpośrednio udział w TVN posiada holenderska spółka Polish Television Holding BV, należąca do grupy Discovery.

Grupa posiada wiele (13) różnego rodzaju kanałów telewizyjnych (ogólnotematycznych, informacyjnych, lifestylowych, kanał motoryzacyjny, filmowy, kanały polonijne), portali internetowych (6), platformy VOD (3) oraz jest współwłaścicielem platformy satelitarnej Canal+. Z punktu widzenia poruszanej tu problematyki największe znaczenie mają kanał TVN (mający w części charakter informacyjny) oraz całodobowy kanał informacyjny TVN24.

W tym miejscu trzeba wspomnieć o próbach ograniczenia możliwości funkcjonowania TVN podejmowanych przez rządzących. W lipcu 2021 roku grupa posłów PiS reprezentowana przez Marka Suskiego złożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, znany potem pod nazwą „Lex TVN”, gdyż wprowadzenie w życie jego przepisów miało doprowadzić do uniemożliwienia nadawania programu przez TVN, chyba, że stacja zostałaby sprzedana. W myśl projektu bowiem koncesja na nadawanie mogła być udzielona, jeżeli „bezpośredni lub pośredni udział kapitałowy osób zagranicznych w spółce lub bezpośredni lub pośredni udział osób zagranicznych w kapitale zakładowym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółki akcyjnej, a w przypadku prostej spółki akcyjnej – w ogólnej liczbie akcji tej spółki, nie przekracza 49%”, a także podmiotowi zagranicznemu, którego siedziba znajduje się w państwie członkowskim Europejskiego Obszaru Gospodarczego, pod warunkiem, że nie jest on zależny od podmiotu spoza tego obszaru. Rzeczywisty zamiar wnioskodawców wyjawiał Marek Suski, który powiedział m.in. „Jeśli się uda tę ustawę przeprowadzić i jakaś część tych udziałów zostanie być może wykupiona też przez polskich biznesmenów, i będziemy mieli jakiś tam wpływ na to, co się dzieje w tej telewizji”. Projekt został przyjęty głosami posłów PiS (opozycja nie wzięła udziału w głosowaniu), Senat podjął decyzję o jej odrzuceniu, ustawa wróciła do Sejmu, gdzie za odrzuceniem uchwały Senatu głosowało 229 posłów (niemal wyłącznie PiS), a za jej przyjęciem 212¹. Następnie prezydent, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, zawetował ustawę i w ten sposób nie weszła w życie.

¹ Szerzej na ten temat zob. K. Łabędź, *Polityka medialna PiS w okresie 2015–2022*, w: T. Litwin, K. Łabędź, M. Nieć, *Czwarta władza. Ujęcie wieloaspektowe*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2023, s. 112–117.

Należy pamiętać, że zarówno z punktu widzenia założonego opozycyjnego charakteru przedmiotu badań, jak również w opinii wielu badaczy, m.in. Walerego Pisarka², ostatecznie najważniejszą funkcją przekazu jest funkcja perswazyjna. W celu zarysowania problematyki niniejszego tekstu można wykorzystać jeden z najbardziej znanych modeli komunikowania medialnego – nieco zmodyfikowany model perswazji Harolda Lasswella obejmujący pięć pytań: kto mówi?, co mówi?, za pomocą jakiego środka?, do kogo?, z jakim skutkiem?³ Jest to jednokierunkowy model komunikacji, co w badanym przypadku jest wystarczające, w którym pytanie o środek przekazu (który jest znany, jest nim telewizja) można chyba zastąpić pytaniem „w jaki sposób, przy użyciu jakich zabiegów?”. Ponadto, odpowiedź na pytanie do kogo? została, przynajmniej częściowo, udzielona w pierwszym rozdziale, w którym stwierdzono, że TVN jest przede wszystkim głównym źródłem informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie dla zwolenników opozycji (ale także jest istotnym źródłem dla tych, którzy nie należą ani do zwolenników rządu, ani opozycji), co pozwala sądzić, że przekaz jest kierowany w większości do nich. Jeśli chodzi o odpowiedź na ostatnie pytanie, nie jest ona tutaj możliwa, choć pośrednio, biorąc pod uwagę wyniki ostatnich wyborów parlamentarnych, można sądzić, że przekaz był w znacznej mierze skuteczny. Zatem, poniżej zainteresowania zostaną skoncentrowane na trzech pytaniach: kto mówi?, co mówi? oraz w jaki sposób, przy użyciu jakich środków?

Niemożliwe jest oddzielne udzielenie odpowiedzi na te, ściśle powiązane ze sobą pytania. Dlatego też przyjęty sposób postępowania badawczego będzie obejmował przedstawienie następujących zagadnień, dominujących w przedwyborczym przekazie TVN: przedstawienie (krytyka) uznanych za negatywne aspektów rzeczywistości, za które odpowiedzialne są rządy Zjednoczonej Prawicy, przypomnienie i podkreślanie afer przypisywanych tym rządów, prezentacja poglądów większości społeczeństwa (wyrażonych w sondażach opinii publicznej) wskazujących na przewagę opinii niekorzystnych dla ugrupowania rządzącego.

² M. Trysińska, *Jak politycy komunikują się ze swoimi wyborcami*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2004, s. 148.

³ Zob. S. Michalczyk, *Spółczesność medialna. Studia z teorii komunikowania masowego*, Śląsk, Katowice 2008, s. 10.

Przed przystąpieniem do szczegółowego omówienia tych zagadnień warto wspomnieć o pewnej cesze charakteryzującej przekaz TVN w omawianym okresie i w branżach pod uwagę audycjach. Otóż był on w większości bardzo jednostronny, dotychczasowe rządy PiS były oceniane niemal wyłącznie negatywnie, pojawiające się, niekiedy długie, wypowiedzi czołowych polityków ówczesnego obozu rządzącego (m.in. Kaczyńskiego, Morawieckiego, Ziobry, Błaszczaka), w kontekście, w którym były przedstawiane, miały też raczej negatywny wydźwięk. Podobny efekt mogli wywoływać liczni posłowie Zjednoczonej Prawicy odmawiający odpowiedzi na pytania dziennikarzy lub uchylający się od odpowiedzi. Jednostronność przekazu, wbrew wymogom wynikającym z charakterystyki przeważających kategorii odbiorców (do osób lepiej wykształconych na ogół bardziej przemawia przekaz zróżnicowany), może świadczyć, że w ostatnich dniach poprzedzających wybory (wcześniej, a także już kilka tygodni po wyborach, ta jednostronność była słabsza) starano się dotrzeć przede wszystkim do potencjalnych zwolenników opozycji, stosując treści jednoznacznie przemawiające przeciwko rządzącym, i w ten sposób zmobilizować ten elektorat do uczestnictwa w wyborach. Warto dodać, choć to nieco wykracza poza ramy tego tekstu, że w TVN dużo czasu poświęcono mobilizacji widzów do uczestnictwa w wyborach, szczególnie kobiet i osób młodszych. Przedstawiano m.in. różne inicjatywy społeczne (ruchy, stowarzyszenia) mające na celu spowodować, żeby te kategorie społeczeństwa, dotychczas rzadziej uczestniczące w wyborach, tym razem poszły głosować. Jednym z zabiegów było przedstawianie najmłodszych kandydatów na posłów, popularyzowanie takich inicjatyw, jak kampania edukacyjna „Kobiety na wybory” czy „Dziewczyny na wybory”.

Obydwa kanały wielokrotnie w ciągu doby przekazują serwisy informacyjne (największy zasięg mają *Fakty*, podstawowy zestaw informacji, którego główne wydanie ma miejsce w TVN codziennie o godzinie 19.00), rozmowy z zaproszonymi gośćmi (np. *Fakty po Faktach*, *Kropka nad i*), programy publicystyczne, m.in. dyskusje z udziałem polityków (np. *Kawa na ławę*) czy dziennikarzy (np. *Łoża prasowa*), reportaże prezentowane m.in. w programie *Czarno na białym* oraz wiele innych dających możliwość kształtowania świadomości politycznej (m.in. *15 na żywo*, *Tak jest*, czy w okresie kampanii wyborczej *Czas decyzji* i *Kampania bez kitu*). Poniżej zostaną

omówione działania podejmowane jedynie przez niektóre z tych programów, szczególnie pokazywane w paśmie wysokiej oglądalności i relatywnie często (codziennie lub prawie codziennie: *Fakty, Fakty po Faktach, Kropka nad i*), a także mające znaczny potencjał oddziaływania reportaże demaskujące „ciemne sprawy” rządzących⁴. Zastosowana metoda badawcza to uproszczona analiza treści, w jej wariacie jakościowym, umożliwiającą stwierdzenie występowania określonych treści oraz ich systematyzację. Metodą umożliwiającą zweryfikowanie tezy o jednoznacznie opozycyjnym charakterze tej stacji telewizyjnej będzie porównanie wyników badania z zarysowanym poprzednio modelem funkcji realizowanych przez opozycję medialną.

Krytyka negatywnych aspektów rzeczywistości

Chcąc przedstawić realizację funkcji o charakterze opozycyjnym przez TVN, można zacząć od przytoczenia dwóch, często powtarzanych przez dziennikarzy tej stacji oraz obecnych na pokazywanych na ekranach telewizorów planszach, sloganów: „Twoim prawem jest wiedzieć” oraz „Witajcie w wolnych mediach”. Wydaje się, że w obu przypadkach podkreślona została odmiennosc przekazów TVN od obecnych w TVP, mających charakter dezinformacji, uzależnionych od sprawujących władzę i służących przede wszystkim ich interesom. W ten sposób podkreślano opozycyjność TVN wobec mediów publicznych zależnych od rządzących, określanych niemal zawsze jako media partyjne PiS.

Jedną z cech przekazu TVN w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory parlamentarne w 2023 roku było formułowanie argumentów przeciwstawnych wobec zasadniczych składników kampanii wyborczej PiS, w tym wobec sloganu wyborczego tej partii: „Bezpieczna przyszłość Polaków”. Czołowi politycy PiS podkreślali, że slogan ten ma bardzo szeroki zakres znaczeniowy, daje możliwość mówienia o wielu kwestiach, co wykorzystano również

⁴ Niniejszy tekst opiera się na przekazach obecnych na: oficjalnej stronie *Faktów*, Fakty, <https://fakty.tvn24.pl/> oraz na stronie tvn24.pl, <https://tvn24.pl/go/programy,7/kropka-nad-i> i tvn24pl, <https://tvn24.pl/go/programy,7/czarno-nabialym> (dostęp: 5.10.2023–2.11.2023).

w TVN, kwestionując istnienie bezpieczeństwa za rządów PiS na wielu płaszczyznach. Mówiąc o bezpieczeństwie, można bowiem wyróżniać bezpieczeństwo polityczne, ekonomiczne, militarne, społeczne, kulturowe, ekologiczne, informacyjne, ideologiczne, powszechne i publiczne⁵. Wykorzystując tę typologię, choć nie w całości, można przytoczyć treści obecne w przekazie TVN zmierzające do wykazania, że stan rzeczy po rządach Zjednoczonej Prawicy jest daleki od zapewnienia Polsce bezpieczeństwa. Trzeba pamiętać, że wyróżnione rodzaje bezpieczeństwa są ze sobą ściśle powiązane.

Przekaz TVN dotyczący bezpieczeństwa ekonomicznego (a właściwie jego braku) miał dwa ściśle powiązane ze sobą aspekty: makroekonomiczny, dotyczący takich kwestii, jak wielkość deficytu budżetowego czy wysokość długu publicznego, oraz mikroekonomiczny – obejmujący m.in. drożyznę, wysokość inflacji, problemy ludzi ubogich. Dla przeciętnego wyborcy szczególnie istotne są sprawy bezpośrednio go dotyczące, decydujące o jego położeniu materialnym, a kwestie makroekonomiczne są bardziej abstrakcyjne (trudno sobie wyobrazić np., co oznacza, że dług publiczny przekroczył 1,5 biliona zł), choć zaniepokojenie mogły budzić np. słowa znanego ekonomisty Witolda Orłowskiego, że mamy małą katastrofę budżetową. Dlatego też w audycjach TVN niemal codziennie pojawiał się temat wzrostu cen, drożyzny, rozmowy z osobami, którym nie wystarczało pieniędzy na zakup jedzenia czy lekarstw. Przeciwwstawiano to słowom Adama Glapińskiego mówiącego, że ceny nie rosną, czy wręcz maleją, podobnie jak inflacja. Przytaczano wyniki sondażu, w którym 68% badanych twierdziło, że ceny w większości rosną, a tylko 8%, że maleją. Stwierdzano też np., że od roku 2015 ceny wzrosły o 75%, a chleb podrożał dwukrotnie.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo społeczne, czyli sprawy bardzo ważne dla ludzi, można zacząć od jednego z głównych aspektów polityki społecznej PiS, a mianowicie polityki prorodzinnej, mającej przynieść zmianę negatywnych trendów w demografii. W tej sprawie w TVN pokazano kilka razy materiał dotyczący zmniejszenia dzietności w Polsce w okresie kilku ostatnich lat z ok. 400 tys. urodzeń do ok. 280 tys. rocznie. Wśród kilku najbardziej istotnych czynników wpływających na taką sytuację wymieniano obawy

⁵ *Wybrane problemy bezpieczeństwa. Dziedziny bezpieczeństwa*, red. A. Urbanek, Wydawnictwo Społeczno-Prawne, Słupsk 2013, s. 24.

kobiet przed zachodzeniem w ciążę związane z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym możliwości przerywania ciąży w przypadku znacznego uszkodzenia płodu oraz niepokojące aspekty istniejącej opieki okołoporodowej i obawy przed zagrożeniem życia ciężarnych kobiet. W programie *Czas decyzji* (13 października) znalazły się następujące zdania pochodzące z reportażu zatytułowanego „To nie jest kraj dla kobiet”:

Prawo i Sprawiedliwość pod koniec kampanii wyborczej na swoje sztandary wyciągnęło kobiety. Według narracji płynącej z wystąpienia Jarosława Kaczyńskiego i innych polityków nigdy tak dobrze kobietom w Polsce się nie żyło, jak w ostatnich ośmiu latach, a piekło kobiet było za Tuska. I mówią to politycy partii, która: (1) poprzez swoje działania zmusiła kobiety do rodzenia śmiertelnie chorych dzieci, a te, które się temu sprzeciwiały na ulicach, pałowała i nasyłała na nie bojówki narodowców; (2) ograniczyła lekarzom prawo do stosowania wiedzy medycznej i sprawiła, że na oddziałach ginekologicznych umierały pacjentki; (3) nie waha się przed publicznym wyśmiewaniem i lekceważącym traktowaniem kobiet⁶.

W *Faktach* wyemitowanych 11 września 2023 podano informację (wcześniej już obecną w mediach), że tylko 14% kobiet w Polsce rodzi ze znieczuleniem, podczas gdy w Europie w niektórych krajach jest to nawet 70%. „Jeśli ktoś zastanawia się, co konkretnie mogą zmienić wybory, to na przykład to, by Polki nie bały się bólu przy porodzie”⁷.

Po kilku przypadkach śmierci rodzących kobiet z powodu obaw lekarzy przed odpowiedzialnością karną za dokonanie aborcji, a bezpośrednio w związku ze śmiercią p. Doroty w Nowym Targu, został powołany przez ówczesnego ministra zdrowia Adama Niedzielskiego zespół do spraw opracowania procedur związanych z przerywaniem ciąży. W *Faktach* z 4 października przekazano informację (za „Rzeczpospolitą”), że zespół ten opracował wytyczne w sprawie aborcji, zgodnie z którymi zagrożenie zdrowia psychicznego kobiety byłoby uznawane za przesłankę umożliwiającą przerwanie ciąży. Nie zostały one przyjęte na skutek interwencji

⁶ *Czas decyzji*, <https://twitter.com/tvn24/status/1712773068186067091> (dostęp: 28.10.2023).

⁷ *Dla wielu Polek poród wiąże się z traumą*, <https://fakty.tvn24.pl/zobacz-fakty/dla-wielu-polek-porod-wiaze-sie-z-trauma-znieczulenie-to-rzadkosc-7338855> (dostęp: 4.11.2023).

Kai Godek i Grzegorza Brauna w trakcie posiedzenia zespołu. Następczyni Niedzielskiego na stanowisku Ministra Zdrowia Katarzyna Sójka przesunęła termin przyjęcia tego raportu. W komentarzu stwierdzono, że jest to dowód, że rząd Zjednoczonej Prawicy boi się Kościoła, Konfederacji i Kai Godek, a także, że Ministerstwo Zdrowia zajmuje się kampanią wyborczą, a nie bezpieczeństwem kobiet.

Bezpieczeństwo polityczne obejmuje m.in. kwestie związane z kształtem i stabilnością demokracji, w tym podziału władzy, praworządności, stosunków międzynarodowych itp. Można powiedzieć, że istnieją dwa zasadnicze modele uprawiania polityki: konfliktowy, obejmujący generowanie i pogłębianie podziałów politycznych, i konsensualny, podkreślający konieczność dążenia do porozumienia i współpracy. W tym miejscu można zacytować słowa Larry'ego Diamonda, który pisał, że jednym z paradoksów demokracji jest napięcie pomiędzy konfliktem i konsensusem i że „demokracja potrzebuje konfliktów, ale nie nadmiernych; musi występować rywalizacja, ale jedynie w ściśle określonych i powszechnie akceptowanych ramach. Podziały muszą być łagodne przez konsensus”⁸. Można z tego wysnuć wniosek, że dla demokracji (czyli także dla bezpieczeństwa politycznego) korzystniejsza jest obecność modelu konsensualnego. Motyw ten był stale obecny w przekazie TVN, w którym podkreślano dążenie do zniwelowania podziałów i odbudowania wspólnoty, deklarowane przez Donalda Tuska i innych polityków ówczesnej opozycji, oraz cały czas obecne konfliktogenne i agresywne wypowiedzi polityków Zjednoczonej Prawicy. W przekazie obecne było wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego w Jasionce, w którym stwierdził m.in., że w Polsce jest opozycja totalna, jakiej nie ma nigdzie na świecie, antypolska, antypaństwowa, łamiąca demokrację, prowadząca akcję dzielenia społeczeństwa, że Tusk nie lubi Polski, a Merkel mówiła mu przez telefon, co ma robić. Z jednej strony przytaczano słowa Tuska mówiącego, że polityka nie musi być wojną, z drugiej częste były stwierdzenia o konflikcie PiS z UE, służbą zdrowia, sędziami itd., a Aleksander Kwaśniewski stwierdzał, że PiS postawił na polaryzację społeczeństwa.

⁸ L. Diamond, *Trzy paradoksy demokracji*, w: *Przyszłość demokracji. Wybór tekstów*, wybór i wstęp P. Śpiewak, Fundacja Aletheia, Warszawa 2005, s. 40.

W omawianym okresie jedną z kwestii dominujących przez kilka dni w przekazie TVN była odmowa Jarosława Kaczyńskiego uczestnictwa w debacie wyborczej. Podkreślano, że debata jest wymogiem demokracji, a jej unikanie jest przejawem braku szacunku i lekceważenia wyborców. Brak od 16 lat uczestnictwa lidera PiS w debatach uznano za kwintesencję pisowskiego państwa. Stwierdzano, że Kaczyński nie słucha nikogo, bo uważa, że jest „równiejszy” od innych. Wielokrotnie z ust przedstawicieli opozycji wypowiedziających się w TVN można było usłyszeć, że Kaczyński boi się Tuska, że jest tchórzem. Padło m.in. zdanie (w *Faktach po Faktach* z 7 października), że jeśli Kaczyński boi się spotkać z Tuskiem, o którym mówi w każdym wystąpieniu, nie powinien brać odpowiedzialności za Polskę na najbliższe cztery lata, a jego postawa to wynik lęków i kompleksów. Dodano, że lider to ktoś, kto w trudnym momencie staje i jest gotowy na starcie z przeciwnikiem. W *Faktach* uogólniano takie zachowania jako charakterystyczne dla polityków PiS, mówiąc, że pokazują plecy dziennikarzom i nikt z tej partii nie przychodzi na debatę do wolnych mediów, że od ośmiu lat zaniknęły rozmowy, dyskusje, więzi społeczne. Jednocześnie padały określenia, że żyjemy w wynaturzonej demokracji, mamy do czynienia z nieuczciwą kampanią wyborczą oraz łamaniem kręgosłupa demokracji. Negatywnie oceniana była także sama debata, o której mówiono, że właściwie debatą nie była, bo uczestnicy nie mogli zadawać sobie pytań, a pytania zadawane przez prowadzących dziennikarzy TVP były dłuższe niż czas przewidziany na odpowiedź i zawierały w sobie tezy zgodne z intencjami rządzących.

W związku z „marszem miliona serc”, długo pokazywanym w TVN, łącznie z wypowiedziami wielu osób (nauczycieli, przedsiębiorców, emerytów, lekarzy, stolarzy itd.) mającymi zilustrować słowa Donalda Tuska „tu jest naród, tu jest Polska”, jako kontrpunkt potraktowano konwencję PiS w Katowicach określaną jako spotkanie władz z wyselekcjonowaną widownią, na które nikt inny nie mógł wejść, strzeżone przez policję. Odbiorcy tego przekazu powinni nabrać przekonania o wyalienowaniu rządzących, bojących się spotkać ze zwykłymi obywatelami.

W zakresie bezpieczeństwa politycznego mieszczą się także kwestie związane z korupcją w instytucjach państwa (np. przy wydawaniu wiz) oraz z nieuczciwym prowadzeniem kampanii wyborczej i brakiem równości w głosowaniu. Zagadnienia te zostały omówione

w dalszej części tekstu dotyczącej materiałów opublikowanych w *Czarno na białym*. Tu jedynie należy dodać, że przez kilka dni wracano do wiadomości mówiącej, że szefowie państwowych spółek, zajmujący swoje stanowiska z nominacji PiS, musieli się odwdzięczać, wpłacając pewne sumy na kampanię wyborczą kandydatów ugrupowania rządzącego. Wiarygodności tym informacjom dodawał były prezes jednej ze spółek, który potwierdził istnienie takiej praktyki.

Bezpieczeństwo polityczne obejmuje również sferę stosunków międzynarodowych państwa. Często w przekazie TVN pojawiał się motyw skłócenia Polski ze wszystkimi wokół: z UE, Niemcami, Czechami, a ostatnio nawet z Ukrainą (w części problem ten będzie przedstawiony w związku z reportażem *Polexit*).

Znaczenie bezpieczeństwa militarnego stało się szczególnie widoczne w obliczu agresji Rosji na Ukrainę. Przekaz TVN, m.in. w okresie przedwyborczym, zmierzał do wykazania, że rządzący narażają bezpieczeństwo kraju, a słowa (szczególnie ministra obrony Mariusza Błaszczaka) mijają się z prawdą. Wielokrotnie eksploatowano temat rosyjskiej rakiety, która w grudniu 2022 roku spadła pod Bydgoszczą i która wiele miesięcy później została znaleziona przez przypadkowych przechodniów. Konfrontowano to ze słowami ministra Błaszczaka chwającego się obroną przeciwlotniczą oraz zastanawiano się, co byłoby w przypadku, gdyby rakietę wyposażoną była w głowicę nuklearną. Wśród afer wymieniano także bezkarną obecność białoruskich śmigłowców w polskiej przestrzeni powietrznej nad Białowieżą.

Wypowiadający się w *Faktach* były prezydent Aleksander Kwaśniewski ocenił, że polskie bezpieczeństwo słabnie ze względu na marginalizację Polski w UE oraz zwalnianie z wojska wielu oficerów. Ten drugi argument z dużą siłą pojawił się w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory. Problem sytuacji istniejącej w wojsku stał się bardzo aktualny po dymisji złożonej przez dwóch z najwyższych dowódców wojska polskiego. Wypowiedzi na ten temat nie pozostawiały wątpliwości, że był to rezultat źle funkcjonującego systemu współpracy cywilnego kierownictwa MON z wojskiem. Przypominano, że poprzedni dwaj szefowie sztabu generalnego również nie odchodzili ze służby w normalnym trybie. Podkreślano, że wojsko było wykorzystywane w celach politycznych, że został złamany kręgosłup armii. Tomasz Siemoniak (były Minister Obrony Narodowej, Koalicja Obywatelska) stwierdził m.in., że podanie się do dymisji tych dwóch generałów to dramatyczny dzień

w historii polskiego wojska. Pokazuje, że nie ma żadnej współpracy między cywilnym ministrem a najważniejszymi dowódcami, którzy dali wyraz sprzeciwu wobec tego, co dzieje się w MON – jest to igranie bezpieczeństwem kraju i dyskwalifikuje PiS, Błaszczaka i rząd, który doprowadził do takiej sytuacji. Z drugiej strony Błaszczak stwierdził, że sytuacja w wojsku jest bardzo dobra, Kaczyński, że odejście generałów Tusk wykorzystuje do swojej polityki, a Morawiecki, że jest to żałosna inscenizacja Tuska.

Pojawiła się również informacja związana m.in. z bezpieczeństwem militarnym mówiąca, że od początku wojny w Ukrainie Polska wydała 1700 wiz dla obywateli Rosji, a białoruscy i rosyjscy informatycy pracują przy systemach informatycznych krytycznie ważnych, m.in. w elektrowniach.

Afery i inne negatywne działania przypisywane rządowi Zjednoczonej Prawicy

Zagadnienia obejmowane powyższym tytułem były w TVN obecne w okresie przedwyborczym codziennie i przy różnych okazjach. Choć poniżej uwaga zostanie skoncentrowana na materiałach pokazywanych w rozbudowanej formie w *Czarno na białym*, trzeba pamiętać, że bardziej fragmentarycznie były poruszane znacznie częściej.

Podjęcie kwestii afer spowodowanych przez przedstawicieli ugrupowań rządzących w kilku przypadkach w naszej historii prowadziło do wygrania wyborów przez opozycję. W 2005 roku taką rolę odegrała tzw. afera Rywina, nagłośniona m.in. przez powołaną w celu jej wyjaśnienia sejmową komisję śledczą (której posiedzenia były transmitowane przez telewizję publiczną), w 2015 roku prawicowa opozycja przypominała kilka afer obozu rządzącego (koalicja PO–PSL), ale największy wpływ na opinię publiczną i decyzje wyborcze miała najprawdopodobniej tzw. afera podsłuchowa. Dała ona znaczące argumenty populistom, pokazywała dystans pomiędzy prostymi ludźmi a elitą rządzącą, wydającą pieniądze publiczne na własne przyjemności.

Przed wyborami parlamentarnymi w 2023 roku opozycja polityczna i wspierająca ją telewizja TVN postanowiła wykorzystać istniejące wzory i problematyka pisowskich afer była często obecna w przekazie. Kilukrotnie dokonywano wyliczenia tych afer,

m.in. 13 października, a więc w przeddzień wyborów, w *Faktach po Faktach*, ale prawdopodobnie najpełniej kwestię tę potraktowano w reportażu zatytułowanym *Partia afer* (choć autor, Dariusz Kubik stwierdził, że afer było tyle, że mógł przedstawić jedynie niewielką ich część) wyemitowanym 5 września w *Czarno na białym*. Nagromadzenie informacji o aferach musiało u odbiorców skutkować refleksją, że cały pisowski system sprawowania władzy jest patologiczny, korupcjogenny. Innym skutkiem było podważenie populistycznej narracji, że wcześniej lud był wyzyskiwany przez rządzących, ale władza PiS jest zupełnie inna, wyraża interesy prostych ludzi i działa w ich interesie. Cechą wspólną tych materiałów jest pokazanie decydującej roli prokuratury kierowanej przez Zbigniewa Ziobro w wyciszaniu afer, nieprzyjmowanie zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa, umarzanie postępowań lub ich przeciąganie bez końca. Dzięki temu przedstawiciele ugrupowań rządzących mogli twierdzić, że afer nie było, bo żadna nie zakończyła się wyrokiem sądowym. Inny aspekt tej kwestii również często poruszany to bezkarność osób zamieszanych w afery i poczucie bezkarności, które im towarzyszyło, mimo naruszania prawa. Z przytoczonych danych można także wysnuć wnioski o paraliżu instytucji kontrolnych w państwie, bezsilności sądów, NIK, opozycji parlamentarnej, nie mówiąc już o obywatelach. Często także pojawiał się temat kosztów, jakie afery te pociągnęły za sobą, czyli marnotrawstwa publicznych środków.

We wspomnianym reportażu charakterystyczne były wypowiedzi uczestników obozu rządzącego, zgodnie twierdzących, że żadnych afer nie było, że nic im o aferach nie wiadomo, że afery były, ale po stronie rządów PO. Egzemplifikacją takiego podejścia były m.in. słowa Jarosława Kaczyńskiego odnoszące się do afery wizowej, stwierdzającego, że nie była to nawet aferka, a także, że jest to bajka, największe kłamstwo trzydziestolecia⁹.

Pierwszą aferą wymienioną w *Partii afer* było głosowanie w Sali Kolumnowej Sejmu – po tym, jak opozycja, protestując przeciwko wykluczeniu z uczestnictwa w obradach posła PO Michała Szczerby, zablokowała mównicę sejmową. Posłowie Zjednoczonej

⁹ „To największe kłamstwo trzydziestolecia”. Jarosław Kaczyński o aferze wizowej, <https://www.money.pl/gospodarka/to-najwieksze-klamstwo-trzydziestolecia-jaroslaw-kaczynski-mowi-o-aferze-wizowej-6946133208656640a.html> (dostęp: 5.11.2023).

Prawicy przeszli do Sali Kolumnowej (do której nie wpuszczono posłów opozycji) i przeprowadzili głosowanie nad budżetem na następny rok, głosy były liczone ręcznie, nie sprawdzono, czy jest kworum. Prokuratura umorzyła śledztwo w tej sprawie, lecz sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie Igor Tuleya, opierając się na zeznaniach posłów PiS, nakazał wznowienie śledztwa. Był to początek następnej afery – wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec Tulei, uchylenia jego immunitetu oraz zawieszenia w wykonywaniu obowiązków sędziego. Kolejna przypomniana afera to wybory kopertowe. Decyzję o ich przeprowadzeniu podjęto z naruszeniem konstytucji (co po fakcie stwierdził sąd administracyjny). Z tą kwestią z kolei wiąże się sprawa prokurator Ewy Wrzosek, która wszczęła śledztwo w tej sprawie, odebrane jej po trzech godzinach i umorzone (za istotne można uznać to, iż o tym, że wybory powinny się odbyć, mówił Jarosław Kaczyński). Ewa Wrzosek została błyskawicznie ukarana, przeniesieniem do odległej od Warszawy prokuratury, a krytyczne komentarze z tym związane Andrzej Duda skwitował stwierdzeniem, że prokurator może przejść do innego zawodu prawniczego. Natomiast Zbigniew Ziobro stwierdził, że to opozycja zablokowała wybory w sposób niezgodny z prawem.

Następnie w reportażu przedstawiono informacje o aferze związanej z inwigilacją osób niewygodnych dla władzy z wykorzystaniem zakupionego systemu Pegasus. Dotyczyło to m.in. Krzysztofa Brejzy – w czasie, gdy był szefem sztabu wyborczego PO w 2019 roku, Ewy Wrzosek, Romana Giertycha (adwokata) i innych osób. Następnie omówiono tzw. aferę e-mailową – wyciek e-maili dotyczących spraw państwa i czołowych polityków z prywatnej skrzynki ministra Michała Dworczyka, ówczesnie szefa KPRM. Korespondencja ta dotyczyła m.in. polskiej armii, a można się było z niej dowiedzieć o nieformalnych powiązaniach premiera czy szefa jego kancelarii z prezes Trybunału Konstytucyjnego Julią Przyłębską. Dopelnieniem była informacja, że w śledztwie Dworczyk zyskał status pokrzywdzonego. Były też informacje o aferach Daniela Obajtki (kierował prywatną spółką, będąc wójtem, składał fałszywe zeznania w sądzie), akt oskarżenia był już w sądzie, ale po wygranej PiS w wyborach 2015 roku został wycofany, a sprawa została umorzona. Obajtkowi (prezes Orłenu w latach 2018–2024) zarzucono sprzedaż części Rafinerii Gdańskiej po zaniżonej cenie,

a jednocześnie przypomniano słowa Kaczyńskiego, że jest on prawdziwym patriotą, oraz to, że do Orlenu nie zostali wpuszczeni kontrolerzy NIK (których potem prokuratura zaczęła wzywać na przesłuchanie). Jarosława Kaczyńskiego osobiście dotyczyła tzw. afera dwóch wież, która wybuchła po złożeniu zawiadomienia do prokuratury przez austriackiego biznesmena twierdzącego, że nie dostał zapłaty (1,3 mln zł) za prace przy inwestycji dwóch wieżowców (negocjował z nim w tej sprawie Kaczyński), a w dodatku przekazał 50 tys. zł przeznaczone na łapówkę dla jednego z decydentów. Prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania, a Kaczyński nie został nawet przesłuchany. Była też afera hejterska w Ministerstwie Sprawiedliwości, jedni sędziowie hejtowali innych sędziów lub zlecali to komuś, w reportażu podkreślono, że prokuratura prowadzi śledztwo od czterech lat, a status pokrzywdzonych dostali hejterzy. W materiale poruszono jeszcze sprawę budowy elektrowni w Ostrołęce, o której eksperci od początku mówili, że jest nieopłacalna, a która bezpowrotnie pochłonęła 1,4 mld zł, oraz wiceministra sportu w rządzie Zjednoczonej Prawicy Łukasza Mejzy, któremu zarzucano wykorzystywanie finansowe rodziców nieuleczalnie chorych dzieci.

Na trzy dni przed wyborami (12 października) w *Czarno na białym* pokazano reportaż *Wiz-jonerzy*, przedstawiający istniejący w Ministerstwie Spraw Zagranicznych mechanizm generujący korupcję przy wydawaniu wiz do Polski dla obywateli państw Azji i Afryki. W kontekście wypowiedzi czołowych polityków Zjednoczonej Prawicy z Jarosławem Kaczyńskim na czele, deklarujących obronę Polski przed imigrantami, w tym przed potencjalną relokacją w ramach UE około 2 tys. imigrantów, opublikowany materiał świadczący o wydawaniu dziesiątek czy setek tysięcy wiz dla osób z Azji i Afryki, w dodatku bez zachowania odpowiednich procedur kontrolnych wobec nich, zasadniczo podważał prawdziwość i wiarygodność tych polityków. Był dowodem ich hipokryzji i udowadniał, że po pierwsze, obiecane w kampanii bezpieczeństwo Polaków jest wątpliwe, po drugie, mógł sugerować, że wybudowanie muru na granicy polsko-białoruskiej (czym wielokrotnie chwalił się prezes PiS) było działaniem mającym umożliwić zarabianie na sprzedaży wiz. Problem imigrantów i wywoływanie strachu przed nimi był po raz kolejny jednym z głównych wątków w pisowskiej kampanii wyborczej w 2023 roku, a pytanie dotyczące

przyjmowania imigrantów było jednym z pytań referendalnych w referendum ogólnokrajowym zorganizowanym z inicjatywy Zjednoczonej Prawicy, które odbyło się jednocześnie z wyborami parlamentarnymi. W kontekście mechanizmów zaprezentowanych w reportażu pytanie: „Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?” można uznać jedynie za zabieg propagandowy wymierzony przeciwko UE.

W reportażu dotyczącym afery wizowej pokazano, że proces wydawania wiz był ręcznie sterowany, odbywał się na podstawie rozporządzenia wydanego przez ówczesnego wiceministra w MSZ Piotra Wawrzyka, przewidującego, że decyzje wizowe dla obywateli 21 krajów (głównie Azji i Afryki) będą wydawane w MSZ, a konsulowie będą pełnić jedynie rolę obsługi technicznej. Szczegółowo został przedstawiony mechanizm, polegający na przekazywaniu przez Piotra Wawrzyka kierownikowi wydziału konsularnego i jego zastępczyni list osób, które mają otrzymać wize, przekazywanych dalej do wykonania konsulom. Rozmówcy autorki reportażu opisywali procedurę sprzedawania wiz oraz ich cenę. Wawrzyk pod koniec sierpnia 2023 stracił stanowisko, nie podano jednak przyczyn jego odwołania. Ponadto w reportażu pojawił się wątek mówiący, że jest to afera nie tylko MSZ, ale także służb specjalnych mających kontrolować funkcjonowanie ambasad. 12 października pokazano także drugi reportaż poruszający ten sam temat *Wiza od Pana C – tak w Nigerii zdobywa się polską wizę*, w którym również przedstawiono korupcyjny system wydawania wiz. Stwierdzono w nim m.in., że z jednej strony PiS wypowiada się przeciwko imigrantom i sprzeciwia się rzekomo przymusowej relokacji dwóch tysięcy imigrantów, a z drugiej wpuszcza ich do Polski setki tysięcy bez kontroli.

W TVN jednym z dominujących wątków w okresie kampanii wyborczej było przekonywanie, że w razie zwycięstwa PiS partia ta będzie dążyła do wyprowadzenia Polski z UE, a należy pamiętać, że mimo wielu starań ze strony rządzącej partii, mających na celu zniechęcenie społeczeństwa do UE, w dalszym ciągu większość stanowili jej zwolennicy¹⁰. Mówienie o możliwym opuszczeniu Unii

¹⁰ W kwietniu 2023 jako zwolennicy członkostwa Polski w UE deklarowało się 85% badanych. Zob. *Opinie o członkostwie w Unii Europejskiej*, Komunikat CBOS

stało w sprzeczności z werbalnymi deklaracjami przedwyborczymi czołowych polityków PiS, choć korespondowało ze słowami wypowiedzianymi w innych sytuacjach. Na temat rzeczywistych intencji liderów partii rządzącej padło wiele słów, ale tutaj warto odnieść się do jednego z reportaży pokazanych w *Czarno na białym* (choć nieco wcześniej, bo 6 września) zatytułowanego *Polexit PiS*, którego teza została zawarta w tytule.

Zabiegiem zastosowanym na początku tego reportażu było przeciwstawienie wypowiedzi polityków, którzy znacząco przyczynili się do wejścia Polski do UE (Tadeusza Mazowieckiego, Bronisława Geremka, Aleksandra Kwaśniewskiego, Leszka Millera i in.) oraz czołowych polityków Zjednoczonej Prawicy: Jarosława Kaczyńskiego o utracie suwerenności, Andrzeja Dudy, mówiącego, że UE to wymaginowana wspólnota, Mateusza Morawieckiego przestrzegającego, żeby Unia nie mówiła nam, co mamy jeść i w co się ubierać, Zbigniewa Ziobro o braku demokracji w Polsce w związku z przynależnością do UE, czy Krystyny Pawłowicz określającej flagę UE szmatą. Ze strony polityków obozu rządzącego padały też słowa, że nie chcemy panowania zakłamanych hipokrytów unijnych oraz że Komisja Europejska działa metodami zorganizowanej grupy przestępczej. Mówiono także o Tuskowej berlińskiej sitwie (Zbigniew Ziobro), o szalenstwie brukselskich elit (Beata Szydło), o Unii jako okupancie, nowej Moskwie. Natomiast politycy ci nie wspominali o inwestycjach zrealizowanych dzięki funduszom unijnym i o tym, że $\frac{3}{4}$ społeczeństwa polskiego w referendum poparło akcesję do UE, a rząd zobowiązał się do przestrzegania unijnego prawa, szanowania niezależności sądów, respektowania kompetencji TSUE do wydawania wiążących Polskę wyroków. Z zaprezentowanych danych wynikało to, co powiedział znany prawnik Marcin Matczak, że rząd PiS chce wyprowadzić Polskę z UE, doprowadzić do mentalnego polexitu społeczeństwa, czemu służy m.in. podtrzymywanie sytuacji braku pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy. Podobnego zdania był również profesor prawa Wojciech Sadurski. Stwierdzono też, że mamy do czynienia z prawnym polexitem, obejmującym m.in. upolitycznienie wymiaru sprawiedliwości, Krajowej Rady Sądownictwa, Sądu Najwyższego, TK, ignorowanie przez

rząd i niewykonywanie wyroków Trybunału Sprawiedliwości UE oraz wykładnię dokonaną przez trybunał Julii Przyłębskiej mówiącą o nadrzędności polskiej konstytucji nad traktatami europejskimi. Podane zostały koszty takiego postępowania, obejmujące kary za utrzymywanie Izby Dyscyplinarnej SN, za działalność kopalni Turów, a przede wszystkim podkreślono brak środków z KPO oraz przytoczono słowa Mateusza Morawieckiego i Ryszarda Terleckiego, że bez tych środków damy sobie radę. Chcąc wzbudzić jeszcze większe zaniepokojenie u odbiorców, autorzy tego reportażu przytoczyli przykład brexitu, przypominając, że najpierw przez dłuższy czas suwerenność Wielkiej Brytanii była jednym z często poruszanych tematów, społeczeństwo było zniechęcane do UE, a następnie w referendum podjęto decyzję o brexicie, co niedługo potem uznano za błąd. Na koniec dodano także, że Polska może wyjść z UE decyzją Sejmu podjętą na wniosek rządu.

W kolejnym materiale pokazanym w *Czarno na białym* bezpośrednio przed wyborami przedstawiono wykorzystywanie aparatu ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości zgodnie z osobistymi interesami Jarosława Kaczyńskiego, a rezultatem mogło być przekonanie, po pierwsze, o nierówności szans obywateli wobec instytucji państwa, po drugie – o „ręcznym sterowaniu” tymi instytucjami oraz o nieograniczonej władzy prezesa PiS. *Policja to zbrojne ramię partii* (10 października) – taki jest tytuł reportażu przedstawiającego historię człowieka, który od kilku lat składał co miesiąc wieniec pod pomnikiem Ofiar Katastrofy Smoleńskiej z dołączoną tabliczką z napisem „Pamięci 95 ofiar Lecha Kaczyńskiego, który ignorując wszelkie procedury, kazał pilotom lądować w Smoleńsku w skrajnie trudnych warunkach”. Za to spotykały go represje ze strony policji, wojska, prokuratury, sądów, szarpano go, wieniec był zabierany, a jemu samemu postawiono zarzut znieważenia pomnika.

Dla wyborców niezwykle ważną kwestią jest zasada równości wyborów, rozumianej nie tylko w odniesieniu do liczenia głosów, ale jako zasada organizująca cały system wyborczy. Robert Dahl uznał równość za najważniejszą wartość i zasadę demokracji, pisząc m.in.: „wszyscy członkowie muszą mieć równe oraz rzeczywiste możliwości przedstawienia swoich poglądów na dany temat innym członkom” oraz „Jeżeli (...) niektórzy członkowie mają większe niż inni możliwości wyrażania swoich poglądów, to ich decyzje mogą

przeważać. W skrajnym przypadku niewielka mniejszość, ograniczając możliwość wypowiedzi na dany temat, może praktycznie decydować (...)"¹¹. W TVN często poruszany był problem nierówności w obliczu wyborów i wykorzystywania przez rządzących aparatu państwa, spółek skarbu państwa, mediów publicznych i innych możliwości mających dawać przewagę wyborczą. Dwa dni przed głosowaniem w *Czarno na białym* pojawił się materiał zatytułowany *Nierównowaga wyborów*, w którym udowodniano, że nadchodzące wybory będą nierówne i nieuczciwe. Sądzić można, że jednym z celów jego publikacji było zmobilizowanie zwolenników opozycji do uczestnictwa w głosowaniu, żeby wyrównać szanse wyborcze obydwu stron.

W reportażu stwierdzono, że w wyborach przewaga jest po stronie rządowej, która walczy o utrzymanie władzy wszelkimi metodami i ma jeden cel – „zacementować” scenę polityczną w istniejącym kształcie i już nigdy wyborów nie robić. Mówiono o wykorzystywaniu publicznych pieniędzy w kampanii wyborczej PiS, przekształceniu mediów publicznych w tubę propagandową PiS, a także, co wydaje się bardzo istotne, o ignorowaniu wniosku Państwowej Komisji Wyborczej o zmianę liczby mandatów w okręgach wyborczych. Wniosek ten miał na celu zapewnienie równości głosów, gdyż dłuższe utrzymywanie stanu sprzed lat miało powodować (przy migracji, której celem są duże miasta, czyli środowisko najmniej sprzyjające PiS), że liczba mandatów w danym okręgu jest coraz mniej zależna od liczby mieszkańców. W związku z rosnącą liczbą wyborców głosujących poza granicami kraju podnoszono także obawy, czy wszystkie głosy oddane za granicą zostaną policzone w ciągu 24 godzin, a taki wymóg stawiają przepisy kodeksu wyborczego.

Poglądy większości społeczeństwa

Inną cechą charakterystyczną przedwyborczego przekazu TVN było częste podawanie wyników sondaży opinii publicznej zleczanych przez tę stację. O znaczeniu takiego zabiegu pisał m.in. Antoni Sułek:

¹¹ R. Dahl, *O demokracji*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000, s. 39–40.

Publikując wyniki sondaży, informuje się opinię o niej samej, ale także wpływa się na nią. Wyniki reprezentatywnych badań sondażowych mają wysoką wartość perswazyjną w argumentacji publicznej. (...) W społeczeństwie demokratycznym argument woli powszechnej lub jej braku jest argumentem istotnym, a sondaż mierzy stopień, w jakim ta wola jest powszechna¹².

Jedną z funkcji publikowania wyników sondaży jest zatem budowanie przekonania, że mając określone poglądy, wyborca znajduje się w znaczącej większości, a jeśli jego poglądy odbiegają od zdania większości, powinien je zmienić. Jest to jedna z podstawowych prawidłowości kształtowania się świadomości społecznej – ujawnione publicznie poglądy wywierają presję na członków zbiorowości (mają charakter Durkheimowskich faktów społecznych), stają się schematami myślenia, powodują wzmocnienie poglądów jednostki poprzez pokazanie ich zgodności z poglądami większości.

W siedmiu sondażach, których wyniki upubliczniła TVN w ostatnich dniach kampanii wyborczej (od 7 do 13 października), nie pozostawiano wątpliwości, jakie poglądy ma większość respondentów, m.in. przez sposób formułowania pytań i możliwości odpowiedzi. Strony były dwie, jedna obejmowała poglądy charakterystyczne dla zwolenników PiS, druga poglądy przeciwne, które można określić jako anty-PiS. Z pewnym uproszczeniem można powiedzieć, że wyniki sondaży w większości były zgodne z rozkładem głosów uzyskanym w wyborach parlamentarnych. Badania prowadziła pracownia Kantar dla *Faktów* TVN i TVN24, a próby poddane badaniom były relatywnie duże (1,5–1,7 tys.). Warto dodać, że przedstawieniu wyników sondaży towarzyszył komentarz, który najczęściej dotyczył powodów udzielania przez większość takiej, a nie innej odpowiedzi, czyli był kolejną okazją do krytyki PiS. Fragmenty tych komentarzy zostaną częściowo przytoczone poniżej. Wszystkie poniższe dane pochodzą z oficjalnej strony *Faktów* TVN¹³.

Pierwszy z przytaczanych tutaj sondaży (wyniki opublikowane 7 października) związany był ze znaczną obniżką cen paliw na stacjach benzynowych Orlenu w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory. Fakt ten miał dodatkowe znaczenie, bo wpłynął także

¹² A. Sułek, *Sondaż polski*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2001, s. 220–221.

¹³ Fakty, Fakty TVN – oficjalna strona, <https://fakty.tvn24.pl/sondaze-dla-faktow-tvn-i-tvn24> (dostęp: 24–25.10.2023).

na obniżenie wskaźnika poziomu inflacji w Polsce. Pytając o ceny paliw na Orlenie, respondentom dano do wyboru dwie możliwości, z których pierwsza była stwierdzeniem, że obniżka jest skutkiem decyzji politycznej, a Orlen manipuluje cenami, pomagając PiS w kampanii – odpowiedź tę wybrało 65% badanych, odpowiedź druga była poglądem przeciwnym, mówiącym, że obniżka miała przesłanki ekonomiczne, a Orlen kieruje się cenami ropy na rynkach światowych – wybrało ją 24% respondentów. W komentarzu, którym opatrzone te wyniki, znalazło się m.in. zdanie: „Eksperti ostrzegają, że takie działanie przed wyborami może w przyszłości przynieść opłakane skutki”.

Jednym z najistotniejszych argumentów opozycji politycznej w toczonej kampanii wyborczej, mającym podkreślić przełomowe znaczenie tych wyborów w historii Polski, porównywane do wyborów czerwcowych z 1989 roku, było twierdzenie, że PiS dąży do wyjścia Polski z Unii Europejskiej i w przypadku wygranej wyborczej do tego doprowadzi. Tej kwestii dotyczył kolejny z sondaży, którego wyniki TVN upubliczniła 10 października. Na pytanie, czy polityka PiS wyprowadza Polskę z Unii Europejskiej, twierdząco odpowiedziało 54% badanych, a 32% wybrało odpowiedź, że działania PiS umacniają pozycję Polski w UE.

W komentarzu podkreślono przede wszystkim brak funduszy z KPO, jako wynik ciągłych konfliktów z UE, oraz wskazano szereg lokalnych inwestycji, które mogłyby powstać w każdym powiecie i gminie, a nie mogą zostać zrealizowane bez tych pieniędzy. Następnie wytłumaczono tę sytuację:

Powodem jest łamanie przez rząd europejskiego prawa, zawłaszczenie Trybunału Konstytucyjnego, represje wobec niezależnych sędziów, upolitycznienie KRS. Po latach łamania zasad praworządności Bruksela powiedziała jasno, że najpierw zmiany w prawie, a dopiero później pieniądze. To zrodziło kolejne konflikty wewnątrz obozu władzy, ale PiS winą za brak pieniędzy obarcza tylko Unię. (...) Do tego dochodzi afera wizowa, czasowe przywrócenie kontroli na granicach, sojusze z Orbánem, tworzenie stref wolnych od LGBT – opozycja mówi, że następnym krokiem może być pożegnanie się przez Polskę z UE. Podobnie uważa też większość Polaków.

12 października opublikowano wyniki trzech sondaży (w rzeczywistości był to jeden sondaż przeprowadzony w dniach 10–12 października), które zatytułowano: *Czy PiS wykorzystywało wojsko*

w kampanii wyborczej, W rządzie PiS afera goni aferę oraz Opozycja stoi przed szansą zdobycia władzy w Polsce. W pierwszym z nich (prezentacji wyników towarzyszyły m.in. zdjęcia ministra obrony Mariusza Błaszczaka na tle żołnierzy i czołgów) zadano najpierw pytanie, czy wojsko polskie powinno być apolityczne. Uzyskano 77% odpowiedzi twierdzących oraz 18% przeciwnych. Następne pytanie, czy PiS wykorzystywało wojsko w kampanii wyborczej, przyniosło 56% odpowiedzi twierdzących i 35% przeczących. Wyniki te połączono z przypomnieniem, że „Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego generał Rajmund Andrzejczak i dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych generał broni Tomasz Piotrowski zrezygnowali w poniedziałek ze swoich stanowisk”.

Wyniki kolejnego sondażu korespondowały z jednym z podstawowych wątków poruszanych przez opozycję w kampanii wyborczej, a mianowicie przypominaniem wszystkich „afery” zarzucanych rządowi PiS w ostatnim czasie. Stwierdzano:

Afera wizowa, afera zbożowa, afera w NCBR. Dawno w kampanii wyborczej nie było tylu pytań do władzy i dawno nie było tylu pytań bez odpowiedzi. W sprawie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w piątek swój raport przedstawi Najwyższa Izba Kontroli. W sprawie wiz pojawiły się kolejne wątki. Co Polacy sądzą o tym, czym kierują się rządzący?

Na pytanie, czym kierują się rządzący przedstawiciele Zjednoczonej Prawicy, rozkład odpowiedzi był następujący: interesami własnej partii – 60%, interesem państwa – 33%.

Wyniki trzeciego z wymienionych sondaży dotyczyły wielkości poparcia dla poszczególnych partii politycznych oraz wynikającego z nich podziału mandatów w przyszłym Sejmie. W sondażu największe poparcie uzyskało PiS (31%), ale w stosunku do sondażu sprzed tygodnia był to spadek o 3 p.p., druga była KO (26%, spadek o 4 p.p.), następnie Trzecia Droga (12%, wzrost o 3 p.p.), Nowa Lewica (11%, wzrost o 1 p.p.), Konfederacja (8%, bz.), Bezpartyjni Samorządowcy (3%, wzrost o 1 p.p.). Taki rozkład preferencji wyborczych umożliwił symulację podziału mandatów w Sejmie, z których 250 miałyby zdobyć koalicja trzech ugrupowań opozycyjnych (KO – 150, Trzecia Droga – 52, Lewica – 48%), a PiS 173 (Konfederacja – 36). Można sądzić, że wyniki tego sondażu opublikowanego praktycznie w przeddzień wyborów mogły mieć wpływ na

decyzje wyborców, choć nie jest do końca jasny kierunek tego wpływu. Uprawnione wydaje się jedynie stwierdzenie, że mógł to być jeden z wielu czynników wpływających na rekordową frekwencję wyborczą.

13 października, w ostatnim dniu kampanii wyborczej opublikowano wyniki dwóch sondaży. W jednym z nich przypomniano, że żona premiera nie ujawniła swojego majątku, i pytano, czy respondent podziela obawy, że Mateusz Morawiecki mógł wykorzystywać swoje stanowisko do jego pomnożenia. 58% pytanych udzieliło odpowiedzi twierdzącej, 34% zaprzeczyło. Problem nieujawniania majątku Morawieckich jest od dłuższego czasu przedmiotem zarzutów ze strony opozycji i domniemania, że jest on wynikiem nielegalnych machinacji. Przypominanie tej kwestii bezpośrednio przed wyborami było znaczące przynajmniej z dwóch powodów: wskazania, że premier mógł działać nielegalnie, oraz podważenia po raz kolejny populistycznych argumentów rządzących, chcących utożsamiać się z „biednym ludem”, w opozycji do „bogatyh elit”.

Można sądzić, że istotne znaczenie dla wzmocnienia decyzji wyborczych odbiorców TVN mogły mieć wyniki ostatniego z omawianych tu sondaży, dotyczącego kształtu rządu najbardziej pożądanego przez Polaków po wyborach. 51% opowiedziało się za rządem koalicji ugrupowań dotychczas opozycyjnych: KO, Trzeciej Drogi i Lewicy, natomiast 34% stwierdziło, że najlepszy byłby rząd utworzony przez Zjednoczoną Prawicę (6% nie chciało żadnego z tych rozwiązań). W komentarzu stwierdzono m.in., że Polacy chcą zmiany i deklarują to w jednoznaczny sposób.

Uwagi końcowe

Wracając do postawionych na wstępie pytań, odpowiedź na które powinna scharakteryzować sposób realizacji opozycyjnej roli TVN, można uznać, że jeśli chodzi o odpowiedź na pytanie, „kto mówi”, dążeniem stacji było stworzenie wrażenia, że przekaz pochodzi od dominującej części społeczeństwa, która, zróżnicowana pod wieloma względami, jest względnie jednorodna w obszarze poglądów politycznych. Popiera opozycję polityczną, świadczą o tym sondaże, wypowiadający się pojedynczy ludzie (potwierdzający w przeważającej większości tezy reportera), dziennikarze, politycy,

autorytety mające stworzyć wrażenie niezależności. W *Faktach* często przytaczano wypowiedzi ludzi zagadniętych na ulicy, pytanych przede wszystkim o wysokość cen, a także wypowiedzi wielu polityków, w tym obozu rządzącego (głównie dla pokazania, że mijają się z prawdą). Warto przyjrzeć się, kogo zapraszano w ostatnim tygodniu kampanii wyborczej do *Faktów po Faktach* i *Kropki nad i*. Można stwierdzić, że były to osoby negatywnie nastawione do rządzących (posłowie ugrupowań opozycyjnych) lub mające poglądy odmienne od nich (naukowcy, działacze społeczni, osoby, które można określić jako niezależne autorytety). W pierwszej z tych audycji byli to m.in.: 6 października – Cezary Tomczyk (PO), Paulina Henning-Kloska (Trzecia Droga), Maria Ejchart (Wolne Sądy), Wiktoria Jędroszkwiać (aktywistka klimatyczna), 7 października – Jan Grabiec (PO), Michał Kamiński (Trzecia Droga), dr Barbara Brodzińska-Mirowska (politolożka), dr hab. Wojciech Rafałowski (socjolog), Bartosz Wieliński (dziennikarz „Gazety Wyborczej”), 9 października – dr hab. Tomasz Słomka (politolog), 10 października – generałowie w stanie spoczynku: Mieczysław Cieniuch i Bogusław Pacek, 11 października – uczestniczki powstania warszawskiego: Wanda Traczyk-Stawska i Anna Przedpełska-Trzeciakowska, 12 października – Jerzy Owsiak. W *Kropce nad i* gościli w tym czasie: Joanna Mucha (Trzecia Droga) i Barbara Nowacka (KO), Tomasz Siemoniak (PO), Joanna Scheuring-Wielgus (Lewica) i Bartosz Arłukowicz (PO).

Odpowiedź na pytanie, co mówiono, została udzielona w poprzednich częściach niniejszego tekstu, natomiast odpowiedzi wymaga ostatnie z pytań, jakie zabiegi stosowano. Jeden z zabiegów stosowanych w przekazie TVN został pokazany powyżej, polegał na odpowiednim doborze osób – zarówno goszczących w branżach pod uwagę audycji, jak i innych wypowiadających się. Wśród tych ostatnich byli niekiedy także przedstawiciele ugrupowania rządzącego, ale ich wypowiedzi były umieszczane w odpowiednim kontekście lub z komentarzem, który był zgodny z polityką TVN (przykładem może być jedna z wypowiedzi Mateusza Morawieckiego opatrzonego zdaniem, że nie ma kontaktu z dziennikarzami, wygłasza swoje i odchodzi). Innym ze sposobów wzmocnienia przekazywanych treści było ich wielokrotne powtarzanie w takiej samej bądź w różnych formach. Niektóre treści były obecne we wszystkich branżach pod uwagę audycji. Inny sposób mający

przyciągnąć uwagę odbiorców, to nadanie publikowanym materiałom charakteru w jakiś sposób sensacyjnego czy skandalizującego. Przykładem choćby sięganie do tzw. afer i w związku z tym wykazywanie, że aparat państwowy został w całości upartyjniony, podporządkowany interesom ugrupowania rządzącego i jego poszczególnych przedstawicieli. Wielokrotnie też snuto przewidywania dotyczące różnych kwestii, prognozując szereg negatywnych zdarzeń wywołanych postępowaniem rządzących, które jednak nie następowały, lecz u odbiorców zostawało wyobrażenie, że mogły wystąpić. Przykładem mogą być mniej lub bardziej negatywne scenariusze odnoszące się do debaty przedwyborczej w TVP. Jeszcze inny zabieg został przedstawiony w części odnoszącej się do wyników sondaży opinii publicznej. Zlecenie ich przeprowadzenia i publikacja wyników miało na celu pokazanie odbiorcom, że mając poglądy o charakterze opozycyjnym, są w większości, co prowadziło do wzmocnienia tych poglądów.

Na zakończenie konieczne jest uczynienie zastrzeżenia, że w niniejszym tekście zostało pominiętych wiele wątków krytycznych wobec rządzących, które były obecne w przedwyborczym przekazie TVN – jak choćby zacieranie świeckiego charakteru państwa, uległość wobec Kościoła i jego uprzywilejowanie (w tym szczególnie o Rydzyka), upartyjnienie mediów publicznych, niewydolność służby zdrowia i innych. Pominięto także bardzo ważną część przekazu, jaką w przypadku telewizji jest obraz. Mamy jednak nadzieję, że to, co zostało przedstawione, jest wystarczającym potwierdzeniem tezy o przynależności TVN do opozycji medialnej w okresie ostatnich dwóch kadencji parlamentu.

„GAZETA WYBORCZA” JAKO OPOZYCJA MEDIALNA WOBEC RZĄDÓW ZJEDNOCZONEJ PRAWICY

Wprowadzenie

Profesor Krzysztof Pałeczki, dokonując w jednym ze swoich artykułów autorskiej typologii opozycji politycznej, zwraca uwagę na istnienie opozycji medialnej¹. W związku z powyższym można przedstawić wstępną hipotezę badawczą, że „Gazeta Wyborcza” (dalej także: „Wyborcza” albo „GW”) pełniła taką rolę wobec rządów Zjednoczonej Prawicy (2015–2023). Można ją uznać za opozycję medialną, ponieważ jako prasa, a konkretniej jeden z tytułów prasowych spośród tzw. gazet i czasopism opinii², spełnia kryteria uznania ją za rodzaj medium zarówno z politologiczno-medioznawczej jak i prawno-ustrojowej perspektywy badawczej. Również jej publikacje odnoszące się do polityki rządów Zjednoczonej Prawicy są zazwyczaj mocno krytyczne. Co więcej, „Wyborcza” w swoich publikacjach wyraźnie popierała opozycyjne wobec Zjednoczonej Prawicy ugrupowania polityczne w perspektywie różnych wyborów, w tym wyborów parlamentarnych w 2023 roku. Zatem „Wyborcza” dąży do dokonania alternacji władzy, ale wyłącznie zgodnie

¹ K. Pałeczki, *Opozycja polityczna – próba typologii*, w: *Rola opozycji w systemach demokratycznych*, dz. cyt., s. 19. Szersza analiza pojęcia „opozycji medialnej” została przeprowadzona w poprzedzającej niniejszy tekst części monografii.

² J. Adamowski, *Media masowe w życiu społecznym*, w: *Spółczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, red. K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2007, s. 412.

z podstawowymi zasadami demokratycznymi, czyli w drodze wyborów, co jest jedną z cech opozycji politycznej.

„Gazeta Wyborcza” została założona w 1989 roku jako dziennik, który miał prezentować stanowisko obozu solidarnościowego w trakcie debat i negocjacji z władzami PRL oraz pomóc temu obozowi wygrać wybory parlamentarne. Można w tym miejscu wspomnieć, że w założeniach „GW” miała się ukazywać do „wyborów czerwcowych”, ale w wyniku – jak to określił jej redaktor naczelny Adam Michnik – „zamieszania politycznego”, „Wyborcza” zachowała ciągłość³. Jednakże po podziałach w obozie solidarnościowym „GW” zaczęła reprezentować środowisko polityczne związane z Tadeuszem Mazowieckim i partią, której przez kilka lat był liderem – Unią Demokratyczną, a później Unią Wolności. Z upływem lat, szczególnie po wyborach parlamentarnych w 2001 roku, kiedy Unia Wolności przestała się liczyć na polskiej scenie politycznej, „Gazeta Wyborcza” ukształtowała swój profil redakcyjny jako dziennika reprezentującego liberalne podejście zarówno do spraw społecznych, jak i ekonomicznych. „GW” można uznać za najbardziej poczytną gazetę w Polsce i jedną z najbardziej poczytnych gazet w Europie. W 2022 roku w rankingu „Global Digital Subscription Snapshot” przygotowanym przez *Fédération Internationale de la Presse Périodique* (FIPP) „GW”, z liczbą 280 tys. prenumerat cyfrowych, zajęła 31 miejsce na świecie i 11 w Europie wśród gazet z największą liczbą prenumerat cyfrowych. W 2023 roku liczba prenumerat cyfrowych „Wyborczej” przekroczyła 300 tys., a nakład jej wydań papierowych wyniósł 41 tys. w pierwszym kwartale roku 2023⁴.

Od roku 2015 do 2023 w Polsce władzę sprawowały rządy koalicyjne Zjednoczonej Prawicy, wspierane przez wywodzącego się

³ A.J. Madera, *Fenomen „Gazety Wyborczej”*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2003, nr 1, s. 153.

⁴ Por. T. Litwin, *Krytyka polityki gospodarczej koalicji PO–PSL w „Gazecie Wyborczej” 2007–2015*, „Polityka i Społeczeństwo” 2016, t. 14, nr 1, s. 111–112. DOI: 10.15584/polispol.2016.1.11; *Global Digital Subscription Snapshot Q2 Report 2022*, <https://www.fipp.com/wp-content/uploads/2022/06/GDS-Snapshot-Q2-2022.pdf> (dostęp: 9.10.2023); *Wyborcza.pl z rekordową liczbą ponad 300 tysięcy prenumeratoremów*, <https://wyborcza.pl/reklama/7,183050,29345623,wyborcza-pl-z-rekordowa-liczba-ponad-300-tysiecy-prenumeratorow.html> (dostęp: 9.10.2023); „Gazeta Wyborcza” z największym spadkiem sprzedaży w I kwartale 2023 roku, <https://www.wirtualnemedial.pl/arttykul/gazeta-wyborcza-z-najwiekszym-spadkiem-sprzedazy-w-i-kwartale-2023-roku> (dostęp: 9.10.2023).

z tego obozu Prezydenta RP Andrzeja Dudę. Koalicja Zjednoczonej Prawicy składała się początkowo z: Prawa i Sprawiedliwości (PiS), Solidarnej Polski (obecnie: Suwerennej Polski) oraz Porozumienia. Po wyborach 2019 roku koalicja rządowa zmieniła nieco swój skład. W związku z rozpadem Porozumienia na mniejsze ugrupowania w jej skład wchodziły: PiS, Suwerenna Polska, postłowie wywodzący się z Porozumienia zrzeszeni w mniejszych ugrupowaniach, a także postłowie Kukiz15. W materiałach publicystycznych często jednak pisze się o „rządach PiS” w związku z dominującą pozycją tej partii we wspomnianej koalicji rządowej. Stąd też termin ten będzie używany w odniesieniu do rządów Zjednoczonej Prawicy.

Celem badawczym niniejszego opracowania jest przedstawienie wyników analizy, w jaki sposób „Gazeta Wyborcza” pełniła rolę opozycji medialnej wobec rządów Zjednoczonej Prawicy, a konkretnie, jak „GW” uzasadniała swoją postawę krytyczną wobec tych rządów. W tej części monografii zastosowana zostanie głównie jakościowa analiza źródeł. Jako materiał źródłowy wykorzystane zostaną publikacje, które ukazały się w papierowym lub cyfrowym wydaniu „Gazety Wyborczej”. Opracowanie będzie się składać z pięciu merytorycznych części, w których przedstawione zostaną ogólne uwarunkowania odnoszące się do roli „GW” jako opozycji medialnej wobec rządów Zjednoczonej Prawicy i najważniejsze przyczyny krytyki rządów Zjednoczonej Prawicy oraz prezentowana na łamach GW krytyka: polityki społecznej, polityki bezpieczeństwa, polityki gospodarczej oraz polityki zagranicznej rządów Zjednoczonej Prawicy.

„Gazeta Wyborcza” jako opozycja medialna wobec rządów Zjednoczonej Prawicy – ogólne uwarunkowania

Jak wspomniano wcześniej, „Gazeta Wyborcza” jako prasa spełnia kryteria zarówno uznania jej za media z perspektywy politologiczno-medioznawczej, jak i prawnoustrojowej. Tradycyjnie „GW” była postrzegana jako medium drukowane, ale obecnie, w związku z istnieniem i rozwojem portalu „wyborcza.pl”, na którym dostępne są cyfrowe wersje numerów „Wyborczej”, można ją także postrzegać jako medium cyfrowe, gdyż za taki rodzaj mediów uznaje

się portale internetowe⁵. Z perspektywy prawnoustrojowej kryteria uznania za medium, które „GW” również spełnia, zostały przedstawione w jednym z wyroków Trybunału Konstytucyjnego:

Do środków takiej kategorii (...) zaliczyć należy środki łącznie spełniające następujące kryteria: konieczności istnienia masowego odbiorcy, aktualności, krótkotrwałości informacji, publicznego dostępu do niej i szybkiego tracenia na aktualności (...), przekazywania informacji w pewnym pakiecie, zinstytucjonalizowania nadawcy oraz istnienia tzw. gatekeepera (kontrolera przekazywanych treści, np. redaktora naczelnego), a zatem egzemplifikując m.in. prasę sensu stricto, radio i telewizję⁶.

„Gazeta Wyborcza” spełnia również wszelkie kryteria uznania jej za opozycję medialną. Jak już wspomniano wcześniej, wykazuje ona jako prasa odpowiedni poziom organizacji oraz instytucjonalizacji. Także wyraźnie, w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy, dążyła ona do zmiany władzy w Polsce. „GW” na swoich łamach poddawała stałej krytyce ówczesną koalicję rządową. Można również na podstawie drukowanych w niej artykułów odkodować pewien program polityczny⁷ o charakterze liberalno-proeuropejsko-feministycznym. „Gazeta Wyborcza” ma też widoczną strukturę z redakcją na czele, gdzie najważniejszą osobą jest redaktor naczelny. Jako organizację „Wyborczą” tworzą jej pracownicy, w tym dziennikarze, ale także osoby, które niekoniecznie są jej pracownikami, natomiast pełnią rolę stałych, „gościnnych” publicystów, jak przykładowo: Magdalena Środa, Monika Olejnik, Jacek Żakowski, Marcin Matczak czy Wojciech Sadurski.

Inną cechą charakterystyczną „GW” jako opozycji medialnej, czyli rodzaju opozycji politycznej, jest to, że dążyła ona w ramach systemu demokratycznego do pozbawienia władzy Zjednoczonej Prawicy. Jediną prowadzącą do tego drogą było wygranie przez

⁵ Por. M. Nieć, *Komunikowanie społeczne i media. Perspektywa politologiczna*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010, s. 60–66.

⁶ Wyrok TK z 30.10.2006 r., P 10/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 128, pkt 2.4. uzasadnienia prawnego. Zob. także: T. Litwin, *Funkcje mediów w państwie demokratycznym na przykładzie Polski z prawnoustrojowej perspektywy badawczej*, w: *Idee polityki i komunikowania. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Mateuszowi Nieciowi z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. T. Litwin, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2023, s. 260–261.

⁷ Por. K. Pałeczki, *Opozycja polityczna...*, dz. cyt., s. 10–21.

ówczesną opozycję polityczną wyborów parlamentarnych, które miały miejsce w 2023 roku. W swoich publikacjach odnoszących do strategii wyborczej, jaką powinny przyjąć partie opozycyjne, dla „GW” najważniejsze było skuteczne pozbawienie władzy Zjednoczonej Prawicy. Stąd też „Wyborcza” opowiadała się wyraźnie za wariantem jednej listy wyborczej, w ramach którego wszystkie partie opozycyjne wyraźnie przeciwne PiS oraz posiadające masowe poparcie społeczne (około co najmniej 5% poparcia według sondaży wyborczych), czyli Koalicja Obywatelska, Nowa Lewica oraz Trzecia Droga⁸ startują w ramach jednej listy wyborczej. „GW” proponowała takie rozwiązanie jako najskuteczniej wykorzystujące formułę wyborczą D’Hondta stosowaną przy przeliczaniu głosów na mandaty w wyborach do Sejmu. Jedna lista wyborcza opozycji pozwalałaby na uzyskanie podobnej liczby głosów, jak w przypadku startu ugrupowań opozycyjnych na czterech odrębnych listach wyborczych. Takie rozwiązanie miało także zapobiec sytuacji, w której mniejsza partia, np. Nowa Lewica lub Trzecia Droga, nie przekroczy progu wyborczego. W przypadku Nowej Lewicy próg ten wynosił 5%, a dla Trzeciej Drogi, jako koalicji partyjnej Polski 2050 Szymona Hołowni oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego 8%. W związku z formułą wyborczą stosowaną w wyborach do Sejmu zwycięstwo jednej listy opozycyjnej gwarantowałoby uzyskanie dodatkowych mandatów, w porównaniu do sytuacji, gdy ugrupowania opozycyjne startują w wyborach osobno – na czterech listach wyborczych. Również wspólna lista wspomnianych ugrupowań politycznych miała gwarantować stałą przewagę nad Zjednoczoną Prawicą i Konfederacją w sondażach wyborczych. Miałoby to wpływać na wyborców „niezdecydowanych”, którzy gotowi by byli poprzeć wspólną listę ugrupowań opozycyjnych, aby głosować na pewnego zwycięzcę wyborów. Można w tym miejscu zaznaczyć, że „Wyborcza” była bardzo przekonana do koncepcji wspólnej listy, w związku z czym Trzecia Droga, która stanowczo odżegnywała się od tego pomysłu, została bardzo mocno skrytykowana

⁸ „Gazeta Wyborcza” jest wyraźnie przeciwna Konfederacji Wolność i Niepodległość, postrzegając ją jako radykalną, antyunijną, faszyzującą i fundamentalnie chrześcijańską prawicę, którą *de facto* należy traktować jako potencjalnego koalicjanta Zjednoczonej Prawicy, gdyby ta ostatnia nie zdobyła samodzielnej większości.

jako ugrupowanie torujące drogę Zjednoczonej Prawicy do rządów przez kolejną kadencję⁹.

Jednak w związku z tym, że do utworzenia takiej listy przed wyborami parlamentarnymi z 2023 roku nie doszło, „Gazeta Wyborcza” wyraźnie poparła trzy komitety wyborcze: Koalicji Obywatelskiej, Nowej Lewicy oraz Trzeciej Drogi, unikając jednak jasnych deklaracji, do którego z tych ugrupowań politycznych jest jej najbliższej. Wymienione ugrupowania zostały natomiast określone jako „demokratyczne”, a łączyć je miało respektowanie przepisów Konstytucji RP oraz to, że „nie przyłożą ręki do niszczenia demokracji w stylu Orbána”. W wyborach do Senatu „GW” zachęcała do głosowania na kandydatów reprezentujących tzw. pakt senacki, czyli popieranych przez wszystkie trzy wspomniane ugrupowania polityczne. Jako rodzaj stanowiska opozycyjnego wobec rządów Zjednoczonej Prawicy należy także postrzegać wyraźne zachęcanie przez „Wyborczą” do bojkotu referendum ogólnokrajowego, które odbywało się jednocześnie z wyborami parlamentarnymi¹⁰. Referendum, zorganizowane z inicjatywy Zjednoczonej Prawicy, miało

⁹ Zob. chociażby: A. Kublik, *Trzeciej Drodze z Tuskiem nie po drodze*, <https://wyborcza.pl/7,75398,30201486,trzeciej-drodze-z-tuskiem-nie-po-drodze.html> (dostęp: 10.11.2023); A. Machowski, *Zaprzepaszczona szansa A.D. 2019*, „Gazeta Wyborcza” z 10.05.2022 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,28432098,zaprzepaszczona-szansa-a-d-2019-w-polsce-moglaby-rzadzic-dzisiejsza.html> (dostęp: 10.11.2023); tenże, *Im lepsze notowania, tym wyżej stawiamy poprzeczkę*, „Gazeta Wyborcza” z 26.10.2022 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,29067909,opozycja-w-sondazach-im-lepsze-notowania-tym-wyzej-stawiamy.html> (dostęp: 10.11.2023); tenże, *Bolesne konsekwencje zderzenia z wyborczym progiem*, „Gazeta Wyborcza” z 16.03.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,29563922,bolesne-konsekwencje-zderzenia-z-wyborczym-progiem-analiza.html> (dostęp: 10.11.2023); tenże, *Porada pana D’Hondta ws. Trzeciej Drogi*, „Gazeta Wyborcza” z 27.08.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30123653,porada-pana-d-hondta-w-sprawie-trzeciej-drogi.html> (dostęp: 10.11.2023); P. Wroński, *Trzecia Droga może opozycji te wybory przegrać*, <https://wyborcza.pl/7,75398,30047653,trzecia-droga-moze-opozycji-te-wybory-przegrac.html> (dostęp: 10.11.2023).

¹⁰ Pytania referendalne dotyczyły następujących zagadnień: 1) Czy popierasz wyprzedaż majątku państwowego podmiotom zagranicznym, prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki; 2) Czy popierasz podniesienie wieku emerytalnego, w tym przywrócenie podwyższonego do 67 lat wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn; 3) Czy popierasz likwidację bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi; 4) Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzuconym przez biurokrację europejską. Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

być „alibi dla wyborczych oszustw władzy, dla nieuczciwego finansowania ich kampanii, to sposób mobilizowania strachem elektoratu PiS i demobilizowania demokratów”. Oddanie głosu w referendum miało również stanowić dodatkowe obciążenie dla komisji wyborczych, które musiały równocześnie przeliczyć głosy w wyborach i referendum¹¹. „GW” nawiązywała w ten sposób do art. 230 § 2 Kodeksu wyborczego¹², który przewiduje, że w przypadku obwodowych komisji wyborczych za granicą albo na polskich statkach morskich przeliczenie głosów oraz przekazanie wyników głosowania do okręgowej komisji wyborczej powinno nastąpić w ciągu 24 godzin od zakończenia głosowania. Jeśli obwodowa komisja wyborcza nie zmieściłaby się w tym terminie, głosowanie w tym obwodzie zostałoby uznane za „niebyłe”.

Na łamach „Gazety Wyborczej” odnajdziemy cały szereg postulatów odnoszących się do szeroko rozumianej polityki wewnętrznej, zagranicznej czy też gospodarczej. Gdyby analizować te postulaty zbiorczo, to można by stworzyć pewne zręby programu politycznego o charakterze liberalno-proeuropejsko-feministycznym. „GW” jako środowisko związane z liberalizmem wydaje się wyraźnie uznawać zasadę równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji. Wiąże się z tym poparcie dla feminizmu jako doktryny popierającej równość kobiet i mężczyzn, w szczególności w życiu zawodowym, społecznym, rodzinnym, gospodarczym oraz politycznym. Jednak tak rozumiany liberalizm „Gazety Wyborczej” sięga dalej i dotyczy innych grup społecznych, które faktycznie byłyby dyskryminowane w Polsce. „Wyborcza” popiera postulaty mniejszości seksualnych, takie jak prawo do małżeństwa par jedнопłciowych, prawo do adopcji dzieci przez te pary, czy surowsze kary dla przestępców popełniających czyny zabronione motywowane orientacją seksualną ofiar. „GW” piętnuje również wszelkie zachowania o charakterze rasistowskim, ksenofobicznym czy też

z dnia 17 sierpnia 2023 r. o zarządzeniu referendum ogólnokrajowego w sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa (Dz. U. z 2023 r., poz. 1636).

¹¹ Redakcja „Wyborczej”, *Możliwa jest Polska szczęśliwa. Wystarczy, że się zmobilizujemy*, „Gazeta Wyborcza” z 13.10.2023 r., https://wyborcza.pl/7,75398,30291161,niedzielnia-wielka-mobilizacja-mozliwa-jest-polska-szczesliwa.html#S.embed_link-K.C-B.1-L.1.zw (dostęp: 16.10.2023).

¹² Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (tj. Dz. U. z 2023 r., poz. 2408).

antysemickim. „Gazeta Wyborcza” wyraźnie sprzeciwiała się polityce tzw. push-backów na granicy polsko-białoruskiej, podkreślając prawo imigrantów do godnego traktowania i ubiegania się o azyl na terenie Polski. „Wyborcza” jest również liberalna gospodarczo, podkreśla potrzebę uzdrowienia finansów publicznych w związku z wysokim deficytem i długiem publicznym, popiera także utrzymywanie niskiego poziomu inflacji. Jest wyraźnie proeuropejska, a polską obecność w Unii Europejskiej traktuje w kategoriach racji stanu. Ewentualne wyjście Polski z UE byłoby katastrofą gospodarczą i *de facto* wypchałoby Polskę w strefę wpływów Rosji. „Wyborcza” popierała również UE w sporze z rządem Zjednoczonej Prawicy o praworządność, a także opowiadała się za wejściem Polski do strefy euro. Elementem programu politycznego „GW” jest także szeroko rozumiany feminizm. W ramach szczegółowych postulatów o charakterze feministycznym popiera stałe wyrównywanie płac kobiet i mężczyzn, poprawę opieki okołoporodowej nad pacjentkami, ze szczególnym uwzględnieniem ich prawa do godnego traktowania przez personel medyczny, prawo do aborcji bez podania przyczyny, wprowadzenie zasady „suwaka” w wyborach do Sejmu (naprzemienne występowanie na pierwszych miejscach listy wyborczej kandydatów na posłów i kandydatek na posłanki) oraz aktywną walkę z przemocą domową i ochronę kobiet – głównych jej ofiar¹³.

¹³ Por. W. Gadomski, *Zwolennicy wyjścia z UE prowadzą Polskę na Białoruski szlak*, „Gazeta Wyborcza” z 9.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,30274707,zwolennicy-polexitu-prowadza-nas-na-bialoruski-szlak.html> (dostęp: 9.10.2023); A. Karwowska, *Tak się ogranicza prawa kobiet*, „Czarna Księga PiS. Tak zepsuli Polskę”, „Gazeta Wyborcza” z 16.08.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30031580,doczego-ma-prawo-kobieta-w-polsce-jaroslawa-kaczynskiego.html> (dostęp: 10.11.2023); T. Litwin, *„Gazeta Wyborcza” opozycją medialną wobec koalicji rządowej PO–PSL? Krytyka niektórych aspektów polityki rodzinnej koalicji na łamach „GW” w okresie 2007–2015*, w: *Rola opozycji w systemach demokratycznych*, red. K. Łabędź, Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016, s. 221–222; tenże, *Krytyka polityki gospodarczej koalicji PO–PSL w „Gazecie Wyborczej” 2007–2015*, „Polityka i Społeczeństwo” 2016, t. 14, nr 1, s. 111–122; M. Środa, *Wszyscy jesteśmy queer!*, „Gazeta Wyborcza” z 19.06.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,29881413,wszyscy-jestesmy-queer.html> (dostęp: 10.11.2023).

Dlaczego „Gazeta Wyborcza” jest krytyczna wobec Zjednoczonej Prawicy – najważniejsze przyczyny

W tej sekcji niniejszej części monografii podjęta zostanie próba udzielenia ogólnej odpowiedzi na pytanie, dlaczego „Gazeta Wyborcza” zajmowała opozycyjne stanowisko wobec rządów Zjednoczonej Prawicy i skąd właściwie brała się całkowita, żeby nie powiedzieć „totalna”, krytyka jej rządów. Postawa „GW” wobec rządów Zjednoczonej Prawicy wychodziła bowiem poza zwykłe zasady konkurencji politycznej w demokratycznym państwie, gdzie środowisko liberalne krytykuje prawicową konserwatywną partię rządzącą, której program zawiera również cały szereg elementów populistycznych¹⁴.

Jak się wydaje, w środowisku „GW” uznaje się, że odsunięcie od władzy rządów Zjednoczonej Prawicy jest wręcz racją stanu. Krytyka tych rządów opiera się na wielu przesłankach przedstawianych na łamach „Wyborczej”. Rządy Zjednoczonej Prawicy były pierwszymi, które drastycznie łamały Konstytucję RP, i co więcej, uczyniły z tego podstawowy sposób prowadzenia polityki. Szczególnie dotyczy to stałych prób podporządkowania przez rządy Zjednoczonej Prawicy władzy sądowniczej. „Wyborcza” uznała, że wybór trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego, tj. Henryka Ciocha, Mariusza Muszyńskiego oraz Lecha Morawskiego przez Sejm, w którym na przełomie 2015 i 2016 roku większość miała już Zjednoczona Prawica, było działaniem niezgodnym z prawem, bowiem zgodnie z wyrokiem „starego” Trybunału Konstytucyjnego stanowiska te zostały prawidłowo obsadzone przez Sejm poprzedniej kadencji. „Wyborcza” nie uznała również legalności wyboru Julii Przyłębskiej na stanowisko Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, w związku z niedotrzymaniem pewnych wymogów proceduralnych. Cały Trybunał Konstytucyjny był postrzegany przez „GW” jako ciało ściśle podporządkowane Zjednoczonej Prawicy, czy też PiS-owi, oraz ciało wadliwie obsadzone, gdyż wspomniane osoby oraz Prezes TK zostały wybrane odpowiednio na stanowiska sędziów oraz Prezesa TK niezgodnie z prawem. By to podkreślić,

¹⁴ Zob. T. Litwin, *Populizm w programach relevantnych polskich ugrupowań politycznych*, w: M. Nieć, T. Litwin, K. Łabędź, *Populizm – modele i praktyka. Polskie odniesienia*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2021, s. 81–129.

„Wyborcza” pisała o Ciochu i Morawskim¹⁵, ich następcach wybranych przez Sejm VIII Kadencji¹⁶ oraz Muszyńskim jako o „sędziach dublerach”, natomiast o całym Trybunale jako o „Trybunale Julii Przyłębskiej”. Ta wadliwa obsada TK powoduje to, że *de facto* cały Trybunał miał działać nielegalnie, a jego wyroki, szczególnie gdy w składzie orzekającym zasiadają „sędziowie dublerzy”, co dotyczyło ich znaczącej większości, nie były orzeczeniami w sensie prawnym i nie powinny mieć mocy prawnie wiążącej. Zjednoczona Prawica miała dążyć również do podporządkowania sobie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. Pierwszym etapem takiego działania miała być dokonana przez Ministra Sprawiedliwości wymiana prezesów sądów na osoby sympatyzujące ze Zjednoczoną Prawicą. Kolejnym etapem – „przejęcie” w 2018 roku Krajowej Rady Sądownictwa polegające na tym, że wbrew przepisom Konstytucji doszło do skrócenia kadencji członków KRS, którzy byli sędziami wybranymi przez środowisko sędziowskie, i do wyboru nowych członków KRS przez Sejm. KRS wraz Prezydentem RP uczestniczy w procedurze powoływania sędziów, również Sądu Najwyższego, przez co Zjednoczona Prawica zyskała kontrolę nad obsadą personalną urzędów sędziowskich. „Wyborcza” nie uznawała legalności tak obsadzonej KRS, podkreślając to poprzez częste określanie jej jako „neo-KRS”. Oczekiwała także od środowiska sędziowskiego bojkotu tej instytucji i nieuczestniczenia w konkursach na stanowisko sędziego organizowanych przez to ciało. „GW” uznawała również, że wszelkie procedury powoływania sędziów, w których uczestniczy „neo-KRS”, są obarczone wadą, w związku z tym sędziów powołanych w takich okolicznościach „Wyborcza” określała jako „neo-sędziów”. W związku z wadliwym powołaniem takich sędziów, orzeczenia, w tym wyroki wydane przez nich lub przez składy orzekające z ich udziałem, należy traktować jako obarczone wadą. Implikuje to z automatyczną możliwością ich wzruszenia niezależnie od ich trafności merytorycznej, co grozi w przyszłości tym, że cały szereg procesów będzie musiało zostać powtórzonych¹⁷.

¹⁵ Zmarli w 2017 r. w trakcie pełnienia urzędu Sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

¹⁶ Chodzi o Jarosława Wyrembaka i Justynę Piskorskiego.

¹⁷ M. Matczak, *Jak odbudować polskie państwo prawa*, „Gazeta Wyborcza” z 1.03.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,24504978,jak-odbudowac-polskie-panstwo-prawa.html> (dostęp: 12.11.2023); W. Sadurski, *Orzech twardszy*

Takie niekonstytucyjne działania miały być również elementem wprowadzenia w Polsce reżimu niedemokratycznego, co jest głównym i najpoważniejszym zarzutem „GW” wobec Zjednoczonej Prawicy. Miały to być tzw. populistyczny autorytaryzm, system polityczny na wzór systemu obecnego na Węgrzech, w Turcji bądź Rosji. Elementem podstawowym takiego reżimu politycznego jest podporządkowanie władzy mediów, prokuratury i policji oraz sądów. Poprzez te instytucje władza mogłaby skutecznie prześladować w mniej lub bardziej drastyczny sposób opozycję polityczną oraz kontrolować społeczeństwo. Każda osoba, która się „nie podoba” władzy, może zostać bezkarnie poniżona lub oczerniona w usługach władzy mediach publicznych, oskarżona i aresztowana przez podporządkowaną władzy policję i prokuraturę, a gdy trzeba – skazana przez posłuszne władzy sądy. System ten zapewniłby również bezkarność politykom Zjednoczonej Prawicy. Wybory byłyby regularnie przeprowadzane i nawet sama procedura liczenia głosów mogłaby być uczciwa. Jednak Zjednoczona Prawica poprzez propagandę w podporządkowanych sobie mediach, finansowe wspieranie kampanii wyborczej przez państwowe firmy, działaczy politycznych zatrudnionych w nich na wysokich stanowiskach oraz „zaprzyjaźnionych” biznesmenów, a także poprzez manipulowanie prawem wyborczym, np. okręgami wyborczymi, zapewniłaby sobie taką przewagę, że zwycięstwo w wyborach opozycji stałoby się *de facto* niemożliwe¹⁸.

niż TK i KRS, „Gazeta Wyborcza” z 3.07.2018 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,23630375,orzec-twardszy-niz-tk-i-krs.html> (dostęp: 11.11.2023); tenże, *Zerwijmy z pieknoduchostwem*, „Gazeta Wyborcza” z 30.08.2022 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,28843876,zerwijmy-z-prawniczym-pieknoduchostwem-polemika-z-marcinem.html> (dostęp: 11.11.2023); M. Wawrykiewicz, *Osiem lat nalotu dywanowego na polską praworządność*, „Czarna Księga PiS. Tak zepsuli Polskę”, „Gazeta Wyborcza” z 16 sierpnia 2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30057461,osiem-lat-nalotu-dywanowego-na-polska-praworznosc.html> (dostęp: 12.11.2023); Ł. Woźnicki, *Sądowy blitzkrieg. Broni się jeszcze Sąd Najwyższy*, „Czarna księga trzech lat rządów PiS”, „Gazeta Wyborcza” z 17.10.2018 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,24050245,sadowy-blitzkrieg-broni-sie-jeszcze-sad-najwyzszy.html> (dostęp: 11.11.2023).

¹⁸ Por. J. Kurski, *Koniec państwa prawa, idzie autorytaryzm*, „Gazeta Wyborcza” z 13.07.2017 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,22087001,koniec-panstwa-prawa-idzie-autorytaryzm-komentarz-jaroslaw.html> (dostęp: 17.10.2023); W. Sadurski, *Wybory – plebiscyt nad populizmem i autorytaryzmem w Polsce*, „Gazeta Wyborcza” z 26.07.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,30008295,najblizsze-wybory>

„Wyborcza” uważała, że celem działania Zjednoczonej Prawicy, pomimo braku takich deklaracji z jej strony, jest wyjście Polski z Unii Europejskiej, czyli tzw. *polexit*. Miało to wynikać z faktu, że UE ograniczała autorytarne zapędy Zjednoczonej Prawicy choćby w zakresie prób podporządkowania przez nią sądownictwa. Stąd też częścią polityki Zjednoczonej Prawicy było według „GW” stałe „obrzydzanie” Unii Europejskiej prowadzone przez TVP. Formą takiego działania miało być także prowadzenie sporu z UE dotyczącego pozyskania środków z KPO wstrzymywanych przez UE z powodu naruszeń praworządności przez polskie władze. Miała to być świadoma taktyka rządu Zjednoczonej Prawicy, który próbuje za ten stan rzeczy fałszywie obarczyć winą UE, by zmniejszyć poparcie społeczne dla polskiego w niej członkostwa. Wyjście Polski z UE było, jak wspomniano wcześniej, jednoznacznie oceniane przez „Wyborczą” jako potencjalna katastrofa. Nie tylko umożliwiłoby ono wprowadzenie w Polsce przez rządy Zjednoczonej Prawicy reżimu o charakterze niedemokratycznym, ale stanowiłoby również katastrofę gospodarczą oraz byłoby prostą drogą do znalezienia się w orbicie wpływów rosyjskich na wzór Białorusi¹⁹.

Dalsze rządy Zjednoczonej Prawicy miały stanowić groźbę poważnego kryzysu gospodarczego. To właśnie rządy Zjednoczonej Prawicy miały odpowiadać za wysoki poziom inflacji, a przez swoją politykę wygórowanych wydatków publicznych zwiększać nadmiernie poziom długu i deficytu publicznego²⁰.

„GW” zarzucała również rządowi Zjednoczonej Prawicy, że ich polityka była *de facto* prorosyjska, niekiedy sugerując, że nie było to działanie przypadkowe. Elementem takiej polityki miało być

-czyli-plebiscyt-nad-populizmem-i-autorytaryzmem.html (dostęp: 10.11.2023); tenże, *Co będzie, jeśli Kaczyński wygra*, „Gazeta Wyborcza” z 10.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,30280068,wybory-ostatniej-szansy-co-bedzie-jesli-kaczynski-wygra.html> (dostęp: 10.11.2023).

¹⁹ Por. chociażby: P. Beniuszys, *Bronimy się przed polexitem*, „Gazeta Wyborcza” z 3.01.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,24327036,polacy-skutecznie-bronia-sie-przed-polexitem.html> (dostęp: 10.11.2023); B.T. Wieliński, *Prorzadowa prasa oswaja polexit*, „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75399,30255243,prorzadowa-prasa-oswaja-polexit.html> (dostęp: 10.11.2023).

²⁰ Zob. chociażby W. Gadomski, *Planowany przez rząd deficyt będzie jednym z największych w UE. Na samą obsługę długu wydamy dwa razy więcej niż na naukę i szkolnictwo wyższe*, „Gazeta Wyborcza” z 18.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/mag-azyn/7,124059,30310023,gadomski-zalozenia-budzetowe-rzadu-na-rok-2024-sa-malo-wiarygodne.html> (dostęp: 10.11.2023).

powołanie Antoniego Macierewicza na stanowisko Ministra Obrony Narodowej. Krytyka Macierewicza dotyczyła jego możliwych powiązań ze służbami rosyjskimi w czasach PRL, odnosiła się także do jego działań osłabiających armię przez doprowadzenie do odejścia z wojska wielu doświadczonych i zasłużonych oficerów. Rządy Zjednoczonej Prawicy miały być również odpowiedzialne za zaostrenie relacji z Ukrainą jesienią 2023 roku, mimo że w polskim interesie jest wspierać Ukrainę w walce z Rosją, bo *de facto* Ukraińcy walczą za nasze bezpieczeństwo i bezpieczeństwo całej Europy. Również elementem prorosyjskiej polityki Zjednoczonej Prawicy miał być spór z Unią Europejską i próby jej osłabiania czy domniemane działanie na rzecz polexitu oraz wspieranie polityków jawnie prorosyjskich, takich jak Victor Orbán, Marine Le Pen czy Matteo Salvini²¹.

W publikacjach „Gazety Wyborczej” można również znaleźć zarzuty odnoszące się do braku odpowiednich przymiotów moralnych u polityków Zjednoczonej Prawicy. Jarosława Kaczyńskiego na łamach „GW” oskarżano o to, że świadomie dzieli społeczeństwo, używając języka nienawiści, doprowadzając do głębokiej polaryzacji i skłócenia Polaków²². Oskarżano go również o udział w aferze korupcyjnej związanej z planowaną budową w Warszawie dwóch wieżowców na działce należącej do spółki „Srebrna”, powiązanej ze środowiskiem PiS. Z kolei premierowi Mateuszowi Morawieckiemu zarzucano, że w swoich publicznych wypowiedziach

²¹ Zob. chociażby D. Subbotko, *Największym sukcesem Rosji w Polsce jest PiS*, „Gazeta Wyborcza” z 9.09.2022 r., https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28885495,najwiekszym-sukcesem-rosji-w-polsce-jest-pis.html#S.embed_link-K.C.-B.1-L.1.zw (dostęp: 11.11.2023); też, *Rosyjski format PiS*, „Gazeta Wyborcza” z 27.05.2023 r., <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,29771638,gen-janusz-nosek-pis-jest-przesiakniety-agentura-rosyjska.html> (dostęp: 10.11.2023); J. Żakowski, *Kremlowskie tropy na ścieżce Morawieckiego*, „Gazeta Wyborcza” z 5.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,30262497,kremlowskie-tropy-na-zyciowej-drozdze-morawieckiego.html> (dostęp: 10.11.2023).

²² A. Kondzińska, I. Szpala, *Kaczyński do opozycji: Zdradzieckie mordy! Jesteście kanalami!*, „Czarna Księga PiS. Cztery lata siania nienawiści”, „Gazeta Wyborcza” z 18.09.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,25178372,kaczynski-zdradzieckie-mordy-jestescie-kanalami.html> (dostęp: 10.11.2023); M. Matczak, *Oskarżam władzę PiS o skrajny narcyzm*, „Czarna Księga PiS. Cztery lata siania nienawiści”, „Gazeta Wyborcza” z 18.09.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,25173974,oskarzam-wladze-pis-o-skrajny-narcyzm.html> (dostęp: 10.11.2023).

wielokrotnie kłamał. Niejasna była sytuacja majątkowa premiera: większość swojego majątku miał przepisać na żonę, z którą ma rozdzielność majątkową, a w związku z tym nie musiał ujawniać swojego faktycznego majątku w oświadczeniach majątkowych. Także niejasne i podejrzone miały być dokonywane przez państwa Morawieckich transakcje związane z zakupem i sprzedażą działek²³.

„GW” szczególnie nagłośniła przypadki śmierci kilku Polek przy porodach, za co miały być współodpowiedzialne rządy Zjednoczonej Prawicy. Śmierci były bezpośrednio spowodowane zaniedbaniem niezbędnych interwencji lekarskich (usunięcie obumarłego płodu) wynikającym z obaw lekarzy przed ewentualną odpowiedzialnością karną, przewidywaną po „zaostreniu” prawa aborcyjnego. Co prawda wynikało ono nie z ustawy, tylko z wyroku Trybunału Konstytucyjnego, jednak według „Wyborczej” TK był w pełni kontrolowany przez Zjednoczoną Prawicę²⁴. „GW” przypisywała również rządowi Zjednoczonej Prawicy moralną odpowiedzialność za śmierć około 50 uchodźców na terenach przygranicznych z Białorusią. Miał to być skutek niezgodnej z polską konstytucją i prawem międzynarodowym polityki blokowania uchodźcom przebywającym już na terytorium Polski dostępu do wody, jedzenia i pomocy lekarskiej oraz „wypychania” ich z terytorium Polski do Białorusi²⁵. Politycy Zjednoczonej Prawicy swoimi wypowiedziami stygmatyzowali także społeczność LGBTQ+²⁶. Innym aspektem braku odpowiednich przymiotów moralnych polityków Zjednoczonej Prawicy były powszechne zjawiska nepotyzmu, kumoterstwa oraz zatrudniania niekompetentnych, ale „swoich”

²³ Por. A. Kublik, W. Czuchnowski, *Lista największych afer*, „Czarna Księga PiS. Zanim PiS wygra wybory. Żebyście wiedzieli” „Gazeta Wyborcza” z 9.10.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,25272983,lista-najwiekszych-afery-pis.html> (dostęp: 10.11.2023).

²⁴ P. Wroński, *Ofiara z krwi polskich kobiet*, „Gazeta Wyborcza” z 6.11.2021 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,27770806,ofiary-z-ciezarnych-kobiet-sluza-dobremu-samopoczuciu-politykow.html> (dostęp: 10.11.2023).

²⁵ M. Chołodowski, *Odczłowieczone zarządzanie kryzysem*, „Czarna Księga PiS. Tak zepsuli Polskę”, „Gazeta Wyborcza” z 16.08.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30046413,odciecei-od-jedzenia-wody-pomocy-pis-u-kryzysem-odczlowieczone.html> (dostęp: 11.11.2023).

²⁶ P. Kościński, *Cel: LGBT*, „Czarna Księga PiS. Cztery lata siania nienawiści”, „Gazeta Wyborcza” z 18.09.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,25178600,cel-lgbt.html> (dostęp: 10.11.2023).

działaczy politycznych w spółkach skarbu państwa²⁷. Również liczne afery miały być cechą rządów Zjednoczonej Prawicy. Byli w nie uwikłani czołowi politycy PiS, np. afera dwóch wież, zakup niesprawnych maseczek i respiratorów podczas pandemii COVID-19, inwigilowanie opozycji szpiegowskim programem Pegasus, czy też afera wizowa, czyli odpłatne „sprzedawanie” polskich wiz obcokrajowcom spoza strefy Schengen²⁸.

Ostatni powód, jaki można wskazać dla uzasadnienia opozycyjnej postawy „Wyborczej” wobec rządów Zjednoczonej Prawicy, była wskazywana przez „GW” niekompetencja polityków tego ugrupowania, którzy mieli nie odnieść sukcesu w żadnej dziedzinie. Właściwie każde działanie ZP podlegało krytyce, nawet takie, które można by uznać za sukces, jak np. program 500+, czy też takie, które powinno się uznać za właściwe, jak wspieranie Ukrainy w jej wojnie z Rosją²⁹.

„Gazeta Wyborcza” wobec polityki społecznej rządów Zjednoczonej Prawicy

Na potrzeby niniejszego opracowania do polityki społecznej została zaliczona polityka rodzinna i demograficzna, polityka w zakresie edukacji i nauki, polityka zdrowotna oraz polityka kulturalna.

Najważniejszym programem społecznym rządów Zjednoczonej Prawicy był tzw. program 500+, czyli świadczenie pieniężne wynoszące 500 zł na każde dziecko, które od 1 stycznia 2024 roku zostało podwyższone do 800 zł. W publikacjach „Wyborczej” krytyka dotyczyła dwóch kwestii z nim związanych. Program ten nie zrealizował swojego pierwotnego celu, czyli nie przyczynił się do wzrostu demograficznego. Za rządów Zjednoczonej Prawicy mieliśmy wręcz do czynienia z najgorszym kryzysem demograficznym w historii III RP. Program ten nie był również efektywnym programem socjalnym zwalczającym biedę. Przy całych swoich kosztach

²⁷ W. Gadomski, *Okiem liberała. Banki, elektrownie, stocznie – synekury dla ludzi PiS*, „Gazeta Wyborcza” z 16.03.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,29564599,okiem-liberala-banki-elektrownie-stocznie-synekury-dla.html> (dostęp: 9.11.2023).

²⁸ Por. A. Kublik, W. Czuchnowski, *Lista największych afer...*, dz. cyt.

²⁹ Por. W. Sadurski, *Co będzie, jeśli Kaczyński wygra*, dz. cyt.

był on bowiem skierowany do wszystkich rodziców, niezależnie od ich statusu materialnego. Aby walczyć z biedą, lepiej by zatem było środki wydane na program 500+ przeznaczyć właśnie na ten cel. Z kolei podwyżkę świadczenia wychowawczego do 800 zł od 2024 roku, czyli po wyborach, podczas gdy świadczenie to nie było wcześniej waloryzowane, według „GW” należało traktować jako rodzaj „kiełbasy wyborczej”³⁰.

Jak wspomniano powyżej, za rządów Zjednoczonej Prawicy mieliśmy do czynienia z najgorszym kryzysem demograficznym w III RP. Za ten kryzys w dużej mierze miały odpowiadać rządy Zjednoczonej Prawicy. Jego podstawową przyczyną miał być brak stabilizacji ekonomicznej oraz odpowiedniego wsparcia instytucjonalnego dotyczącego opieki i kształcenia dzieci oraz zatrudnienia kobiet, które chciałyby łączyć macierzyństwo z karierą zawodową. Na ten kryzys istotny wpływ miało mieć także zaostrzenie prawa aborcyjnego polegające na wykluczeniu dopuszczalności aborcji w przypadku ciężkiego uszkodzenia płodu. Młode Polki nie chciały zachodzić w ciążę, ponieważ w przypadku uszkodzenia płodu chciały same decydować, czy urodzą dziecko, które może być osobą niepełnosprawną, wymagającą przez całe życie opieki, a państwo, za co również odpowiadały rządy Zjednoczonej Prawicy, nie gwarantowało im odpowiedniej pomocy. Polki wydawały się także coraz bardziej obawiać samego porodu jako sytuacji potencjalnie zagrażającej ich zdrowiu i życiu. Wiązać się to miało z nagłośnionymi przez „Wyborczą” kilkoma przypadkami śmierci kobiet przy porodzie, wynikającymi z braku odpowiedniej interwencji lekarskiej. Miało to być spowodowane obawami lekarzy, że natychmiastowa interwencja lekarska będzie się wiązać z koniecznością dokonania aborcji, co narazi ich na zarzuty kontrolowanej przez Zjednoczoną Prawicę prokuratury i ewentualną odpowiedzialność karną. Za taką atmosferę zastraszania lekarzy miały właśnie odpowiadać rządy

³⁰ W. Czuchnowski, *Kaczyński chce kupić władzę i bezkarność*, „Gazeta Wyborcza” z 16.05.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,29759080,kaczyński-chce-sobie-kupic-wladze-w-bonusie-bezkarnosc.html> (dostęp: 11.11.2023); M. Kolińska-Dąbrowska, *Mimo 500+ przybywa skrajnej biedy*, „Gazeta Wyborcza” z 27.07.2019 r. <https://wyborcza.biz/biznes/7,177151,25022683,raport-gus-u-obala-mity-o-efektach-500-plus-w-polsce.html> (dostęp: 11.11.2023); też, *Deszcz pieniędzy dla rodzin*, „Gazeta Wyborcza” z 22.07.2021 r., <https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/9161308/Deszcz-pieniedzy-dla-rodzin> (dostęp: 11.11.2023).

Zjednoczonej Prawicy, które doprowadziły do „zaostżenia” prawa aborcyjnego. W publikacjach „Wyborczej” zwracano również uwagę, że nawet zapewnienie kobietom najlepszych warunków do posiadania dzieci może być niewystarczające, ponieważ kryzys demograficzny jest zjawiskiem obejmującym wszystkie kraje europejskie, w tym znacznie zamożniejsze od Polski i z lepszą polityką socjalną. Koniecznością zatem staje się wprowadzenie przemyślanej polityki imigracyjnej. Tymczasem Zjednoczona Prawica posługiwała się antyimigrancką retoryką ocierającą się o rasizm i żadnej koncepcji polityki imigracyjnej nie przedstawiła³¹.

Rząd Zjednoczonej Prawicy był bardzo mocno krytykowany za zmianę struktury szkolnictwa – likwidację gimnazjów. Działanie to nie miało sensu, gdyż gimnazja od czasu ich wprowadzenia okrzepły jako jednostki organizacyjne. Dobrze pełniły swoją funkcję związaną z wydłużaniem ogólnoedukacyjnej ścieżki nauki oraz wyrównywały poziom edukacyjny pomiędzy dziećmi mieszkającymi na wsi, a dziećmi mieszkającymi w mieście. Ta zmiana przyczyniła się też do zwolnienia wielu doświadczonych nauczycieli gimnazjów, którzy nie znaleźli nowej pracy w szkołach. Spowodowało to również, że część nauczycieli dawnych gimnazjów została zmuszona do pracy – wyłącznie na cząstkę etatu – w różnych, nawet kilku, szkołach. Uczniowie też stracili na likwidacji gimnazjów. Doszło bowiem do sytuacji, że w 2019 roku o miejsca w szkołach średnich rywalizowali ostatni absolwenci gimnazjów oraz absolwenci ośmioklasowej podstawówki (tzw. problem podwójnego rocznika). Wskutek tego wiele dzieci nie dostało się do wybranych przez siebie szkół, a same szkoły musiały być reorganizowane, aby pomieścić liczbę uczniów przekraczającą ich możliwości lokalowe. Wiązało się to z awaryjnym

³¹ J.A. Majcherek, *Demograficzne bałamuctwa. Jak zwiększyć przyrost naturalny w Polsce*, „Gazeta Wyborcza” z 30.06.2022 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,28636085,demograficzne-balamuctwa-dobrobyt-nie-zwieksza-przyrostu-naturalnego.html> (dostęp: 11.11.2023); tenże, *Polska się wyludnia? Winne są antyimigranckie obsesje władzy*, „Gazeta Wyborcza” z 2.12.2022 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,29207880,polska-sie-wyludnia-winne-sa-antyimigranckie-obsesje-wladzy.html> (dostęp: 11.11.2023); A. Sobczak, *Strach być w ciąży*, „Gazeta Wyborcza” z 5.07.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,29937856,strach-byc-w-ciazy.html> (dostęp: 11.11.2023); M. Śmigiel, *Polki nie chcą rodzić*, „Gazeta Wyborcza” z 19.04.2023 r., <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,29674429,68-proc-polek-nie-chce-lub-nie-wie-czy-chce-miec-dzieci-i.html> (dostęp: 11.11.2023).

przekształcaniem pomieszczeń o innym charakterze w klasy szkolne, czy też z nauką zmianową, co powodowało, że dzieci bardzo późno wracały ze szkoły do domów. W trakcie rządów Zjednoczonej Prawicy nie został też rozwiązany problem bardzo niskich zarobków nauczycieli, zupełnie nieodpowiadających ważności tego zawodu dla funkcjonowania społeczeństwa. Na tym tle doszło do strajku nauczycieli w 2019 roku, a rząd Zjednoczonej Prawicy postanowił *de facto* nie negocjować, tylko ten strajk „przeczekać”, a dodatkowo skłócić nauczycieli z rodzicami uczniów. Pokłosiem tej sytuacji miały być coraz większe braki kadrowe w polskich szkołach i z roku na rok coraz większe trudności z obsadą kadrową etatów nauczycielskich. Coraz gorsza była również atmosfera panująca wśród nauczycieli, którzy odchodzili z pracy w publicznych szkołach – albo do szkół niepublicznych, albo poza oświatę lub też przechodzili na emeryturę. Rządowi Zjednoczonej Prawicy „GW” zarzucała również próbę ideologizacji edukacji. Ponadto w okresie pandemii „Wyborcza” winiła władze, że zostawiły nauczycieli bez wsparcia i że to *de facto* na ich barkach spoczywała organizacja nauki zdalnej³².

Z kolei w przypadku prowadzenia polityki dotyczącej funkcjonowania nauki i szkolnictwa wyższego najwięcej kontrowersji wzbudzało subiektywne przyznawanie punktów parametrycznych czasopismom naukowym przez ówczesnego Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Przemysława Czarnka oraz jego próby ideologizacji, a nawet można by powiedzieć – cenzury, działalności naukowej. W przypadku tzw. wykazu czasopism naukowych zarzuty odnośnie do ministra Czarnka były takie, że bez żadnych

³² Por. J. Suchecka, *Szkolny łomot*, „Czarna księga trzech lat rządów PiS”, „Gazeta Wyborcza” z 17.10.2018 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,24047169,szkolny-lomot.html> (dostęp: 11.11.2023); też, *Co rząd PiS zdążył popsuć w edukacji*, „Czarna Księga PiS. Katastrofa w edukacji”, „Gazeta Wyborcza” z 4.04.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,24613643,co-rzad-pis-zdazyl-popsuc-w-edukacji.html> (dostęp: 11.11.2023); też, *Ile powinni zarabiać nauczyciele*, „Czarna Księga PiS. Katastrofa w edukacji”, „Gazeta Wyborcza” z 4.04.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,24613944,ile-powinni-zarabiac-nauczyciele.html> (dostęp: 11.11.2023); O. Szpunar, *Szkoła pod respiratorem*, „Szkola w pandemii. Raport: lekcje z wirusem”, „Gazeta Wyborcza” z 12.03.2021, <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,26856914,szkola-pod-respiratorem.html> (dostęp: 11.11.2023); M. Warchala-Kopeć, *Szkoła publiczna w zapasce*, „Czarna Księga PiS. Tak zepsuli Polskę”, „Gazeta Wyborcza” z 16 sierpnia 2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30045393,szkola-publiczna-w-zapasci-uczniowie-i-nauczyciele-uciekaja.html> (dostęp: 11.11.2023).

konsultacji z odpowiednimi gremiami naukowymi samodzielnie podwyższał punkty za publikacje w niektórych czasopismach, preferując szczególnie te, w których sam publikował, związane z jego macierzystą uczelnią (Katolicki Uniwersytet Lubelski) albo o charakterze religijno-teologicznym. Przykładem działania, które można uznać za próbę ideologizacji nauki, była sytuacja, kiedy minister Czarnek po wypowiedzi prof. Barbary Engelking w programie publicystycznym *Kropka nad i*, że Polacy zawiedli Żydów swoim zachowaniem w trakcie drugiej wojny światowej, zapowiedział wstrzymanie finansowania Instytutu Socjologii i Filozofii PAN, w którym prof. Engelking była zatrudniona. Swoją zapowiedź spełnił, nie przekazując Instytutowi 813 tys. zł na pokrycie wymaganych prawem podwyżek płac minimalnych w nauce. Co więcej, zagroził, że z obcięciem finansowania mogą się także liczyć uczelnie, których naukowcy podpisali list otwarty w obronie Instytutu³³.

Krytyka polityki zdrowotnej w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy odnosiła się głównie do braku skuteczności działań, które doprowadziłyby do naprawy funkcjonowania publicznej służby zdrowia. Taka sytuacja miała miejsce, mimo że Narodowy Fundusz Zdrowia dysponował znacznie większymi środkami (170 mld zł rocznie) niż przykładowo dekadę temu. Jednakże słaba kondycja polskiej publicznej służby zdrowia może wynikać z tego, że nadal nakłady na nią są stosunkowo małe w porównaniu do nakładów na służbę zdrowia w innych państwach UE. W Polsce średni wydatek na zdrowie na jednego mieszkańca to około połowa średniej wydatków na mieszkańca w państwach UE. Za rządów Zjednoczonej Prawicy doszło również do drastycznego wzrostu zadłużenia szpitali. Krytycznie została oceniona przyjęta w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy ustawa o jakości w ochronie zdrowia i bezpieczeństwie pacjentów. Ustawa stworzyła rejestr tzw. zdarzeń niepożądanych związanych ze świadczeniem opieki zdrowotnej, jednak zgłaszanie takich zdarzeń do rejestru nie zostało powiązane ze zwolnieniem personelu medycznego z odpowiedzialności karnej. Zatem zapewne takie zdarzenia nie

³³ A. Puculek, *Dziwna lista punktów*, „Szkoła w pandemii. Raport: lekcje z wirusem”, „Gazeta Wyborcza” z 12.03.2021 r., https://static.im-g.pl/im/8/26873/m26873438,CZARNA-KSIEGA-SZKOLA-W-PANDEMII.pdf#S.embed_link-K.C-B.1-L.1.zw (dostęp: 11.11.2023); R. Zakrzewski, *Bronimy wolności nauki*, „Gazeta Wyborcza” z 19.05.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,29774366,nie-dajmy-sie-czarnkowi-bronimy-wolnosc-nauki.html> (dostęp: 11.11.2023).

będą zgłaszane, ponieważ personel medyczny nie będzie się chciał samooskarżać. Przepisami ustawy zostało zlikwidowane Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia w Krakowie, jego obowiązki miał przejąć Narodowy Fundusz Zdrowia, co oznaczało, że fachowców zajmujących się od wielu lat oceną jakości leczenia mieli zastąpić urzędnicy NFZ-u. Poza tym takich kontroli nie powinien wykonywać podmiot, który jednocześnie płaci za świadczenia opieki zdrowotnej, tym bardziej, że możliwa jest sytuacja, kiedy przez NFZ oceniana jest placówka będąca jednocześnie z nim w sporze. Co więcej, niska ocena szpitala oznaczała brak autoryzacji, a to skutkowało natychmiastowym zerwaniem kontraktu z NFZ, od czego nie było trybu odwoławczego. Takie rozwiązania mogły mieć charakter wyraźnie korupcyjny, tym bardziej, że urzędnicy NFZ nie mają obowiązku publikować swoich oświadczeń majątkowych. Lekarze byli także bezpodstawnie i obraźliwie oskarżani przez prominentnych polityków Zjednoczonej Prawicy. Jacek Sasin twierdził, że problemy z pandemią związane były z brakiem odpowiedniego zaangażowania ze strony części lekarzy, natomiast Jarosław Kaczyński oznajmił, że „pogoń za pieniądzem jest w środowisku lekarskim” przesadna. W związku z zaostrzeniem prawa aborcyjnego oraz intensywnym tropieniem aborcji przez prokuraturę i policję doszło do zastraszenia środowiska lekarskiego. W przypadku gdy dochodziło do komplikacji w trakcie porodu, lekarze bali się interweniować z uwagi na możliwość oskarżenia przez policję i prokuraturę o dokonanie nielegalnej aborcji. Było to przyczyną śmierci kilku Polek. Również negatywnie ocenione zostały działania Zjednoczonej Prawicy w okresie pandemii COVID-19, a przede wszystkim brak wyraźnego poparcia dla masowości szczepień. „Wyborcza” popierała bowiem rozwiązania, które miałyby stanowić jakąś formę zmuszenia do szczepień poprzez ograniczenie praw dla osób niezaszczepionych. Zjednoczona Prawica była również krytykowana w związku z różnymi aferami związanymi z przeciwdziałaniem pandemii. Jedną z tych afer dotyczyła zakupu maseczek, które były marnej jakości i nie nadawały się do wykorzystania w służbie zdrowia. Drugą dotyczyła zakupu respiratorów, które również nie nadawały się do użytku. W obydwu przypadkach zostały pominięte odpowiednie procedury zakupowe³⁴.

³⁴ A. Karwowska, *PiS wpada w pułapkę własnych, niespełnionych obietnic reformy*, „Czarna Księga PiS. Tak zepsuli Polskę”, „Gazeta Wyborcza” z 16 sierpnia

Polityka kulturalna Zjednoczonej Prawicy była krytykowana na łamach „Gazety Wyborczej” głównie za tworzenie instytucji o wyraźnym profilu politycznym, będących miejscem zatrudnienia działaczy ze środowiska Zjednoczonej Prawicy, obsadzanie państwowych instytucji kultury osobami niekompetentnymi, ale związanymi ze środowiskiem Zjednoczonej Prawicy i wykorzystywanie systemu grantowego do wspierania tego środowiska. Jako przykład stworzonej od podstaw instytucji kultury, gdzie zatrudnienie znalazły osoby ze środowiska Zjednoczonej Prawicy, „GW” wskazywała Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego, którym kierował Jan Żaryn, były senator PiS. Instytut rozdzielał pieniądze w ramach Funduszu Patriotycznego, poprzez który miały być finansowane różnego rodzaju inicjatywy bliskie Zjednoczonej Prawicy, np. organizacja Roberta Bąkiewicza (osoby kojarzonej ze środowiskiem nacjonalistycznym, organizatorem Marszów Niepodległości), który startował z list wyborczych PiS do Sejmu, czy też produkcja filmu *Jedwabne. Historia prawdziwa*, który ma zaprzeczać polskiemu udziałowi w pogromie ludności żydowskiej w miejscowości Jedwabne w 1941 roku. Z kolei osobą, której nominacja jest dobrym przykładem przejmowania państwowych instytucji kultury przez niekompetentnych działaczy związanych ze środowiskiem Zjednoczonej Prawicy, jest Janusz Janowski, były dyrektor Zachęty Narodowej Galerii Sztuki. Za porażkę Ministra Kultury Piotra Glińskiego można uznać brak uchwalenia ustawy o uprawnieniach artysty zawodowego, która regulowałaby system ubezpieczeń społecznych dla najmniej zarabiających artystów, pozbawionych etatów czy regularnych wpływów z tantiem. Nie udało się tej ustawy uchwalić, mimo że Gliński był najdłużej urzędującym ministrem kultury w historii III RP, sprawował on swój urząd prawie 8 lat³⁵. Glińskiego spotkała również krytyka za wykup w 2018 roku zbiorów Fundacji Czartoryskich

2023 r., https://wyborcza.pl/7,75398,30032556,po-osmiu-latach-pis-wpada-w-pulapke-wlasnych-niespelnionych.html#S.embed_link-K.C-B.1-L.7.zw (dostęp: 2.11.2023); J. Watoła, *Tak PiS szkodzi zdrowiu*, „Gazeta Wyborcza” z 23 marca 2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,29584257,piet-sposobow-na-jakie-pis-chce-zaszkodzic-zdrowiu-co-popsuje.html> (dostęp: 2.11.2023).

³⁵ W. Mrozek, *Sprzątanie po Glińskim*, „Gazeta Wyborcza” z 18.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75410,30308750,4-zadania-dla-nowego-ministra-kultury-od-czego-zaczac-sprzatanie.html> (dostęp: 20.10.2023).

za 100 mln euro. „Wyborcza” podważała sam sens zawierania takiej umowy, ponieważ fundacja nie miała prawa wywieźć zbiorów poza terytorium Polski. Sama umowa sprzedaży zbiorów ma również nie gwarantować w przyszłości bezpieczeństwa zbiorów, np. może nie zabezpieczać przed roszczeniami kolejnych pokoleń potomków fundatora. Poza tym Fundacja Czartoryskich miała się zajmować pieczę nad stanem zbiorów, tymczasem nie wsparła np. kosztownej przebudowy Muzeum Czartoryskich czy Muzeum Narodowego w Krakowie, które opiekuje się kolekcją. Nie wiadomo także, jak będą wydawane pieniądze, które Fundacja Czartoryskich miała uzyskać jako właściciel zbiorów, ponieważ zostały one przelane na prywatne konto Adama Karola Czartoryskiego, jej fundatora, tymczasem miały być one przeznaczone na polską kulturę. Co więcej, zaraz po dokonaniu transakcji doszło do likwidacji Fundacji Czartoryskich, zaś środki z niej uzyskane zostały przelane do nowej fundacji z siedzibą w Liechtensteinie i trzech innych fundacji prowadzonych przez potomków arystokratów: Fundacji Trzy Trały, Fundacji XX Lubomirskich i Fundacji im. Feliksa hr. Sobańskiego. Nie wiadomo, jak te pieniądze zostały podzielone, natomiast w fundacjach tych zasiadały osoby, dzięki którym doszło do dokonania wspomnianej transakcji. W tym miejscu warto wspomnieć, że to w wyniku działań ministra Glińskiego doszło w ogóle do tych transakcji. Miał on podejmować próby wpływania na sąd, by ten zatwierdził zmiany w statucie Fundacji Czartoryskich i w składzie jej zarządu, a dwóch jego nowych członków miało sprzyjać ofercie ministra. Gliński miał również prowadzić potajemne negocjacje z Adamem Karolem Czartoryskim, z pominięciem zarządu fundacji, mimo że ten nie był właścicielem kolekcji, gdyż była nią fundacja. Można jeszcze dodać, że w „Wyborczej” wyraźnie zaznaczono, że brat ówczesnego Ministra Zdrowia Konstantego Radziwiłła Maciej Radziwiłł był Prezesem Fundacji Czartoryskich w okresie dokonywania wspomnianej transakcji³⁶.

³⁶ M. Skowrońska, J. Sidorowicz, *Biedni arystokraci i milczący minister*, „Gazeta Wyborcza” z 29.03.2018 r., <https://wyborcza.pl/7,112588,23209773,biedni-arystokraci-i-milczacy-minister-pol-miliarda-wyparowalo.html> (dostęp: 20.10.2023 r.); ciż, *Resort Glińskiego umywa ręce od 100 mln euro*, „Gazeta Wyborcza” z 30.03.2018 r., <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,23213604,resort-glińskiego-umywa-ręce-od-100-mln-euro-za-sprzedaz-kolekcji.html> (dostęp: 20.10.2023 r.).

Jako element szeroko rozumianej polityki kulturalnej można postrzegać politykę medialną, zwłaszcza w kontekście mediów publicznych i ich tzw. misji. Charakteryzując politykę medialną Zjednoczonej Prawicy, Krzysztof Łąbędź dostrzegł w niej dwa główne kierunki: podporządkowanie mediów publicznych interesom Zjednoczonej Prawicy oraz dążenie do podporządkowania temu ugrupowaniu także innych mediów³⁷. Obydwa te kierunki są dostrzegane w „Gazecie Wyborczej”. „Wyborcza” krytykowała Zjednoczoną Prawicę za podporządkowanie sobie za pośrednictwem Rady Mediów Narodowych, której powołanie „stary” Trybunał Konstytucyjny miał uznać za niezgodne z Konstytucją, mediów publicznych już na początku pierwszej kadencji rządów. Po przejęciu mediów publicznych doszło do masowych zwolnień dziennikarzy. Programy informacyjne stały się „toporną propagandą” na rzecz rządzących, ustawicznie krytykowały opozycję, a krytyka ta przybierała wręcz znamiona mowy nienawiści. Natomiast symbolem „misji” telewizji publicznej stało się promowanie disco polo. Zjednoczona Prawica dążyła też do podporządkowania sobie mediów prywatnych, co jej się nie udało w przypadku TVN, za to za pośrednictwem koncernu paliwowego Orlen, który wykupił wydawcę prasy Polska Press, udało się jej przejąć szereg tytułów prasy lokalnej i regionalnej. Stały się one wręcz „tubą propagandową” Zjednoczonej Prawicy³⁸.

³⁷ Zob. K. Łąbędź, *Polityka medialna PiS w okresie 2015–2022*, w: T. Litwin, K. Łąbędź, M. Nieć, *Czwarta władza. Ujęcie wieloaspektowe*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2023, s. 89–134.

³⁸ A. Kublik, *Telewizyjna propaganda utkana z nienawiści*, „Czarna Księga PiS. Cztery lata siania nienawiści”, „Gazeta Wyborcza” z 18.09.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,25178031,telewizyjna-propaganda-utkana-z-nienawisci.html> (dostęp: 12.11.2023); też, *To wam mogło umknąć: Kaczyński oprócz 800 plus obiecał koniec wolnych mediów*, „Gazeta Wyborcza” z 16.05.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,29760543,to-wam-moglo-umknac-kaczynski-oprocz-800-plus-obiecal-koniec.html> (dostęp: 12.11.2023); też, *Jak media Polska Press pilnują interesu władzy*, „Gazeta Wyborcza” z 18.07.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,29979507,jak-media-polska-press-pilnuja-interesu-wladzy-raport-hfpc.html> (dostęp: 09.11.2023); też, *Ci, którzy tak zszargali wolne słowo, teraz wrzeszczą w jego obronie*, „Gazeta Wyborcza” z 26.10.2023 r. <https://wyborcza.pl/7,75398,30343424,ci-ktorzy-tak-zszargali-wolne-slowo-teraz-wrzeszcza-w-jego.html> (dostęp: 9.11.2023); też, *Rada boi się o medialne stolki*, „Gazeta Wyborcza” z 30.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30347935,rada-mediow-narodowych-boi-sie-o-medialne-stolki-wydala-oswiadczenie.html> (dostęp: 12.11.2023); P. Wroński, *Telewizja i więź pokoleń, czyli co zrobić, by Polacy nie porzucali TVP i disco polo*, „Gazeta Wyborcza” z 12.07.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30347935,rada-mediow-narodowych-boi-sie-o-medialne-stolki-wydala-oswiadczenie.html>

Rządy Zjednoczonej Prawicy jako zagrożenie dla bezpieczeństwa

„Gazeta Wyborcza” krytykowała bardzo wiele aspektów polityki Zjednoczonej Prawicy odnoszącej się do szeroko rozumianej polityki bezpieczeństwa. Można wręcz stwierdzić na podstawie lektury artykułów w „GW”, że rządy Zjednoczonej Prawicy zagrażały szeroko pojętemu bezpieczeństwu polskich obywateli. Wiąże się to z upolitycznieniem policji i prokuratury, chaosem w polskiej armii, ale również z zagrożeniem dla bezpieczeństwa ekologicznego związanym z polityką Zjednoczonej Prawicy

Rozważania w niniejszej sekcji należy rozpocząć od kwestii upolitycznienia policji, którą nawet określono w „Wyborczej” jako „bijące serce partii”, nawiązując do czasów PRL. Z jednej strony policja bardzo często była bierna wobec demonstracji środowisk nacjonalistycznych, podczas których wznoszone były rasistowskie czy też antysemickie hasła, a z drugiej potrafiła brutalnie atakować uczestników pokojowych demonstracji, tyle że o charakterze opozycyjnym. Takim przykładem działania policji miał być atak na uczestniczki i uczestników manifestacji Strajku Kobiet dokonany przez uzbrojonych w pałki teleskopowe i w żaden sposób nieoznakowanych funkcjonariuszy policji. Z krytyką ze strony „GW” spotkał się były Komendant Główny Policji Jarosław Szymczyk, nominowany na to stanowisko w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy, który nielegalnie przewiózł przez granicę polsko-ukraińską granatnik, z którego przypadkowo wystrzelił, uszkodzając sufit komendy. „Wyborcza” informowała również, że na weselu córki Szymczyka miał się bawić jeden z zabrzańskich gangsterów związany z lokalnym środowiskiem kibolskim. Co więcej, córka Szymczyka miała interweniować u niego w sprawie zatrzymania wspomnianego gangstera. W styczniu 2023 roku „GW” poinformowała, że brat komendanta Szymczyka został zatrzymany pod zarzutem udziału w gangu, prania brudnych pieniędzy i oszustw vatowskich. Spośród całej grupy zatrzymanych tylko on nie został aresztowany. „GW” poinformowała, że nie uzyskała od gen. Szymczyka odpowiedzi, czy

interweniował w sprawie brata, co można traktować jako pewną sugestię, że mogło tak być³⁹.

Upolityczniona została również prokuratura, nad którą nadzór jako Minister Sprawiedliwości a jednocześnie Prokurator Generalny sprawował Zbigniew Ziobro. Zarzucano mu, że awansował prokuratorów, którzy w swojej działalności kierują się lojalnością polityczną. W ten sposób można było stawiać zarzuty osobom prowadzącym działalność opozycyjną wobec PiS, a chronić przed odpowiedzialnością karną osoby związane ze Zjednoczoną Prawicą, jak przykładowo Jarosława Kaczyńskiego w związku z tzw. aferą dwóch wież. Niepokorni prokuratorzy byli za to karani w postępowaniach dyscyplinarnych albo delegowani do pracy daleko od miejsca zamieszkania⁴⁰.

Nominacja Antoniego Macierewicza na Ministra Obrony Narodowej była również przedmiotem krytyki ze strony „Gazety Wyborczej”. Zarzucano mu, że jako likwidator Wojskowych Służb Informacyjnych w raporcie dotyczącym likwidacji WSI ujawnił dane osobowe agentów oraz współpracowników WSI. Pojawiły się także sugestie, że niejasne są niektóre sprawy z jego przeszłości i że miał on mieć powiązania z rosyjskimi służbami wywiadowczymi. To również Macierewicz miał być odpowiedzialny za pogorszenie relacji Polski z Francją przez zablokowanie kupna nowoczesnych śmigłowców wojskowych dla polskiej armii na skutek zerwania kontraktu na zakup francuskich śmigłowców Caracal⁴¹. Macierewicz miał być także odpowiedzialny za „międzynarodowy skandal”,

³⁹ P. Głuchowski, *Raport o polskiej policji. Biorą nastolatki do radiowozu, pałują kobiety, duszą niewinnych przechodniów. Kogo tam zatrudniają, jak szkolą?*, „Gazeta Wyborcza” z 20.01.2023 r., <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,29366509,nowy-dostaje-4000-na-reke-1500-po-awansie-500-za-prewencje.html> (dostęp: 2.11.2023); M. Pietraszewski, *Gangster w otoczeniu komendanta Szymczyka*, „Gazeta Wyborcza” z 31.03.2023 r., <https://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,29607967,gangster-w-otoczeniu-komendanta-szymczyka-szef-polskiej-policji.html> (dostęp: 12.11.2023); P. Żytnicki, *Stróże prawa czy ochroniarze władzy?*, „Gazeta Wyborcza” z 16.01.2023 r., <https://www.pressreader.com/poland/gazeta-wyborcza-0557/20230116/281745568498357> (dostęp: 12.11.2023).

⁴⁰ E. Ivanova, *Prokuratura pod butem*, „Czarna księga trzech lat rządów PiS”, „Gazeta Wyborcza” z 17.10.2018 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,24046827,prokuratura-pod-butem.html> (dostęp: 11.11.2023).

⁴¹ P. Wroński, *Chaos w armii*, „Czarna księga trzech lat rządów PiS”, „Gazeta Wyborcza” z 17.10.2018 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,24047033,chaos-w-armii.html> (dostęp: 12.11.2023).

kiedy to na początku jego urzędowania jako Ministra Obrony Narodowej w grudniu 2015 roku podlegli mu Bartłomiej Misiewicz (ówczesny szef gabinetu politycznego) oraz Krzysztof Bączek (ówczesny Szef SKW) wkroczyli wraz żołnierzami żandarmerii wojskowej do Centrum Eksperckiego Kontrwywiadu NATO. Akcja miała miejsce o 1.30 w nocy, doszło do prucia sejfów i rozbicia jednej ze ścian. O działaniu MON nie poinformowano dowództwa NATO ani władz Słowacji, z którą Centrum było współorganizowane. Miało to być, co zostało w pewnej mierze potwierdzone wyrokiem sądu, działanie bezprawne w związku z tym, że Centrum było instytucją międzynarodową niepodlegającą rządowi. Również bezprawne były w ramach wspomnianej akcji próby odwołania ówczesnego Szefa Centrum, płk. Krzysztofa Duszy, ponieważ powinno ono zostać skonsultowane z Komitetem Sterującym NATO, czego nie zrobiono przed podjęciem opisanej „akcji”⁴². Antoni Macierewicz jako Minister Obrony Narodowej miał być również odpowiedzialny za odejście z armii wielu doświadczonych oficerów⁴³. Do czasu wybuchu wojny Rosji z Ukrainą *de facto* wstrzymane zostały zakupy sprzętu wojskowego⁴⁴. Po wybuchu wojny Polska zaczęła gwałtownie kupować uzbrojenie, jednak w sposób bardzo chaotyczny i nieracjonalny, jak przykładowo zakup kilku różnych rodzajów czołgów⁴⁵. Szczególnie w okresie kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi z 2023 roku miało dochodzić do politycznego wykorzystywania armii i żołnierzy w ramach kampanii wyborczej. Obecność żołnierzy i sprzętu wojskowego miała stanowić zachętę do uczestnictwa w różnego rodzaju „piknikach” organizowanych przez polityków Zjednoczonej Prawicy. Pewnym symbolem upolitycznienia armii miało być wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego pośród żołnierzy w Uniejowie, gdzie m.in. określił Donalda Tuska

⁴² W. Czuchnowski, *Oszczędzi „nocne wejście” Macierewicza*, „Gazeta Wyborcza” z 30.04.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,24713508,wlamanie-do-siedziby-na-to-sad-ocenil-nocne-wejscie-macierewicza.html> (dostęp: 17.10.2023).

⁴³ D. Subbotko, *Największym sukcesem...*, dz. cyt.; też, *Rosyjski format...*, dz. cyt.

⁴⁴ P. Wroński, *Nasza armia na zakręcie*, „Gazeta Wyborcza” z 16.08.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,25090474,nasza-armia-na-zakrecie.html> (dostęp: 12.11.2023).

⁴⁵ Por. M. Sztandera, *Armia na kredyt*, „Gazeta Wyborcza” z 13.08.2022 r., https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28780649,gigantyczne-zakupy-dla-armii-na-razie-nie-wiado-mo-skad-na-to.html#S.embed_article-K.C-B.1-L.8.zw (dostęp: 12.11.2023).

jako „personifikację zła”, PiS jako „partię uczciwości” a opozycję polityczną jako „partię złodziei”⁴⁶. Pod rządami Zjednoczonej Prawicy armia nieudolnie wykonywała również swoje podstawowe zadanie, jakim jest obrona polskiego terytorium. Najdobitniej mają o tym świadczyć dwie sytuacje. W grudniu 2022 roku na terytorium Polski wleciała rosyjska rakieta, która potencjalnie mogła zawierać ładunek jądrowy, i dopiero w kwietniu została odnaleziona przez postronną osobę. Latem 2023 roku białoruskie helikoptery wojskowe wleciały kilka kilometrów w głąb polskiego terytorium i nieniekajone przez nikogo spokojnie zawróciły⁴⁷. Rządy Zjednoczonej Prawicy doprowadziły też do najpoważniejszego kryzysu personalnego w polskiej armii: jednoczesnej dymisji jej dwóch najważniejszych dowódców: gen. Tomasza Piotrowskiego – Dowódcy Operacyjnego Wojska Polskiego oraz gen. Rajmunda Andrzejczaka – Szefa Sztabu Generalnego. Co więcej, dymisje te miały miejsce w sytuacji, kiedy w Ukrainie toczy się nadal wojna z Rosją, której wynik jest niepewny, a Hamas w sposób bezprecedensowy zaatakował Izrael, co grozi wybuchem konfliktu ogarniającego cały Bliski Wschód. Za te dymisje miał być odpowiedzialny głównie PiS-owski Minister Obrony Narodowej – Mariusz Błaszczak, który od dawna chciał podporządkować sobie armię, obsadzając jej najwyższe stanowiska dowódcze „swoimi” ludźmi. Według „GW” nowy Szef Sztabu Generalnego gen. Wiesław Kukuła miał być „ulubieńcem” ministra, nieposiadającym jednak kompetencji do zajmowania tego stanowiska („mierny ale wierny”)⁴⁸. „Wyborcza” negatywnie oceniła również ujawnienie w kampanii wyborczej wariantu obrony Polski z 2011 roku, polegającego na wycofaniu polskich oddziałów

⁴⁶ A. Kublik, *Wszechpremier Kaczyński i jego statysci*, „Gazeta Wyborcza” z 19.08.2023 r., <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,30080634,u-kaczynskiego-wszyscy-robia-za-statystow-wojsko-rodziny.html> (dostęp: 20.10.2023).

⁴⁷ B.T. Wieliński, *Łukaszenka sprawdza Polskę*, „Gazeta Wyborcza” z 3.08.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75399,30037626,wystarczyly-dwa-bialoruskie-smiglowce-by-obnazyt-propagande.html> (dostęp: 20.10.2023).

⁴⁸ R. Imielski, *Błaszczak wymusił dymisję generałów*, „Gazeta Wyborcza” z 11.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30282049,to-blaszczak-zmusil-do-dymisji-dowodcow-polskiej-armii.html> (dostęp: 20.10.2023); P. Wroński, *Ujawniamy kulisy dymisji generałów*, „Gazeta Wyborcza” z 11.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30281976,dymisja-najwyzszych-dowodcow-polskiej-armii-blaszczak-mianowal.html> (dostęp: 20.10.2023); tenże, *PiS zagraża Polsce*, „Gazeta Wyborcza” z 12.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30287600,pis-zagraza-bezpieczenstwu-polski.html> (dostęp: 20.10.2023).

za linię Wisły. Po pierwsze miała to być manipulacja, gdyż był to wyłącznie jeden z wariantów, odnoszący się do najgorszej sytuacji wyjściowej, gdyby atak Rosji nastąpił z zaskoczenia, a Polska musiałaby się bronić samodzielnie, bez wsparcia NATO. Poza tym było to ujawnienie tajnego, choć jak się wydaje zdezaktualizowanego choćby przez wojnę w Ukrainie dokumentu, co czyni nas niewiarygodnym sojusznikiem. „Wyborcza” podkreślała, że niektóre informacje ujawnione przez Błaszczaka potencjalnie poważnie zagrażają bezpieczeństwu polskich żołnierzy, np. podane punkty koncentracji polskich sił zbrojnych mogłyby w przypadku ataku zostać wykorzystane przez Rosjan⁴⁹.

Główne zarzuty ze strony „Gazety Wyborczej” wobec polityki ochrony środowiska prowadzonej przez Zjednoczoną Prawicę sprowadzają się właściwie do tego, że rządy tej formacji praktycznie nie brały pod uwagę ochrony środowiska naturalnego. „Wyborcza” krytkowała wycinkę drzew w Puszczy Białowieskiej, podkreślając, że była ona zdecydowanie nadmierna i że nie uzasadnia jej zagrożenie drzew przez inwazję korników, co było argumentem wysuwanym przez przedstawicieli Ministerstwa Środowiska i Lasów Państwowych. Także ewentualne nowe nasadzenia nie wyrównują strat ekologicznych powstałych w wyniku wycinki dojrzałych drzew. Rządy Zjednoczonej Prawicy nie prowadziły skutecznych działań na rzecz poprawy jakości powietrza w Polsce. W wielu miastach zanieczyszczenie powietrza przekraczało kilkukrotnie dopuszczalne normy. Brak było bowiem skutecznego krajowego programu likwidacji pieców węglowych. Zanieczyszczone powietrze związane jest z oparciem polskiej energetyki na węglu i wręcz utrudnieniem powstawania elektrowni wiatrowych. „GW” krytycznie oceniała również brak transformacji energetycznej w kierunku technologii „zielonej energii” – nie tylko przyczyniającej się do lepszej jakości powietrza, ale również coraz bardziej opłacalnej w stosunku do „brudnej” energii z węgla. „Wyborcza” obarczała także rządy Zjednoczonej Prawicy winą za katastrofę ekologiczną w Odrze latem 2022 roku. Odpowiednie agencje rządowe zlekceważyły pierwsze sygnały o zanieczyszczeniu. Główną odpowiedzialność

⁴⁹ P. Wroński, *Czy Błaszczak zagraża Polsce?*, „Gazeta Wyborcza” z 20.09.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30206296,czy-blaszczak-zagraza-polsce.html> (dostęp: 20.10.2023); tenże, *PiS zagraża Polsce...*, dz. cyt.

za zanieczyszczenie Odry ponoszą duże państwowe zakłady przemysłowe, w których rządzili nominaci Zjednoczonej Prawicy. Rząd nie dążył również do gruntownego wyjaśnienia sprawy katastrofy, wręcz próbując okłamywać opinię publiczną, twierdząc, że katastrofa była wynikiem naturalnych procesów, czy też lekceważąc jej skutki⁵⁰.

„Gazeta Wyborcza” wobec polityki gospodarczej rządów Zjednoczonej Prawicy

Przykładem niekompetencji rządów Zjednoczonej Prawicy jest doprowadzenie w roku 2022 do potężnego kryzysu inflacyjnego, kiedy w szczytowym momencie inflacja wyniosła około 20%. Tak wysoki poziom inflacji miał być w dużej mierze spowodowany przez Prezesa NBP Adama Glapińskiego, bliskiego współpracownika

⁵⁰ J. Chełmiński, *Chcą milion za informację o Odrze*, „Gazeta Wyborcza” z 19.09.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,177851,30191865,powiedzieli-policji-kto-zatrul-odre-teraz-chca-milion-zlotych.html> (dostęp: 11.11.2023); A. Dmitruczuk, R. Jurszo, A. Gurgul, *Myliliście się, sądząc, że w polskich lasach nie może być już gorzej*, „Czarna Księga PiS. Tak zepsuli Polskę”, „Gazeta Wyborcza” z 16 sierpnia 2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30056853,myliliscie-sie-sadzac-ze-w-polskich-lasach-nie-moze-byc-juz.html> (dostęp: 11.11.2023); J. Kubiak, *Rząd bezczynnie patrzy, jak Odra umiera*, <https://wyborcza.pl/7,75968,29636741,rzad-bezczynnie-patrzy-jak-odra-umiera.html> (dostęp: 11.11.2023); G. Łazarczyk, *Bajki o złych wiatrakach*, „Czarna Księga PiS. Wyciąć, wystrzelać, wyasfaltować”, „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,171791,25261727,czarna-ksiega-pis-ekologia-bajki-o-zlych-wiatrakach.html> (dostęp: 11.11.2023); A. Wajrak, *Requiem dla drzew*, „Czarna Księga PiS. Wyciąć, wystrzelać, wyasfaltować”, „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,171791,25260640,czarna-ksiega-ekologii-requiem-dla-drzew.html> (dostęp: 11.11.2023); tenże, *Szyszko nie odszedł*, „Czarna Księga PiS. Wyciąć, wystrzelać, wyasfaltować”, „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,171791,25258708,jan-szyszko-nie-odszedl.html> (dostęp: 11.11.2023); D. Wantuch, *Nasze górnictwo kłamstwem stoi*, „Czarna Księga PiS. Wyciąć, wystrzelać, wyasfaltować”, „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2019 r., <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,25261795,czarna-ksiega-pis-ekologia-nasze-gornictwo-klamstwem-stoi.html> (dostęp: 11.11.2023); taż, *Polityka najniższych napięć*, „Czarna Księga PiS. Wyciąć, wystrzelać, wyasfaltować”, „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,171791,25262417,czarna-ksiega-pis-ekologia-czekajac-na-blackout.html> (dostęp: 11.11.2023); taż, *Smog: festiwal pustych obietnic*, „Czarna Księga PiS. Wyciąć, wystrzelać, wyasfaltować”, „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,171791,25261664,czarna-ksiega-pis-ekologia-smog-czyli-festiwal-pustych-obietnic.html> (dostęp: 11.11.2023).

Jarosława Kaczyńskiego, oraz Radę Polityki Pieniężnej, w której składzie w większości znalazły się osoby wybrane przez Zjednoczoną Prawicę. To RPP z Prezesem NBP za późno zareagowały na wcześniejsze sygnały o zagrożeniu inflacyjnym, nie dopasowując w sposób odpowiedni polityki stóp procentowych. Rząd Zjednoczonej Prawicy prowadził wręcz politykę proinflacyjną, korzystną dla niego w perspektywie krótkoterminowej (np. relatywnie mniejsze wydatki stałe i deficyt budżetowy), ale niekorzystną dla obywateli i grożącą w przyszłości stagflacją⁵¹.

Inną porażką Zjednoczonej Prawicy okazała się reforma systemu podatkowego zwana „polskim ładem”, która tylko go skomplikowała. Nie przyniosła ona specjalnych korzyści ani państwu, ani podatnikom⁵².

„Wyborcza” krytykowała również Zjednoczoną Prawicę za tworzenie poza budżetem państwa różnego rodzaju funduszy, które tak naprawdę stanowią „sztuczkę księgową”, aby ukryć rozmiary długu publicznego. „GW” krytykowała też jego ciągłe zwiększanie, co może prowadzić do poważnego kryzysu finansów państwa⁵³.

Stałej krytyce ze strony „GW” podlegała także polityka Zjednoczonej Prawicy wobec spółek Skarbu Państwa. Spółki te stały się miejscem zatrudnienia często niekompetentnych działaczy związanych ze środowiskiem Zjednoczonej Prawicy⁵⁴. Wręcz można mówić o wytworzeniu się pewnego „układu”, w ramach którego wspomniani działacze w zamian za lukratywne posady część swoich zarobków przeznaczali na finansowanie działalności partyjnej Zjednoczonej Prawicy⁵⁵. Spółki Skarbu Państwa były też

⁵¹ W. Gadomski, *Hurra, niech żyje inflacja! Finansowa bonanza PiS okiem liberała*, „Gazeta Wyborcza” z 11.05.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,29746227,hurra-niech-zyje-inflacja-finansowa-bonanza-pis-okiem-liberala.html> (dostęp: 9.11.2023); tenże, *Zmierzamy do potężnego kryzysu*, „Gazeta Wyborcza” z 18.09.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,30198043,jaka-gospodarka-po-wyborach-zmierzamy-do-poteznego-kryzysu.html> (dostęp: 9.11.2023 r.).

⁵² P. Stefaniak, *Pieniądzy nie ma, a czy będą – zależy od reform*, „Gazeta Wyborcza” z 2.11.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,30362088,lewicowi-wujkowie-dobra-rada-namawiaja-przyszly-rzad-do-gospodarczego.html> (dostęp: 2.11.2023).

⁵³ Tamże.

⁵⁴ W. Gadomski, *Okiem liberała. Banki, elektrownie, stocznie...*, dz. cyt.

⁵⁵ W. Czuchnowski, *Oto nowi właściciele Polski*, <https://wyborcza.pl/7,75398,29305409,oto-nowi-wlasciciele-polski.html> (dostęp: 9.11.2023); P. Wroński, *Piśmowa ballada o szachiście*, „Gazeta Wyborcza” z 17.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,29305409,pi-smowa-ballada-o-szachiście.html>

wykorzystywane do wspierania polityki Zjednoczonej Prawicy. Przykładowo przed wyborami Orlen wbrew realiom ekonomicznym doprowadził do znacznego obniżenia ceny paliw, co można było traktować jako rodzaj „kiełbasy wyborczej”. Z krytyką spotkała się także polityka nacjonalizacji sektora bankowego czy też monopolizacji sektora paliwowego przy okazji wykupu Lotosu przez Orlen. W wyniku wykupienia przez PZU najpierw Alior Banku, a potem Banku Pekao SA doszło na rynku bankowym do sytuacji, w której dwa największe banki: PKO BP i Pekao SA należą do państwa. Nie wiadomo, czy w dalszej perspektywie w związku z konkurencją ze strony technologicznych firm pozabankowych będzie to inwestycja opłacalna. Taka sytuacja zmniejsza konkurencję na rynku bankowym, co pogorszy sytuację klientów. Możliwe jest także wykorzystywanie państwowych banków do inwestycji o charakterze czysto politycznym, a nieopłacalnych pod względem ekonomicznym⁵⁶. Przy okazji fuzji Orlenu z Lotosem w związku z unijnym prawem antymonopolowym doszło do sprzedaży części majątku Lotosu arabskiej firmie Saudi-Aramco współpracującej z Rosją, co również było krytykowane przez „GW”⁵⁷.

Brakiem sukcesu cechowała się także polityka mieszkaniowa Zjednoczonej Prawicy „Mieszkanie plus”. W ramach tego programu miało powstać wiele tanich mieszkań na wynajem, wynajmujący mieli mieć możliwość zarówno najmu mieszkania w zamian za tani czynsz albo płacenia podwyższonego czynszu (ale nadal niższego niż np. raty kredytu na rynku komercyjnym), który pozwoli im w ustalonym okresie przejść wynajmowane mieszkanie na własność. Program zakończył się niepowodzeniem, ponieważ nie udało się zbudować odpowiedniej liczby mieszkań, a ceny podwyższonego czynszu umożliwiające przejście mieszkania na własność

pl/7,75968,30309264,pisowska-ballada-o-szachiscie-czyli-niedozwolony-doping-wyborczy.html (dostęp: 9.11.2023).

⁵⁶ M. Samcik, *Nacjonalizacja zwana repolonizacją*, „Gazeta Wyborcza” z 9.12.2016 r., <https://wyborcza.biz/biznes/7,179195,21089629,nacjonalizacja-zwana-repolonizacja.html> (dostęp: 26.10.2023); A. Popiołek, M. Samcik, *PZU łączy wodę z ogniem*, „Gazeta Wyborcza” z 24.10.2017 r., <https://wyborcza.biz/biznes/7,177151,22559444,pzu-laczy-wode-z-ogniem-czy-fuzja-pekao-i-alior-banku-ma-sens.html> (dostęp: 26.10.2023).

⁵⁷ W. Czuchnowski, *Kupili dużą część Lotosu, robią kolejne interesy z Putinem*, <https://wyborcza.pl/7,75398,29550263,orlen-sprzedal-im-duza-czesc-lotosu-wlasnie-robia-kolejne-interesy.html> (dostęp: 9.11.2023).

gwałtownie wzrosły, co wyraźnie utrudniało realizację podstawowego celu programu – przejęcia przez wynajmujących mieszkania na własność. Ponadto wybudowane mieszkania były kiepskiej jakości⁵⁸. Kolejny program mieszkaniowy Zjednoczonej Prawicy to gwarantowany kredyt hipoteczny oprocentowany w wysokości 2%. Jednak program ten miał się przyczynić do wyraźnego wzrostu cen mieszkań (bańka cenowa) i powiększania się obrzeży miast, co z kolei ma niekorzystne skutki dla płynności komunikacji (korki) oraz ochrony środowiska, a także ogranicza mobilność⁵⁹.

„Gazeta Wyborcza” wobec polityki zagranicznej rządów Zjednoczonej Prawicy

Podstawowym aspektem polskiej polityki zagranicznej prowadzonej przez rządy Zjednoczonej Prawicy były nasze relacje z Unią Europejską. „Gazeta Wyborcza” była bardzo krytyczna wobec rządów Zjednoczonej Prawicy, zarzucając im, że pomimo braku wyraźnych deklaracji Zjednoczona Prawica dąży do polexitu. Tak interpretowane były nawet pewne symboliczne gesty ze strony polskich władz, jak wyprowadzenie flagi UE podczas konferencji premier Beaty Szydło⁶⁰. Według „GW” miało istnieć kilka przyczyn takiej postawy Zjednoczonej Prawicy wobec Unii. Po pierwsze, PiS i jej lider Jarosław Kaczyński jako zwolennicy identyfikacji narodowej uznają, że idea europejska w ogóle nie istnieje. Inną przyczyną takiej postawy mogła być także pewna izolacja, z którą PiS i jej przywódca zetknęli się w trakcie pierwszych rządów tej formacji w latach 2005–2007. Zjednoczona Prawica miała również postrzegać UE

⁵⁸ Por. T. Jakubowski, *Patodeweloperka i Swoi*, <https://wyborcza.pl/7,75968,29465544,patodeweloperka-pis.html> (dostęp: 9.11.2023); W. Maziarski, *Jak już nagradzać, to za wszystko*, „Gazeta Wyborcza” z 24.05.2022 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,28487250,jak-juz-nagradzac-to-za-wszystko-a-nie-tylko-za-polski-lad.html> (dostęp: 9.11.2023); M. Wilgocki, *Diagnozy „Polskiego ładu” są słuszne. Wiarygodność rządu – fatalna*, „Gazeta Wyborcza” z 15.05.2021, <https://wyborcza.pl/7,75968,27086857,diagnozy-nowego-ladu-sa-sluszne-wiarygodnosc-rzadu-fatalna.html> (dostęp: 9.11.2023).

⁵⁹ M. Wilgocki, *Diagnozy „Polskiego ładu” są słuszne...*, dz. cyt.

⁶⁰ P. Wroński, *Flagę UE – wyprowadzić!*, „Gazeta Wyborcza” z 26.11.2015 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,19247276,flage-ue-wyprowadzic.html> (dostęp: 24.10.2023).

z punktu widzenia bardzo uproszczonej „opłacalności” – z perspektywy uzyskiwanych przez Polskę funduszy unijnych, traktowanych jako zadośćuczynienie za „historyczne krzywdy”. W momencie stania się przez Polskę płatnikiem netto, gdy nasza składka członkowska przewyższy wpływy uzyskiwane z funduszy UE, nasze członkostwo w UE miałyby według Zjednoczonej Prawicy tracić sens⁶¹. Także, o czym pisano wcześniej, Unia miała stanowić jedną z ostatnich przeszkód dla Zjednoczonej Prawicy na drodze do uzyskania pełnej władzy nad państwem i kontroli nad życiem społeczeństwa, a tym samym do wprowadzenia w Polsce jakiegoś rodzaju systemu niedemokratycznego⁶². Przy okazji różnych sporów rządu Zjednoczonej Prawicy z instytucjami unijnymi „GW” zawsze popierała te ostatnie. Dotyczyło to m.in. sporów o szeroko pojmowaną praworządność⁶³, wycinanie drzew w Puszczy Białowieskiej⁶⁴ czy też sporu o kopalnię Turów⁶⁵. Winą rządów Zjednoczonej Prawicy i jednocześnie konsekwencją wprowadzonych przez nią zmian w sądownictwie było to, że Polska nie uzyskała środków z Krajowego Planu Odbudowy⁶⁶.

„Wyborcza” krytykowała także politykę Zjednoczonej Prawicy wobec Stanów Zjednoczonych – przede wszystkim za wręcz bezkrytyczny stosunek do Donalda Trumpa, tym bardziej, że Trump miał traktować relacje z Europą przedmiotowo i być gotów do porozumienia się z Rosją i wycofania się Ameryki z NATO, co stanowiłoby zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski. Krytycznie została oceniona postawa Zjednoczonej Prawicy wobec następcy Trumpa

⁶¹ Tamże.

⁶² Por. chociażby: P. Beniuszys, *Bronimy się przed polexitem...*, dz. cyt.; B.T. Wieliński, *Prorządowa prasa...*, dz. cyt.

⁶³ M. Wawrykiewicz, *Osiem lat nalotu dywanowego...*, dz. cyt.

⁶⁴ A. Wajrak, *Cztery wnioski*, „Gazeta Wyborcza” z 17.04.2018 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,23283588,cztery-wnioski-po-decyzji-trybunalu-sprawiedliwosci-w-luksemburgu.html> (dostęp: 12.11.2023).

⁶⁵ P. Wroński, *Morawiecki jak szalony kierowca autobusu*, „Gazeta Wyborcza” z 23.09.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,27601720,spor-o-turow-mateusz-morawiecki-jako-szalony-kierowca-autobusu.html> (dostęp: 12.11.2023).

⁶⁶ W. Orliński, *Polexit jak brexit, czyli doktryna Goryszewskiego*, „Duży Format”, „Gazeta Wyborcza” z 9.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,30267546,orlinski-rzad-premiera-morawieckiego-z-wicepremierem-mentzenem.html> (dostęp: 12.11.2023); I. Sudak, *Lista wstydu zamiast KPO*, „Gazeta Wyborcza” z 4.09.2023 r., <https://wyborcza.biz/biznes/7,177151,30131138,wybory-2023-i-lista-wstydu-kpo.html> (dostęp: 12.11.2023).

Joe Bidena, gdy Prezydent Duda zwlekał z gratulacjami po jego wyborze⁶⁷.

Ogólna postawa rządu Zjednoczonej Prawicy wobec wojny Rosji z Ukrainą – poparcie Ukrainy – spotkało się z aprobatą „GW”. Jednak zaostrenie relacji polsko-ukraińskich w okresie kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi z 2023 roku wywołało ze strony „GW” krytyczne komentarze. „Wyborcza” wyraźnie wskazywała, że kryzys zbożowy związany z pojawieniem się na polskim rynku ogromnej ilości zboża z Ukrainy (które miało być transportowane dalej) był winą głównie niekompetencji rządów Zjednoczonej Prawicy. Retoryka antyukraińska była wykorzystywana przez Zjednoczoną Prawicę, by przyciągnąć część wyborców Konfederacji, krytycznie nastawionych wobec Ukrainy i dotychczasowych relacji polsko-ukraińskich. „GW” podkreślała, że takie działanie zagraża polskiemu bezpieczeństwu, ponieważ w polskim interesie jest bezwarunkowe wspieranie Ukrainy, aby wygrała wojnę z Rosją. W „Wyborczej” pojawiły się wręcz sugestie, że tylko wybuch wojny zmusił Zjednoczoną Prawicę do opowiedzenia się po stronie Ukrainy, ponieważ w swoich działaniach Zjednoczona Prawica jest *de facto* bardzo prorosyjska⁶⁸.

Jak często podkreślała „GW”, pod rządami Zjednoczonej Prawicy doszło do osłabienia służby zagranicznej, bowiem w wyniku „czystki” prowadzonej przez tę formację polityczną odeszło z niej wielu doświadczonych dyplomatów. Byli oni często zastępowani

⁶⁷ R. Imielski, *Polska jak dziecko we mgle*, „Gazeta Wyborcza” z 21.09.2018 r., <https://wyborcza.pl/7,75399,23947658,polska-dyplomacja-jak-dziecko-we-mgle.html> (dostęp: 12.11.2023); T. Jakubowski, *Nie pamięta bidenolub, jak trumpochwałą był*, „Gazeta Wyborcza” z 20.02.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,29475553,zapomniane-melodie-czyli-nie-pamietata-bidenolub-jak-trumpochwala.html> (dostęp: 12.11.2023); B.T. Wieliński, *Najważniejszy partner Ameryki? To nie my*, „Gazeta Wyborcza” z 18.02.2023 r., <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,29472934,to-ze-biden-przemowi-w-warszawie-nie-uczyni-z-polski-najwazniejszego.html> (dostęp: 12.11.2023).

⁶⁸ B.T. Wieliński, *PiS poświęca relacje z Ukrainą*, „Gazeta Wyborcza” z 21.09.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30210974,w-kampanii-pis-nie-cofasie-przed-niczym-poswieci-nawet-relacje.html> (dostęp: 12.11.2023); D. Wielowieyska, *Jednak się z nimi nie bawimy*, „Gazeta Wyborcza” z 7.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,30260107,duda-i-morawiecki-o-niczym-gonie-uprzedzili-zelenski-wyjechal.html> (dostęp: 12.11.2023); J. Żakowski, *Kremłowskie tropy...*, dz. cyt.

osobami niekompetentnymi i bez odpowiedniego doświadczenia, za to lojalnymi politycznie wobec rządzących⁶⁹.

We wrześniu 2023 roku doszło do tzw. afery wizowej. Miała ona mieć dwa wątki. Pierwszy dotyczył kwestii wydawania w państwach Afryki i Azji polskich wiz przez firmę pośredniczącą, która nie przestrzegała procedur związanych ze sprawdzaniem ubiegających się o polską wizę pod kątem potencjalnego zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski. W efekcie do Polski trafiło w latach 2021–2023 około 250 tys. osób, które nie zostały odpowiednio sprawdzone. Drugi wątek tej afery dotyczył korupcji przy wydawaniu wiz. W proceder ten zamieszani byli bliscy współpracownicy ówczesnego wiceministra spraw zagranicznych Piotra Wawrzyka, którym postawiono zarzuty. Sam Wawrzyk, choć nie postawiono mu żadnych zarzutów, został zdymisjonowany i nie wystartował w wyborach parlamentarnych. O aferze na długo przed jej upublicznieniem miał wiedzieć Prezydent Andrzej Duda oraz Minister Spraw Zagranicznych Zbigniew Rau, dla którego zdymisjonowanie Wawrzyka pełniącego w tej sytuacji rolę „kozła ofiarnego” było krokiem chroniącym go politycznie⁷⁰.

Uwagi końcowe

„Gazeta Wyborcza” w latach 2015–2023 pełniła rolę opozycji medialnej wobec rządów Zjednoczonej Prawicy. Wyraźnie dążyła do zmiany władzy poprzez namawianie swoich czytelników do

⁶⁹ K. Skórzyńska, *MSZ naprawdę w ruinie*, „Gazeta Wyborcza” z 28.09.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,30236199,msz-i-polityka-zagraniczna-w-ruinie-naprawde-w-ruinie.html> (dostęp: 12.11.2023); B.T. Wieliński, *Polska zaczęła zagrażać sąsiadom*, „Gazeta Wyborcza” z 25.09.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75399,30224793,afery-wizowa-polska-zaczela-zagrazac-sasiadom.html> (dostęp: 12.11.2023).

⁷⁰ W. Czuchnowski, P. Wroński, *Piotr Wawrzyk, czyli kozioł ofiarny*, „Gazeta Wyborcza” z 13.09.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30181834,propozycja-w-msz-dla-wawrzyka-masz-siedziec-cicho.html> (dostęp: 24.10.2023); W. Czuchnowski, P. Wroński, A. Kosiek, *Szerokie kręgi afery wizowej*, „Gazeta Wyborcza” z 18.09.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30199077,szerokie-kregi-afery-wizowej.html> (dostęp: 24.10.2023 r.); S. Szolucha, K. Korzeniowska, *Afera wizowa w pigułce*, „Gazeta Wyborcza” z 25.09.2023 r., <https://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,30219885,afery-wizowa-w-pigulce-co-gdzie-kiedy-siec-powiazan.html> (dostęp: 24.10.2023 r.).

głosowania na ugrupowania inne niż Zjednoczona Prawica. Polityka rządów Zjednoczonej Prawicy była stałym przedmiotem krytyki na łamach „Wyborczej”. Zachowuje ona też poziom instytucjonalizacji odpowiedni, by uznać ją za opozycję medialną. Wydaje się jednak, że czynnikiem decydującym, aby uznać „GW” za opozycję medialną, jest wyraźne namawianie czytelników do głosowania na ugrupowania inne niż Zjednoczona Prawica w celu odsunięcia jej od władzy.

Krytykę polityki Zjednoczonej Prawicy na łamach „Wyborczej” można rozpatrywać na dwóch poziomach: ogólnym i szczegółowym. Pierwszy poziom wiąże się z całościowym postrzeganiem polityki rządów Zjednoczonej Prawicy jako dążenia do wprowadzenia w Polsce systemu niedemokratycznego. Ten system, określany często na łamach „GW” jako autorytaryzm, miałby zachowywać pozory demokracji. Niekoniecznie musiałyby dojść do zmiany przepisów Konstytucji, regularnie odbywałyby się wybory, legalnie działałyby też ugrupowania opozycyjne. Wybory stałyby się jednak tylko pewnym rodzajem „święta obywatelskiego”, bez większego znaczenia politycznego, ponieważ ich wynik byłby wcześniej z góry przesądzony na korzyść Zjednoczonej Prawicy. Byłoby to zapewnione poprzez kontrolę mediów, policji, prokuratury i sądów, która pozwoliłaby na kształtowanie wszechobecnej propagandy medialnej oraz prześladowanie i eliminowanie z życia publicznego osób prezentujących postawy opozycyjne, z dużym poparciem społecznym. Olbrzymią przewagą finansową nad opozycją zapewniłby Zjednoczonej Prawicy nadzór nad majątkiem państwowym oraz ogromna liczba działaczy zajmujących różne lukratywne stanowiska państwowe i „odwdzięczająca” się wpłatami na rzecz ugrupowania. Wprowadzenie takiego reżimu politycznego byłoby w dalszej perspektywie prostą drogą do narodowej katastrofy: opuszczenia UE, izolacji na arenie międzynarodowej i wejścia w strefę wpływów rosyjskich.

Na poziomie szczegółowym „Gazeta Wyborcza” krytykowała poszczególne działania polityczne Zjednoczonej Prawicy. Ta krytyka mogła mieć podłoże zarówno o charakterze, jak można by to określić, ideologicznym, jak i merytorycznym. W pierwszym przypadku krytyka może się wiązać z tym, że „Wyborcza” jest gazetą reprezentującą środowiska liberalne, natomiast Zjednoczona Prawica to ugrupowanie prawicowe, konserwatywne, inspirowane się nauką

Kościoła katolickiego i popierające socjalne rozwiązania w polityce gospodarczej. Przykładem jest krytyka Zjednoczonej Prawicy za jej negatywny stosunek do mniejszości seksualnych, czy też za wykupywanie przez państwo prywatnych banków. Krytyka może mieć również podłoże merytoryczne, kiedy dane rozwiązania polityczne ganione są za nieefektywność. Tak z kolei można postrzegać krytykę programu 500+, gdzie wytykano, że nie przyczynił się on do zmniejszenia kryzysu demograficznego.

Na koniec można się zastanawiać, co dalej. Czy w sytuacji, gdy wybory parlamentarne w 2023 roku wygrała dotychczasowa opozycja polityczna, która stworzyła nowy rząd, „GW” będzie nadal jej krytycznym recenzentem, czy też nowa władza będzie się cieszyć pewną „taryfą ulgową”. Wydaje się, że ten drugi scenariusz jest bardziej prawdopodobny, bowiem na łamach „Wyborczej” można odnaleźć wyraźnie wyartykułowany pogląd, że po wyborach parlamentarnych należy dążyć do kolejnych porażek wyborczych PiS, czyli *de facto* Zjednoczonej Prawicy – w wyborach samorządowych, do parlamentu europejskiego oraz prezydenckich. Można wręcz stwierdzić, że celem „GW” staje się obecnie osłabienie i zmniejszenie znaczenia politycznego Zjednoczonej Prawicy, tak aby nie mogła już odzyskać władzy: „PiS musi przegrać zupełnie i do końca”⁷¹.

W świetle powyższych uwag pełnienie roli opozycji medialnej wykracza poza standardowe role mediów, które w demokratycznym państwie zawsze powinny być krytyczne wobec formacji politycznej aktualnie sprawującej władzę – jak stwierdza profesor Katarzyna Pokorna-Ignatowicz, pozostawać w „lekkiej opozycji”⁷². Koncepcja ta zakłada jednak istnienie względnie równego dystansu pomiędzy danym medium a poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi, skoro potencjalnie każde z nich w przyszłości może sprawować władzę. Tymczasem koncepcja opozycji medialnej oznacza wyraźne opowiedzenie się przeciwko formacji politycznej aktualnie sprawującej władzę, aby odsunąć ją od rządów poprzez

⁷¹ P. Wroński, *Morawiecki i PiS muszą przegrać do końca*, „Gazeta Wyborcza” z 30.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30351576,morawiecki-i-pis-musza-przegrac-do-konca.html> (dostęp: 31.10.2023).

⁷² K. Pokorna-Ignatowicz, *Zawsze w lekkiej opozycji, czyli rola mediów w systemie politycznym. Zachodnie teorie i polską praktyka*, w: *Opozycja w systemach demokratycznych i niedemokratycznych*, red. K. Łabędź, M. Mikołajczyk, Wydawnictwo Akademii Pedagogicznej, Kraków 2001, s. 101–109.

poparcie opozycji politycznej. Rola opozycji medialnej nie musi być kontynuowana po odsunięciu od władzy formacji, która ją dotychczas sprawowała. Zatem aby dane medium pełniło rolę opozycji medialnej, musi powstać określona sytuacja polityczna, tj. dojście do władzy formacji politycznej, której agenda polityczna jest wyraźnie sprzeczna z profilem politycznym danego medium. Co więcej, wejście w tę rolę może się też wiązać z uznaniem, że w związku ze sprawowaniem władzy przez daną formację polityczną sytuacja polityczna wychodzi poza standardy demokratycznego państwa. Wydaje się, że przeświadczenie o tym, iż polityka Zjednoczonej Prawicy zagrażała demokracji w Polsce i samej polskiej państwowości, było czynnikiem decydującym o tym, że „Gazeta Wyborcza” zaczęła pełnić rolę opozycji medialnej wobec rządów Zjednoczonej Prawicy.

ONET JAKO PORTAL O PROFILU OPOZYCYJNYM WOBEC RZĄDÓW ZJEDNOCZONEJ PRAWICY

Wprowadzenie

Onet jest portalem internetowym należącym do niemiecko-szwajcarskiego koncernu Ringier Axel Springer Polska. Należy do mediów najbardziej opiniotwórczych, a wśród polskich portali internetowych jest jednym z dwóch najpopularniejszych (obok Wirtualnej Polski). Według badań prowadzonych przez Reuters Institute for the Study of Journalism działający na Uniwersytecie Oksfordzkim (z wykorzystaniem ankiety online z udziałem 93 tys. respondentów z 46 krajów) w kategorii mediów internetowych Onet odnotował największy zasięg oraz największe zaufanie internautów wśród polskich portali zarówno w 2022, jak i w 2023 roku¹.

Zarówno Onet lokował siebie po stronie sprzeciwiającej się działaniom pisowskich władz, jak również w ten sposób był postrzegany przez rządzących. Może o tym świadczyć choćby deklaracja przyjęta w czerwcu 2023 roku, podpisana przez redaktora naczelnego Onetu Bartosza Węglarczyka:

W ostatnich dniach na łamach Onetu i Wirtualnej Polski zostały opublikowane teksty ujawniające próby nacisku ludzi władzy na wolność redakcji. Po licznych przypadkach z niedawnej przeszłości – lex TVN, postępowaniach Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, masowo wysyłanych do polskich redakcji pozwach – to kolejne próby ograniczania

¹ *Digital News Report 2023*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/digital-news-report-2023-onet-liderem-zaufania-wsrod-mediow-internetowych-w-polsce/928sceq> (dostęp: 19.10.2023).

niezależności polskich mediów. Deklarujemy, że będziemy bronić niezależności polskiego dziennikarstwa, a zarządzane przez nas redakcje będą solidarnie i konsekwentnie informować społeczeństwo o każdej próbie wpływania władzy na media².

Warto zadać pytanie, jakie treści i jakie zabiegi można uznać za potwierdzające tezę o opozycyjnym charakterze Onetu wobec rządów Zjednoczonej Prawicy. Portal oddziałuje na odbiorców, informując oraz publikując materiały publicystyczne. O ile publicystyka z założenia realizuje jako jedną z zasadniczych funkcję kształtowania poglądów i postaw, realizacja funkcji informacyjnej powinna polegać wyłącznie na przekazie informacji. Dlatego ciekawa może się okazać odpowiedź na pytanie, czy i w jaki sposób przy okazji informowania realizowana była także funkcja opiniotwórcza (określana także jako wychowawcza, publicystyczna, a nawet propagandowa czy indoktrynacyjna). Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, należy dokonać analizy wiadomości przekazywanych codziennie w serwisie Onetu, a najlepiej skoncentrować uwagę na okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory (w tym przypadku parlamentarne z 15 października 2023 roku), który w niniejszym przypadku objął pięć dni przed rozpoczęciem ciszy wyborczej.

Ogólna charakterystyka przekazu

Wiadomości w Onecie przedstawiane są w każdym dniu w liczbie ok. 200, z podaniem godziny i minuty, czyli kolejne informacje podawane są co kilka minut (czasem dwie lub trzy w jednej minucie), a tego samego wydarzenia może dotyczyć kilka odrębnych wpisów. Co więcej, w różnych wiadomościach są powtarzane te same odnośniki, na których podkreśleniu zależy redakcji, i w ten sposób pewne treści ulegają wzmocnieniu. Można zatem uznać, że sposób oddziaływania na odbiorcę w pewnej części opiera się na powtarzalności treści. Wiadomości często opatrywane są komentarzem, co powoduje, że nie realizują jedynie funkcji informacyjnej, ale również publicystyczną. Podobnie, po otwarciu konkretnej wiadomości okazuje się, że ma

² *Mocne oświadczenie największych polskich mediów*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Mocne-oswiadczenie-najwiekszych-polskich-mediow-Prezes-PiS-komentuje-8569491.html> (dostęp: 19.10.2023).

ona budowę „piętrową” – zawiera możliwości otwierania kolejnych tekstów (a po ich otwarciu kolejnych itd.), które najczęściej mają także charakter publicystyczny, co zmienia funkcję przekazu, nadając mu wymiar opiniotwórczy, a służy również jego wzmocnieniu.

Do najczęściej wykorzystywanych sposobów przekazywania poglądów o charakterze opozycyjnym w stosunku do władzy PiS należał odpowiedni dla redakcji dobór przekazywanych treści w wyniku doboru wypowiedzi. W ten sposób redakcja pozornie zachowywała obiektywizm. Innym sposobem działania było częste przedstawianie wyników sondaży opinii publicznej, o których można powiedzieć, że spełniały dwie funkcje: pokazywały opinie negatywne dla PiS i jego przedstawicieli oraz stopniowo, w coraz większym stopniu, prognozowały zwycięstwo koalicji tworzonej przez ugrupowania opozycyjne. Zakładając, że z portalu korzystali odbiorcy o niechętnym nastawieniu do władzy pisowskiej, można sądzić, iż wyniki sondaży przedwyborczych, pokazując realne szanse zdobycia władzy przez koalicję opozycyjną, powinny były wzmocnić motywację do uczestnictwa, a podobnie powinny oddziaływać wyniki sondaży negatywnych wobec władzy. Ponadto przekazem pojawiającym się często w okresie przed wyborami parlamentarnymi w 2023 roku, kierowanym do wszystkich, ale szczególnie do młodych wyborców a także, w mniejszym zakresie, do kobiet, były wezwania do uczestnictwa w głosowaniu oraz materiały mające do tego motywować.

Wśród tematów podejmowanych w wiadomościach Onetu w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybory, mających wydźwięk opozycyjny, można wyodrębnić kilka grup: krytykę polityki i decyzji rządzących, problematykę związaną z wyborami, szczególnie obejmującą dowody na naruszanie przez rządzących podstawowych zasad demokratycznych wyborów, prognozy wyników wyborczych. We wszystkich przypadkach podstawą były prawdziwe informacje, a ich wydźwięk był związany ze sposobem ich przedstawienia, interpretacji oraz doboru. Dodać należy, że badanie przekazu Onetu nie ma charakteru reprezentatywnego, a dobór przedstawionych niżej treści ma na celu przedstawienie portalu jako sprzyjającego opozycji antypisowskiej i jest w części subiektywny (nie uwzględnia wszystkich treści). Jednak bez większych wątpliwości można stwierdzić, że materiały mające służyć wsparciu wygranej wyborczej opozycji przeważały nad materiałami, które można by uznać za sprzyjające PiS. Jednak dopóki nie zostanie przeprowadzona ilościowa

analiza treści, stwierdzenia te mają charakter hipotez, choć wysoce prawdopodobnych. Trzeba też dodać, że treści odnoszące się bezpośrednio do polskiej polityki i wyborów pozostawały w mniejszości wobec materiałów dotyczących m.in. sytuacji w Izraelu, Ukrainie czy po prostu innych tematów z Polski (wypadków, pospolitych przestępstw itp.) oraz że w analizie przekazu Onetu nie brano pod uwagę materiałów ikonograficznych (wideo, zdjęcia).

Argumenty krytyczne wobec skutków rządów PiS

Bardziej szczegółowe przedstawienie przykładów różnych wiadomości z serwisu Onetu można rozpocząć od informacji mających wzmocnić niezadowolenie z rządów PiS oraz wzbudzić poczucie strachu przed ich kontynuacją. Dotyczyły one m.in. kwestii drożyzny i niedożywienia w życiu codziennym, poczucia bezpieczeństwa, możliwości poexitu. Krytykę uzupełniała sprawa tzw. afery wizowej, mająca ukazać nie tylko mechanizm korupcyjny, ale także zakłamanie i dwulicowość rządzących, oraz zwrócenie uwagi na kłamstwa Mateusza Morawieckiego i sposób gromadzenia przez niego majątku.

Wiele z tych elementów zasygnalizował w swoim orędziu ówczesny Marszałek Senatu Tomasz Grodzki z Koalicji Obywatelskiej (jego wystąpienie TVP opatrzyła „paskiem”, że jest to agitacja wyborcza, co opozycja poddała ostrej krytyce) mówiąc:

Jesteśmy już tym wszystkim zmęczeni: inflacją, brakami paliwa, drożyzną, coraz dłuższymi kolejkami do lekarza czy dewastowaniem edukacji naszych dzieci. Widać wyraźnie, że niemal wszystko, czego się ta władza dotknie, to psuje. Tak dalej być nie może. Czas na zmiany. Czujemy to wszyscy: w domach, na ulicach, w pracy. Potwierdzają to też liczne sondaże, wskazujące, że większość z nas chce przełomu. W tę niedzielę idziemy na wybory tak naprawdę także po to, by zdecydować, czy chcemy pozostać w Unii Europejskiej, bo jak wszyscy widzimy, od kilku lat nasz kraj został postawiony na ścieżce konfliktu ze Wspólnotą (12.10)³.

Jeśli chodzi o ostatni z przytoczonych argumentów, mogący szczególnie trafiać do ludzi młodych, podobnie wypowiedział się

³ ŁGa, Tomasz Grodzki w orędziu. „Te wybory zdecydują, czy zostaniemy w Unii Europejskiej”, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/tomasz-grodzki-te-wybory-zdecyduja-czy-zostaniemy-w-unii-europejskiej/cw1m50n> (dostęp: 24.06.2024).

Donald Tusk, twierdząc, że Kaczyński i PiS mają plan wyprowadzenia Polski z UE. Jego zdaniem 15 października miało się rozstrzygnąć, czy Polska zostanie w Unii Europejskiej. W tym kontekście zdradził, co usłyszał kiedyś od Jarosława Kaczyńskiego, który miał powiedzieć, że dla niego bycie w Unii Europejskiej jest trudnym do zniesienia ciężarem, że jedynym powodem, dla którego z trudem akceptuje obecność Polski w Unii Europejskiej, jest to, że większość Polaków tego chce, a „jeżeli tylko zmieni się nastrój, to lepiej będzie, żeby Polska wystąpiła z UE” (12.10)⁴.

Kilka wiadomości dotyczyło spraw bardzo bliskich większości wyborców, a mianowicie wysokich cen, co do których strona rządząca starała się przekonywać, że wzrost uległ zahamowaniu lub nawet, że ich poziom się obniża. Posłużono się m.in. wynikami sondażu, w którym na pytanie o to, czy ceny faktycznie zaczęły spadać, 34% badanych odpowiedziało twierdząco, z czego 23% odpowiedziało, że raczej tak, a 11%, że zdecydowanie tak. Przeciwnego zdania było 56% badanych (31% z nich odpowiedziało, że raczej nie, a 25%, że zdecydowanie nie). Zwrócono uwagę (za „Rzeczpospolitą”), że z badania wynika, iż o tym, że ceny w sklepach przestały rosnać lub wręcz zaczęły spadać, częściej mówią mężczyźni niż kobiety (odpowiednio 36,4% i 30,1%). Ponadto tak twierdzą głównie osoby w wieku 18–24 lat – wśród nich to 40% (11.10)⁵.

Kwestii związanej z bezpieczeństwem państwa dotyczyła sprawa dymisji dwóch z trzech najwyższych dowódców wojska, która w ostatnich dniach przed wyborami wielokrotnie pojawiała się jako temat wypowiedzi w Onecie. Winą za to jednoznacznie obciążano ówczesnego Ministra Obrony Narodowej Mariusza Błaszczaka, a także premiera Morawieckiego, a niekiedy również prezydenta Dudę. Informując, że Szef Sztabu Generalnego gen. Rajmund Andrzejczak oraz Dowódca Operacyjny gen. Tomasz Piotrowski podali się nagle do dymisji, a jej powodem jest długotrwały i zaostrzający się konflikt z szefem MON Mariuszem Błaszczakiem, stwierdzano: „Sztabowcy Prawa i Sprawiedliwości zostali kompletnie zaskoczeni

⁴ Donald Tusk ujawnia, co usłyszał od Jarosława Kaczyńskiego. „Mówił mi to w cztery oczy”, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/tusk-uslyszal-to-od-prezesa-pis-czuje-sie-ekspertem-od-kaczynskiego/pyz48q1> (dostęp: 24.06.2024).

⁵ DP, *Polacy ocenili ceny w sklepach [SONDAŻ]*, <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/polacy-ocenili-ceny-w-sklepach-sondaz/30zhcwh,79cfc278> (dostęp: 24.06.2024).

decyzją o odejściu ze służby dwóch najważniejszych generałów w polskiej armii. Na kilka dni przed wyborami nie tylko narracja PiS o bezpiecznej Polsce została poważnie naruszona, lecz także upadł wykreowany na polityczne potrzeby mit o polskiej armii” oraz „rezygnacje najważniejszych osób w polskiej armii tuż przed wyborami naruszały jeden z fundamentów wyborczej strategii obozu władzy, jakim jest bezpieczeństwo oraz silna armia” (10.10)⁶. Jeden z tytułów brzmiał: *Gigantyczny kryzys w armii. Dowódcy stracili zaufanie do ministra obrony Mariusza Błaszczaka i prezydenta Andrzeja Dudy*, a dalej pisano „Wojsko nigdy w swojej historii nie było tak upolitycznione i zdewastowane jak teraz, kiedy ministrem obrony jest Mariusz Błaszczak – twierdzą żołnierze” (10.10)⁷. Jednym z komentarzy była wypowiedź Włodzimierza Czarzastego, skierowana do Jarosława Kaczyńskiego, Mateusza Morawieckiego, Mariusza Błaszczaka i Andrzeja Dudy: „Jak śmiecie oszukiwać Polaków i opowiadać o bezpieczeństwie Polski. Jak możecie opowiadać takie bzdury. Prawda wyszła na jaw”. Zaapelował też do ministra Błaszczaka o podanie się do dymisji, jeśli „jeszcze ma honor” (10.10)⁸.

O innym zagrożeniu, związanym z prawami obywatelskimi, mogą świadczyć słowa prawniczki, byłej zastępczyni RPO, wykładowczynie na UW Hanny Machińskiej, która przechodziła w pobliżu miejsca obchodów miesięcznicy smoleńskiej: „Dzisiejszy ranny obraz Krakowskiego Przedmieścia pokazuje, czym jest państwo policyjne. Zostałam zatrzymana przez policję, która zażądała podania celu i miejsca, w którym się udaję. Odmówiłam. Eskortowano mnie do UW, mimo protestu” (10.10)⁹.

⁶ A. Gajcy, *Kryzys w armii na finiszu kampanii. Dymisje generałów zaskoczyły i celnie uderzyły w narrację PiS*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/panika-w-sztapie-pis-telefon-do-blaszczaka-wywolal-konsternacje/5yr15zz> (dostęp: 24.06.2024).

⁷ E. Żemła, *Gigantyczny kryzys w armii. Dowódcy stracili zaufanie do ministra obrony Mariusza Błaszczaka i prezydenta Andrzeja Dudy*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/gigantyczny-kryzys-w-armii-dowodcy-stracili-zaufanie-do-blaszczaka-i-dudy/ck7mzh1> (dostęp: 24.06.2024).

⁸ KMK, *Włodzimierz Czarzasty ostro o dymisjach w wojsku: jak śmiecie...*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/czarzasty-o-dymisjach-w-polskim-wojsku-panie-panie-ministrze-czy-ma-pan-honor/yecwqv7> (dostęp: 24.06.2024).

⁹ TGd, *Wykładowczynie UW chciała ominąć miesięcznicę smoleńską. Dostała szczególną „eskortę”*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/probowala-ominac-miesiecznice-smolenska-do-pracy-sledzila-ja-policja/4115yk9> (dostęp: 24.06.2024).

Pośród wielu afer przypisywanych przez opozycję rządowi pi-sowskim tzw. afera wizowa została ujawniona niedługo przed wyborami (we wrześniu) i dlatego stała się jednym z elementów opozycyjnej kampanii wyborczej. W Onecie informowano, że wiceminister spraw zagranicznych Piotr Wawrzyk został wyrzucony z rządu i z list PiS, bo pomógł swoim współpracownikom stworzyć nielegalny kanał przetrzutu imigrantów z Azji i Afryki przez Europę do Stanów Zjednoczonych. Pisano:

Znamy szczegóły jednego z najbardziej efektywnych przetrzutów nielegalnych imigrantów z Indii. To nie jest żart: ściągani przez ekipę Wawrzyka Hindusi udawali ekipy filmowe z Bollywood. Za przetrzucenie do Ameryki każdy płacił 25–40 tys. dol. Według danych Eurostatu Polska wydała w 2022 r. ponad 700 tys. pozwoleń na tzw. pierwszy pobyt, najwięcej w całej Unii Europejskiej. System wizowy miał mieć „charakter sprzyjający korupcji” i „pozwalał omijać kolejkę”. Specjalne firmy pośredniczące miały „obchodzić system”, a cudzoziemcy za otrzymanie polskiej wizy płacili od 4 do 5 tys. dol. (w przeliczeniu ok. 17–21 tys. zł)¹⁰.

Informacje na ten temat przypomniano w dniu 10 października, a warto dodać, że w komentarzu Bartosz Węglarczyk wiązał tę aferę z problematyką bezpieczeństwa Polski oraz możliwością znacznego pogorszenia relacji amerykańsko-polskich.

Bardzo negatywny wydźwięk dla czołowego polityka PiS miała wypowiedź Michała Kołodziejczaka, który w kontekście wypowiedzi Morawieckiego, ubolewającego nad losem rolników i stwierdzającego, że polscy rolnicy byli najbardziej pokrzywdzoną grupą w czasach transformacji i była to zapaść celowo zaplanowana, powiedział: „Morawiecki — jak donoszą wolne media — dorabiał się na biedzie, krzywdzie ludzkiej, a wprost na nieuczciwej prywatyzacji PGR-ów. W kontekście tych informacji wyjątkowo ohydnie brzmią jego słowa wypowiedziane w 2018 r. Uważajcie, on nam zrobi kolejne lata 90”. Została ona uzupełniona informacją, że w latach 90. „Mateusz Morawiecki uczestniczył w spotkaniach we wrocławskim oddziale Banku Gospodarki Żywnościowej. Prezentowano tam projekty odłużania i restrukturyzacji PGR-ów. Większość z nich była wtedy

¹⁰ A. Stankiewicz, *Wawrzyk, Bollywood i spec służby USA. Ujawniamy kulisy afery wizowej*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/wawrzyk-bollywood-i-specsluzby-usa-ujawniamy-kulisy-afery-wizowej/c7jlm3c> (dostęp: 24.06.2024).

w dramatycznej sytuacji finansowej”, a następnie kupił w 2002 roku działkę rolną na Oporowie we Wrocławiu (po dawnym Państwowym Gospodarstwie Ogrodniczym „Oporów”), którą dostała za darmo od państwa cywilno-wojskowa parafia św. Elżbiety. Za działkę wartą nawet 4 mln zł zapłacił 700 tys. zł. W 2013 roku w wyniku podziału majątku właścicielką działek była już tylko żona szefa rządu (12.10)¹¹. W innej informacji dotyczącej majątku premiera stwierdzano, że przez ręce Morawieckich przeszły w ostatnich latach nieruchomości o wartości ok. 120 milionów zł (12.10).

Majątek Morawieckich był też przedmiotem pytania w sondażu, którego wyniki Onet opublikował 13 października. W sondażu zaniepokojenie związane z obejmowanym stanowiskiem i jednocześnie pomnożeniem majątku wyraziła ponad połowa badanych. Zadano w nim następujące pytanie: „Żona premiera Morawieckiego nie ujawniła swojego majątku. Przedstawiciele opozycji zastanawiają się, czy to może oznaczać, że premier mógł wykorzystywać swoje stanowisko do pomnażania majątku. Czy podziela Pan(i) te obawy?”. „Tak” odpowiedziało łącznie 58% badanych (zdecydowanie tak odpowiedziało 40% respondentów, raczej tak 18%), przeciwnego zdania było 34%¹².

Kwestie związane z wyborami

Jeśli chodzi o problematykę związaną bezpośrednio z samymi wyborami, to poniżej zostaną poruszone niektóre kwestie obecne ze stosunkowo dużą częstotliwością wśród wiadomości Onetu. Będą to wypowiedzi odnoszące się do nierówności szans w wyborach i w konsekwencji do ich nieuczciwości, ponadto niektóre sprawy związane z debatą przedwyborczą i wreszcie wyniki sondaży przedwyborczych.

¹¹ Michał Kołodziejczak przypomniał słowa Mateusza Morawieckiego. „Brzmią wyjątkowo ohydnie” [WIDEO], <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/kolodziejczak-przypomniat-slowa-morawieckiego-brzmia-wyjatkowo-ohydnie/cc0k60w> (dostęp: 24.06.2024).

¹² SKO, *Spytali ludzi o majątek Morawieckich. Miażdżące wyniki sondażu*, <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/spytali-ludzi-o-majatek-premiera-morawieckiego-miazdzace-wyniki-sondazu/qlg3nms,79cfc278> (dostęp: 24.06.2024).

Pierwsze z tych zagadnień wiązało się głównie z krytyką działań PiS dotyczących wykorzystywania sprawowanej władzy w kampanii wyborczej, w tym korzystania z podporządkowanych sobie mediów publicznych, wykorzystywania (przede wszystkim finansowego) spółek skarbu państwa i członków ich zarządów, korzystania ze wsparcia instytucji państwa itp. Wcześniej jednak warto zwrócić uwagę na podnoszony w Onecie problem systemowy. W wiadomości zatytułowanej *Nie każdy głos waży tyle samo* stwierdzono, że mamy do czynienia z pogwałceniem konstytucyjnej zasady równości wyborów, a posłowie nie chcą zmian. W związku z przemieszczaniem się mieszkańców między różnymi okręgami wyborczymi wytworzyła się sytuacja znacznej rozpiętości pomiędzy liczbą głosów potrzebnych do uzyskania mandatu poselskiego w poszczególnych okręgach, od niecałych 60 tys. do 87 tys. (10.10)¹³.

13 października, a zatem w ostatnim dniu przed ogłoszeniem ciszy wyborczej, w wiadomościach Onetu opublikowano wywiad ze Sławomirem Patyrą, konstytucjonalistą z UMCS w Lublinie, który poddał bardzo ostrej krytyce sposób traktowania kampanii wyborczej przez PiS. Jego zdaniem, występowała daleko idąca nierówność zasobów w kampanii – finansowych, medialnych, każdych, na korzyść rządzących. Patyra sytuację w Polsce porównał do sytuacji w Turcji i na Węgrzech, zwracając uwagę, że ewentualne nieprawidłowości, które wręcz określił mianem fałszerstw, często mają miejsce na etapie kampanii wyborczej, a niekoniecznie muszą dotyczyć samego procesu liczenia głosów. Odnosząc się do polskiej kampanii wyborczej jako podstawową nieprawidłowość wskazywał on na jawne sprzyjanie przez media publiczne ugrupowaniu rządzącemu, choćby poprzez nieinformowanie swoich odbiorców o aferze wizowej. Także wspólna organizacja wyborów parlamentarnych i referendum miała być okazją dla rządzących do wykorzystania na swoją korzyść dodatkowych zasobów finansowych. Ponadto konstytucjonalista stwierdzał, że wybory nie będą ani tajne, ani powszechne, ani równe. To według niego oznacza pozbawienie wyborców znacznej części podstawowych praw. Nie będą tajne, bo wyborcy, którzy nie będą chcieli uczestniczyć w referendum

¹³ J. Kapiszewski, M. Rogalski, *Nie każdy głos waży tyle samo. „Mamy do czynienia z pogwałceniem konstytucyjnej zasady równości wyborów”*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/wybory-2023-turystyka-wyborcza-odmieni-ich-losy-mamy-specjalna-mape/bm7gfly> (dostęp: 24.06.2024).

ogólnokrajowym rozpisany z inicjatywy PiS-u, które miało mieć miejsce w dniu wyborów parlamentarnych, zmuszeni będą publicznie to uzewnętrznić w lokalu wyborczym, co *de facto* będzie manifestacją przeciwko rządzącym. Taka sytuacja miała wyraźnie zniechęcać wyborców do uczestnictwa w wyborach, co miało naruszać zasadę powszechności wyborów. Wyrażał też zaniepokojenie, że komisje wyborcze za granicą mogą nie zdążyć, obarczone koniecznością liczenia głosów referendalnych, z policzeniem głosów wyborczych. W wypowiedzi tej krytyka dotyczyła nie tylko ustawodawcy i działań politycznych rządzących, ale także Państwowej Komisji Wyborczej i jej przewodniczącego¹⁴. Taka diagnoza mogła mieć spory ładunek motywujący do uczestnictwa w wyborach dla tych, którzy nie należeli do zdecydowanych zwolenników PiS.

Onet przytaczał również wyniki jednego z sondaży, w którym pytano respondentów, czy zgadzają się ze zdaniem, że „tocząca się kampania wyborcza jest uczciwa dla wszystkich jej uczestników”. Z takim twierdzeniem nie zgadzało się 56,2% badanych (zdecydowanie nie zgadzało się 38%, 18,2% raczej się nie zgadzało), co można uznać za równoznaczne z zakwestionowaniem równości szans w toczącej się kampanii. Przeciwnego zdania było 25% (8,5% zdecydowanie, 16,5% raczej się nie zgadzało), 18,8% nie wyraziło opinii. Warto dodać, że 24% wyborców PiS uważało, że kampania nie jest uczciwa dla wszystkich jej uczestników. Taki sam pogląd wyrażało 82% respondentów będących zwolennikami opozycji oraz 55% wyborców niezdecydowanych (11.10)¹⁵.

Temat uczciwości i równości szans dla wszystkich zarejestrowanych komitetów wyborczych pojawiał się najczęściej w kontekście działalności TVP. Stwierdzano na przykład, że w *Wiadomościach* TVP regularnie pojawia się pasek „Polacy stawiają na Prawo i Sprawiedliwość”, a zarówno w głównym wydaniu programu informacyjnego, jak i w pozostałych kanałach TVP regularnie

¹⁴ M. Gałczyńska, *Konstytucjonalista grzmi w sprawie referendum*. „Złamana zasada tajności głosowania”, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/konstytucjonalista-grzmi-ws-referendum-zlamana-zasada-tajnosci-glosowania/hwgxh21> (dostęp: 24.06.2024).

¹⁵ ŁGa, *Czy trwająca kampania wyborcza jest uczciwa? Polacy nie mają wątpliwości*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/czy-trwajaca-kampania-wyborcza-jest-uczciwa-polacy-nie-maja-watpliwosci/51h2tk4> (dostęp: 24.06.2024).

pokazywane są materiały, które wychwalają PiS, a krytycznie odnoszą się do działań opozycji (11.10)¹⁶.

Onet (za Press.pl) poinformował, że podobna sytuacja miała miejsce także w publicznym radiu. Politycy opozycji w programach Jedyńki i Trójki ostatni raz pojawili się 5 października, potem pojawiali się jedynie przedstawiciele ugrupowania rządzącego. Polityków opozycji nie tylko nie było w programach publicystycznych nadawanych w Jedynce i Trójce, ale też w serwisach informacyjnych nie pojawiały się ich wypowiedzi. Na portalu Press.pl stwierdzono: „Odsłuchaliśmy serwisy w Jedynce i Trójce z poniedziałkowego wieczora (20, 21, 22), wtorkowego poranka (7, 8, 9) i wtorkowego popołudnia (15, 16, 17). W żadnym nie pojawiły się tzw. setki z wypowiedziami polityków opozycji”. Ponadto, w poniedziałek wieczorem w serwisach informacyjnych Jedyńki i Trójki pojawiła się informacja tylko o występie Mateusza Morawieckiego w debacie, a „w Jedynce jedynie wymieniono sześć komitetów, których przedstawiciele uczestniczyli w debacie” (11.10)¹⁷.

Jednym z tematów mocno akcentowanych bezpośrednio przed wyborami była kwestia odmowy przez Kaczyńskiego udziału w debacie z Tuskiem. Wielokrotnie przedstawiano krytykę tego postanowienia, m.in. nazywając Kaczyńskiego tchórzem. Najczęściej robiono to, przytaczając słowa Tuska w tej sprawie oraz wyniki związanych z tym sondaży opinii publicznej. W jednym z nich spytano respondentów, czy Tusk i Kaczyński powinni zmierzyć się w debacie – 71,2% odpowiedziało twierdząco (przy czym odpowiedź „zdecydowanie tak” wybrało 44,4%), a przecząco 12,9%. Pytano też, czy debata bez zmierzenia się dwóch liderów ma sens – 46,1% pytanym odpowiedziało, że nie, a odmiennego zdania było 36,3%. W innym sondażu większość odpowiadających (58,6%) stwierdziła, że nie zgadza się z decyzją Kaczyńskiego, a 27,6%, że ją popiera (9.10)¹⁸. Jaki efekt po stronie odbiorców mogły spowodować te, choć nie do

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Kamila, *W radiowej Jedynce i Trójce nie usłyszymy polityków opozycji. „Do końca kampanii nie będzie nikogo”*, <https://www.onet.pl/kultura/onetkultura/w-radiowej-jedynce-i-trójce-nie-usłyszymy-politykow-opozycji-do-konca-kampanii-nie/0vvpb371,681c1dfa> (dostęp: 24.06.2024).

¹⁸ DO, *Czy Donald Tusk i Jarosław Kaczyński powinni zmierzyć się w debacie? [SONDAŻ]*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/czy-donald-tusk-i-jaroslaw-kaczynski-powinni-zmierzyc-sie-w-debacie-sondaz/qltze2e> (dostęp: 24.06.2024).

końca jednoznaczne wyniki? Wydaje się, że po pierwsze, to wrażenie słabości Kaczyńskiego w stosunku do Tuska, wielokrotnie wywołujące do debaty, po drugie wrażenie, że elektorat PiS pozostaje w mniejszości, jeśli chodzi o poparcie decyzji swojego lidera, co w efekcie u przeważającej części odbiorców byłoby argumentem do niegłosowania na PiS.

Przy okazji przypominano niekorzystną dla Kaczyńskiego debatę z Tuskiem przed wyborami w 2007 roku, stwierdzając, że stała się przyczyną przegranej prezesa PiS, oraz pisano:

TVP należy do Kaczyńskiego. Czy zbawca narodu mógłby się potykać w studiu swej telewizji ze zdrajcą Tuskiem, ryzykując, że się skompromituje? Odkładając wyborcze traumy Kaczyńskiego z przeszłości, rozumiemy jego decyzję. Wszak TVP należy do niego. To on dosypuje telewizji rządowej miliardy wsparcia z budżetu, bez których by zbankrutowała. To właśnie z kasy prezesa — pardon, z naszej kasy wydawanej przez prezesa — pochodzą wielomilionowe gaże partyjnych wyrobników z TVP, którzy robią prymitywną pisowską propagandę i brutalnie zwalczają opozycję (8.10)¹⁹.

Jeśli chodzi o samą debatę, temat ten stał się przedmiotem wielu wiadomości, które tutaj zostaną jedynie streszczone. Najpierw obawiano się manipulacji związanych z miejscem jej przeprowadzenia i możliwością transmisji z udziałem zwolenników PiS, następnie wskazywano, że sposób jej przeprowadzenia i zadawane pytania (co do których, nie było wątpliwości, że Morawiecki będzie je znał wcześniej) będą faworyzować premiera, potem krytyce poddano rzeczywisty przebieg debaty (pytania tendencyjne, pytania z tezą, dłuższe od odpowiedzi, niemożność zadawania pytań rywalom, zachowanie prowadzących itd.), określonej jako „megaustawka”. Komentarze związane z przebiegiem debaty i jej uczestnikami były najczęściej wynikiem pewnego zdegustowania i miały raczej krytyczny charakter. Jeśli chodzi o przedstawienie wyników sondażu oceniającego uczestników, w którym Morawiecki i Hołownia zajęli *ex aequo* pierwsze miejsce (Tusk był trzeci), to podkreślano, że w rywalizacji dwóch premierów Tusk wyprzedził Morawieckiego.

¹⁹ A. Stankiewicz, K. Dziubka, „Stan Wyjątkowy”. Kaczyński ucieka przed debatą z Tuskiem. Gwiazdy TVP dostają miliony od PiS. Konfederacja tonie [PODCAST], <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/stan-wyjatkowy-kaczynski-ucieka-przed-tuskiem-miliony-dla-gwiazdy-tvp/xmkqz4d> (dostęp: 24.06.2024).

Ponadto informowano, że w *Wiadomościach* TVP zaraz po debacie ogłoszono zwycięstwo Morawieckiego sześć do zera (9.10)²⁰.

Jeśli chodzi o wyniki sondaży przedwyborczych publikowanych w wiadomościach Onetu, to pokazywały one stopniową (choć niezbyt wielką) utratę poparcia przez PiS i zwiększającą się szansę uzyskania władzy przez koalicję opozycyjną. W jednym z nich chęć głosowania na Zjednoczoną Prawicę zadeklarowało 34% ankietowanych, na drugim miejscu znalazła się Koalicja Obywatelska z wynikiem 30%, trzecie miejsce zajęła Trzecia Droga z wynikiem 11,76%, a następane zajęły Konfederacja — 10,51% oraz Lewica — 8,23%. Gdyby takimi wynikami zakończyły się wybory 15 października, PiS mogłoby liczyć na 183 mandaty, KO na 157, Trzecia Droga na 49, Konfederacja na 42, natomiast Lewica na 28 mandatów (8.10)²¹. Według kolejnego sondażu 31% osób deklaroowało poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości, co oznaczało spadek o 3 pkt proc. w porównaniu z poprzednim sondażem, na Koalicję Obywatelską chciało zagłosować 26% badanych (spadek o 4 pkt proc.) Na trzecim miejscu znalazła się Trzecia Droga z wynikiem 12% (wzrost o 3 pkt proc.), a następnie Lewica (11%, wzrost o 1 pkt proc.) oraz Konfederacja 8% (bez zmian); 8% badanych było niezdecydowanych (12.10)²².

Na podstawie wyników sondażu przeprowadzonego już po debacie przedwyborczej stwierdzono, że „Prawo i Sprawiedliwość nie ma co liczyć na samodzielne rządy, ale opozycja również nie uzyska kwalifikowanej większości. Językiem u wagi będzie Konfederacja”. Rządząca partia wciąż utrzymywała się na czele, choć jej przewaga nad Koalicją Obywatelską nieznacznie stopniała. Na PiS chciało głosować 33,5% badanych, na KO 28%. Następna była Trzecia Droga, która uzyskała największy wzrost poparcia, o 3,3 pkt proc., swój głos na nią chciało oddać 10,9 proc. ankietowanych. Czwarte i piąte miejsce zajęły kolejno Lewica i Konfederacja – głosować na

²⁰ mte, mba, *Debata w TVP rozgrzała sieć. Natychmiastowe komentarze*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/debata-w-tvp-rozgrzala-siec-natychmiastowe-komentarze/x4nw3cz> (dostęp: 24.06.2024).

²¹ Igo, *Opozycja z większością w Sejmie. Nowy sondaż*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/opozycja-z-wiekszoscia-w-sejmie-nowy-sondaz/kc1qmpx> (dostęp: 24.06.2024).

²² MBR, *Wielka szansa dla opozycji. Są najnowsze wyniki sondażu Kantar*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/wielka-szansa-dla-opozycji-sa-najnowsze-wyniki-sondazu-kantar/ky10x5j> (dostęp: 24.06.2024).

nie chciało odpowiednio 10,1 i 9,2% badanych (12.10)²³. Był to ostatni sondaż, którego wyniki opublikowano przed wyborami. Również w tym dniu Donald Tusk wypowiedział, co przytoczono w jednym miejscu pod tytułem *Donald Tusk komentuje sondaże*, a w innym *Wielka szansa dla opozycji*, następujące słowa:

To, w co wierzyłem w te ostatnie miesiące, staje się na naszych oczach faktem. Wierzę, że ta niedziela będzie jedną z najpiękniejszych w polskiej demokracji. Polki i Polacy chcą zmiany. W niedzielę wszyscy odczujemy wielką ulgę (12.10)²⁴.

Wpływ wyników sondaży wyborczych na rzeczywisty sposób głosowania nie jest jednoznaczny, zależy od wielu czynników, wyniki sondaży mogą zarówno mobilizować do uczestnictwa i określonego wyboru, jak i demobilizować. Pamiętając jednak, że z serwisu Onetu raczej nie korzystają sympatycy PiS, można sądzić, że sondaże wskazujące na możliwość zwycięstwa koalicji ugrupowań opozycyjnych, w kontekście negatywnych informacji o polityce rządzących, stwarzając nadzieję na zwycięstwo, powinny raczej mobilizować przeciwników Zjednoczonej Prawicy do uczestnictwa w wyborach. Można tak sądzić tym bardziej, że pojawiały się takie stwierdzenia, jak np. „O tym, kto zdobędzie w niedzielę władzę, może zdecydować zaledwie kilka tysięcy głosów – wynika z wewnętrznych analiz zamawianych na ostatniej prostej kampanii przez sztaby wyborcze opozycji”, czy „Od kilku dni sztabowcy Koalicji Obywatelskiej powtarzają jak mantrę: KO jest w wewnętrznych badaniach tuż za PiS i teraz gra toczy się o resztki niezdecydowanych, ewentualnie o wahających się wyborców PiS” (11.10)²⁵.

²³ AJŁ, *Trzecia Droga w Sejmie, PiS bez szans na samodzielne rządy [SONDAŻ]*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/pis-bez-szans-na-samodzielne-rzady-duzy-wzrost-trzeciej-drogi-sondaz/sgkj84t> (dostęp: 24.06.2024).

²⁴ Donald Tusk komentuje najnowsze sondaże. „To, w co wierzyłem, staje się faktem”, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/wybory-2023-donald-tusk-komentuje-najnowsze-sondaze-to-staje-sie-faktem/x6vy27q> (dostęp: 24.06.2024).

²⁵ K. Dziubka, *Plan Tuska na końcówkę kampanii. „Wybory będą na styk”*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/plan-tuska-na-koncowke-kampanii-wybory-beda-na-styk/tgez7wq> (dostęp: 24.06.2024).

* * *

Trudno stwierdzić, w jakim stopniu treści przekazu obecnego na internetowej stronie wiadomości.onet.pl przyczyniły się do wyników wyborów parlamentarnych 2023 roku. Zakładając, że Onet jest portalem popularnym, a z internetu korzystają przede wszystkim ludzie młodzi, dla większości których stanowi on wyłączone źródło informacji o świecie, i pamiętając, że udział młodego elektoratu w wyborach był nadspodziewanie duży (wśród osób w wieku 18–29 lat głosowało blisko 70%, a w ok. 63% głosowały one na KO, Trzecią Drogę i Lewicę²⁶), można jedynie snuć przypuszczenia, że wiadomości Onetu mogły mieć w tym jakiś udział.

²⁶ *Wybory parlamentarne 2023*, <https://wydarzenia.interia.pl/raport-wybory-parlamentarne-2023/news-wyniki-late-poll-jak-glosowano-ze-względu-na-wiek-i-wykształt,nId,7090497> (dostęp: 18.10.2023).

UWARUNKOWANIA FUNKCJONOWANIA OPOZYCJI MEDIALNEJ W ŚWIETLE SPRAWOZDAŃ KOMISJI EUROPEJSKIEJ NA TEMAT PRAWORZĄDNOŚCI Z LAT 2020–2023

Wprowadzenie

Realizowana przez Komisję Europejską (KE) od 2020 roku inicjatywa przygotowywania corocznych sprawozdań na temat praworządności związana jest ze stwierdzeniem konieczności bieżącego monitorowania procesów polityczno-prawnych zachodzących w krajach członkowskich Unii Europejskiej (UE) i ma na celu w szczególności alarmowanie o niepokojących zjawiskach społeczno-politycznych, których nasilenie nastąpiło w ostatnich latach. W szerszym ujęciu, ze względu na ich profil i zakres tematyczny, raporty można określić jako swoistą syntezę wielu wyzwań i wątpliwości, przed jakimi w ostatnim czasie stała zarówno teoria, jak i praktyka ustrojów demokratycznych. Celem niniejszych rozważań jest analiza sprawozdań z lat 2020–2023 pod kątem roli, jaką wolne i pluralistyczne media odgrywają w realizowaniu zasady praworządności. Ogólnym kontekstem rozważań jest refleksja nad zakresem i sposobami sprawowania przez media funkcji kontrolnej nad instytucjami publicznymi i partiami politycznymi, w szczególności nad rolą, jaką we współczesnych demokracjach powinna odgrywać tzw. opozycja medialna.

Badanie służy głównie naświetleniu aktualnego „stanu gry” między instytucjami władzy a nadawcami (cel deskryptywny), ale

jest także punktem wyjścia do refleksji nad optymalnym kształtem stosunków łączących legislatywę, egzekutywę i sądownictwo z „czwartą władzą” (cel normatywny). Skoro media stanowią ważny element ustrojowy każdego nowoczesnego społeczeństwa, to kluczową kwestią staje się uwzględnienie ich w rozważaniach na temat systemów władzy, które zazwyczaj ograniczają się do klasycznej Monteskiuszowskiej triady. Innymi słowy, chodzi o wypracowanie zasad zachowywania równowagi i wzajemnej kontroli (*checks and balances*) nie tylko przez legislatywę, egzekutywę i sądownictwo, ale także i przez szeroko rozumiane środki społecznego przekazu¹. Podjęcie tak zakreślonego zadania badawczego wymaga połączenia dyskursu prawniczego z dyskursem politologicznym. Na katalog zasad wyznaczających „pole gry” między władzą a mediami składają się bowiem nie tylko normy prawne czy moralne, ale chodzi także (a może i przede wszystkim) o ogólne standardy demokratycznego życia politycznego.

Zebrane w analizowanych sprawozdaniach pozytywne i negatywne oceny KE na temat aktualnych zagrożeń dla praworządności pozwalają określić, co w relacjach między władzą a mediami jest dopuszczalne, a co niedopuszczalne. Wyznaczenie i przestrzeganie zasad optymalnego kształtu stosunków między władzą a mediami pozwoliłoby wyeliminować wiele negatywnych zjawisk społecznych. Byłoby w szczególności szansą na: choćby chwilowe zahamowanie tendencji populistycznych, podniesienie poziomu debaty publicznej, obniżenie stopnia polaryzacji opinii publicznej czy spowolnienie upadku standardów życia społecznego. W perspektywie długoterminowej można mieć nadzieję, że pogłębiona refleksja na temat relacji między trzema rodzajami władzy a „czwartą władzą” rzuci nowe światło na legitymizacyjny potencjał mediów², i szerzej – na rolę, jaką mogą one odegrać w przezwyciężeniu aktualnego kryzysu demokracji³.

¹ T. Litwin, *W poszukiwaniu „czwartej władzy” w Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku – refleksja konstytucjonalisty*, w: T. Litwin, K. Łabędź, M. Nieć, *Czwarta władza. Ujęcie wieloaspektowe*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2023, s. 44, 62.

² M. Pękala, *O potencjalnej roli mediów w umacnianiu społecznej legitymizacji prawa*, „Horyzonty Polityki” 2023, t. 14, nr 48, s. 127–130. DOI: 10.35765/HP.2374.

³ D. Barney, *Spółczesność sieci*, przeł. M. Fronia, oprac. K. Nadana, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008, s. 155–166; S. Czapnik, *Nowe technologie komunikacyjne*

Pierwsza część rozważań dotyczy zasady praworządności, roli, jaką odgrywa ona w państwie demokratycznym, a także jej powiązań z ideą społeczeństwa obywatelskiego i zasadą wolności mediów. Kolejny punkt skupia się na mediach i ich wpływie na życie społeczno-polityczne (tzw. mediatyzacja, „demokracja medialna”). Główna część rozdziału zawiera analizę treści sprawozdań KE na temat praworządności z lat 2020–2023 pod względem aktualnych zjawisk zagrażających wolności i pluralizmowi mediów w państwach członkowskich UE, poprzedzoną omówieniem genezy i założeń tych dokumentów. Rezultatem badania jest naświetlenie najbardziej niepokojących zjawisk zagrażających funkcjonowaniu „czwartej władzy”, jakie w ostatnich latach były widoczne w krajach członkowskich UE. W części końcowej wnioski z badania zostały odniesione do rozważań nad optymalnym kształtem relacji na linii władza – media. Zaprezentowano także katalog najważniejszych aktualnych zagrożeń i wyzwań związanych z praktyką funkcjonowania opozycji medialnej.

Praworządność i wolność mediów

Terminy „państwo prawa”, „państwo prawne”, „rządy prawa” i „praworządność” mogą być traktowane jako synonimy⁴ odnoszące się do „równie starego, co samo prawo” postulatów przestrzegania norm prawnych przez wszystkie organy państwa i wszystkich obywateli⁵. W aktualnym kształcie zasada państwa prawa ukształtowała się w XIX wieku „i od tego czasu jest uważana za fundament, na którym opiera się funkcjonowanie instytucji polityczno-prawnych

a demokracja, w: *Antynomie i paradoksy współczesnej demokracji*, red. M. Tobiasz, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2016, s. 82–98.

⁴ Takie podejście w swoim podręczniku przyjął Lech Morawski, zaznaczając, że „termin «państwo prawa» jest używany w tradycji kontynentalnej (*Rechtsstaat*), podczas gdy pojęcie «rządy prawa» (*the rule of law*) jest charakterystyczne dla tradycji anglosaskiej” – L. Morawski, *Filozofia prawa*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności „Dom Organizatora”, Toruń 2014, s. 297. Na temat rozróżnienia na „państwo prawa” i „państwo prawne” zob. także: T. Biernat, *Władze publiczne w demokratycznym państwie prawa. Prawo – Instytucje – Zasoby*, Wyd. Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2014, s. 86–88.

⁵ L. Morawski, *Filozofia prawa*, dz. cyt., s. 297.

w państwach zachodnich”⁶. Zasada ta ma nie tylko znaczenie deklaratywne, ale i kreatywne:

Państwo prawa jest jednym z najważniejszych pojęć konstytutywnych dla współczesnej rzeczywistości politycznej i prawnej; nie tylko przedstawia tę rzeczywistość, ale również ją tworzy. Określa normatywny i instytucjonalny wymiar politycznej organizacji społeczeństwa, nie tylko na poziomie państwa, generując wzór i sposób funkcjonowania władzy publicznej. Ma szczególne znaczenie i odniesienie do tych form organizacyjnych, które są określane mianem demokratycznych⁷.

Jedną z takich form organizacyjnych są na pewno instytucje społeczeństwa obywatelskiego, do których można zaliczyć m.in. media.

Zarówno kompleksowe przedstawienie doktrynalnych założeń koncepcji państwa prawa⁸, jak i zagłębianie się w terminologiczne rozważania na temat różnych znaczeń przypisywanych pojęciu praworządności⁹ wykraczają poza ramy niniejszych rozważań. Wystarczy poprzestać na wskazaniu, że zasadniczym przesłaniem tej fundamentalnej zasady ustroju demokratycznego jest zagwarantowanie obywatelom bezpieczeństwa w relacjach z władzą. Chodzi w szczególności o ochronę jednostek przed nadużyciami władzy przez państwo i jego funkcjonariuszy¹⁰. Można w związku z tym wyróżnić dwie główne przesłanki zasady praworządności:

Pierwsza wynika z faktu związania państwa i jego organów przez prawo stanowione w ten sposób, iż normy prawne przeważają nad regulacjami celowościowymi, a także, że normy te wprowadzają samoograniczenie władzy. Drugą przesłanką jest uznanie przez państwo zasady adekwatności ingerencji prawnej w życie społeczne¹¹.

W systemie prawa UE zasada praworządności jest obecna m.in. w Traktacie o Unii Europejskiej¹², Traktacie o funkcjonowaniu Unii

⁶ Tamże.

⁷ T. Biernat, *Władze publiczne w demokratycznym państwie prawa...*, dz. cyt., s. 85.

⁸ Zostały one scharakteryzowane np. w: T. Biernat, *Władze publiczne w demokratycznym państwie prawa...*, dz. cyt., s. 89–92.

⁹ Zob. tamże, s. 88.

¹⁰ L. Morawski, *Filozofia prawa*, dz. cyt., s. 297.

¹¹ T. Biernat, *Władze publiczne w demokratycznym państwie prawa...*, dz. cyt., s. 93.

¹² Art. 2, art. 13 ust. 2, art. 21 ust. 1 i ust 2 lit. b) Traktatu o Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana) z 7.06.2016 r., Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, C 2016/C 202/01, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:12016ME/TXT> (dostęp: 25.11.2023).

Europejskiej¹³, jak i w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej¹⁴. Odpowiednie postanowienia na jej temat zawiera także Konstytucja RP¹⁵.

Wśród wielu warunków istnienia państwa prawa uwzględnia się m.in. wolność słowa, wolny rynek oraz zagwarantowanie „prawnej i faktycznej możliwości istnienia legalnej i zorganizowanej opozycji”¹⁶. Zasady te bezpośrednio dotyczą warunków działania środków komunikacji społecznej. W świetle definicji mówiącej, że społeczeństwo obywatelskie to „ogół instytucji i organizacji niezależnych od państwa, które nie przeciwstawiając się państwu w jego wysiłkach utrzymania bezpieczeństwa i porządku, chcą jednak kontrolować poczynania władzy państwowej, wywierać na nią wpływ i bronić swoich interesów”¹⁷, z łatwością można dostrzec, jak istotną rolę w prawidłowym funkcjonowaniu państwa prawa odgrywa kontrolna funkcja mediów. Gwarancje wolności słowa oraz wolności i pluralizmu mediów jako jednej z podstawowych zasad demokratycznego państwa prawnego zawarto np. w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej¹⁸. Także Konstytucja RP mówi o wolności prasy i innych środków społecznego przekazu, o wolności wyrażania poglądów, a także o wolności pozyskiwania i rozpowszechniania informacji¹⁹.

¹³ Art. 13, 67 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana) z 7.06.2016 r., Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, C 2016/C 202/01, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:12016ME/TXT> (dostęp: 25.11.2023).

¹⁴ Art. 20, 41, 52 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2016/C 202/02, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A02016P%2FTXT-20091201> (dostęp: 25.11.2023).

¹⁵ Art. 2, art. 7, art. 9, art. 31 ust. 2. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm., <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970780483/U/D19970483Lj.pdf> (dostęp: 25.11.2023).

¹⁶ L. Morawski, *Filozofia prawa*, dz. cyt., s. 302.

¹⁷ Tamże, s. 305–306.

¹⁸ Art. 11 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2016/C 202/02, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A02016P%2FTXT-20091201> (dostęp: 25.11.2023).

¹⁹ Art. 14, art. 54 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm., <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970780483/U/D19970483Lj.pdf> (dostęp: 25.11.2023).

Przeciwieństwem społeczeństwa obywatelskiego, w którym media cieszą się swobodą, jest społeczeństwo upaństwowione, czyli takie, które jest „w ustrojach totalitarnych formą organizowania społeczeństwa przez państwo dla jego własnych celów”²⁰. Nieprzypadkowo takie idee, jak demokracja, praworządność i społeczeństwo obywatelskie mają silne związki z postulatami istnienia wolnych mediów jako społecznej przeciwwagi dla „totalizującego” aparatu państwa²¹, a monopol na środki komunikacji jest jednym z wyznaczników systemu totalitarnego²². Media są jednym z podstawowych mechanizmów umożliwiających dialog między władzą a obywatelami i gwarantujących przynajmniej częściową przeciwwagę (kontrasymetrię) dla uprzywilejowanej pozycji instytucji państwowych względem jednostek. W tym sensie stoją na straży rządów ludu, są gwarantem podmiotowości różnych aktorów społecznych i „bezpiecznikiem” chroniącym przed nadużyciami²³. Na całokształt współzależności władzy i mediów składa się jednak bardzo wiele czynników. Między całkowitą swobodą nadawców a ich całkowitym podporządkowaniem aktorom sceny politycznej istnieje bardzo duża przestrzeń, w związku z czym nakreślenie optymalnych granic i „zasad gry” między nimi jest zadaniem bardzo trudnym, nawet przy zawężeniu rozważań do ustroju demokratycznego. Przed przejściem do naświetlenia, w jaki sposób ta problematyka jest ujmowana w sprawozdaniach KE na temat praworządności, warto pokrótce przedstawić rolę, jaką media odgrywają aktualnie w życiu społeczno-politycznym.

O konstytucyjnych aspektach funkcjonowania mediów i orzecznictwie polskiego TK w tym zakresie zob. T. Litwin, *W poszukiwaniu „czwartej władzy”...*, dz. cyt., s. 68–71; E. Nowińska, *Media jako czwarta władza? Co na to prawo?*, w: *Media, władza, prawo*, red. M. Magoska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 9–17.

²⁰ L. Morawski, *Filozofia prawa*, dz. cyt., s. 306.

²¹ Zob. hasło: *Spoleczeństwo obywatelskie*, w: *Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, red. nauk. polskiego wydania M. Tabin, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 347.

²² Zob. hasło: *Totalitaryzm*, w: *Słownik socjologii i nauk społecznych*, dz. cyt., s. 401; B. Secler, *Medialny wymiar legitymizacji władzy*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2012, nr 4, s. 248.

²³ M. Kuniński, *Demokracja*, w: *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 124; S. Michalczyk, *Demokracja medialna. Teoretyczna analiza problemu*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 242–285.

Uwarunkowania relacji między władzą a mediami

Od lat 80. XX wieku jesteśmy świadkami gwałtownej ekspansji prasy, radia i telewizji, do których w ostatnim czasie dołączyły tzw. nowe media. Rewolucja informacyjna wpływa na wszystkie dziedziny życia społecznego i „zdaje się mieć własną, trudną do okiełznania dynamikę”²⁴. Dotyczy to także instytucji władzy politycznej oraz społeczeństwa obywatelskiego i wzajemnych relacji między nimi²⁵. Wśród społeczno-politycznych funkcji środków społecznego przekazu wymienia się nie tylko informowanie (zbieranie, selekcjonowanie i rozpowszechnianie informacji), ale także: kształtowanie opinii publicznej (np. przez decydowanie o dostępie aktorów politycznych do sfery publicznej i o zakresie tego dostępu); strukturyzację debaty publicznej (*agenda-setting*); interpretowanie i ocenianie wydarzeń; kontrolowanie i krytykowanie władzy politycznej; wpływanie na decyzje władzy; artykułowanie interesów różnych grup społecznych, a także wspieranie procesów integracji politycznej i społecznej²⁶.

Media są dziś ważnym czynnikiem kształtującym każdy z trzech głównych aspektów stosunków między władzą polityczną a obywatelami (sfery politycznej aktywności):

- tzw. reguły gry o władzę – dotyczące działań podejmowanych w celu uzyskania lub utrzymania stanowisk w instytucjach władzy,
- tzw. prawo egzekutywne – dotyczące kompetencji i sposobów wykorzystywania władzy politycznej,
- prawo obywatelskie – dotyczące uprawnień i obowiązków wszystkich obywateli w stosunku do instytucji władzy politycznej²⁷.

Aktorzy sceny politycznej „nie działają w społecznej próżni; prawie zawsze muszą uwzględniać faktyczną sytuację społeczną, w jakiej się znajdują, a jej istotnym elementem jest siła wpływu na

²⁴ W. Schulz, *Komunikacja polityczna. Koncepcje teoretyczne i wyniki badań empirycznych na temat mediów masowych w polityce*, przeł. A. Kozuch, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 1, 5.

²⁵ Tamże, s. 10.

²⁶ Tamże, s. 13, 30.

²⁷ K. Pałęcki, *Prawoznawstwo. Zarys wykładu. Prawo w porządku społecznym*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2003, s. 194.

stan porządku społecznego tych struktur organizacyjnych, zbiorowości i kategorii, które albo ich popierają, albo są w stosunku do nich w opozycji”²⁸. Łatwo zauważyć, że media mogą w szczególności ułatwiać lub utrudniać zdobycie lub utrzymanie władzy przez określone stronnictwa. Oczywiście, w kategoriach prawnoustrojowych środki społecznego przekazu nie stanowią nowego ośrodka władzy politycznej (nie posiadają przyznanym prawem kompetencji władczych, nie podejmują decyzji w sprawach publicznych itp.), jednak bez wątpienia dysponują dużymi możliwościami wywierania wpływu²⁹. Do funkcji kontrolnej odnosi się pojęcie „czwartej władzy”, zwracające uwagę, że media we współczesnych społeczeństwach są podsystemem pełniącym doniosłą funkcję tropienia i ujawniania wszelkich nieprawidłowości w działaniach innych instytucji, w szczególności instytucji politycznych³⁰.

W praktyce nadawcy są nie tylko zewnętrznymi kontrolerami życia politycznego, ale także jego bardzo aktywnymi uczestnikami. Siła oddziaływania mediów polega bowiem na tym, że nie tylko odzwierciedlają świat zastany, ale także na tym, że za pomocą (odpowiednio skonstruowanych zarówno pod względem treści, jak i formy) przekazów kreują własną „rzeczywistość medialną”, od której w znacznym stopniu uzależniona jest rzeczywistość społeczna³¹. Proces podporządkowywania życia politycznego logice mediów nazywany jest mediatyzacją³². Dyskusja na temat pozytywnych i negatywnych skutków tego zjawiska jest wciąż otwarta, nie ulega jednak wątpliwości, że oparty na kulturze partycypacji internet znacznie zdynamizował życie publiczne³³.

²⁸ Tamże, s. 194.

²⁹ B. Secler, *Medialny wymiar legitymizacji władzy*, dz. cyt., s. 248, 256.

³⁰ Na temat genezy pojęcia „czwarta władza” zob.: M. Nieć, *Czwarta władza – dzieje pojęcia*, w: T. Litwin, K. Łabędź, M. Nieć, *Czwarta władza. Ujęcie wieloaspektowe*, dz. cyt., s. 13–42; tenże, *Idea czwartej władzy Edmunda Burke’a – kontekst ustrojowy i medialny*, w: *Rola opozycji w systemach demokratycznych*, red. K. Łabędź, Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016, s. 43–68.

³¹ W. Schulz, *Komunikacja polityczna...*, dz. cyt., s. 33–37, 183.

³² B. Secler, *Medialny wymiar legitymizacji władzy*, dz. cyt., s. 245; S. Michalczyk, *Demokracja medialna...*, dz. cyt., s. 9.

³³ M. Lister, J. Dovey, S. Giddings, I. Grant, K. Kelly, *Nowe media. Wprowadzenie*, tłum. M. Lorek, A. Sadza, K. Sawicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 328–329; M. Lakomy, *Demokracja 2.0. Interakcja polityczna*

Media są dziś istotnym elementem kultury politycznej, rozumianej jako „normy, wartości i symbole, które pomagają w uprawnieniu systemu władzy politycznej w danym społeczeństwie” i zawierającej „elementy wiedzy nabytej, którą członkowie danego społeczeństwa uznają za prawdę”³⁴. W tym sensie

stały się uprzywilejowaną przestrzenią polityki. Nie chodzi o to, że całe działanie polityczne może zostać zredukowane do obrazów, dźwięków czy manipulacji symbolicznej. Jednakże bez tego nie ma możliwości zdobycia lub sprawowania władzy (...) sfera komunikacji i informacji w polityce została opanowana przez przestrzeń mediów. Poza sferą mediów znajduje się jedynie polityczny margines³⁵.

Aktorzy polityczni szybko uczą się wykorzystywać media do osiągnięcia własnych celów w grze o poparcie obywateli: „To, co kiedyś nazywano propagandą, dzisiaj zaś reklamą polityczną lub «politycznym PR», coraz bardziej przypomina reklamę komercyjną”³⁶. Miarą skuteczności komunikacji politycznej stał się bowiem dziś zakres spełniania przez nią wymogów spektaklu medialnego:

Publika ma określone oczekiwania i politycy muszą się podporządkować masowemu gustom, wiedzą, czego od nich oczekuje publika, i politycy owe oczekiwania publice dają. (...) Istotą komunikowania politycznego w nowoczesności jest zatem rywalizacja w przestrzeni symbolicznej o wiarygodność³⁷.

Badacze „demokracji medialnej” podkreślają, że cechą wyróżniającą tę nową formę ustroju jest decydująca rola środków społecznego przekazu, które z jednej strony kształtują polityczną opinię publiczną, a z drugiej strony kontrolują procesy uzyskiwania i utrzymywania władzy politycznej³⁸. Media są bowiem dzisiaj

w *nowych mediach*, Wydawnictwo Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2013, s. 54–56.

³⁴ Zob. hasło: *Kultura polityczna*, w: *Słownik socjologii i nauk społecznych*, dz. cyt., s. 166.

³⁵ E. Castells, *The Power of Identity*, Blackwell, Oxford 1997, s. 311–312, cyt. za: D. Barney, *Spoleczeństwo sieci*, dz. cyt., s. 143–144.

³⁶ W. Schulz, *Komunikacja polityczna...*, dz. cyt., s. 2.

³⁷ M. Nieć, *Komunikowanie polityczne w nowoczesnym państwie*, Wolters Kluwer S.A, Warszawa 2013, s. 267.

³⁸ M. Pawłowski, *Demokracja medialna*, „Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM” 2013, nr 8, s. 134.

ważnymi (a według wielu – najważniejszymi) „zasobami władzy”³⁹. Są jednocześnie instrumentami rządzenia, które w społeczeństwie informacyjnym polega na kontrolowaniu kanałów komunikacji oraz „fabrykowaniu przyzwolenia”⁴⁰. W tym kontekście zarówno przed politykami, jak i nadawcami stoi wiele pokus związanych z wchodzeniem w niekoniecznie transparentne stosunki wzajemne. Uzyskując wpływ na media, władza dostaje silnego sojusznika i „tubę propagandową”. Wchodząc w układy z politykami, nadawcy gwarantują sobie np. sprzyjające regulacje prawne czy dostęp do szerszej publiczności, a w rezultacie większe zyski. Oczywiście, również i dla instytucji społeczeństwa obywatelskiego przychylność nadawców jest cennym „zasobem”⁴¹. A skoro dystrybucja „społecznej siły przebicia” w relacji władza – obywatele jest uzależniona od przychylności mediów, to w praktyce środki społecznego przekazu stają się polem szeroko rozumianej rywalizacji politycznej (gry o kształt relacji między władzą a obywatelami), a sposób ich funkcjonowania w bezpośredni sposób wpływa na ogólną kondycję demokracji.

W takiej czy innej formie „opozycja jest elementem każdego względnie trwałego systemu, w którym istnieje władza polityczna”⁴². Jedną zaś z odmian opozycji obywatelskiej jest opozycja medialna. Cechą wyróżniającą tę ostatnią jest duży stopień responsywności, czyli zdolności do „artykułowania i upowszechniania, a niekiedy wręcz kreowania popularnych opinii dotyczących sprawowania władzy”⁴³. Mianem opozycji medialnej najczęściej określa się grupę podmiotów skupioną wokół określonego medium, np. czasopisma czy stacji radiowej lub telewizyjnej. Oczywiście, warunkiem funkcjonowania tego rodzaju opozycji jest istnienie w danym państwie

³⁹ Innymi rodzajami „zasobów władzy” są np. środki materialne, organizacja i procesy decyzyjne w instytucjach władzy, przywództwo i legitymizacja – T. Biernat, *Władze publiczne w demokratycznym państwie prawa...*, dz. cyt., s. 211–214.

⁴⁰ M. Lakomy, *Opozycyjna rola nowych mediów w okresie postmodernizacyjnym*, w: *Rola opozycji w systemach demokratycznych*, dz. cyt., s. 85.

⁴¹ D. Barney, *Społeczeństwo sieci*, dz. cyt., s. 146–149.

⁴² K. Łabędź, *Problemy związane z badaniem opozycji politycznej (przypadek Polski)*, „Politeja” 2018, t. 53, nr 2, s. 244. DOI: <https://doi.org/10.12797/Politeja.15.2018.53.14>.

⁴³ K. Pałeczki, *Opozycja polityczna – próba typologii*, w: *Rola opozycji w systemach demokratycznych*, dz. cyt., s. 19.

gwarancji zapewniających nadawcom znaczną autonomię: „W przeciwnym razie media spełniają funkcję indoktrynizacyjną dla określonego reżimu, a więc służą uprzedmiotowieniu rządzonych”⁴⁴. W tym sensie relacje między stronnictwem aktualnie sprawującym władzę polityczną a mediami wobec tego stronnictwa opozycyjnymi stanowią „papierek lakmusowy” standardów kultury politycznej w danym kraju.

Na ogólnym poziomie zależności między mediami a władzą w różnych ustrojach tworzą swoiste *continuum* od koncepcji zależności (władza uzależniona od mediów) do koncepcji instrumentalizacji (podporządkowanie mediów władzy)⁴⁵. W każdym kraju obowiązują normy prawne dotyczące działalności mediów, jednak ich zakres i stopień szczegółowości może być bardzo zróżnicowany: „od niewielkich regulacji o charakterze doradczym (dotyczących np. niepokazywania w telewizji reklam papierosów czy nagości), do wszechogarniającej cenzury w społeczeństwach totalitarnych”⁴⁶. Jak wspomniano wyżej, fundamentalne dla demokracji i posiadające gwarancje w najważniejszych europejskich i polskich aktach normatywnych są zasady praworządności i wolności mediów. Zgodnie z nimi władza nie powinna podejmować ani działań faworyzujących nadawców jej przychylnych, ani utrudniających funkcjonowanie nadawcom wobec niej opozycyjnym. Jednak w praktyce kwestia transparentnego „ułożenia” wzajemnych relacji między aktorami politycznymi a nadawcami medialnymi jest wciąż bardzo problematyczna. Z tego właśnie powodu stała się jednym z tematów węzłowych sprawozdań KE na temat praworządności.

Geneza sprawozdań Komisji Europejskiej na temat praworządności

Próby ustalenia standardu demokratycznego państwa prawa podejmowane są od dawna nie tylko przez teoretyków, ale także przez najważniejsze organizacje międzynarodowe, takie jak np. Organizacja

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ W. Schulz, *Komunikacja polityczna...*, dz. cyt., s. 11–12.

⁴⁶ Zob. hasło: *Socjologia mediów*, w: *Słownik socjologii i nauk społecznych*, dz. cyt., s. 321.

Narodów Zjednoczonych⁴⁷ czy Rada Europy⁴⁸. Także Unia Europejska za jeden ze swoich głównych celów uznaje umacnianie demokracji, a wspieranie rozwoju społeczeństwa informacyjnego traktuje jako jeden ze środków realizacji tego zadania⁴⁹. Jednym z najważniejszych działań podjętych w ostatnich latach przez UE na rzecz promowania leżących u jej podstaw wartości społeczno-politycznych było wprowadzenie tzw. europejskiego mechanizmu praworządności, którego głównymi elementami są: reagowanie w ramach ogólnej procedury przewidzianej w art. 7. Traktatu o Unii Europejskiej (przeciwdziałanie zagrożeniom dla podstawowych wartości UE w państwach członkowskich), unijna tablica wyników wymiaru sprawiedliwości, Europejski Semestr – coroczna procedura mająca na celu koordynację polityki gospodarczej, fiskalnej, zatrudnieniowej i społecznej w Unii Europejskiej (w zakresie, w jakim ma to wpływ na otoczenie biznesu, inwestycje, wzrost gospodarczy i miejsca pracy), europejski plan działania na rzecz demokracji, odnowiona strategia wdrażania Karty praw podstawowych oraz strategia na rzecz postępów w kierunku „Unii równości”⁵⁰.

Większość rozwiązań składających się na mechanizm praworządności obowiązywała już wcześniej, jednak w ostatnich latach KE dostrzegła konieczność zintensyfikowania monitoringu rządów prawa. Zostało to wyraźnie zasygnalizowane w dwóch

⁴⁷ Zob. np. A. Pacześniak, *Promocja demokracji i praworządności*, w: *Organizacje międzynarodowe w działaniu*, red. A. Florczak, A. Lisowska, wyd. Agencja Reklamowa OTO, Wrocław 2014, s. 227–243.

⁴⁸ T. Biernat, *Władze publiczne w demokratycznym państwie prawa...*, dz. cyt., s. 117–123; T. Biernat, *Standardy państwa prawa w dokumentach Komisji Weneckiej*, w: *Państwo i prawo w XXI wieku – szanse i zagrożenia*, red. B. Stoczevska, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o., Kraków 2004, s. 13–27.

⁴⁹ T. Biernat, *Współczesne przemiany w sferze państwa – prawa – polityki. Zarys problemów badawczych*, „Państwo i Społeczeństwo” 2003, nr 2, s. 24.

⁵⁰ J. Łacny, *Sytuacja w zakresie praworządności w Unii Europejskiej w 2021 r. – opinia w sprawie komunikatu Komisji*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2022, t. 74, nr 2, s. 120. DOI: <https://doi.org/10.31268/ZPBAS.2022.25>. Zob. także: Komisja Europejska, *Unijny zestaw instrumentów na rzecz praworządności*, https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/policies/justice-and-fundamental-rights/upholding-rule-law/rule-law/rule-law-mechanism/2020-rule-law-report_pl (dostęp: 28.11.2023); Komisja Europejska, *Europejski mechanizm praworządności krok po kroku*, https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/policies/justice-and-fundamental-rights/upholding-rule-law/rule-law/rule-law-mechanism/2020-rule-law-report_pl (dostęp: 28.11.2023).

komunikatach wydanych w 2019 roku, a noszących tytuły: *Dalsze umacnianie praworządności w Unii. Aktualna sytuacja i możliwe kolejne działania*⁵¹ oraz *Umocnienie praworządności w Unii. Plan działania*⁵². W drugim z dokumentów stwierdzono:

Chociaż zasadniczo uznaje się, że wszystkie państwa członkowskie zawsze przestrzegają zasady praworządności, niedawne przypadki jej podważania w niektórych państwach członkowskich pokazały, że nie można tego uznać za oczywistość. Również zdolność Unii do rozwiązywania takich problemów stała się podważona. Wiele niedawnych spraw, które odbiły się szerokim echem na szczeblu UE, dotyczyło niezależności postępowania sądowego; inne zaś – osłabienia sądów konstytucyjnych, coraz częstszego korzystania z rozporządzeń wykonawczych lub powtarzających się ataków jednych instytucji państwa na inne. W szerszym ujęciu – podważanie praworządności przez władze publiczne wiąże się niejednokrotnie z korupcją na wysokich szczeblach oraz nadużywaniem stanowisk, zaś próby ograniczenia pluralizmu i osłabienia ważnych środowisk czuwających nad przestrzeganiem zasad – np. społeczeństwa obywatelskiego i niezależnych mediów – to sygnały świadczące o zagrożeniu praworządności⁵³.

Jednym z praktycznych wniosków zawartych w przywołanym komunikacie była zapowiedź wprowadzenia cyklicznego przeglądu praworządności w krajach członkowskich, który byłby oparty na współpracy, wymianie informacji i dialogu z przedstawicielami poszczególnych państw. W tym celu w 2020 roku uruchomiono sieć krajowych punktów kontaktowych⁵⁴. Był to pierwszy krok do wprowadzenia corocznej procedury „dialogu na temat praworządności

⁵¹ Komisja Europejska, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej i Rady z 3.04.2019 r. pt. *Dalsze umacnianie praworządności w Unii. Aktualna sytuacja i możliwe kolejne działania*, COM/2019/163, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52019DC0163> (dostęp: 28.11.2023). Zob. także: Komisja Europejska, *Inicjatywa na rzecz umocnienia praworządności w UE*, https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/policies/justice-and-fundamental-rights/upholding-rule-law/rule-law/initiative-strengthen-rule-law-eu_pl (dostęp: 28.11.2023).

⁵² Komisja Europejska, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z 17.07.2019 r. pt. *Umocnienie praworządności w Unii. Plan działania*, COM(2019) 343, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=COM%3A2019%3A343%3AFIN> (dostęp: 28.11.2023).

⁵³ Tamże, s. 2.

⁵⁴ Tamże, s. 10–11.

między Komisją, Radą i Parlamentem Europejskim, z udziałem państw członkowskich, parlamentów narodowych, społeczeństwa obywatelskiego i innych zainteresowanych”⁵⁵. Głównym elementem tej inicjatywy są przygotowywane przez KE sprawozdania wskazujące zarówno na pozytywne, jak i na negatywne zmiany w zakresie stanu rządów prawa w poszczególnych państwach członkowskich. Raporty zawierają analizy dotyczące czterech „filarów praworządności”: systemu wymiaru sprawiedliwości, ram antykorupcyjnych, wolności i pluralizmu mediów oraz „pozostałych instytucjonalnych mechanizmów kontroli i równowagi”⁵⁶.

Pierwsze sprawozdanie KE na temat praworządności zostało opublikowane 30.09.2020 roku⁵⁷, zaś kolejne noszą daty: 20.07.2021⁵⁸, 13.07.2022⁵⁹ i 05.07.2023⁶⁰. Raporty powstają na podstawie różnorodnych źródeł informacji, we współpracy ze wszystkimi państwami członkowskimi, zarówno na szczeblu ogólnym, jak i w ramach

⁵⁵ Komisja Europejska, *Mechanizm praworządności*, https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/policies/justice-and-fundamental-rights/upholding-rule-law/rule-law/rule-law-mechanism_pl (dostęp: 28.11.2023).

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Komisja Europejska, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z 30.09.2020 r. pt. *Sprawozdanie na temat praworządności z 2020 r. Sytuacja w zakresie praworządności w Unii Europejskiej*, COM(2020) 580, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A52020DC0580> (dostęp: 28.11.2023) – dalej jako: Sprawozdanie 2020.

⁵⁸ Komisja Europejska, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z 20.07.2021 r. pt. *Sprawozdanie na temat praworządności z 2021 r. Sytuacja w zakresie praworządności w Unii Europejskiej*, COM(2021) 700, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A52021DC0700> (dostęp: 28.11.2023) – dalej jako: Sprawozdanie 2021.

⁵⁹ Komisja Europejska, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z 13.07.2022 r. pt. *Sprawozdanie na temat praworządności z 2022 r. Sytuacja w zakresie praworządności w Unii Europejskiej*, COM(2022) 500, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A52022DC0500> (dostęp: 28.11.2023) – dalej jako: Sprawozdanie 2022.

⁶⁰ Komisja Europejska, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z 05.07.2023 r. pt. *Sprawozdanie na temat praworządności z 2023 r. Sytuacja w zakresie praworządności w Unii Europejskiej*, COM(2023) 800, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A52023DC0800> (dostęp: 28.11.2023) – dalej jako: Sprawozdanie 2023.

spotkań dwustronnych. Za podstawowe kanały komunikacji służą regularne spotkania wspomnianej wyżej sieci krajowych punktów kontaktowych ds. praworządności. Każde z państw ma możliwość pisemnego przedstawienia swoich dodatkowych uwag, a bardziej szczegółowe ustalenia są dokonywane w czasie wizyt krajowych. Komisja kontaktuje się nie tylko z instytucjami rządowymi, ale także z pozostałymi organami państw członkowskich, w tym z instytucjami wymiaru sprawiedliwości, organami ścigania, a także np. ze stowarzyszeniami dziennikarzy czy innego rodzaju organizacjami pozarządowymi⁶¹.

Analizy dotyczące poszczególnych państw opierają się na dokonywanej przez przedstawicieli Komisji ocenie jakościowej aktualnych procesów wpływających na poziom praworządności w danym kraju. Komisja zapewnia, że przy ewaluacji zachowuje „spójne i równoważne podejście, stosując tę samą metodykę i analizując te same tematy we wszystkich państwach członkowskich, zachowując przy tym proporcjonalność”⁶². Podstawowym kryterium oceny jest zgodność z aktualnymi przepisami prawa Unii Europejskiej i orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Pomocniczo wykorzystywane są także opinie i zalecenia Rady Europy. Na efekt końcowy corocznego sprawozdania składają się: komunikat ogólny, osobne rozdziały poświęcone poszczególnym krajom, dokument opisujący metodologię, pisemne uwagi od państw członkowskich⁶³ oraz dokumenty przedstawiające przebieg konsultacji z innymi podmiotami. Sporządzane są także osobne dokumenty zawierające analizy i zalecenia osobno dla każdego z państw. Zarówno raporty krajowe, jak i sprawozdania

⁶¹ Przykładowo, Komisja podaje, że w trakcie sporządzania sprawozdania za 2020 r. otrzymała pisemne uwagi nie tylko od wszystkich państw członkowskich, ale także od ponad 200 innych podmiotów oraz przeprowadziła ponad 300 wirtualnych spotkań ze wszystkimi państwami członkowskimi, zainteresowanymi stronami i organizacjami społeczeństwa obywatelskiego – Komisja Europejska, *Sprawozdanie na temat praworządności z 2020 r.*, https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/policies/justice-and-fundamental-rights/upholding-rule-law/rule-law/rule-law-mechanism/2020-rule-law-report_pl (dostęp: 28.11.2023).

⁶² Szczegółowe informacje na temat metodyki przygotowywania są zawarte w odpowiednich częściach każdego ze sprawozdań.

⁶³ Przykładowo, odpowiedź polskiego rządu na zastrzeżenia zawarte w sprawozdaniu z 2021 r. streszczono w J. Łacny, *Sytuacja w zakresie praworządności w Unii Europejskiej w 2021 r....*, dz. cyt., s. 125–128.

ogólne nie wywierają żadnych bezpośrednich skutków prawnych (ani społecznych, gospodarczych czy finansowych), jednak zawarte w nich wnioski mogą się stać impulsem do konkretnych działań instytucji UE i władz krajowych w odniesieniu do kształtu obowiązujących regulacji, praktyki stosowania poszczególnych przepisów czy organizacji instytucji publicznych⁶⁴.

Wolność i pluralizm mediów w świetle sprawozdań KE

Niniejsze opracowanie nie ma na celu kompleksowej analizy treści sprawozdań na temat praworządności przygotowywanych przez KE w latach 2020–2023. Nie będzie też dotyczyło sytuacji w żadnym konkretnym kraju. Uwaga zostanie poświęcona tym wątkom raportów ogólnych, które dotyczą zasad kształtujących wzajemne relacje między władzą a mediami, w szczególności w kontekście problematyki opozycji medialnej. Chodzi w szczególności o odpowiedź na następujące pytania: Jakie bariery w funkcjonowaniu „czwartej władzy” występują w krajach UE? Jakiego rodzaju są to bariery? Jaka jest skala dostrzeganych kontrowersji? Jakie, w świetle sprawozdań, są aktualnie najważniejsze zagrożenia i wyzwania funkcjonowania opozycji medialnej?

O tym, że warunki działania środków społecznego przekazu (w szczególności ich wolność i pluralizm) są czynnikiem mającym bardzo duże znaczenie dla stanu demokracji świadczy fakt, że KE uznała tę problematykę za jeden z czterech „filarów praworządności”⁶⁵. O dużym znaczeniu „czwartej władzy” w staniu na straży rządów prawa świadczą także dane ilościowe ujęte w tabeli 1.

⁶⁴ Tamże, s. 121.

⁶⁵ Sprawozdanie 2020, s. 5; Sprawozdanie 2021, s. 2; Sprawozdanie 2022, s. 2; Sprawozdanie 2023, s. 3.

Tabela 1. Problematyka mediów w sprawozdaniach KE na temat praworządności z lat 2020-2023

	Sprawozdanie			
	z 2020 r.	z 2021 r.	z 2022 r.	z 2023 r.
Objętość części ogólnej sprawozdania (liczba stron)	32	35	39	41
Łączna liczba wystąpień słowa <i>media</i> (w różnych formach językowych) w części ogólnej sprawozdania	106	93	81	89
Łączna liczba wystąpień słowa <i>dziennikarz</i> (w różnych formach językowych) w części ogólnej sprawozdania	20	42	49	38
Liczba państw, co do której w części ogólnej sprawozdania zasygnalizowano wątpliwości w obszarze wolności i pluralizmu mediów	14	17	15	13

Źródło: opracowanie własne.

Monitorowanie przez KE wolności i pluralizmu mediów na potrzeby sprawozdań odbywa się na podstawie następujących kryteriów: niezależność organów regulacyjnych ds. mediów, przejrzystość własności mediów, reklama państwowa, bezpieczeństwo dziennikarzy, dostęp do informacji publicznej oraz rola i niezależność mediów publicznych⁶⁶. Czynniki te są uznawane za „podstawowe elementy stanowiące o tym, w jaki sposób media spełniają swoją rolę w prawidłowo funkcjonującej demokracji”⁶⁷. W tym sensie niezależne i wolne media są głównymi „strażnikami” zasady rządów ludu⁶⁸. Do realnego osiągnięcia pełnej niezależności i niezakłóconego funkcjonowania środków komunikacji społecznej w państwach UE jest jednak bardzo daleko. Liczba wątpliwości sygnalizowanych w sprawozdaniach z poszczególnych lat wydaje się tak samo duża, jak duże jest znaczenie mediów dla realizacji idei społeczeństwa obywatelskiego.

Komisja wielokrotnie podkreślała, że zapewnienie odpowiednich warunków funkcjonowania „czwartej władzy” jest kluczowe dla realizacji zasad praworządności, demokratycznej rozliczalności i dla walki z korupcją. Niezależne i pluralistyczne

⁶⁶ Sprawozdanie 2020, s. 19.

⁶⁷ Sprawozdanie 2023, s. 3.

⁶⁸ Tamże, s. 21.

media, w szczególności dziennikarze śledczy, odgrywają ważną rolę w kontrolowaniu, czy władza działa uczciwie i jakie ma relacje z podmiotami lobbującymi na rzecz różnych grup interesu⁶⁹. Skuteczne funkcjonowanie „czwartej władzy” ma „decydujące znaczenie dla rozliczalności decydentów”⁷⁰. Kwestia ta miała szczególne znaczenie w kontekście potencjalnych naruszeń praworządności w związku z nadzwyczajnymi środkami wprowadzanymi przez władze państwowe w ostatnich latach w ramach walki z pandemią⁷¹. Komisja podkreślała, że wszystkie decyzje dotyczące „stopnia, w jakim możliwe jest utrzymanie roli mediów i społeczeństwa obywatelskiego w zakresie sprawowania kontroli publicznej, oraz sposobu, w jaki władze podejmowały działania w celu złagodzenia skutków pandemii odczuwanych przez takie podmioty”, powinny być w jak największym stopniu transparentne⁷². Zdolność do sprawowania funkcji kontrolnej przez media i przez inne instytucje społeczeństwa obywatelskiego znacznie osłabła w wyniku ograniczeń wprowadzonych w związku z pandemią. Tymczasem to na nadawcach spoczywało w tej sytuacji bardzo ważne zadanie udzielania wiarygodnych informacji na temat działań podejmowanych przez władze, czego nie ułatwiał fakt, że „wiele mediów stanęło w obliczu poważnych wyzwań ekonomicznych”⁷³. W sprawozdaniu z 2021 roku KE zwróciła uwagę na utratę dochodów i problemy z płynnością finansową domów mediowych lub wręcz ryzyko upadłości wielu z nich⁷⁴. W innym miejscu wskazała zaś na potencjalne zagrożenia wynikające z wprowadzanych w czasie pandemii ograniczeń wolności wypowiedzi i dostępu do informacji: „Kryzys uwidocznił, że środki opracowane w celu rozwiązania problemu «infodemii» mogą być wykorzystywane jako pretekst do podważania podstawowych praw i wolności lub nadużywane w celach politycznych”⁷⁵.

Jednym z wyznaczników wzajemnych relacji władzy i mediów w danym kraju jest pozycja ustrojowa i sposób funkcjonowania

⁶⁹ Sprawozdanie 2020, s. 14.

⁷⁰ Tamże, s. 5.

⁷¹ Tamże, s. 6–7, 19.

⁷² Sprawozdanie 2021, s. 3.

⁷³ Tamże, s. 4.

⁷⁴ Tamże, s. 22.

⁷⁵ Sprawozdanie 2020, s. 19.

organów regulujących rynek medialny. Instytucje te powinny być „funkcjonalnie i skutecznie niezależne, muszą posiadać wystarczające zasoby oraz muszą korzystać ze swoich uprawnień w sposób bezstronny i przejrzysty”⁷⁶. Taki sposób działania jest najlepszym zabezpieczeniem przed pokusą wykorzystywania tego typu organów do wywierania presji na nadawców, w szczególności do zwalczania przez władzę polityczną krytycznych wobec niej mediów opozycyjnych. Kolejnym, obok bezpośredniej ingerencji politycznych w procesy decyzyjne, zagrożeniem dla niezależności organów regulacyjnych są nieprzejrzyste zasady powoływania i odwoływania ich członków. Podobną rolę może odgrywać ograniczanie zasobów, którymi dysponują tego typu instytucje⁷⁷. Inną formą presji wywieranej na nadawców są też przedłużające się postępowania administracyjne dotyczące przedłużenia licencji⁷⁸. Od strony teoretycznej, niezależność i kompetencje organów do spraw mediów są zasadami obecnymi w normach prawnych wszystkich państw członkowskich UE. Odpowiednie przepisy obowiązują także na poziomie prawa unijnego. Jednak w praktyce, na przestrzeni ostatnich lat nie we wszystkich krajach organy te mogły być uznane za wolne od politycznych wpływów⁷⁹.

Drugim czynnikiem wpływającym na stopień przejrzystości relacji na linii władza – media są zasady ujawniania struktury właścicielskiej nadawców:

Własność mediów może skutkować posiadaniem bezpośredniej lub pośredniej kontroli nad decyzjami redakcyjnymi i przekazywanymi informacjami lub wywieraniem znacznego wpływu na te decyzje i informacje. Dzięki przejrzystości własności mediów odbiorcy mogą dokonywać bardziej świadomych osądów⁸⁰.

Zasada transparentności struktury kapitałowej jest zatem:

podstawowym warunkiem wstępnym każdej wiarygodnej analizy pluralizmu danego rynku medialnego; konieczne jest nie tylko prowadzenie świadomych procesów w zakresie regulacji, konkurencji i polityki,

⁷⁶ Sprawozdanie 2022, s. 21.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże, s. 24.

⁷⁹ Sprawozdanie 2020, s. 20; Sprawozdanie 2021, s. 18; Sprawozdanie 2022, s. 21–22; Sprawozdanie 2023, s. 22–23.

⁸⁰ Sprawozdanie 2023, s. 23.

lecz także umożliwienie społeczeństwu oceny informacji i opinii rozpowszechnianych przez media⁸¹.

W tym kontekście zagrożeniem dla wolności mediów są konflikty interesów mogące wystąpić np. między partiami politycznymi a redakcjami prasowymi, radiowymi czy telewizyjnymi. Obiektywnemu przekazowi medialnemu nie sprzyja także „wysoce skoncentrowany rynek zdominowany przez zaledwie kilka podmiotów”⁸². Specyficznym zagrożeniem jest widoczna w niektórych krajach tendencja do tworzenia sprzyjających rządowi holdingów medialnych⁸³. Komisja zwraca uwagę, że mimo opracowania przez UE odpowiednich standardów oraz mimo wysiłków podejmowanych przez niektóre rządy, w kilku państwach członkowskich proces upubliczniania informacji o rzeczywistych właścicielach poszczególnych mediów wciąż napotyka przeszkody⁸⁴.

Do najważniejszych ekonomicznych środków, jakie mogą wykorzystywać władze w celu wywierania nacisku na nadawców opozycyjnych, należy szeroko rozumiana dystrybucja reklam państwowych, rozumiana szeroko jako „wszystkie przypadki wykorzystania środków z budżetu państwa, na wszystkich szczeblach, lub z budżetu przedsiębiorstw kontrolowanych przez państwo na reklamy i kampanie”⁸⁵. Komisja zwraca uwagę, że kryzys pandemiczny pogłębił i tak już trudną sytuację gospodarczą rynku mediów wynikającą ze spadku dochodów z reklam, co dotyka w szczególności podmioty o słabszej pozycji rynkowej oraz media lokalne i regionalne⁸⁶. Brak stabilności ekonomicznej zwiększa zaś podatność nadawców na wpływy polityczne⁸⁷. Dotyczy to w szczególności „mediów nienastawionych na zysk, mediów społecznych i innych mniej komercyjnych form dziennikarstwa”⁸⁸. Komisja wielokrotnie podkreślała, że w wielu krajach brakuje precyzyjnych

⁸¹ Sprawozdanie 2020, s. 20.

⁸² Sprawozdanie 2022, s. 20. Zob. także: Sprawozdanie 2023, s. 21.

⁸³ Sprawozdanie 2020, s. 20.

⁸⁴ Sprawozdanie 2020, s. 21; Sprawozdanie 2021, s. 19; Sprawozdanie 2022, s. 22; Sprawozdanie 2023, s. 23.

⁸⁵ Sprawozdanie 2023, s. 23.

⁸⁶ Sprawozdanie 2020, s. 19.

⁸⁷ Tamże, s. 20.

⁸⁸ Tamże, s. 21.

regulacji prawnych, które gwarantowałyby przejrzystą i sprawiedliwą dystrybucję reklam państwowych i zasady udzielania pomocy państwa podmiotom medialnym, co budzi niepokój w świetle dużej skali środków publicznych przeznaczanych na te cele przez władze centralne lub lokalne⁸⁹. W kraju, w którym państwo jest największym reklamodawcą, przyznawanie większości zleceń promocyjnych przedsiębiorstwom medialnym popierającym rząd jest jedną z form wywierania pośredniego wpływu politycznego na media.

W sprawozdaniu z 2020 r. Komisja zauważa:

Pluralizm mediów jest bardziej podatny na zagrożenia, gdy w niebezpieczeństwie jest polityczna niezależność mediów, w obliczu braku regulacji zabezpieczającej przed ingerencją polityczną lub w wyniku wprowadzenia przepisów umożliwiających podmiotom politycznym obejmowanie własności mediów⁹⁰.

Zagrożenie ingerencją polityczną w pracę redakcji występuje zarówno w odniesieniu do mediów prywatnych, jak i publicznych. Duży niepokój budził fakt, że w niektórych krajach naciski władz na treść czy formę przekazów medialnych określane były jako zjawisko „powszechne”, „szeroko rozprzestrzenione”⁹¹, czy też „częste”⁹². Transparentność relacji między władzą a mediami ma szczególne znaczenie wtedy, gdy partie polityczne są właścicielami określonych środków społecznego przekazu lub w inny, pośredni sposób kontrolują je lub nimi zarządzają⁹³. Podatność na polityczną presję w oczywisty sposób zagraża neutralności mediów publicznych, których niezależność powinna być przestrzegana zarówno w odniesieniu do ogólnego sposobu zarządzania, jak i do spraw redakcyjnych. Komisja podkreślała, że na poziomie UE obowiązują odpowiednie normy i wytyczne ram regulacyjnych i ram polityki, finansowania, mianowania, rozliczalności, zarządzania, przejrzystości i otwartości mediów publicznych. Zagwarantowanie niezależności mediów publicznych zależy jednak np. od tego, w jaki sposób w danym kraju określono misję służby publicznej i zasady

⁸⁹ Sprawozdanie 2020, s. 21; Sprawozdanie 2021, s. 19; Sprawozdanie 2022, s. 23.

⁹⁰ Sprawozdanie 2020, s. 22.

⁹¹ Tamże.

⁹² Sprawozdanie 2021, s. 20.

⁹³ Sprawozdanie 2020, s. 22; Sprawozdanie 2021, s. 20.

finansowania tej misji. Szczególne zagrożenie stanowi upolitycznienie procedur mianowania i zwalniania osób na stanowiskach kierowniczych i członków zarządu w mediach publicznych⁹⁴.

Kolejna grupa wyzwań dotyczyła warunków pracy dziennikarzy. Jednym z kryteriów monitoringu była w tym zakresie możliwość realizacji prawa dostępu do informacji na temat działalności instytucji publicznych. Prawo to jest „podstawowym warunkiem wstępnym demokratycznej debaty i kontroli instytucji publicznych, o kluczowym znaczeniu dla mediów, lecz także ogólnie dla utrzymania praworządności. Opiera się ono na przejrzystości administracji publicznej i procesu podejmowania decyzji”⁹⁵. W praktyce, gromadzenie materiałów na potrzeby przygotowywania przekazów medialnych w niektórych krajach było znacznie utrudnione. Informacje publiczne nie były ujawniane lub było to robione z dużym opóźnieniem⁹⁶. Przeszkody pojawiają się zarówno w instytucjach centralnych, jak i lokalnych⁹⁷.

Jeszcze poważniejszym utrudnieniem realizacji przez dziennikarzy roli „strażników demokracji” są groźby i ataki personalne, zarówno fizyczne, jak i przeprowadzane w internecie. Tego typu naciski, związane z już opublikowanymi lub dopiero przygotowywanymi materiałami na „niewygodne” dla władzy tematy, zdarzały się w wielu krajach. Obok gróźb o charakterze politycznym lub prawnym w kilku krajach zdarzały się kampanie oszczerstw, zastraszanie, nękanie za pomocą mediów społecznościowych czy nawoływanie do nienawiści. Czasami działało się to „z inicjatywy polityków lub wpływowych osób publicznych”⁹⁸. Źródłem niepokoju KE były zdarzające się przypadki pozbawionego skutecznego nadzoru stosowania oprogramowania szpiegowskiego przeciwko dziennikarzom śledczym i pracownikom mediów⁹⁹. Szczególną formą nacisku jest wytaczanie przeciwko danej osobie lub redakcji szeregu tzw. strategicznych powództw sądowych, najczęściej pod zarzutem

⁹⁴ Sprawozdanie 2021, s. 23; Sprawozdanie 2023, s. 24.

⁹⁵ Sprawozdanie 2020, s. 22.

⁹⁶ Tamże.

⁹⁷ Sprawozdanie 2021, s. 20; Sprawozdanie 2022, s. 24; Sprawozdanie 2023, s. 24–25.

⁹⁸ Sprawozdanie 2020, s. 20, 22; Sprawozdanie 2021, s. 21; Sprawozdanie 2022, s. 24–25.

⁹⁹ Sprawozdanie 2021, s. 21; Sprawozdanie 2023, s. 22.

zniesławienia, mających na celu „ocenzurowanie, zastraszenie i uciśnienie krytyków poprzez obciążenie ich kosztami obrony prawnej, dopóki nie zrezygnują oni z krytyki lub sprzeciwu” (powództwa typu SLAPP)¹⁰⁰. Sprawy takie inicjowały instytucje publiczne, przedsiębiorstwa państwowe lub pojedynczy urzędnicy, posłowie, a nawet sędziowie. W sprawozdaniu z 2022 roku stwierdzono, że „zjawisko to staje się coraz bardziej nagminne w UE”, w związku z czym w niektórych krajach podjęto inicjatywy legislacyjne mające na celu umożliwienie odrzucania takich spraw na wczesnym etapie postępowania¹⁰¹. Niestety, w ostatnich latach odnotowano także zagrożenia dla bezpieczeństwa fizycznego, ataki na mienie, jak i rzeczywiste akty przemocy fizycznej wobec dziennikarzy. Zdarzały się one szczególnie w czasie protestów społecznych, a dopuszczają się ich sami protestujący lub policjanci¹⁰². Natomiast najpoważniejszymi sygnałami alarmowymi są wspomniane w sprawozdaniach KE przypadki zabójstw reporterów prowadzących śledztwa dziennikarskie w „niewygodnych” sprawach¹⁰³.

Większość wskazywanych przez KE zagrożeń dla realizacji zasad demokracji dotyczyła działań władz państwowych. Wspomniane są jednak także pojedyncze ryzyka związane z nieprawidłowościami po stronie samych nadawców. Z pewnością negatywnie należy ocenić sytuacje, w których media (nieumyślnie lub celowo) przyczyniają się do „dezinformacji i obniżenia poziomu zaufania do organów publicznych, co szkodzi praworządności”¹⁰⁴. Miało to szczególne znaczenie w czasie walki z pandemią. Zagrożeniem jest także nadmierne zaangażowanie nadawców w bieżącą walkę polityczną, np. w odniesieniu do kwestii reform sądownictwa: „W niektórych państwach członkowskich często donosi się o atakach politycznych i kampaniach medialnych skierowanych przeciwko sędziom i prokuratorom”¹⁰⁵. Tego typu kampanie, nakierowane na

¹⁰⁰ Sprawozdanie 2020, s. 22; Sprawozdanie 2021, s. 22; Sprawozdanie 2022, s. 25–26; Sprawozdanie 2023, s. 26.

¹⁰¹ Sprawozdanie 2022, s. 25–26; Sprawozdanie 2023, s. 26.

¹⁰² Sprawozdanie 2020, s. 22; Sprawozdanie 2021, s. 21; Sprawozdanie 2022, s. 24.

¹⁰³ Sprawozdanie 2020, s. 19; Sprawozdanie 2021, s. 21; Sprawozdanie 2022, s. 25.

¹⁰⁴ Sprawozdanie 2020, s. 7.

¹⁰⁵ Tamże, s. 12.

wywołanie „efektu mrożącego”, osłabiają zaufanie społeczne do wymiaru sprawiedliwości. W sprawozdaniu z 2020 roku przypomniano, że w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka prokuratorzy i sędziowie w ramach przysługującej im wolności wypowiedzi mogą uczestniczyć w debatach publicznych na temat reform mających wpływ na wymiar sprawiedliwości¹⁰⁶.

Ze względu na naturę analizowanych sprawozdań, nie zawierają one prawie w ogóle odniesień do zjawisk niepokojących, które byłyby powiązane z funkcjonowaniem instytucji społeczeństwa obywatelskiego. Komisja ograniczyła się do ogólnych wskazań na temat konieczności zapewniania organizacjom obywatelskim stabilnych warunków funkcjonowania. Słabością sektora pozarządowego w niektórych państwach jest np. brak wsparcia prawnego, finansowego i instytucjonalnego czy brak odporności na różnego rodzaju naciski¹⁰⁷. Komisja podkreślała, że ważnym elementem służącym sprawnemu funkcjonowaniu instytucji społeczeństwa obywatelskiego jest niezależność krajowych rzeczników praw obywatelskich, organów ds. równości i innych podmiotów działających na rzecz ochrony praw człowieka¹⁰⁸.

Sprawozdania KE na temat praworządności jako mechanizm kontrolny stosunków władz z mediami

Jak wskazano wyżej, coroczne sprawozdania KE na temat praworządności nie zawierają ani norm prawnych, ani żadnych innych zasad, które zobowiązywałyby państwa członkowskie do podejmowania określonych działań pod groźbą sankcji. Nie znaczy to jednak, że raporty, będące jednym z elementów szerzej zakreślonego europejskiego mechanizmu praworządności, w ogóle nie mają siły oddziaływania. Przykładowo, w dokumencie z 2022 roku KE wskazała, że biorąc pod uwagę wnioski z dwóch poprzednich sprawozdań, władze niektórych państw podjęły konkretne działania

¹⁰⁶ Sprawozdanie 2020, s. 12.

¹⁰⁷ Sprawozdanie 2020, s. 26–27; Sprawozdanie 2021, s. 30–31; Sprawozdanie 2022, s. 26; Sprawozdanie 2023, s. 30–31.

¹⁰⁸ Sprawozdanie 2020, s. 24, 26; Sprawozdanie 2021, s. 26, 28–29; Sprawozdanie 2022, s. 25–26; Sprawozdanie 2023, s. 29–30.

mające na celu podniesienie poziomu wolności i pluralizmu mediów, w szczególności w zakresie: zwiększenia niezależności organów ds. mediów i bardziej precyzyjnego uregulowania ich kompetencji; zwiększenia przejrzystości struktury własności mediów lub publicznej dostępności informacji na temat własności mediów¹⁰⁹; wzmocnienia gwarancji niezależności nadawców publicznych¹¹⁰ czy ułatwienia dostępu do informacji publicznych¹¹¹. W raporcie z 2023 roku wskazano na kolejne pozytywne efekty sprawozdań KE widoczne w działaniach rządów niektórych państw¹¹².

Obok sygnalizowania nieprawidłowości, w sprawozdaniach znajduje się także miejsce na wskazywanie dobrych praktyk wprowadzanych przez poszczególne kraje w odniesieniu do wybranych problemów szczegółowych. Za modelowe rozwiązania, na których mogą się wzorować pozostałe państwa członkowskie UE, uznawane są np. niemieckie regulacje dotyczące obowiązku ujawniania własności mediów informacyjnych, nadawców komercyjnych, mediów internetowych i prasy¹¹³, irlandzki pomysł utworzenia elektronicznej bazy danych na temat własności mediów¹¹⁴ czy fińskie i szwedzkie reformy prawa karnego mające na celu zwiększenie ochrony dziennikarzy¹¹⁵. Warto podkreślić, że Komisja wskazywała wiele rozwiązań dotyczących reporterów, którzy jako grupa zawodowa stoją w pierwszym szeregu „strażników demokracji” i w związku z tym są najbardziej narażeni na różnego rodzaju zagrożenia. Do inicjatyw wartych rozpowszechnienia w tym zakresie należą:

- zawieranie porozumień międzyinstytucjonalnych z udziałem prokuratury, policji, stowarzyszeń dziennikarzy w celu ograniczania przypadków gróźb, przemocy i agresji wobec dziennikarzy¹¹⁶,
- tworzenie krajowych punktów kontaktowych i przyznawanie im dodatkowych zasobów ludzkich i finansowych w celu

¹⁰⁹ Sprawozdanie 2022, s. 21–22.

¹¹⁰ Tamże, s. 23.

¹¹¹ Tamże, s. 24.

¹¹² Sprawozdanie 2023, s. 22–25.

¹¹³ Sprawozdanie 2020, s. 21.

¹¹⁴ Sprawozdanie 2021, s. 19.

¹¹⁵ Tamże, s. 21.

¹¹⁶ Sprawozdanie 2020, s. 23.

wspierania dziennikarzy i usprawniania dochodzeń dotyczących przestępstw z nienawiści¹¹⁷,

- tworzenie ośrodków koordynujących działania związane z czynami wymierzonymi przeciwko dziennikarzom¹¹⁸,
- tworzenie obserwatoriów rejestrujących groźby skierowane do dziennikarzy i ataki na nich oraz ośrodków szkoleniowych na rzecz bezpieczeństwa dziennikarzy i pracowników mediów¹¹⁹,
- tworzenie grup ds. współpracy w zakresie mediów z udziałem związków zawodowych dziennikarzy i innych organizacji medialnych oraz policji w celu omawiania problemu groźb i przemocy wobec dziennikarzy oraz monitorowania ich bezpieczeństwa, a także jako mechanizmu bezpośredniego zgłaszania spraw policji¹²⁰,
- tworzenie komitetów łącznikowych z przedstawicielami rządu i środowisk dziennikarskich w celu zapewniania bezpieczeństwa pracy mediów podczas protestów i demonstracji (rozmowy na temat aktualizacji obowiązujących zasad postępowania mediów i policji)¹²¹,
- gwarantowanie sprawnych i prowadzonych w sposób bezstronny postępowań przygotowawczych i sądowych, niezależnych mechanizmów reagowania i wsparcia dla dziennikarzy, ułatwianie im dostępu do obiektów i źródeł informacji, zapewnianie bezpieczeństwa podczas demonstracji, organizowanie dla nich szkoleń oraz zapewnianie bezpieczeństwa w internecie¹²²,
- wprowadzanie nowych form prawnej ochrony dziennikarzy (np. ułatwianie ścigania przypadków groźb karalnych i ataków na bezbronne ofiary, takie jak niezależni dziennikarze; zaostrzanie kar za przestępstwa na tle płciowym w celu zwalczania nawoływania do nienawiści skierowanego przeciwko dziennikarkom)¹²³,

¹¹⁷ Sprawozdanie 2020, s. 23.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ Sprawozdanie 2023, s. 25.

¹²⁰ Tamże, s. 26.

¹²¹ Sprawozdanie 2022, s. 25.

¹²² Tamże.

¹²³ Sprawozdanie 2021, s. 21.

- organizowanie szkoleń dla dziennikarzy, oferowanie im doradźnej pomocy prawnej i pozaprawnej oraz tworzenie specjalnych platform do zgłaszania ataków¹²⁴,
- uruchamianie infolinii do zgłaszania przypadków werbalnej lub fizycznej agresji wobec dziennikarzy¹²⁵.

Dynamizowanie działań rządów krajowych i popularyzacja dobrych praktyk to tylko przykładowe zalety corocznego monitoringu stanu praworządności zainicjowanego przez KE w 2020 roku. Na inne płynące z niego korzyści wskazał Parlament Europejski (PE), odnosząc się do sprawozdania KE z 2021 roku. W specjalnej rezolucji podkreślono przy okazji duże znaczenie niezależnych mediów publicznych dla wysokiej jakości, bezstronnego i swobodnego relacjonowania spraw publicznych, zwłaszcza w czasie wyborów. Wskazano, że dla prawidłowego funkcjonowania demokracji niezbędne jest zagwarantowanie wolności i pluralizmu mediów. W szczególności chodzi tu o „wysokiej jakości, trwale i przejrzyste finansowane i niezależne media informacyjne, zarówno tradycyjne, jak i cyfrowe”¹²⁶. Także niezależni dziennikarze, weryfikatorzy faktów i badacze są zabezpieczeniem przed nadużywaniem władzy i najlepszym antidotum na dezinformację. Zaznaczono, że w celu zwiększenia odporności na jakiegokolwiek (w szczególności polityczne) naciski, media publiczne powinny mieć zapewnione „stabilne, otwarte, przejrzyste, trwałe i odpowiednie” finansowanie w perspektywie wieloletniej¹²⁷. Odnosząc się także do metodyki przygotowywania przez KE sprawozdań na temat praworządności, w omawianej rezolucji wskazano na konieczność opracowania dokładnych wskaźników wykorzystywanych do oceny praworządności w państwach członkowskich oraz wprowadzenia bardziej przejrzystego rozróżnienia na naruszenia o charakterze systemowym i celowym a odosobnionymi przypadkami naruszeń¹²⁸. Oprócz jakościowej oceny osiągnięć poszczególnych krajów

¹²⁴ Sprawozdanie 2023, s. 25.

¹²⁵ Sprawozdanie 2020, s. 23.

¹²⁶ Parlament Europejski, Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 19.05.2022 r. w sprawie sprawozdania Komisji na temat praworządności z 2021 r., 2022/C 479/02, s. 8, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52022IP0212&qid=1701526470736> (dostęp: 28.11.2023).

¹²⁷ Tamże, s. 9.

¹²⁸ Tamże, s. 6.

w zakresie poprawy stanu praworządności powinny zostać opracowane wskaźniki dla poszczególnych filarów, oparte na „obiektywnym, dostępnym, przejrzystym, czytelnym i niedyskryminacyjnym systemie prezentacji i analizy porównawczej prowadzonej przez niezależnych ekspertów”¹²⁹. Odnosząc się z szerszej perspektywy, PE zaznaczył, że mechanizmy kontroli i równowagi na szczeblu Unii także powinny podlegać niezależnej ocenie¹³⁰.

Analogiczna rezolucja została wydana przez PE w 2023 roku, a w jej treści wyrażono m.in. zaniepokojenie tendencjami dotyczącymi wolności prasy, pluralizmu mediów i bezpieczeństwa dziennikarzy w kilku państwach członkowskich. Potępiono także destrukcyjne ingerencje polityczne w decyzje redakcyjne, stanowiące nadużycie powództwa (SLAPP) i nielegalną inwigilację dziennikarzy. Wezwano KE do ścisłego monitorowania sytuacji mediów w przyszłych latach¹³¹. W odniesieniu do kwestii szczegółowych wskazano natomiast, że wiele zaleceń KE pozostaje na zbyt ogólnym poziomie, przez co trudno monitorować skuteczność ich wdrażania. Podkreślono, że należałoby do sprawozdań dołączać harmonogramy realizacji poszczególnych wytycznych oraz określać konsekwencje ich niewykonania przez dane państwo członkowskie¹³².

Opublikowanie kolejnego raportu KE na temat praworządności planowane jest w połowie 2024 roku¹³³. Tymczasem, biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia, we wrześniu 2022 roku KE wyszła z inicjatywą wzmocnienia prawnych gwarancji wolności i pluralizmu mediów przez uchwalenie *Europejskiego aktu o wolności mediów*, mającego służyć m.in. jako środek prawnego przeciwdziałania politycznym ingerencjom w decyzje redakcyjne i mechanizm wzmacniający ochronę dziennikarzy przed inwigilacją ze strony

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Tamże, s. 15.

¹³¹ Parlament Europejski, Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 30.03.2023 r. w sprawie sprawozdania na temat praworządności z 2022 r. – Sytuacja w zakresie praworządności w Unii Europejskiej, 2023/C 341/01, s. 5, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52023IP0094> (dostęp: 28.11.2023).

¹³² Tamże, s. 6.

¹³³ Komisja Europejska, *Sprawozdanie na temat praworządności w 2024 r.*, https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/policies/justice-and-fundamental-rights/upholding-rule-law/rule-law/rule-law-mechanism/2024-rule-law-report_pl?etrs=pl (dostęp: 28.11.2023).

władz¹³⁴. Komisja proponuje także utworzenie nowego organu – Europejskiej Rady ds. Usług Medialnych.

Wnioski i zakończenie

Przedstawiona wyżej analiza uwarunkowań funkcjonowania „czwartej władzy” (choć ograniczona jedynie do raportów ogólnych i z konieczności pomijająca te części sprawozdań KE, które poświęcone są poszczególnym krajom) z jednej strony służy ukazaniu, jak istotną rolę w demokracji odgrywają niezależne i pluralistyczne media. Z drugiej strony pozwala przynajmniej częściowo zrekonstruować „stan gry” między aktorami politycznymi a nadawcami, przez wskazanie, jak wiele poważnych problemów napotyka realizowanie przez media funkcji kontrolnej. Bariery te są tym bardziej dotkliwe, w im większym stopniu przekazy medialne stoją w opozycji do opinii partii aktualnie sprawującej władzę.

Ogólny wydźwięk sprawozdań nie jest skrajnie pesymistyczny. Komisja wskazywała, że państwa członkowskie dysponują odpowiednimi ramami prawnymi służącymi ochronie wolności i pluralizmu mediów, a obywatele UE powszechnie cieszą się wysokimi standardami wolności wypowiedzi oraz prawa dostępu do informacji¹³⁵. Nie zmienia to jednak faktu, że wszelkie „próby stłumienia podmiotów społeczeństwa obywatelskiego należy zawsze uznawać za znak ostrzegawczy w odniesieniu do praworządności” – a dotyczy to jakichkolwiek prób wywierania nacisku na właścicieli mediów, członków redakcji i pojedynczych dziennikarzy¹³⁶. Pewnym pocieszeniem jest w tym kontekście odporność obywateli na manipulację skutkującą spadkiem zaufania do tych nadawców, którzy podporządkowują swoje przekazy bieżącym interesom określonej partii politycznej. Świadczą o tym chociażby wyniki niedawnych badań Fundacji Centrum Badania Opinii Społecznej dotyczących

¹³⁴ Przedstawicielstwo Parlamentu Europejskiego w Polsce, *Europejski akt o wolności mediów*, https://poland.representation.ec.europa.eu/news/europejski-akt-o-wolnosci-mediow-2022-09-16_pl (dostęp: 28.11.2023); A. Szczesna, *Europejski akt o wolności mediów*, <https://cyberpolicy.nask.pl/aktualnosci/europejski-akt-o-wolnosci-mediow/> (dostęp: 28.11.2023).

¹³⁵ Sprawozdanie 2020, s. 9, 19; Sprawozdanie 2021, s. 1.

¹³⁶ Sprawozdanie 2020, s. 24.

opinii społeczeństwa polskiego na temat wiarygodności telewizyjnych programów informacyjnych i publicystycznych oraz portali internetowych¹³⁷.

Na bardziej ogólnym poziomie analiza sprawozdań KE na temat praworządności przez pryzmat zagrożeń dla wolności i pluralizmu mediów pozwala dostrzec, że refleksja na temat społecznych skutków dynamicznego rozwoju środków społecznego przekazu ma bardzo wiele wspólnego z rozważaniami na temat aktualnej kondycji demokracji. W tym sensie nakreślenie mapy funkcji i dysfunkcji starszych i nowszych form komunikacji społecznej jest ważnym i wciąż aktualnym wyzwaniem dla nauk społecznych¹³⁸, a swoją rolę do odegrania mają tu także przedstawiciele nauk politycznych i prawnych. Media mają realny wpływ na wiele, mniej lub bardziej gwałtownych, zmian we współczesnych państwach¹³⁹. Wyróżnia się trzy główne wymiary wpływu mediów na życie polityczne: symboliczny, technologiczny i ekonomiczny¹⁴⁰. Czasami uważa się nawet, że media stają się dziś głównym „rozgrywającym”, gdy „bezustannie prowadzą agresywną działalność polityczną, stając się niemal równorzędnym partnerem władz”¹⁴¹.

¹³⁷ Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, *Postrzeżenie mediów. Komunikat z badań nr 132/2023, październik 2023*, <https://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php> (dostęp: 28.11.2023).

¹³⁸ W. Schulz, *Komunikacja polityczna...*, dz. cyt., s. 7–10.

¹³⁹ Interesujące studia przypadków „sieciowej demokracji obywatelskiej” przedstawiono chociażby w: M. Lakomy, *Demokracja 2.0...*, dz. cyt., s. 269–346. Zob. także: G. Piechota, R. Rajczyk, *Media społecznościowe w protestach politycznych na przykładzie ukraińskiej rewolucji godności*, w: *Komunikowanie społeczne w dobie nowych technologii*, red. D. Piontek, S. Ossowski, Polskie Towarzystwo Komunikacji Społecznej, Poznań 2017, s. 21–34.

¹⁴⁰ Ł. Wojtkowski, *Instytucjonalne i kulturowe podejście do procesu mediatyzacji polityki*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2018, t. 57, s. 165–166.

¹⁴¹ J. Zdański, *Demokracja w dobie społeczeństwa medialnego*, w: *Mediatyzacja kampanii politycznych*, red. M. Kolczyński, M. Mazur, S. Michalczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009, s. 54, 56; I.S. Fiut, *Mediatyzacja publiczności przez nowe media*, w: *Mediatyzacja kampanii politycznych*, red. M. Kolczyński, M. Mazur, S. Michalczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009, s. 66; M. Sadlok, *Demokracja 2.0, czyli wpływ mediów interaktywnych na kształtowanie nowej rzeczywistości politycznej*, w: *Mediatyzacja kampanii politycznych*, red. M. Kolczyński, M. Mazur, S. Michalczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009, s. 221.

Punktem wyjścia i warunkiem wiarygodności przekazu jest niezależność nadawców od władzy¹⁴². Jak wskazano wyżej, ta niezależność jest także zasadą prawną, posiadającą gwarancje zarówno na poziomie prawa unijnego, jak i na poziomie systemów prawnych państw członkowskich UE. Do instytucjonalnych „strażników” tej niezależności można zaliczyć np. bardzo aktywną Komisję Europejską. Wypada jednak zgodzić się z poglądem, że ani wysokiego poziomu przekazów medialnych, ani pełnego obiektywizmu nadawców nie da się osiągnąć nawet najbardziej skuteczną regulacją. Jest to raczej kwestia wartości i zasad etycznych¹⁴³. Nie brakuje także głosów, że niezależność „czwartej władzy” powinna być traktowana raczej w kategoriach mitu, ponieważ wolne (pod względem prawnym) media w praktyce i tak pozostają w różnego rodzaju relacjach zależności, potencjalnie lub realnie ograniczających ich obiektywizm. Chodzi np. o: struktury właścicielskie, preferowane wizje światopoglądowo-aksjologiczne, cele strategiczne, struktury selekcji tzw. gatekeeperów, subiektywne poglądy dziennikarzy, ambicje i wzajemną konkurencję dziennikarzy, reklamę, opinię publiczną, etos odbiorców itd.¹⁴⁴.

W praktyce, w stosunkach z nadawcami władza polityczna ma zawsze przewagę, ponieważ to ona decyduje o treści norm prawnych, które w ostateczności może egzekwować w sposób przymusowy. Media dysponują przede wszystkim siłą wizerunkową. Najślabszym zaś ogniwem w tej „grze” są obywatele – oni nie dysponują takimi zasobami ani instrumentami jak aktorzy polityczni czy media i często są traktowani w sposób przedmiotowy¹⁴⁵. Ogólne pytanie o to, kto powinien pełnić rolę „policjanta” i „arbitra” w relacjach między władzą a mediami, pozostaje otwarte. Odpowiedź na nie wymagałaby np. pogłębionej refleksji na temat mechanizmów

¹⁴² B. Secler, *Medialny wymiar legitymizacji władzy*, dz. cyt., s. 247.

¹⁴³ W. Schulz, *Komunikacja polityczna...*, dz. cyt., s. 185; M. Drożdż, *Etyka mediów w obronie wartości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019, s. 211–212.

¹⁴⁴ M. Drożdż, *Etyka mediów w obronie wartości*, dz. cyt., s. 203. Zob. także: M. Palczewski, *Media jako czwarta władza – mit czy rzeczywistość?*, w: *Media, komunikacja, kultura*, red. D. Lewiński, K. Stasiuk-Krajewska, R. Wróblewski, Wydawnictwo Libron, Wrocław 2017, s. 351–358.

¹⁴⁵ M. Pawłowski, *Demokracja medialna*, dz. cyt., s. 136, 144. S. Drelich, *Ucieczka od umiaru. Polityka w erze mediów masowych*, „Logos i Ethos” 2017, t. 45, s. 29–51. DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/lie.2336>.

gwarantujących realny rozdział instytucji politycznych od instytucji prawnych czy szans na budowę mocnego i sprawnie funkcjonującego społeczeństwa obywatelskiego.

Biorąc pod uwagę, że demokracja jest sposobem sprawowania rządów przez dialog, a praworządność jest zasadą gwarantującą bezpieczeństwo zarówno pojedynczym obywatelom, jak i różnego rodzaju grupom i organizacjom społecznym, trzeba zgodzić się z poglądem, że swoboda funkcjonowania opozycji politycznej jest „nie do przecenienia”¹⁴⁶. Jednak, o ile badania nad problematyką opozycji w ogóle napotykać wiele problemów¹⁴⁷, to w przypadku opozycji medialnej jest to jeszcze bardziej widoczne. Trudno tu wyobrazić sobie takie narzędzie badawcze,

które jednocześnie byłoby precyzyjne i rzetelne oraz w wystarczającym stopniu wystandaryzowane i syntetyczne. Ze względu na złożoność przedmiotu badań, chcąc uwzględnić możliwie wiele aspektów funkcjonowania opozycji, konieczne jest zastosowanie analiz ilościowych i jakościowych oraz różnych perspektyw badawczych¹⁴⁸.

Relacje między stronnictwem aktualnie sprawującym w danym kraju władzę a nadawcami opozycyjnymi są bardzo skomplikowane, ponieważ w ogóle między sferą polityki a mediami „zachodzi związek wzajemnej dominacji i zależności”¹⁴⁹. Czasami to działania opozycji medialnej powodują reakcję władzy politycznej, a w innych przypadkach jest odwrotnie – takie, a nie inne zachowanie władz powoduje konsolidację nadawców. Wzajemne napięcia między nimi mają ponadto charakter strukturalny: media zawsze będą dążyć do zwiększania swojego społecznego znaczenia, a władzy nigdy nie będzie na rękę wzmocnienie tych, którzy ją kontrolują.

Przedstawiona wyżej analiza sprawozdań KE na temat praworządności z lat 2020–2023 pozwoliła przynajmniej częściowo zrekonstruować aktualny kształt tych relacji w państwach UE. Katalog

¹⁴⁶ K. Łabędź, *Od redaktora*, w: *Rola opozycji w systemach demokratycznych*, dz. cyt., s. 7. Zob. także K. Łabędź, *Problemy związane z badaniem opozycji politycznej (przypadek Polski)*, dz. cyt., s. 244..

¹⁴⁷ W. Schulz, *Komunikacja polityczna...*, dz. cyt., s. 182.

¹⁴⁸ K. Łabędź, *Problemy związane z badaniem opozycji politycznej (przypadek Polski)*, dz. cyt., s. 254.

¹⁴⁹ W. Schulz, *Komunikacja polityczna...*, dz. cyt., s. 182. Zob. także M. Pawłowski, *Demokracja medialna*, dz. cyt., s. 141–142.

zagrożeń i wyzwań jest bardzo szeroki. Zdarzające się przypadki narażania bezpieczeństwa indywidualnych dziennikarzy w szczególnie jaskrawy sposób ukazują, jak bardzo istotne jest przestrzeganie odpowiednich standardów w stosunkach między władzą a mediami. Jest to bardzo istotne w odniesieniu do działalności mediów opozycyjnych, gdzie w grę wchodzi konkretnie osoby (np. dziennikarze śledczy) niekiedy narażające swoje zdrowie, a nawet życie. Z tego punktu widzenia relacje na linii władza – media powinny być w najwyższym stopniu transparentne, a wzajemne poszanowanie autonomii odzwierciedlone w aspektach: prawnym, organizacyjnym, ekonomicznym i personalnym. Natomiast motyw każdego działania podejmowanego przez władze wobec mediów powinny być bardzo dokładnie wyjaśniane opinii publicznej. Obywatele powinni zaś stać na stanowisku, że każda władza, która w sposób mniej lub bardziej zakamuflowany działa na szkodę wszystkich lub wybranych nadawców, jest podejrzana.

Jeśli wolne i pluralistyczne media są jednym z najważniejszych „filarów praworządności”, to treść sprawozdań KE jest jasnym sygnałem, że ten filar potrzebuje znacznego wzmocnienia – zarówno w aspekcie prawnym, jak i instytucjonalnym. Dotyczy to w szczególności niezbędnej z punktu widzenia idei demokracji swobody funkcjonowania mediów prezentujących inne opinie niż partia aktualnie będąca u władzy. Za podsumowanie niniejszych rozważań niech posłuży zestawienie wybranych aktualnych zagrożeń i wyzwań związanych z praktyką funkcjonowania opozycji medialnej w państwach członkowskich UE.

Tabela 2. Wybrane polityczno-społeczne uwarunkowania funkcjonowania opozycji medialnej

	Ryzyka	Wyzwania
Związane z władzą polityczną	<ul style="list-style-type: none"> ograniczanie lub blokowanie mechanizmów demokratycznej rozliczalności bezpośrednie lub pośrednie podporządkowywanie sobie nadawców (środkami ekonomicznymi, prawnymi, organizacyjnymi, np. przez nieprzejrzyste zasady zlecania reklam państwowych i udzielania pomocy państwowej) upolitycznianie mediów publicznych wykorzystywanie mediów publicznych i prywatnych do propagandy politycznej utrudnianie dostępu do informacji na temat działalności partii politycznych i instytucji publicznych naciski i ataki na poszczególnych dziennikarzy tłumienie debaty publicznej tłumienie działalności instytucji społeczeństwa obywatelskiego 	<ul style="list-style-type: none"> przestrzeganie niezależności organów regulujących rynek medialny przestrzeganie przejrzystych zasad funkcjonowania niezależnych mediów publicznych, przy odpowiednim określeniu ich misji utrzymywanie transparentnych zasad w stosunkach z nadawcami prywatnymi przestrzeganie zasady niezależności rzecznika praw obywatelskich i innych organów ochrony praw człowieka zapewnianie transparentności mechanizmów ograniczania praw obywatelskich i wolności mediów w stanach nadzwyczajnych (np. pandemia)
Związane z nadawcami	<ul style="list-style-type: none"> niejawne i niejasne struktury właścicielskie uzależnienie od władzy (np. ekonomiczna zależność od reklam i ogłoszeń zlecanych przez państwo) podatność na presję aktorów sceny politycznej, realizowanie bieżących interesów określonej partii dopuszczanie tylko wybranych aktorów politycznych lub nierówne traktowanie przedstawicieli różnych stronnictw wybiórcze lub nierzetelne kontrolowanie władzy politycznej tłumienie wszelkiej krytyki wobec władzy stronnicze interpretowanie i ocenianie bieżących wydarzeń łamanie zasady niezależności pracy redakcji i dziennikarzy nieobiektywna strukturyzacja debaty publicznej artykułowanie interesów tylko niektórych grup społecznych zaostrzanie dyskusji na bieżące tematy polityczne rezygnacja z realizowania funkcji integracji politycznej i społecznej pogoń za zyskiem 	<ul style="list-style-type: none"> wspieranie mechanizmów rozliczalności demokratycznej zwiększanie skuteczności kontroli działań aktorów sceny politycznej, zapobieganie naruszeniom zasady obiektywizmu w relacjonowaniu życia politycznego organizowanie debaty publicznej opartej na zasadach partnerstwa i szacunku równe traktowanie zarówno władzy, jak i obywateli promowanie wysokich standardów kultury politycznej promowanie zasad demokratycznych i umiejętności obywatelskich opracowywanie mechanizmów ochrony dziennikarzy, także tych bez stałego zatrudnienia środowiskowa ochrona przed różnymi formami nacisku (np. tzw. strategicznymi powództwami sądowymi)

Związane z instytucjami społeczeństwa obywatelskiego	<ul style="list-style-type: none"> • brak zasobów umożliwiających skuteczne działanie (finansowych, prawnych i instytucjonalnych) • brak aktywności (apatia obywatelska) • wewnętrzne podziały, wzajemny brak zaufania między organizacjami • niejasne relacje i/lub uzależnienie od aktorów sceny politycznej • niejasne relacje i/lub uzależnienie od nadawców 	<ul style="list-style-type: none"> • zagwarantowanie faktycznej niezależności krajowych rzeczników praw obywatelskich i innych organów ochrony praw człowieka • monitorowanie naruszeń praworządności i szybkie oraz skuteczne reagowanie na nie • sprawowanie obiektywnej kontroli władzy i mediów oraz ich wzajemnych zależności • wspieranie niezależności środowiska dziennikarskiego • odporność na próby tłumienia działalności obywatelskiej i wywierania różnego rodzaju nacisków • edukacja medialna obywateli (wzmacnianie odporności informacyjnej społeczeństwa), • społeczna promocja wartości demokratycznych
--	---	--

Źródło: opracowanie własne.

ZAKOŃCZENIE

Pluralistyczne media są obecnie ważnym elementem systemu politycznego każdego demokratycznego państwa. W ramach swojej działalności mogą one popierać dany obóz rządzący, starać się zachować neutralność lub też przyjąć postawę krytyczną wobec niego. Gdy postawa krytyczna wobec danego obozu rządzącego przybiera bardzo wyraźny charakter, a nawet pojawiają się deklaracje o potrzebie odsunięcia od władzy rządzących, media przyjmują nową rolę: specyficznego rodzaju opozycji politycznej – opozycji medialnej.

Takie zjawisko było obserwowane w latach 2015–2023 w Polsce, kiedy to niektóre media pełniły rolę opozycji medialnej wobec rządów Zjednoczonej Prawicy. Do takich mediów można zaliczyć telewizję TVN, „Gazetę Wyborczą” oraz onet.pl. Prowadziły one ustawną krytykę rządzących, która odnosiła się zarówno do kwestii merytorycznych związanych z realizacją prowadzonej polityki, jak i do sposobu sprawowania władzy (np. posługiwania się językiem dzielącym społeczeństwo), czy też licznych afer, których niechlubnymi bohaterami były osoby związane ze Zjednoczoną Prawicą. W przypadku „Gazety Wyborczej” wręcz pojawiły się wyraźne oświadczenia o potrzebie odsunięcia Zjednoczonej Prawicy od władzy oraz popierające opozycyjne ugrupowania polityczne.

Należy również pamiętać, co dostrzega także Komisja Europejska w swoich sprawozdaniach, że władza polityczna ma szereg narzędzi oddziaływania na media, także te, które przyjęły rolę opozycji medialnej. Rządzący mogą ograniczać tę rolę chociażby poprzez: przejmowanie kontroli nad organami ds. mediów, upolitycznianie i przejmowanie kontroli nad mediami publicznymi, wykupywanie mediów prywatnych poprzez spółki kontrolowane przez państwo, przyjmowanie różnych regulacji prawnych oraz stosowanie różnego rodzaju procedur utrudniających pracę mediom i dziennikarzom (np. w zakresie własności mediów, licencji na nadawanie programów, dostępu do informacji publicznej), „odcinanie” wybranych mediów od możliwości reklamowania państwowych

przedsiębiorstw, powództwa typu SLAPP lub też nękanie czy prześladowanie konkretnych dziennikarzy. Takie działania rządzących dotyczyły mediów w Polsce¹.

Wydaje się, że o tym, czy w danym systemie politycznym media będą przyjmować rolę opozycji medialnej, decydują głównie specyficzne uwarunkowania danego systemu politycznego. W takim systemie musi zaistnieć silna polaryzacja polityczna społeczeństwa, a rządzący wyraźnie wykorzystują ją, podejmując kontrowersyjne działania, które mogą liczyć na aprobatę wyłącznie ich zwolenników, czasami tych najbardziej zagorzałych. Taka sytuacja może powodować, że poszczególne media podejmują rolę opozycji politycznej, traktując konkretną sytuację polityczną i działania rządzących jako zagrożenia dla państwa, obywateli czy też demokracji. Zastanawiając się nad genezą przyjęcia przez analizowane media postawy opozycji medialnej, można wskazać kilka przypuszczalnych przyczyn, obok wskazanych wyżej ogólnych uwarunkowań, które miały miejsce także w Polsce. Po pierwsze, działania Zjednoczonej Prawicy były niezgodne z liberalnym profilem tych mediów i zostały uznane za zagrażające demokracji w Polsce i jej rozwojowi. Po drugie można przypuszczać, że postawę krytyczną wobec Zjednoczonej Prawicy wzmocniła także mocno konfrontacyjna polityka tego ugrupowania wobec wskazanych mediów. Przykładem takiej polityki była chociażby próba osłabienia ekonomicznego wskazanych mediów poprzez np. rezygnację z reklam państwowych spółek w tychże mediach, SLAPP-y czy też próba przejęcia kontroli nad TVN poprzez tzw. Lex TVN².

Przyjęcie roli opozycji medialnej może powodować, że będą na tym tracić same media, odchodząc od pewnego ideału krytycznie neutralnego dziennikarstwa wobec poszczególnych aktorów sceny politycznej. Zaczynają się one wtedy zbliżać do opozycyjnych ugrupowań politycznych, co grozi im uzależnieniem się od tych ostatnich. Można się zatem spodziewać, że wobec nowej koalicji rządzącej opisywane media będą dużo mniej krytyczne niż w stosunku do Zjednoczonej Prawicy, a tzw. koalicja 15 października będzie się

¹ Sprawozdanie 2020, s. 20, 22; Sprawozdanie 2021, s. 20, 22–23; Sprawozdanie 2022, s. 23–24, 26; Sprawozdanie 2023, s. 22–24.

² Szerzej na ten temat: K. Łabędź, *Polityka medialna PiS w okresie 2015–2022*, w: T. Litwin, K. Łabędź, M. Nieć, *Czwarta władza. Ujęcie wieloaspektowe*, dz. cyt., s. 89–134.

mogła cieszyć pewną „taryfą ulgową”. Co więcej, nawet fakt utraty władzy przez Zjednoczoną Prawicę nie zmieni jednoznacznie krytycznej postawy wobec niej prezentowanej przez: TVN, „Gazetę Wyborczą” czy Onet. Natomiast rolę opozycji medialnej wobec nowej koalicji rządowej mogą przejąć media dotychczas kojarzone ze środowiskiem Zjednoczonej Prawicy, takie jak TV Republika, „Sieci”, „Do Rzeczy” czy też „Gazeta Polska”.

BIBLIOGRAFIA

I. Akty prawne oraz inne dokumenty oficjalne

Polska

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 z późn. zm., <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19970780483/U/D19970483Lj.pdf> (dostęp: 25.11.2023).

Posiedzenie KKiŚP nr 58, 27.07.2021, <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy9.nsf/0/134DE40835165A24C125872D00340E96/%24File/0159709.pdf> (dostęp: 17.06.2022).

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 sierpnia 2023 r. o zarządzeniu referendum ogólnokrajowego w sprawach o szczególnym znaczeniu dla państwa (Dz.U. z 2023 r., poz. 1636).

Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – *Kodeks wyborczy* (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 2408).

Wyrok TK z 30.10.2006 r., P 10/06, OTK-A 2006, nr 9, poz. 128, pkt 2.4. uzasadnienia prawnego.

Unia Europejska

Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2016/C 202/02, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3AA02016P%2FTXT-20091201> (dostęp: 25.11.2023).

Komisja Europejska, *Europejski mechanizm praworządności krok po kroku*, https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/policies/justice-and-fundamental-rights/upholding-rule-law/rule-law/rule-law-mechanism/2020-rule-law-report_pl (dostęp: 28.11.2023).

Komisja Europejska, *Inicjatywa na rzecz umocnienia praworządności w UE*, https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/policies/justice-and-fundamental-rights/upholding-rule-law/rule-law/initiative-strengthen-rule-law-eu_pl (dostęp: 28.11.2023).

- Komisja Europejska, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej i Rady z 03.04.2019 r. pt. *Dalsze umacnianie praworządności w Unii. Aktualna sytuacja i możliwe kolejne działania*, COM/2019/163, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52019DC0163> (dostęp: 28.11.2023)
- Komisja Europejska, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z 17.07.2019 r. pt. *Umocnienie praworządności w Unii. Plan działania*, COM(2019) 343, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=COM%3A2019%3A343%3AFIN> (dostęp: 28.11.2023).
- Komisja Europejska, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z 30.09.2020 r. pt. *Sprawozdanie na temat praworządności z 2020 r. Sytuacja w zakresie praworządności w Unii Europejskiej*, COM(2020) 580, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A52020DC0580> (dostęp: 28.11.2023).
- Komisja Europejska, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z 20.07.2021 r. pt. *Sprawozdanie na temat praworządności z 2021 r. Sytuacja w zakresie praworządności w Unii Europejskiej*, COM(2021) 700, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A52021DC0700> (dostęp: 28.11.2023).
- Komisja Europejska, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z 13.07.2022 r. pt. *Sprawozdanie na temat praworządności z 2022 r. Sytuacja w zakresie praworządności w Unii Europejskiej*, COM(2022) 500, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A52022DC0500> (dostęp: 28.11.2023).
- Komisja Europejska, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów z 05.07.2023 r. pt. *Sprawozdanie na temat praworządności z 2023 r. Sytuacja w zakresie praworządności w Unii Europejskiej*, COM(2023) 800, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A52023DC0800> (dostęp: 28.11.2023).

- Komisja Europejska, *Mechanizm praworządności*, https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/policies/justice-and-fundamental-rights/upholding-rule-law/rule-law/rule-law-mechanism_pl (dostęp: 28.11.2023).
- Komisja Europejska, *Sprawozdanie na temat praworządności w 2024 r.*, https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/policies/justice-and-fundamental-rights/upholding-rule-law/rule-law/rule-law-mechanism/2024-rule-law-report_pl?etrans=pl (dostęp: 28.11.2023).
- Komisja Europejska, *Sprawozdanie na temat praworządności z 2020 r.*, https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/policies/justice-and-fundamental-rights/upholding-rule-law/rule-law/rule-law-mechanism/2020-rule-law-report_pl (dostęp: 28.11.2023).
- Komisja Europejska, *Unijny zestaw instrumentów na rzecz praworządności*, https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/policies/justice-and-fundamental-rights/upholding-rule-law/rule-law/rule-law-mechanism/2020-rule-law-report_pl (dostęp: 28.11.2023).
- Parlament Europejski, Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 19.05.2022 r. w sprawie sprawozdania Komisji na temat praworządności z 2021 r., 2022/C 479/02, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A52022IP0212&qid=1701526470736> (dostęp: 28.11.2023).
- Parlament Europejski, Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 30.03.2023 r. w sprawie sprawozdania na temat praworządności z 2022 r. – *Sytuacja w zakresie praworządności w Unii Europejskiej*, 2023/C 341/01, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52023IP0094> (dostęp: 28.11.2023).
- Przedstawicielstwo Parlamentu Europejskiego w Polsce, *Europejski akt o wolności mediów*, https://poland.representation.ec.europa.eu/news/europejski-akt-o-wolnosci-mediow-2022-09-16_pl (dostęp: 28.11.2023).
- Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana) z 7.6.2016 r., Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, C 2016/C 202/01, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:12016ME/TXT> (dostęp: 25.11.2023).
- Traktat o Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana) z 7.06.2016 r., Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, C 2016/C 202/01, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:12016ME/TXT> (dostęp: 25.11.2023).

II. Materiały z „Gazety Wyborczej”

- Beniuszys P., *Bronimy się przed polexitem*, „Gazeta Wyborcza” z 3.01.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,24327036,polacy-skutecznie-bronia-sie-przed-polexitem.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Chełmiński J., *Chcą milion za informację o Odrze*, „Gazeta Wyborcza” z 19.09.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,177851,30191865,powiedzieli-policji-kto-zatrul-odre-teraz-chca-milion-zlotych.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Chołodowski M., *Odczłowieczone zarządzanie kryzysem*, „Czarna Księga PiS. Tak zepsuli Polskę”, „Gazeta Wyborcza” z 16 sierpnia 2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30046413,odciecei-odjedzenia-wody-pomocy-pis-u-kryzysem-odczlowieczone.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Czuchnowski W., *Kaczyński chce kupić władzę i bezkarność*, „Gazeta Wyborcza” z 16.05.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,29759080,kaczynski-chce-sobie-kupic-wladze-w-bonusie-bezkarnosc.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Czuchnowski W., *Kupili dużą część Lotosu, robią kolejne interesy z Putinem*, <https://wyborcza.pl/7,75398,29550263,orlen-sprzedal-im-duza-czesc-lotosu-wlasnie-robia-kolejne-interesy.html> (dostęp: 9.11.2023).
- Czuchnowski W., *Osądzili „nocne wejście” Macierewicza*, „Gazeta Wyborcza” z 30.04.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,24713508,wlamanie-do-siedziby-nato-sad-ocenil-nocne-wejscie-macierewicza.html> (dostęp: 17.10.2023).
- Czuchnowski W., *Oto nowi właściciele Polski*, <https://wyborcza.pl/7,75398,29305409,oto-nowi-wlasciciele-polski.html> (dostęp: 9.11.2023).
- Czuchnowski W., Wroński P., *Piotr Wawrzyk, czyli kozioł ofiarny*, „Gazeta Wyborcza” z 13.09.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30181834,propozycja-w-msz-dla-wawrzyka-masz-siedziec-cicho.html> (dostęp: 24.10.2023).
- Czuchnowski W., Wroński P., Kosiek A., *Szerokie kręgi afery wizowej*, „Gazeta Wyborcza” z 18.09.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30199077,szerokie-kregi-afery-wizowej.html> (dostęp: 24.10.2023 r.).
- Dmitruczuk A., Jurszo R., Gurgul A., *Myliliście się, sądząc, że w polskich lasach nie może być już gorzej*, „Czarna Księga PiS. Tak

- zepsuli Polskę”, „Gazeta Wyborcza” z 16.08.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30056853,myliliscie-sie-sadzac-ze-w-polskich-lasach-nie-moze-byc-juz.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Gadomski W., *Hurra, niech żyje inflacja! Finansowa bonanza PiS okiem liberała*, „Gazeta Wyborcza” z 11.05.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,29746227,hurra-niech-zyje-inflacja-finansowa-bonanza-pis-okiem-liberala.html> (dostęp: 9.11.2023).
- Gadomski W., *Okiem liberała. Banki, elektrownie, stocznie – synekury dla ludzi PiS*, „Gazeta Wyborcza” z 16.03.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,29564599,okiem-liberala-banki-elektrownie-stocznie-synekury-dla.html> (dostęp: 9.11.2023).
- Gadomski W., *Planowany przez rząd deficyt będzie jednym z największych w UE. Na samą obsługę długu wydamy dwa razy więcej niż na naukę i szkolnictwo wyższe*, „Gazeta Wyborcza” z 18.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,30310023,gadomski-zalozenia-budzetowe-rzadu-na-rok-2024-sa-malo-wiarygodne.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Gadomski W., *Zmierzamy do potężnego kryzysu*, „Gazeta Wyborcza” z 18.09.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,30198043,jaka-gospodarka-po-wyborach-zmierzamy-do-poteznego-kryzysu.html> (dostęp: 9.11.2023 r.).
- Gadomski W., *Zwolennicy wyjścia z UE prowadzą Polskę na Białoruski szlak*, „Gazeta Wyborcza” z 9.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,30274707,zwolennicy-polexitu-prowadza-nas-na-bialoruski-szlak.html> (dostęp: 9.10.2023).
- Głuchowski P., *Raport o polskiej policji. Biorą nastolatki do radiowozu, pałują kobiety, duszą niewinnych przechodniów. Kogo tam zatrudniają, jak szkolą?*, „Gazeta Wyborcza” z 20.01.2023 r., <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,29366509,nowy-dostaje-4000-na-reke-1500-po-awansie-500-za-prewencje.html> (dostęp: 2.11.2023).
- Imielski R., *Błaszczak wymusił dymisję generałów*, „Gazeta Wyborcza” z 11.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30282049,to-blaszczak-zmusil-do-dymisji-dowodcow-polskiej-armii.html> (dostęp: 20.10.2023).
- Imielski R., *Polska jak dziecko we mgle*, „Gazeta Wyborcza” z 21.09.2018 r., <https://wyborcza.pl/7,75399,23947658,polska-dyplomacja-jak-dziecko-we-mgle.html> (dostęp: 12.11.2023).
- Ivanova E., *Prokuratura pod butem*, „Czarna księga trzech lat rządów PiS”, „Gazeta Wyborcza” z 17.10.2018 r., <https://wyborcza.pl/7,75399,23947658,polska-dyplomacja-jak-dziecko-we-mgle.html>

- pl/7,166575,24046827,prokuratura-pod-butem.html (dostęp: 11.11.2023).
- Jakubowski T., *Nie pamięta bidenolub, jak trumpochwałą był*, „Gazeta Wyborcza” z 20.02.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,29475553,zapomniane-melodie-czyli-nie-pamiet-a-bidenolub-jak-trumpochwala.html> (dostęp: 12.11.2023).
- Jakubowski T., *Patodeveloperka i Swoi*, <https://wyborcza.pl/7,75968,29465544,patodeveloperka-pis.html> (dostęp: 9.11.2023).
- Karwowska A., *PiS wpada w pułapkę własnych, niespełnionych obietnic reformy*, „Czarna Księga PiS. Tak zepsuli Polskę”, „Gazeta Wyborcza” z 16 sierpnia 2023 r., https://wyborcza.pl/7,75398,30032556,po-osmiu-latach-pis-wpada-w-pulapke-wlasnych-niespelnionych.html#S.embed_link-K.C-B.1-L.7.zw (dostęp: 2.11.2023).
- Karwowska A., *Tak się ogranicza prawa kobiet*, „Czarna Księga PiS. Tak zepsuli Polskę”, „Gazeta Wyborcza” z 16 sierpnia 2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30031580,do-czego-ma-prawo-kobieta-w-polsce-jaroslaw-a-kaczynskiego.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Kim jesteśmy*, https://wyborcza.pl/multimedia/o-nas/#S.stopka_dol-K.C-B.1-L.5.zw (dostęp: 1.11.2023).
- Kolińska-Dąbrowska M., *Deszcz pieniędzy dla rodzin*, „Gazeta Wyborcza” z 22.07.2021 r., <https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/9161308/Deszcz-pieniedzy-dla-rodzin> (dostęp: 11.11.2023).
- Kolińska-Dąbrowska M., *Mimo 500+ przybywa skrajnej biedy*, „Gazeta Wyborcza” z 27.07.2019 r., <https://wyborcza.biz/biznes/7,177151,25022683,raport-gus-u-obala-mity-o-efektach-500-plus-w-polsce.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Kondzińska A., Szpala I., *Kaczyński do opozycji: Zdradzieckie mordy! Jesteście kanalami!*, „Czarna Księga PiS. Cztery lata siania nienawiści”, w: „Gazeta Wyborcza” z 18.09.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,25178372,kaczynski-zdradzieckie-mordy-jestescie-kanalami.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Koźmiński P., *Cel: LGBT*, „Czarna Księga PiS. Cztery lata siania nienawiści”, „Gazeta Wyborcza” z 18.09.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,25178600,cel-lgbt.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Kubiak J., *Rząd beczynn timer patrzy, jak Odra umiera*, <https://wyborcza.pl/7,75968,29636741,rzad-bezczynn timer-patrzy-jak-odra-umiera.html> (dostęp: 11.11.2023).

- Kublik A., *Ci, którzy tak zszargali wolne słowo, teraz wrzeszczą w jego obronie*, „Gazeta Wyborcza” z 26.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30343424,ci-ktorzy-tak-zszargali-wolne-slowo-teraz-wrzeszcza-w-jego.html> (dostęp: 9.11.2023).
- Kublik A., *Jak media Polska Press pilnują interesu władzy*, „Gazeta Wyborcza” z 18.07.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,29979507,jak-media-polska-press-pilnuja-interesu-wladzy-raport-hfpc.html> (dostęp: 9.11.2023).
- Kublik A., *Rada boi się o medialne stolki*, „Gazeta Wyborcza” z 30.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30347935,rada-mediow-narodowych-boi-sie-o-medialne-stolki-wydala-oswiadczenie.html> (dostęp: 12.11.2023).
- Kublik A., *Telewizyjna propaganda utkana z nienawiści*, „Czarna Księga PiS. Cztery lata siania nienawiści”, w: „Gazeta Wyborcza” z 18.09.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,25178031,telewizyjna-propaganda-utkana-z-nienawisci.html> (dostęp: 12.11.2023).
- Kublik A., *To wam mogło umknąć: Kaczyński oprócz 800 plus obiecał koniec wolnych mediów*, „Gazeta Wyborcza” z 16.05.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,29760543,to-wam-moglo-umknac-kaczynski-oprocz-800-plus-obiecal-koniec.html> (dostęp: 12.11.2023).
- Kublik A., *Trzeciej Drodze z Tuskiem nie po drodze*, <https://wyborcza.pl/7,75398,30201486,trzeciej-drodze-z-tuskiem-nie-po-drodze.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Kublik A., *Wszechpremier Kaczyński i jego statystyci*, „Gazeta Wyborcza” z 19.08.2023 r., <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,30080634,u-kaczynskiego-wszyscy-robja-za-statystow-wojsko-rodziny.html> (dostęp: 20.10.2023).
- Kublik A., Czuchnowski W., *Lista największych afer*, „Czarna Księga PiS. Zanim PiS wygra wybory. Żebyście wiedzieli”, „Gazeta Wyborcza” z 9.10.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,25272983,lista-najwiekszych-afer-pis.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Kurski J., *Koniec państwa prawa, idzie autorytaryzm*, „Gazeta Wyborcza” z 13.07.2017 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,22087001,koniec-panstwa-prawa-idzie-autorytaryzm-komentarz-jaroslaw.html> (dostęp: 17.10.2023).
- Łazarczyk G., *Bajki o złych wiatrakach*, „Czarna Księga PiS. Wyciąć, wystrzelać, wyasfaltować”, w: „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,171791,25261727,czarna-ksiega-pis-ekologia-bajki-o-zlych-wiatrakach.html> (dostęp: 11.11.2023).

- Machowski A., *Bolesne konsekwencje zderzenia z wyborczym progiem*, „Gazeta Wyborcza” z 16.03.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,29563922,bolesne-konsekwencje-zderzenia-z-wyborczym-progiem-analiza.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Machowski A., *Im lepsze notowania, tym wyżej stawiamy poprzeczkę*, „Gazeta Wyborcza” z 26.10.2022 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,29067909,opozycja-w-sondazach-im-lepsze-notowania-tym-wyzej-stawiamy.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Machowski A., *Porada pana D’Hondta ws. Trzeciej Drogi*, „Gazeta Wyborcza” z 27.08.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30123653,porada-pana-d-hondta-w-sprawie-trzeciej-drogi.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Machowski A., *Zaprzepaszczona szansa A.D. 2019*, „Gazeta Wyborcza” z 10.05.2022 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,28432098,zaprzepaszczona-szansa-a-d-2019-w-polsce-moglaby-rzadzic-dzisiaj.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Majcherek J.A., *Demograficzne balamuctwa. Jak zwiększyć przyrost naturalny w Polsce*, „Gazeta Wyborcza” z 30.06.2022 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,28636085,demograficzne-balamuctwa-dobrobyt-nie-zwieksza-przyrostu-naturalnego.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Majcherek J.A., *Polska się wyludnia? Winne są antyimigranckie obsesje władzy*, „Gazeta Wyborcza” z 2.12.2022 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,29207880,polska-sie-wyludnia-winne-sa-antyimigranckie-obsesje-wladzy.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Matczak M., *Jak odbudować polskie państwo prawa*, „Gazeta Wyborcza” z 1.03.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,24504978,jak-odbudowac-polskie-panstwo-prawa.html> (dostęp: 12.11.2023).
- Matczak M., *Oskarżam władze PiS o skrajny narcyzm*, „Czarna Księga PiS. Cztery lata siania nienawiści”, „Gazeta Wyborcza” z 18.09.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,25173974,oskarzam-wladze-pis-o-skrajny-narcyzm.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Maziarski W., *Jak już nagradzać, to za wszystko*, „Gazeta Wyborcza” z 24.05.2022 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,28487250,jak-juz-nagradzac-to-za-wszystko-a-nie-tylko-za-polski-lad.html> (dostęp: 9.11.2023).
- Mrozek W., *Sprzątanie po Glińskim*, „Gazeta Wyborcza” z 18.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75410,30308750,4-zadania-dla-nowego-ministra-kultury-od-czego-zaczac-sprzatanie.html> (dostęp: 20.10.2023).

- Orliński W., *Polexit jak brexit, czyli doktryna Goryszewskiego*, „Duży Format”, „Gazeta Wyborcza” z 9.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,30267546,orlinski-rzad-premiera-morawieckiego-z-wicepremierem-mentzenem.html> (dostęp: 12.11.2023).
- Pietraszewski M., *Gangster w otoczeniu komendanta Szymczyka*, „Gazeta Wyborcza” z 31.03.2023 r., <https://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,29607967,gangster-w-otoczeniu-komendanta-szymczyka-szef-polskiej-policji.html> (dostęp: 12.11.2023).
- Popiołek A., Samcik M., *PZU łączy wodę z ogniem*, „Gazeta Wyborcza” z 24.10.2017 r., <https://wyborcza.biz/biznes/7,177151,22559444,pzu-laczy-wode-z-ogniem-czy-fuzja-pekao-i-alior-banku-ma-sens.html> (dostęp: 26.10.2023).
- Puculek A., *Dziwna lista punktów*, „Szkoła w pandemii. Raport: lekcje z wirusem”, „Gazeta Wyborcza” z 12.03.2021, https://static.im-g.pl/im/8/26873/m26873438,CZARNA-KSIEGA-SZKOLA-W-PANDEMII.pdf#S.embed_link-K.C-B.1-L.1.zw (dostęp: 11.11.2023).
- Redakcja „Wyborczej”, *Możliwa jest Polska szczęśliwa. Wystarczy, że się zmobilizujemy*, „Gazeta Wyborcza” z 13.10.2023 r., https://wyborcza.pl/7,75398,30291161,niedzielnawielka-mobilizacja-mozliwa-jest-polska-szczesliwa.html#S.embed_link-K.C-B.1-L.1.zw (dostęp: 16.10.2023).
- Redakcja *Gazety Wyborczej*, https://wyborcza.pl/centrumpomocygw/0,134959.html?gclid=CjwKCAjw7oeqBhBwEiwALyHLMwDCacSYuazeNJVfYdxKGNWD3H9VawXmYo0DvHR5aYtqWe49WiEX-BoCR8EQAvD_BwE (dostęp: 1.11.2023).
- Sadurski W., *Co będzie, jeśli Kaczyński wygra*, „Gazeta Wyborcza” z 10.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,30280068,wybory-ostatniej-szansy-co-bedzie-jesli-kaczynski-wygra.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Sadurski W., *Orzech twardszy niż TK i KRS*, „Gazeta Wyborcza” z 3.07.2018 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,23630375,orzec-twardszy-niz-tk-i-krs.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Sadurski W., *Wybory – plebiscyt nad populizmem i autorytaryzmem w Polsce*, „Gazeta Wyborcza” z 26.07.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,30008295,najblizsze-wybory-czyli-plebiscyt-nad-populizmem-i-autorytaryzmem.html> (dostęp: 10.11.2023).

- Sadurski W., *Zerwijmy z pięknoduchostwem*, „Gazeta Wyborcza” z 30.08.2022 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,28843876,zerwijmy-z-prawniczym-pieknoduchostwem-polemika-z-marcinem.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Samcik M., *Nacjonalizacja zwana repolonizacją*, „Gazeta Wyborcza” z 9.12.2016 r., <https://wyborcza.biz/biznes/7,179195,21089629,nacjonalizacja-zwana-repolonizacja.html> (dostęp: 26.10.2023).
- Skórzyńska K., *MSZ naprawdę w ruinie*, „Gazeta Wyborcza” z 28.09.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,30236199,msz-i-polityka-zagraniczna-w-ruinie-naprawde-w-ruinie.html> (dostęp: 12.11.2023).
- Skowrońska M., Sidorowicz J., *Biedni arystokraci i milczący minister*, „Gazeta Wyborcza” z 29.03.2018 r., <https://wyborcza.pl/7,112588,23209773,biedni-arystokraci-i-milczacy-minister-pol-miliarda-wyparowalo.html> (dostęp: 20.10.2023 r.).
- Skowrońska M., Sidorowicz J., *Resort Glińskiego umywa ręce od 100 mln euro*, „Gazeta Wyborcza” z 30.03.2018 r., <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,23213604,resort-glinskiego-umywa-rece-od-100-mln-euro-za-sprzedaz-kolekcji.html> (dostęp: 20.10.2023 r.).
- Sobczak A., *Strach być w ciąży*, „Gazeta Wyborcza” z 5.07.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,29937856,strach-byc-w-ciazy.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Stefaniak P., *Pieniądzy nie ma, a czy będą – zależy od reform*, „Gazeta Wyborcza” z 2.11.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,30362088,lewicowi-wujkowie-dobra-rada-namawiaja-przyszly-rzad-do-gospodarczego.html> (dostęp: 2.11.2023).
- Subbotko D., *Największym sukcesem Rosji w Polsce jest PiS*, „Gazeta Wyborcza” z 9.09.2022 r., https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28885495,najwiekszym-sukcesem-rosji-w-polsce-jest-pis.html#S.embed_link-K.C-B.1-L.1.zw (dostęp: 11.11.2023).
- Subbotko D., *Rosyjski format PiS*, „Gazeta Wyborcza” z 27.05.2023 r., <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,29771638,gen-janusz-nosek-pis-jest-przesiakniety-agentura-rosyjska.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Suchecka J., *Co rząd PiS zdążył popsuć w edukacji*, „Czarna Księga PiS. Katastrofa w edukacji”, „Gazeta Wyborcza” z 4.04.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,24613643,co-rzad-pis-zdazyl-popsuc-w-edukacji.html> (dostęp: 11.11.2023).

- Suchecka J., *Ile powinni zarabiać nauczyciele*, „Czarna Księga PiS. Katastrofa w edukacji”, „Gazeta Wyborcza” z 4.04.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,24613944,ile-powinni-zarabiac-nauczyciele.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Suchecka J., *Szkolny łomot*, „Czarna księga trzech lat rządów PiS”, „Gazeta Wyborcza” z 17.10.2018 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,24047169,szkolny-lomot.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Sudak I., *Lista wstydu zamiast KPO*, „Gazeta Wyborcza” z 4.09.2023 r., <https://wyborcza.biz/biznes/7,177151,30131138,wybory-2023-i-lista-wstydu-kpo.html> (dostęp: 12.11.2023).
- Szołucha S., Korzeniowska K., *Afera wizowa w pigułce*, „Gazeta Wyborcza” z 25.09.2023 r., <https://biqdata.wyborcza.pl/biqdata/7,159116,30219885,afera-wizowa-w-pigulce-co-gdzie-kiedy-siec-powiazan.html> (dostęp: 24.10.2023 r.).
- Szpunar O., *Szkoła pod respiratorem*, „Szkola w pandemii. Raport: lekcje z wirusem”, „Gazeta Wyborcza” z 12.03.2021, <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,26856914,szkola-pod-respiratorem.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Sztandera M., *Armia na kredyt*, „Gazeta Wyborcza” z 13.08.2022 r., https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,28780649,gigantyczne-zakupy-dla-armii-na-razie-nie-wiadomo-skad-na-to.html#S.embed_article-K.C-B.1-L.8.zw (dostęp: 12.11.2023).
- Śmigiel M., *Polki nie chcą rodzić*, „Gazeta Wyborcza” z 19.04.2023 r., <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,29674429,68-proc-polek-nie-chce-lub-nie-wie-czy-chce-miec-dzieci-i.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Środa M., *Wszyscy jesteśmy queer!*, „Gazeta Wyborcza” z 19.06.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,29881413,wszyscy-jestesmy-queer.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Wajrak A., *Cztery wnioski*, „Gazeta Wyborcza” z 17.04.2018 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,23283588,cztery-wnioski-po-decyzji-trybunalu-sprawiedliwosci-w-luksemburgu.html> (dostęp: 12.11.2023).
- Wajrak A., *Requiem dla drzew*, „Czarna Księga PiS. Wyciąć, wystrzelać, wyasfaltować”, „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,171791,25260640,czarna-ksiega-ekologii-requiem-dla-drzew.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Wajrak A., *Szyszko nie odszedł*, „Czarna Księga PiS. Wyciąć, wystrzelać, wyasfaltować”, „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2019 r., <https://>

- wyborcza.pl/7,171791,25258708,jan-szyszek-nie-odszedl.html (dostęp: 11.11.2023).
- Wantuch D., *Nasze górnictwo kłamstwem stoi*, „Czarna Księga PiS. Wyciąć, wystrzelać, wyasfaltować”, „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2019 r., <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,25261795,czarna-ksiega-pis-ekologia-nasze-gornictwo-klamstwem-stoi.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Wantuch D., *Polityka najniższych napięć*, „Czarna Księga PiS. Wyciąć, wystrzelać, wyasfaltować”, „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,171791,25262417,czarna-ksiega-pis-ekologia-czekajac-na-blackout.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Wantuch D., *Smog: festiwal pustych obietnic*, „Czarna Księga PiS. Wyciąć, wystrzelać, wyasfaltować”, „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,171791,25261664,czarna-ksiega-pis-ekologia-smog-czyli-festiwal-pustych-obietnic.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Warchala-Kopeć M., *Szkola publiczna w zapaści*, „Czarna Księga PiS. Tak zepsuli Polskę”, „Gazeta Wyborcza” z 16 sierpnia 2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30045393,skola-publiczna-w-zapasci-uczniowie-i-nauczyciele-uciekaja.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Watoła J., *Tak PiS szkodzi zdrowiu*, „Gazeta Wyborcza” z 23 marca 2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,29584257,piec-sposobow-na-jakie-pis-chce-zaszkodzic-zdrowiu-co-popsuje.html> (dostęp: 2.11.2023).
- Wawrykiewicz M., *Osiem lat nalotu dywanowego na polską praworządność*, „Czarna Księga PiS. Tak zepsuli Polskę”, „Gazeta Wyborcza” z 16 sierpnia 2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30057461,osiem-lat-nalotu-dywanowego-na-polska-praworzadnosc.html> (dostęp: 12.11.2023).
- Wielński B.T., *Łukaszenka sprawdza Polskę*, „Gazeta Wyborcza” z 3.08.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75399,30037626,wystarczyly-dwa-bialoruskie-smiglowce-by-obnazyc-propagande.html> (dostęp: 20.10.2023).
- Wielński B.T., *Najważniejszy partner Ameryki? To nie my*, „Gazeta Wyborcza” z 18.02.2023 r., <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,29472934,to-ze-biden-przemowi-w-warszawie-nie-uczyni-z-polski-najwazniejszego.html> (dostęp: 12.11.2023).

- Wieliński B.T., *PiS poświęca relacje z Ukrainą*, „Gazeta Wyborcza” z 21.09.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30210974,w-kampanii-pis-nie-cofa-sie-przed-nicznym-poswieci-nawet-relacje.html> (dostęp: 12.11.2023).
- Wieliński B.T., *Polska zaczęła zagrażać sąsiadom*, „Gazeta Wyborcza” z 25.09.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75399,30224793,afery-wizowa-polska-zaczela-zagrazac-sasiadom.html> (dostęp: 12.11.2023).
- Wieliński B.T., *Prorządowa prasa oswaja polexit*, „Gazeta Wyborcza” z 3.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75399,30255243,prorzadowa-prasa-oswaja-polexit.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Wielowieyska D., *Jednak się z nimi nie bawimy*, „Gazeta Wyborcza” z 7.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,30260107,duda-i-morawiecki-o-nicznym-go-nie-uprzeczili-zelenski-wyjechal.html> (dostęp: 12.11.2023).
- Wilgocki M., *Diagnozy „Polskiego Ładu” są słuszne. Wiarygodność rządu – fatalna*, „Gazeta Wyborcza” z 15.05.2021, <https://wyborcza.pl/7,75968,27086857,diagnozy-nowego-ladu-sa-sluszne-wiarygodnosc-rzadu-fatalna.html> (dostęp: 9.11.2023).
- Woźnicki Ł., *Sądowy blitzkrieg. Broni się jeszcze Sąd Najwyższy*, „Czarna księga trzech lat rządów PiS”, „Gazeta Wyborcza” z 17.10.2018 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,24050245,sadowy-blitzkrieg-broni-sie-jeszcze-sad-najwyzszy.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Wroński P., *Chaos w armii*, „Czarna księga trzech lat rządów PiS”, „Gazeta Wyborcza” z 17.10.2018 r., <https://wyborcza.pl/7,166575,24047033,chaos-w-armii.html> (dostęp: 12.11.2023).
- Wroński P., *Czy Błaszczak zagraża Polsce?*, „Gazeta Wyborcza” z 20.09.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30206296,czy-blaszczak-zagraza-polsce.html> (dostęp: 20.10.2023).
- Wroński P., *Flagę UE – wyprowadzić!*, „Gazeta Wyborcza” z 26.11.2015 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,19247276,flaga-ue-wyprowadzic.html> (dostęp: 24.10.2023).
- Wroński P., *Morawiecki i PiS muszą przegrać do końca*, „Gazeta Wyborcza” z 30.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30351576,morawiecki-i-pis-musza-przegrac-do-konca.html> (dostęp: 31.10.2023).
- Wroński P., *Morawiecki jak szalony kierowca autobusu*, „Gazeta Wyborcza” z 23.09.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,27601720,spor-o-turow-mateusz-morawiecki-jako-szalony-kierowca-autobusu.html> (dostęp: 12.11.2023).

- Wroński P., *Nasza armia na zakręcie*, „Gazeta Wyborcza” z 16.08.2019 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,25090474,nasza-armia-na-zakrecie.html> (dostęp: 12.11.2023).
- Wroński P., *Ofiara z krwi polskich kobiet*, „Gazeta Wyborcza” z 6.11.2021 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,27770806,ofiary-z-cie-zarnych-kobiet-sluza-dobremu-samopoczuciu-politykow.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Wroński P., *PiS zagraża Polsce*, „Gazeta Wyborcza” z 12.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30287600,pis-zagraza-bezpieczenstwu-polski.html> (dostęp: 20.10.2023).
- Wroński P., *Pisowska ballada o szachiście*, „Gazeta Wyborcza” z 17.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,30309264,pisowska-ballada-o-szachiscie-czyli-niedozwolony-doping-wyborczy.html> (dostęp: 9.11.2023).
- Wroński P., *Telewizja i więź pokoleń, czyli co zrobić, by Polacy nie porzucali TVP i disco polo*, „Gazeta Wyborcza” z 12.07.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,29966186,telewizja-i-wiez-pokolen-czyli-jak-pomoc-tvp.html> (dostęp: 12.11.2023).
- Wroński P., *Trzecia Droga może opozycji te wybory przegrać*, <https://wyborcza.pl/7,75398,30047653,trzecia-droga-moze-opozycji-te-wybory-przegrac.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Wroński P., *Ujawniamy kulisy dymisji generałów*, „Gazeta Wyborcza” z 11.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75398,30281976,dymisja-najwyzszych-dowodcow-polskiej-armii-blaszczak-mianowal.html> (dostęp: 20.10.2023).
- Wyborcza.pl z rekordową liczbą ponad 300 tysięcy prenumeratorów*, <https://wyborcza.pl/reklama/7,183050,29345623,wyborcza-pl-z-rekordowa-liczba-ponad-300-tysiecy-prenumeratorow.html> (dostęp: 9.10.2023).
- Zakrzewski R., *Bronimy wolności nauki*, „Gazeta Wyborcza” z 19.05.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,29774366,nie-dajmy-sie-czarnkowi-bronmy-wolnosc-nauki.html> (dostęp: 11.11.2023).
- Żakowski J., *Kremlowskie tropy na ścieżce Morawieckiego*, „Gazeta Wyborcza” z 5.10.2023 r., <https://wyborcza.pl/7,75968,30262497,kremlowskie-tropy-na-zyciowej-drodze-morawieckiego.html> (dostęp: 10.11.2023).
- Żytnicki P., *Stróże prawa czy ochroniarze władzy?*, „Gazeta Wyborcza” z 16.01.2023 r., <https://www.pressreader.com/poland/gazeta-wyborcza-0557/20230116/281745568498357> (dostęp: 12.11.2023).

III. Materiały z Onetu

- AJŁ, *Trzecia Droga w Sejmie, PiS bez szans na samodzielne rządy* [SONDAŻ], <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/pis-bez-szans-na-samodzielne-rzady-duzy-wzrost-trzeciej-drogi-sondaz/sgkj84t> (dostęp: 24.06.2024).
- Digital News Report 2023, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/digital-news-report-2023-onet-liderem-zaufania-wsrod-mediow-internetowych-w-polsce/928sceq> (dostęp: 19.10.2023).
- DO, *Czy Donald Tusk i Jarosław Kaczyński powinni zmierzyć się w debacie?* [SONDAŻ], <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/czy-donald-tusk-i-jaroslaw-kaczynski-powinni-zmierzyc-sie-w-debacie-sondaz/qltze2e> (dostęp: 24.06.2024).
- Donald Tusk komentuje najnowsze sondaże. „To, w co wierzyłem, staje się faktem”*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/wybory-2023-donald-tusk-komentuje-najnowsze-sondaze-to-staje-sie-faktem/x6vy27q> (dostęp: 24.06.2024).
- Donald Tusk ujawnia, co usłyszał od Jarosława Kaczyńskiego. „Mówił mi to w cztery oczy”*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/tusk-uslyszal-to-od-prezesa-pis-czuje-sie-ekspertem-od-kaczynskiego/pyz48q1> (dostęp: 24.06.2024).
- DP, *Polacy ocenili ceny w sklepach* [SONDAŻ], <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/polacy-ocenili-ceny-w-sklepach-sondaz/30zhcwh,79cfc278> (dostęp: 24.06.2024).
- Dziubka K., *Plan Tuska na końcówkę kampanii. „Wybory będą na styk”*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/plan-tuska-na-koncowke-kampanii-wybory-beda-na-styk/tgez7wq> (dostęp: 24.06.2024).
- Gajcy A., *Kryzys w armii na finiszu kampanii. Dymisje generałów zaskoczyły i celnie uderzyły w narrację PiS*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/panika-w-sztapie-pis-telefon-do-blaszczaka-wywolal-konsternacje/5yr15zz> (dostęp: 24.06.2024).
- Gałczyńska M., *Konstytucjonalista grzmi w sprawie referendum. „Złamana zasada tajności głosowania”*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/konstytucjonalista-grzmi-ws-referendum-zlamana-zasada-tajnosci-glosowania/hwgxh21> (dostęp: 24.06.2024).
- Kamila, *W radiowej Jedynce i Trójce nie usłyszymy polityków opozycji. „Do końca kampanii nie będzie nikogo”*, <https://www.>

- onet.pl/kultura/onetkultura/w-radiowej-jedynce-i-trojce-nie-uslyszymy-politykow-opozycji-do-konca-kampanii-nie/0vpb371,681c1dfa (dostęp: 24.06.2024).
- Kapiszewski J., Rogalski M., *Nie każdy głos waży tyle samo. „Mamy do czynienia z pogwałceniem konstytucyjnej zasady równości wyborów”*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/wybory-2023-turystyka-wyborcza-odmieni-ich-losy-mamy-specjalna-mape/bm7gfly> (dostęp: 24.06.2024).
- KMK, *Włodzimierz Czarzasty ostro o dymisjach w wojsku: jak śmiecie...*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/czarzasty-o-dymisjach-w-polskim-wojsku-panie-ministrze-czy-ma-pan-honor/yecwqv7> (dostęp: 24.06.2024).
- ŁGa, *Czy trwająca kampania wyborcza jest uczciwa? Polacy nie mają wątpliwości*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/czy-trwajaca-kampania-wyborcza-jest-uczciwa-polacy-nie-maja-watpliwosci/51h2tk4> (dostęp: 24.06.2024).
- ŁGa, *Tomasz Grodzki w orędziu. „Te wybory zdecydują, czy zostaniemy w Unii Europejskiej”*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/tomasz-grodzki-te-wybory-zdecyduja-czy-zostaniemy-w-unii-europejskiej/cw1m50n> (dostęp: 24.06.2024).
- łgo, *Opozycja z większością w Sejmie. Nowy sondaż*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/opozycja-z-wiekszoscia-w-sejmie-nowy-sondaz/kc1qmpx> (dostęp: 24.06.2024).
- MBR, *Wielka szansa dla opozycji. Są najnowsze wyniki sondażu Kantar*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/wielka-szansa-dla-opozycji-sa-najnowsze-wyniki-sondazu-kantar/ky10x5j> (dostęp: 24.06.2024).
- Michał Kołodziejczak *przypomnił słowa Mateusza Morawieckiego. „Brzmią wyjątkowo ohydnie”* [WIDEO], <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/kolodziejczak-przypomniat-slowa-morawieckiego-brzmia-wyjatkowo-ohydnie/cc0k60w> (dostęp: 24.06.2024).
- mte, mba, *Debata w TVP rozgrzała sieć. Natychmiastowe komentarze*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/debata-w-tyvp-rozgrzala-siec-natychmiastowe-komentarze/x4nw3cz> (dostęp: 24.06.2024).
- SKO, *Spytali ludzi o majątek Morawieckich. Miażdżące wyniki sondażu*, <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/spytali-ludzi-o-majatek-premiera-morawieckiego-miazdzace-wyniki-sondazu/qlg3nms,79cfc278> (dostęp: 24.06.2024).

- Stankiewicz A., *Wawrzyk, Bollywood i spec służby USA. Ujawniamy kulisy afery wizowej*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/wawrzyk-bollywood-i-specsluzby-usa-ujawniamy-kulisy-afery-wizowej/c7jlm3c> (dostęp: 24.06.2024).
- Stankiewicz A., Dziubka K., „*Stan Wyjątkowy*”. *Kaczyński ucieka przed debatą z Tuskiem. Gwiazdy TVP dostają miliony od PiS. Konfederacja tonie [PODCAST]*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/stan-wyjatkowy-kaczynski-ucieka-przed-tuskiem-miliony-dla-gwiazdy-tvp/xmkqz4d> (dostęp: 24.06.2024).
- TGd, *Wykładowczyni UW chciała ominąć miesięcznicę smoleńską. Dostała szczególną „eskortę”*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/probowala-ominac-miesiecznice-smolenska-do-pracy-sledzila-ja-policja/4115yk9> (dostęp: 24.06.2024).
- Żemła E., *Gigantyczny kryzys w armii. Dowódcy stracili zaufanie do ministra obrony Mariusza Błaszczaka i prezydenta Andrzeja Dudy*, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/gigantyczny-kryzys-w-armii-dowodcy-stracili-zaufanie-do-blaszczaka-i-dudy/ck7mzh1> (dostęp: 24.06.2024).

IV. Materiały z TVN-u

- Czas decyzji*, <https://twitter.com/tvn24/status/1712773068186067091> (dostęp: 28.10.2023).
- Dla wielu Polek poród wiąże się z traumą*, <https://fakty.tvn24.pl/zobacz-fakty/dla-wielu-polek-porod-wiaze-sie-z-trauma-znieczulenie-to-rzadkosc-7338855> (dostęp: 4.11.2023).
- Fakty, Fakty TVN – oficjalna strona, <https://fakty.tvn24.pl/sondaze-dla-faktow-tvn-i-tvn24> (dostęp: 24-25.10.2023).
- Fakty, <https://fakty.tvn24.pl/> (dostęp: 5.10–2.11. 2023).
- „*To największe kłamstwo trzydziestolecia*”. *Jarosław Kaczyński o aferze wizowej*, <https://www.money.pl/gospodarka/to-najwieksze-klamstwo-trzydziestolecia-jaroslaw-kaczynski-mowi-o-aferze-wizowej-6946133208656640a.html> (dostęp: 5.11.2023).
- tvn24.pl, <https://tvn24.pl/go/programy>, kropka-nad-i i tvn24pl, <https://tvn24.pl/go/programy,7/czarno-na-bialym> (dostęp: 5.10 – 2.11. 2023).

V. Opracowania naukowe oraz popularno-naukowe

- A Dictionary of the Social Sciences*, red. J. Gould, W.L. Kolb, The Free Press of Glencoe, New York 1964.
- Adamowski J., *Media masowe w życiu społecznym*, w: *Spółczesność i polityka. Podstawy nauk politycznych*, red. K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2007, s. 399–414.
- Barney D., *Spółczesność sieci*, przeł. M. Fronia, oprac. K. Nadana, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008.
- Biernat T., *Standardy państwa prawa w dokumentach Komisji Weneckiej*, w: *Państwo i prawo w XXI wieku – szanse i zagrożenia*, red. B. Stoczewska, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Kraków 2004, s. 13–27.
- Biernat T., *Władze publiczne w demokratycznym państwie prawa. Prawo – Instytucje – Zasoby*, Wydawnictwo Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2014.
- Biernat T., *Współczesne przemiany w sferze państwa – prawa – polityki. Zarys problemów badawczych*, „Państwo i Społeczność” 2003, nr 2, s. 5–26.
- Burton M., Gunther R., Higley J., *Elity a rozwój demokracji*, w: *Władza i społeczeństwo*, red. J. Szczupaczyński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995.
- Castells E., *The Power of Identity*, Blackwell, Oxford 1997.
- Czapnik S., *Nowe technologie komunikacyjne a demokracja*, w: *Antynomie i paradoksy współczesnej demokracji*, red. M. Tobiasz, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2016, s. 82–98.
- Dahl R., *O demokracji*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000.
- Diamond L., *Trzy paradoksy demokracji*, w: *Przyszłość demokracji. Wybór tekstów*, wybór i wstęp P. Śpiewak, Fundacja Aletheia, Warszawa 2005.
- Dobek-Ostrowska B., *Polski system medialny na rozdrożu. Media w polityce, polityka w mediach*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011.
- Drelich S., *Ucieczka od umiaru. Polityka w erze mediów masowych*, „Logos i Ethos” 2017, t. 45, s. 29–51. DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/lie.2336>.
- Drożdż M., *Etyka mediów w obronie wartości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Kraków 2019.

- Fiut I.S., *Mediatyzacja publiczności przez nowe media*, w: *Mediatyzacja kampanii politycznych*, red. M. Kolczyński, M. Mazur, S. Michalczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009, s. 58–72.
- Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, *Postrzeganie mediów. Komunikat z badań nr 132/2023, październik 2023*, <https://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php> (dostęp: 28.11.2023).
- „Gazeta Wyborcza” z największym spadkiem sprzedaży w I kwartale 2023 roku, <https://www.wirtualnemedia.pl/arttykul/gazeta-wyborcza-z-najwiekszym-spadkiem-sprzedazy-w-i-kwartale-2023-roku> (dostęp: 9.10.2023).
- Global Digital Subscription Snapshot Q2 Report 2022*, <https://www.fipp.com/wp-content/uploads/2022/06/GDS-Snapshot-Q2-2022.pdf> (dostęp: 9.10.2023).
- Herbut R., *Opozycja polityczna*, w: *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Atla 2, Wrocław 1995.
- Kozłowska A., *Oddziaływanie mass mediów*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2006.
- Krawczyk T., *Opozycja polityczna w państwach demokratycznych*, w: *Studia z teorii polityki*, t. III, red. A. Czajowski, L. Sobkowiak, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000.
- Kubisz-Muła Ł., *Komunikacja w polityce, polityka w komunikacji. Komunikacja i media masowe w polityce*, Akademia Techniczno-Humanistyczna, Bielsko-Biała 2012.
- Kuniński M., *Demokracja*, w: *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 116–132.
- Lakomy M., *Demokracja 2.0. Interakcja polityczna w nowych mediach*, Wydawnictwo Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2013.
- Lakomy M., *Opozycyjna rola nowych mediów w okresie postmodernizacyjnym*, w: *Rola opozycji w systemach demokratycznych*, red. K. Łabędź, Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016, s. 69–87.
- Linz J.J., *Kryzys, załamanie i powrót do równowagi*, w: *Władza i społeczeństwo*, red. J. Szczupaczyński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1995.
- Lister M., Dovey J., Giddings S., Grant I., Kelly K., *Nowe media. Wprowadzenie*, tłum. M. Lorek, A. Sadza, K. Sawicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.

- Litwin T., *Funkcje mediów w państwie demokratycznym na przykładzie Polski z prawnoustrojowej perspektywy badawczej*, w: *Idee polityki i komunikowania. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Mateuszowi Nieciowi z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. T. Litwin, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2023, s. 257–269.
- Litwin T., „Gazeta Wyborcza” opozycją medialną wobec koalicji rządowej PO–PSL? Krytyka niektórych aspektów polityki rodzinnej koalicji na łamach „GW” w okresie 2007–2015, w: *Rola opozycji w systemach demokratycznych*, red. K. Łabędź, Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016, s. 221–233.
- Litwin T., *Krytyka polityki gospodarczej koalicji PO–PSL w „Gazecie Wyborczej” 2007–2015*, „Polityka i Społeczeństwo” 2016, t. 14, nr 1, s. 111–122.
- Litwin T., *W poszukiwaniu „czwartej władzy” w Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 roku – refleksja konstytucjonalisty*, w: T. Litwin, K. Łabędź, M. Nieć, *Czwarta władza. Ujęcie wieloaspektowe*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2023, s. 44–88.
- Litwin T., Łabędź K., Nieć M., *Czwarta władza. Ujęcie wieloaspektowe*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2023.
- Łabędź K., *Od redaktora*, w: *Rola opozycji w systemach demokratycznych*, red. K. Łabędź, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2016, s. 7.
- Łabędź K., *Polityka medialna PiS w okresie 2015–2022*, w: T. Litwin, K. Łabędź, M. Nieć, *Czwarta władza. Ujęcie wieloaspektowe*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2023.
- Łabędź K., *Problemy związane z badaniem opozycji politycznej (przypadek Polski)*, „Politeja” 2018, t. 53, nr 2, s. 243–255. DOI: <https://doi.org/10.12797/Politeja.15.2018.53.14>.
- Łacny J., *Sytuacja w zakresie praworządności w Unii Europejskiej w 2021 r. – opinia w sprawie komunikatu Komisji*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2022, t. 74, nr 2, s. 101–132. DOI: <https://doi.org/10.31268/ZPBAS.2022.25>.
- Łuszczynski A., *Podstawy metodologiczne badań politologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2005.

- Machelski Z., *Opozycja polityczna w Europie. Ujęcie porównawcze*, Difin, Warszawa 2016.
- Madera A.J., *Fenomen „Gazety Wyborczej”*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2003, nr 1, s. 153–171.
- Michalczyk S., *Demokracja medialna. Teoretyczna analiza problemu*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.
- Michalczyk S., *Komunikowanie polityczne. Teoretyczne aspekty procesu*, „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2005.
- Michalczyk S., *Spółczesność medialna. Studia z teorii komunikowania masowego*, „Śląsk” Wydawnictwo Naukowe, Katowice 2008.
- Mills Ch. W., *Elita władzy*, Książka i Wiedza, Warszawa 1961.
- Mocne oświadczenie największych polskich mediów, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Mocne-oswiadczenie-najwiekszych-polskich-mediow-Prezes-PiS-komentuje-8569491.html> (dostęp: 19.10.2023).
- Morawski L., *Filozofia prawa*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności „Dom Organizatora”, Toruń 2014.
- Nieć M., *Czwarta władza – dzieje pojęcia*, w: T. Litwin, K. Łabędź, M. Nieć, *Czwarta władza. Ujęcie wieloaspektowe*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2023, s. 13–42.
- Nieć M., *Idea czwartej władzy Edmunda Burke’a – kontekst ustrojowy i medialny*, w: *Rola opozycji w systemach demokratycznych*, red. K. Łabędź, Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016, s. 43–68.
- Nieć M., *Komunikowanie polityczne w nowoczesnym państwie*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Nieć M., *Komunikowanie społeczne i media. Perspektywa politologiczna*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010.
- Nieć M., Litwin T., Łabędź K., *Populizm – modele i praktyka. Polskie odniesienia*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2021.
- Nowińska E., *Media jako czwarta władza? Co na to prawo?*, w: *Media, władza, prawo*, red. M. Magoska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 9–17.
- Opinie o członkostwie w Unii Europejskiej*, Komunikat CBOS Nr 55/2023, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2023/K_055_23.PDF (dostęp: 25.10.2023).

- Paczeński A., *Promocja demokracji i praworządności*, w: *Organizacje międzynarodowe w działaniu*, red. A. Florczak, A. Lisowska, Agencja Reklamowa OTO, Wrocław 2014, s. 227–243.
- Palczewski M., *Media jako czwarta władza – mit czy rzeczywistość?*, w: *Media, komunikacja, kultura*, red. D. Lewiński, K. Stasiuk-Krajewska, R. Wróblewski, Wydawnictwo Libron, Wrocław 2017, s. 351–358.
- Pałeczki K., *Opozycja polityczna – próba typologii*, w: *Rola opozycji w systemach demokratycznych*, red. K. Łabędź, Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM, Kraków 2016, s. 9–22.
- Pałeczki K., *Prawoznawstwo. Zarys wykładu. Prawo w porządku społecznym*, Difin, Warszawa 2003.
- Pawłowski M., *Demokracja medialna*, „Refleksje. Pismo Naukowe Studentów i Doktorantów WNPiD UAM” 2013, nr 8, s. 133–147.
- Pękała M., *O potencjalnej roli mediów w umacnianiu społecznej legitymizacji prawa*, „Horyzonty Polityki” 2023, t. 14, nr 48, s. 115–132. DOI: 10.35765/HP.2374.
- Piechota G., Rajczyk R., *Media społecznościowe w protestach politycznych na przykładzie ukraińskiej rewolucji godności*, w: *Komunikowanie społeczne w dobie nowych technologii*, red. D. Piontek, S. Ossowski, Polskie Towarzystwo Komunikacji Społecznej, Poznań 2017, s. 21–34.
- Pokorna-Ignatowicz K., *Zawsze w lekkiej opozycji, czyli rola mediów w systemie politycznym. Zachodnie teorie i polska praktyka*, w: *Opozycja w systemach demokratycznych i niedemokratycznych*, red. K. Łabędź, M. Mikołajczyk, Wydawnictwo Akademii Pedagogicznej, Kraków 2001, s. 101–109.
- Political Oppositions In Western Democracies*, red. R.A. Dahl, Yale University Press, New Haven–London 1966.
- Press Club Polska. Wykaz dzienników i czasopism*, <https://pressclub.pl/rejestr-dziennikow-i-czasopism/> (dostęp: 1.11.2023).
- Sadlok M., *Demokracja 2.0, czyli wpływ mediów interaktywnych na kształtowanie nowej rzeczywistości politycznej*, w: *Mediatyzacja kampanii politycznych*, red. M. Kolczyński, M. Mazur, S. Michalczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009, s. 218–228.
- Sartori G., *Teoria demokracji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

- Schulz W., *Komunikacja polityczna. Koncepcje teoretyczne i wyniki badań empirycznych na temat mediów masowych w polityce*, przeł. A. Kozuch, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Secler B., *Medialny wymiar legitymizacji władzy*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2012, nr 4, s. 245–259.
- Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, red. nauk. polskiego wydania M. Tabin, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.
- Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Universitas, Kraków 2006.
- Sulek A., *Sondaż polski*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2001.
- Szczęсна A., *Europejski akt o wolności mediów*, <https://cyberpolicy.nask.pl/aktualnosc/europejski-akt-o-wolnosc-mediow/> (dostęp: 28.11.2023).
- Trysińska M., *Jak politycy komunikują się ze swoimi wyborcami*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2004.
- Wojtkowski Ł., *Instytucjonalne i kulturowe podejście do procesu medializacji polityki*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2018, t. 57, s. 158–169.
- Wybory parlamentarne 2023*, <https://wydarzenia.interia.pl/raport-wybory-parlamentarne-2023/news-wyniki-late-poll-jak-glosowano-ze-wzgledu-na-wiek-i-wyksztal,nId,7090497> (dostęp: 18.10.2023).
- Wybrane problemy bezpieczeństwa. Dziedziny bezpieczeństwa*, red. A. Urbanek, Wydawnictwo Społeczno-Prawne, Słupsk 2013.
- Zachodnie teorie i polska praktyka, w: Opozycja w systemach demokratycznych i niedemokratycznych*, red. K. Łabędź, M. Mikołajczyk, Wydawnictwo Akademii Pedagogicznej, Kraków 2001, s. 101–109.
- Zdański J., *Demokracja w dobie społeczeństwa medialnego*, w: *Mediatyzacja kampanii politycznych*, red. M. Kolczyński, M. Mazur, S. Michalczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2009, s. 48–57.
- Źródła informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie*, Komunikat CBOS nr 68/2023, [cbos.pl](https://www.cbos.pl) (dostęp: 15.10.2023).

INFORMACJE O AUTORACH

Tomasz Litwin – doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, adiunkt w Katedrze Współczesnych Systemów Politycznych Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się głównie wokół problematyki prawa konstytucyjnego w Polsce.

orcid.org/0000-0001-6956-6959; tomasz.litwin@ignatianum.edu.pl

Krzysztof Łabędź – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, profesor w Katedrze Współczesnych Systemów Politycznych Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie. W pracy naukowej zajmuje się m.in. funkcjonowaniem polskiego systemu politycznego, kulturą polityczną społeczeństwa polskiego, najnowszą historią Polski.

orcid.org/0000-0003-2255-3338; krzysztof.labedz@ignatianum.edu.pl

Mateusz Pękala – prawnik, doktor nauk prawnych w zakresie prawa, specjalność socjologia prawa, adiunkt w Katedrze Współczesnych Systemów Politycznych Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół socjologii prawa, polityki prawa oraz alternatywnych metod rozwiązywania sporów.

orcid.org/0000-0002-1389-2664; mateusz.pekala@ignatianum.edu.pl

Podstawowym celem badawczym niniejszej książki jest przedstawienie najważniejszych aspektów funkcjonowania opozycji medialnej w Polsce. Można w związku z tym postawić wstępne pytania badawcze:

- jakie są cechy opozycji medialnej jako odmiany opozycji politycznej?
- na czym polega funkcjonowanie konkretnych mediów jako opozycji medialnej?
- jak władza polityczna – rządzący mogą oddziaływać na media, w tym te, które pełnią rolę opozycji medialnej?

W związku z powyższymi pytaniami postawiono wstępne hipotezy badawcze:

- media mogą funkcjonować w demokratycznym systemie politycznym jako rodzaj specyficznej opozycji politycznej wobec rządzących,
- przykładem opozycji medialnej w Polsce jest działalność telewizji TVN, „Gazety Wyborczej” oraz portalu internetowego Onet.pl w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy (2015–2023), głównie ze względu na bardzo duży stopień krytycyzmu wobec rządzących,
- działalność władz publicznych nawet w demokratycznych państwach UE może zagrażać wolności mediów i być wymierzona w te media, które pełnią rolę opozycji medialnej.

Problematyka opozycji politycznej spotyka się z dużym zainteresowaniem ze strony badaczy zarówno polskich, jak i zagranicznych. Natomiast zagadnienia dotyczące opozycji medialnej nie są zbyt dobrze rozpoznane w literaturze przedmiotu. Stąd też autorzy mają nadzieję, że niniejszą publikacją „przetną szlaki” w ramach analizowanej problematyki badawczej.

(Fragmenty książki, s. 8, 10)

ISBN 978-83-7614-620-1

